BIBLIOTHECA UNIV. IAGELL. CRACOVIENSIS
Kat. Komm.
38854
Mag. St. Dr. P

38854
II

D 6

Teolog. 7533.

1887. I. 29.

9781
60 Kop

D 6

1 fl

Ad. C.

PRAWA BOSKIE

Ludźiom káżdego Stanu y kondycyi

NIEPRZESTĘPNE

Albo

KAZANIA

O 10. PRZYKAZANIACH BOSKICH,

Podczas Czterdźieſtodniowego Poſtu w Piątki
w Kośćiele Archi-Prezbiteralnym P. M.
in Circulo

MIANE

Przez X. ANTONIEGO CHOYNACKIEGO,

Od S. JANA NEPOMUCENA Scholarum Piarum,
Ordynaryuſza Kátedralnego Krakowſkiego.

Roku Pańskiego

1752.

---

w KRAKOWIE
w Drukarni MICHAŁA, JOZEFA, ANTONIEGO,
Dyaſzewſkiego J. K. M. Typografa.

Ná Herbowny Kleynot
Wielmoznego STADNICKICH Domu

38854
II

1.

Zkąd idźie, dokąd płynie STADNICKICH Szrzeniawa?
Wiekopomna całemu światu głosi sława.
Z Rzek Rayskich dukt prowadźi, á zaś wpływa w morze
Krwi, koron, purpur, mitrow, w iednostayney porze.

2.

Niegdyś Runo Kolchickie unosiły wody
Do portu fortunnego szczęśliwie bez szkody
Práwo Boże STADNICKICH gdy unosi rzeka,
Port náznacza przy sercu każdego człowieka.

DO

WIELMOZNEGO JMCi PANA

JOZEFA

Ná Stadnikach

STADNICKIEGO

Burgrabiego Krakowskiego.

Niegdyś Moyżesz z odebranym ná Gorze Synai Prawem zstępował ná niźiny, áby Ie do wiadomośći Ludowi Izraelskiemu ogłosił. Iá ogłoszone toż samo Práwo Boskie: w Kázaniach Piątkowych pod czas Czterdźiestodniowego Postu w ArchiPrezbiteralnym Kośćiele, zdam się nieiako w gorę wynośić; kiedy ie do czytania publicznemu oku podaię pod Twoim Imieniem W. MCi Dobrodźieiu. *Ták należy áby Prawa Boskie prym nád Práwá ludzkie, y wysoki honor z natury swoiey miały, ile samey Przedwieczney są wynalazkiem Mądrośći, ile palcem Wszechmocney pisane ręki, ile każdey kondycyi ludźiom bez excepcyi do záchowania podane. Więcey iednak maią powabow y poćiągnienia serc do siebie; kiedy w onychże obserwie kto z godnieyszych Osob przodkuie. I że iest Chrystusa lekkie iarzmo, słodkie do pełnienia rozkazy, pewney wolnośći obowiązki, zbawienia wyroki przykładnym pokazuie ná sobie żyćiem. Iákoż kształtuie wybornie malarski pędzel rozmaite cnoty, Náuczyćiele Duchowni stopnie doskonałośći iák gdyby w żywym kroku, mądrym opisuią piorem. Szkołę Duchowną ledwie nie w mowie*

każdego tyſiacznemi uſiłuia pozytkámi; przećież wſtręt wielom mniemana trudność czyni do práktykowania ták zbawiennych maxym; á ten naylepiey doznawa z ukontentowaniem ſłodkośći, kto przez ſzczera applikacya doſkonały onychże ná ſobie wyraza charakter. Práwa Boſkie ſa to nie tylko w ſzczegulnośći każde przednia Cnota, ale y cnot wſzyſtkich Reguła, ktorych dopiero poſpolicie bierzemy model, y linia; gdy ſię ná innych niezmyślone zápatruiemy przykłády. Przeswietny Dom STADNICKICH *ta prerogatywa uprzywileiowały Nieba, że ieſt cnot wyborem, oraz w obſerwancyi czyli to Práva Boſkiego; czyli Oyczyſtego dla wielu wzorem; bo co wiekopomney pamięći podał Hiſtoryk* (a) *o ANDRZEIV STADNICKIM, to ſię o każdym rozumieć powinno:* Vir Eccleſiæ Catholicæ totus devotus, pietate verò tanta, ut a Religioſo quovis in fundendis ad DEVM precibus, & Sacroſanctis Xſti Domini Myſterijs frequentandis nihil differre videatur. *W Zakonnośći Chrześćiańſkiey, w promocyi Chwały Boſkiey, w utrzymywaniu Prawowierney Religij, w świątobliwey pobożnośći, wgorliwey zá całość Práwa Boſkiego zelozyi, prymu ſobie brać* STADNICCY *nikomu nie pozwola. Práwem Mądrośći nieſtworzoney Rzymſki ſię rządźi Kośćioł, y w nim ſię práwdźiwa wydaie wiará, ſtanowia takze Monarchowie w Kroleſtwach, Prowincyach, y Państwach ſwoich nieprzeſtępne uſtawy, ná wzor Pierwſzego Auktora BOGA, od ktorego do ocalenia Poddaństwa, y obrony granic oświecenie biora. Iáko zaś tamtym obſerwantom Bog w wyrokach ſwoich nieomylna obiecuie nádgrodę, Pokoy, ſzczęśliwość, rozkrzewienie w Národy Familij, ták y Potentaći świata mieyſce trzymaiąc Boſkie,* ex diſtributiva juſtitia *tych ſowitemi wſpiera-*

(a) Cichocki alloquio Oſeccenſi lib. 2. Cap. 3.

ią

ła łáskami, wynoſza do honorow, y Dignitarſtw, ktorych Wier-
ność ku Maieſtatom y Oyczyſtych zachowanie ſtatutow re-
kommenduie. Iaſne ſię pokazuia dowody chętnic Boſkich wy-
pełnionych w Imieniu Twoim Wielmożny MCi Dobrodźieiu,
oraz Monarchow Polſkich od kilku wiekow przychylności, po-
nieważ czyli ſię ná dawność zapátruię Szrzeniawitow y chwa-
lebnie rozkrzewiona Familia; Czyli ná dźiedźiczne w tym
Domu tytuły przyznać powinienem że ta ieſt Práw Boſkich y
ludźkich rekompenſa. Początek Druzow od Druzy Ceſarza
Rzymſkiego miarkuia Hiſtorycy, álbo iák twierdźi Pariſſius
od Druzyny Rycerſtwem ſławnego nád Rzeką Szrzeniawą w
Polſzcze, kleynotu náhyli Szrzeniawy Szrzeniawitowie rze-
czeni. Bądź iákożkolwiek, doſyć ná tym że od Roku 1269 *do*
tad Powagą, Honorem, y męſtwem ſłyną y ſłynąć w pozne nie
przeſtaną wiek; áiáko originalne zrzodło wrożne dźieli ſię
ſtrumienie; z ktorego obſzerne wzbieraią ſię rzeki; ták Szrze-
niawitow z czaſem rozrodzone Familie ſzczęśliwym fluktem
Polſkie oblały niwy, áw STADNICKICH *Imieniu w Ocean*
náypierwſzych krwi Parenteli wypłynął, ztąd ſłuſznie Her.
bowny Szrzeniawa Fluvius Regnator aquarum *názwać ſię*
może, ktory nie poźiemnym ſtrumykiem, álę obfitą rzeką dukt
ſwoy fortunny w STADNICKICH *żáczął; ktoremu wigor*
powinna Oyczyzna, czyli nieſkończony obowiązek, zá wy-
laniem Szrzeniawy Seges clypeata virorum. *Ná Polſkich*
Polach do dźielnych Rycerſtw, rodzą ſię Mężowie. Rzę-
ką tą ulubioną Niebu Flumen Dei repletum eſt aquis, quo-
niam ita eſt præparatio Fjus. *Niezbrodzonych łáſk nápeł-*
niona Influencya ztąd poznać, że przy tylu woiennych upa-
łach nie tylko Iey nie uſycha, álę poſtronnym udźielaiąc ſię

kraiom

kráiom na dobra pospolitego wylewaiąc się potrzeby, w pełności záwsze zostaie, y te to sa Nieba hoynych táśk dowody. Ieżeli záś ná zasługi STADNICKICH skieruię piorem; ná Respekta Maiestatow; ná honory, tytuły, obrocę oko; ná Powagę, y exystymacya u stanow Rzeczypospolitey, nie ták szczupłego karteluszu trzeba; w czym ledwie obszerne Historykow wystarczyć moga Tomy. Dosyć z approbowanego sentymentu świát cáły poznać może, iák wrodzona STADNICKIM Oyczyzny miłość; iák nieprzetamane zá całość wolności siły; iák nieustrászone ná tysiączne zámachy serca,(b)**Clarissima Domus STADNICCIORVM, malleus & bipennis hostium, murus & ante murale Patriæ.** *Vgasił nie raz STADNICKICH Szrzeniawa nieprzyiaćiela zápalone ognie; zátopił przećiwne Polki dobru pospolitemu, do szczęśliwego portu pomyślney pozwolił malacyi. STADNICCY w obronie Religii mocni, Oyczyste swobody nád życie własne y fortunę przekładaiący, nieprzyiácielowi nieustępni, w boiu mężni, w Radach doskonáli, stráżni przećiwnym stronom, twierdza y nieprzetamanym murem Oyczyzny. Ták sławnych Heroiczności szacunek u Monarchow Polskich widźieć się daie w Purpurach, Krzesłach, Dignitarstwach, Vrzędach, publicznych Ministeryach, Antecessorow Dźiadow y Prádźiadow Twoich* **Wielmożny MCi Dobrodźiciu,** *do ktorych Ich same tylko promowowały ustugi, y nie dla tego áby rowna dźiełom y odwagom odebrać u nich mieli nádgrodę, ále że wysokie Cnot STADNICKICH recognicya, wieczney podali pámięći Polscy Monarchowie.*(c) **W Roku 1286** *MARCIN STADNICKI Krákowski Woiewoda przyozdobił Pierwsze w Senáćie Krzesło. Dodał powagi Woiewodztwu Sandomirskiemu Woyćiech także*

(b) Okolski fol. 183. titul. Druzyna. (c) Długosz in Anno 1305. *Woiew*

Woiewoda, ktory tyle zyſkał w ſercach wolnego Narodu, że iednoſtaynie wſzyſtkich do uznania ná tronie Władyſława Łokietka nákłonił, y powroconego w koronie utrzymał. Ciſnęły ſię w Dom STADNICKICH Purpury, wprzod iednák ie krwią Nieprzyiáćielſką farbowali ſobie, áby przyſtoyniey Rycerſkie niemi pokrywali Barki, nie w przod ná Senatorſkich ſpoczywali Krzeſłach, pokiby znácznie ſił y zdrowia w woiennych obrotach nie náruſzyli.(d)*Iákob Káſztelan Sanocki Poſtrach Krzyżakow, nie tylko że zwyćięſkiemi ſkronie wieńczył laurámi, ále y Pańſki ku ſobie Władyſława Iágiellonowicza z niewolił affekt że mu ná dowod wybornych talentow ná Siechowo y Bukowinę w Powiećie Bieckim wieczne nádał práwo. Marek Stanisław Sadeccy, Mikołáy Przemyſki Káſztelanowie, w Zołnierſkiey pokazáli zbroi iákiemi ſpoſobami ná ſenátorſką prácować Togę. Adam Woiewoda Bełſki dáł iaſne dowody że y w marſowym polu oręzem y oſtrym dowćipem tryumfować STADNICKICH wrodzona Cnota, doſyć ná tym, że z Seymu ſtany Rzeczypoſpolitey powierzyły mu publiczney Funkcyi*(e)*do uſpokoienia kłotni około Węgierſkich granic, wyſokie w nim powazał talenta Zygmunt III. Krol Polſki, kiedy go do Szwecyi z ſobą przybrał, dla pokazánia poſtronnym národom, iák pięknie w Polakach złaczone męſtwo z wyſokiem rozumem. Náſłuchały ſię Praw biegłośći Trybunalſkie Izby w Hieronimie Woiewodźie Poznanſkim,*(f)*Staniſławie Marſzałku Trybunału Koronnego Káſztelanie Przemyſkim, ktory ták Swięta utrzymywał ſpráwiedliwość, że obiedwie ſtrony ukontentowanie, zupełną w dekretách ſatyſfakcyą miały dla ſiebie. Słyſzały Poſelſkie Izby Mowcow rozroznione iednoczacych głoſy, dla ſkutecznego uſzczęśliwienia Oyczyzny,*

(d) Paprocki wliſtach anno 1440. (e) Conſtit: fol: 897. (f) 1608.

Wſpo-

Wspomina wieczysta sława szczęśliwych w obrádach STA-DNICKICH *mocnymi wspieraiacych sentymentami Oyczyznę Senatorow, Iána Woiewodę Wołynskiego, Ianá Kásztelana Betskiego, Marćina Kásztelána Sanockiego, Wiktoryna Kásztelana Przemyskiego, Iozefa Kasztelana Sanockiego, y wielu innych. Głosi Mars Polski Adamow, Stanistawow, Iánow* STADNICKICH *z Moskwa Tatarámi, Rotmistrzow, Reymentarzow odważnie wytrzymuiacych nátarczywe woysk impety, záwsze z chwałą Imienia po Nieprzyiáćielskich trupach z zwyćięstwem zchodzacych z Pola. W Rycerskich wydoskonálonych sztukach pospolite approbuie zdanie, w Marku Podczasym Krakowskim,* (g) *ktorego Rzeczpospolita Polskiemu niegdyś Bohatyrowi Chotkiewiczowi z Seymu* pro Consilio bellico *dorády y sprawy woienney przydała. Miárę braty wspaniałey powagi, subtelności dowćipu, obszerność fortuny Polakow, Tureckie, Niemieckie, Węgierskie, Wołoskie Państwa, z posłuiacych y źlecony kommiss maiacych RzeczyPospolitey,* (h) *z Krzysztofa Iedrzeia, Ierzego, Adama,* STADNICKICH *ktorzy Iák honor utrzymywali Oyczysty, Kroniki do wzbudzenia podobney cnoty pokazuia. Znáia Kościoły Fundatorow, Gorliwych zá Wiárę Zelantow, w* MIKOŁAIV STA-DNICKIM *ktory w Państwie iadem Heretyckim zárazonym, śmiele z kontemptem Angielskich błędow, iednę powszechna Głowę Kościoła Kátolickiego wyznał;* (i) *Gdy álbowiem lustruiac odległe kraie do Anglij przypłynął, wysiadaiacemu z okrętu mowia: że ieżeli pragnie widźieć Anglia trzeba w przod Iákoba na ten czas Krola zá Głowę Kościoła Angielskiego uznáć; ná to świątobliwa, á nieśmiertelney godna, pamięći dał rezolucya, wolę śmierć, albo zaraz nápowrot ku*

(g) Roku 1627. (h) 1651. (i) 1629. Oy-

Oyczyźnie obrocić żagle, niżeli to uczynić. Summa yusz w tym Kawalerze cnot przednich opisuie Cichocki: (k) Insigni morum svavitate, ingenijq; acumine lingvarum peritia & ex tot peragratis externis Regionibus comparata rerum variarum cognitione peritissimus. *Z ták złotopłynney Srzeniawy, udźiela y strumien IAN STADNICKI, Podczaszy Czerniechowski Dźiad Twoy* Wielmożny MCi Dobrodźieiu *Maż wieku swego ozdoba Woiewodztw, Ziem, Powiatow, w wszelkich okolicznośćiach doznany Oyczyzny Obrońca, wtáney stáwy zostawił pámięć w WŁADYSŁAWIE STADNICKIM Mieczniku Czerniechowskim Oycu Twoim, KAROLV Podczaszym Brácłánskim, PIOTRZE Kásztelanie Woynickim St. yiach Twoich, y táko z Bellony y Marsa zwyczaynie rodźi się Rycerstwo, ták W Dźiad Twoy ná Máćierzyssym z IORDANOW Prześwietney Fámilij wychowany Łonie, rowney w dożywotnia przyiaźń dobrał sobie Páry z MVCHOWIECKICH, áby y exystymacya wielce poważonych Imion, y wrodzona ż obu stron do Mężnych czynow w Sukcessorach wydała się Inklinacya. Iákoż żywy Portret pokázał ná sobie Antecessorow Twoich I. W. PIOTR Kásztelan Woynicki Stryi Twoy, ktorego pobożność wystawiáia hoyne ná ozdobę Swiętych Páńskich expensy w Zákliczynie, w Tuchowie, w Roznowie, w Podlesiu, á nayosobliwiey Archiprezbiteralna w Krákowie Bázyliká, na ktorey ozdobę iák znácznego nie zatował sumptu, ták się w wiekuiste lata przed Niebem, y ludźmi zászczycać będźie: PIOTR mnie ta suknia przyodźiał. Stanął zá gruntowna Opokę PIOTR nie raz Oyczyźnie w rádach, záwęgielny publicznemu dobru kámień, ná ktorym się szczęśliwość Národu fundowała. Wtádnie stáwa Polskiego świátá, wtá-*

(k) Cichocki in alloquio Osecensi.

dnacy affektami w życiu WŁADYSŁAW *s.p. Miecznik Czerniechowski Oyciec Twoy* W. MCi Dobrodźieiu, *ktory lubo z wyrokow Boskich przeniósł się do wieczności, żyć iednak nie przestaie w Was. W Wielmożnym I MCi. P. ANTONIM STADNICKIM Mieczniku Brácławskim Rodzonym Twoim; Zyie w Tobie* W MCi Panie Burgrabio Krakowski, *ktorzy nie tylko Imienia wspaniałosćia iáśnieiećie iákoby dwa Luminarze ná Polskim Niebie, ále też wtáśnych cnot y záśług Oyczyźnie przydaiećie lustru. Dawnoby distributiva justitia pierwszemi przywileiami ukoronowałá záśługi Twoie* MCi Dobrodźieiu, *gdybyś ná świątobliwym nie przestawał u siebie zdaniu; że lubo przy godnych swoich pracach; ná honor wysoki iednák prácować, ieszcze nie masz dosyć; lubo publiczne w Tobie upatruie oko zdolnym Cię do Senatu, Dignitarstw, Ministeriow, z rozumu, Praw biegłośći, rzetelnośći sądzac, tego do siebie widźieć nie chcesz mniey swoiego w szczegulnośći upatruiesz dobra, ábyś tylko dobru pospolitemu był pożyteczny z wylanym sercem ku BOGV, Kośćiołom, bliźnim y ubogim; y w tym się práwdźiwym pokázuiesz Srzeniawita, álbo Domu swego luminárzem; że ten nie sobie dźień pozoły zápala, nie sobie płyna wody. Oyciec Twoy złaczony z purpurowa krwia KEMPINSKI Matki Twoiey, szacowne wydał perły WW. IM. PP. GRACKA, ZVRAWSKA, DZIANOTOWA Siostry Rodzone Twoie, ktorym gdyby náyzawistnieyszy cnoty Iubiler przyznać musi, że moga ozdabiać Korony w ktorych się náywybornieyszych Dam Polskich znáyduia talenta. Tak rownie w dożywotnia przyiaźń szacowney páry dobrałeś sobie primo voto I. W. Parentelatkę z MORSKICH. Iákoby Neptun z Nimfa poprzysiężona czyniacy ligę, z ktorey*

ná

ná wzráſtaiace zápatruieſz ſię Sukceſsory. ANTONIEGO, PIOTRA, FELIXA IGNACEGO, ANDRZIA, MICHAŁA DOMINIKA. W nich ſię nie tylko wrodzony STADNICKIM do walecznych czynow pokazuie umyſł, ale też ſpoſobiaca Twoia edukacya niepłonne czyni nádźieie, że do Biſkupich Infuł, do Katedr, y Stallow, do Purpur, do Pieczęći, Laſek, Buław, Koronnych Vrzędow wzraſtaia. A ieżeli Szrzeniawitom nie nowina w PIOTRZE y MIKOŁAIV Prymasowſka piáſtować Godność, wroza Nieba, przeſzłe wieki, że w Synach Twoich tenże I. O. tytuł záiáśnieć może. Zámilczam o W. IMć Pani BVRGRABINY zdo voto Małżonce Twoiey, ktorey ſzacunek od oſtatnich świata granic; ſama ſobie przy wybornych przymiotach pochwała, ile CHWALIBOGOW przezacney od wiekow Familii Sukceſsorka. Poważam głębokim milczeniem iedneyże Prozapii y Imienia I. W. W. STADNICKICH, I. W. IMC X. ADAMA STADNICKIEGO Kantora Katedralnego Przemyſłkiego Kánonika Warſzawſkiego po doświadczonych Trybunalſkich Funkcyach do Infuł Kandydata. ALEXANDRA, SZYMONA Kaſztelanicow Bełſkich, ktorych Brat rodżony Michał, Zakonu moiego Scholarum Piarum *Polſkiey Prowincyi Inſtytutum poprzyſiagł. IANA Staroſtę Balinſkiego, ONVFREGO Skarbnika Tębowelſkiego, z ktorych linij X. MIKOŁAY STADNICKI w Zakonie náſzym chwalebnie pracuie; adoruię tych wſzyſtkich ktorych niewiadomość nie pozwoliła mi tu wſpomnieć; wſzakże ániby tá ſzczupłosć karty chwale tych wyſtarczyć mogła, áni niezdolność moia wyſławić potrafi. Niech nádgrodźi miałkość rozumu moiego Honor y ſława STADNICKICH oraz zkolligowaney Parenteli Twoiey* W. MCi

Panie Burgrabio *MNISZKOW, ODROWAZOW, KALINOWSKICH, DZIEDVSZYCKICH, OSTROROGOW PACOW, KORYCINSKICH, VSTRZYCKICH, SIERAKOWSKICH, SKRZYNSKICH, OSSOLINSKICH, BELZECKICH, REIOW, ZBOROWSKICH, RADECKICH, LIPSKICH, PEPŁOWSKICH, IORDANOW, WIELOGŁOWSKICH, PODOSKICH, MVCHOWIECKICH, ORACZEWSKICH, ZVROWSKICH, BELINOW, ZALĘCKICH, KĘPINSKICH, MORSKICH, POTOCKICH, OTFINOWSKICH, GRACKICH, ZVRAWSKICH, DZIANOTTOW.* *Ia kiedy Prawo Boskie Tobie* **W. MCi Dobrodźieiu** *dedykuię, składam nayniższe wota. Niechay się (według Prawa Boskiego przyobiecane obserwantom) ná Ciebie, y Prześwietną z Sukcessorami Familią, obfite zlewa Błogosławieństwo, według Praw Oyczystych zasłużonym przyznotte odźiedźiczay honory, żyi w pożne wieki w czerstwym zdrowiu, w pomyślnych z approbácya Nieba sukcessach. Iegoć życzy obowiązany dobrodźieystwy moy Zakon, tego w szczególności wotuie.*

Wielmożnego W. PANA DOBRODZIEIA,

Nayniższy sługa,
X. Antoni Choynacki Scholarum Piarum
Kaznodźieia Katedralny Krakowski.

CENSURA THEOLOGORUM

COnciones sub titulo *PRAWA BOSKIE* per R. Pr: ANTONIVM à S. IOANNE NEPOMVCENO CHOYNACKI Scholarum Piarum Concionatorem Cathedralem zelosissimè sub tempus Quadragesimæ Sacræ in primariis Cracoviæ Eccle. siis dictas, magnoq; plausu ac ædificatione frequentissimi Auditoris excepras; ex mandato Reverendissimi Patris Nostri Visitatoris Apostolici legimus & attentè examinavimus, easq; plenas zelo & incitamentis salutaribus ad ineundam viam justitiæ & sanctitatis, ac conformes Fidei Orthodoxæ vidimus; formandisq; iis ad imitationem, qui simili modo in Vinea Domini laborare intendunt dignas censuimus. Proinde ut Typis mandentur perquàm necessarium esse judicavimus, si iis ad quos de jure spectat videbitur. Datt: in Collegio Cracovienſi Scholarum Piarum Die 20. Septembris. 1752.

Petrus Piaggia à Sancto Adalberto Scholarum Piarum Collegii Cracovienſis Rector. mpp.

Caſimirus Dußynſki à S. Joanne Baptiſta Scholarum Piarum Profeſſor Sacræ Theologiæ Scholaſtico-Dogmaticæ & Sacrorum Canonum. mp.

CYPRIANUS
à
SANCTO MARCO
KOMOROWSKI
Clericorum Regularium Pauperum Matris DEI
Scholarum Piarum per Poloniam,
VISITATOR APOSTOLICUS.

CVm Opus Concionum inscriptarum *PRAWA BOSKIE*, per Patrem Antonium à S. IOANNE NEPOMVCENO Choynácki Religionis Nostræ Sacerdotem, elaboratum, deputati à Nobis Theologi recognoverint, & in lucem edi posse probaverint, facultatem concedimus, ut Typis mandetur; si iis ad quos pertinet, ita videbitur. Cujus rei gratiâ, has literas manu nostra firmatas, sigilloq; munitas dedimus Chelmæ Die 31. Augusti Anno Domini 1752.

Cyprianus à S. Marco Komorowki
Scholarum Piarum Visitator
Apostolicus mp. (L.S.)

Felicianus à S. Simone Mąkolski
Assistens Provinciæ Secretarius Visitatori S.P. m.p

IMPRIMATUR

COnciones *PRAWA BOSKIE*, sub tempus Sacræ Quadrageſimæ ab Admodum Reverendo Antonio à Sancto NEPOMVCENO Choynácki Scholarum Piarum, Sacerdote emerito Concionatore Ordinario Cathedrali Cracovienſi, docto calamo elaboratæ, & ore facundo ad populi ædificationem prædicatæ, publico plauſu commendatæ, nihil Fidei aut bonis moribus contrarium habentes, piis uſibus Legentium profuturæ & fructum Spiritualem daturæ ut Typis imprimerentur facultas conceſſa eſt. In quorum fidem Datt: Cracoviæ in Collegio Majori Studii Generalis Vniverſitatis Cracovienſis Die 30. Menſis Septembris Anno Dni: 1752.

M. Caſimirus Pálaßowſki S. T. Doctor & Prof: Collega Major Eccleſiarum Cathedralis Crac: Canonicus Collegiata SS. OO. Præpoſitus Parochialis in Czerniechow Curatus, Librorum per Diœceſim Cracovienſē CENSOR mpp.

KAZANIA

Ná Piątki Poſtne w Kościele Krakowſkim N. P. M. in Circulo 1752. zaraz po Jubileuſzu miane o 10. Przykazaniach Boſkich.

Audi Isràél mandata vitæ, auribus percipe, ut ſcias prudentiam, nam ſi in via DEI ambulaſſes, habitaſſes utiq; in pace ſempiterna. Baruch 3. Th:

Słuchay Izraelu przykazań życia, poymiy uſzami; ábyś wiedział mądrość, álbowiem gdybyś chodził ná drodze Boſkiey, mieſzkałbyś záwſze w pokoiu.

Propozycya Vniwerſalna podzielona ná 6. Kazań.
Reguła Chrześciańſkiego życia, záchowanie przykazań Boſkich.

KAZANIE PIERWSZE

O Pierwſzym y Drugim Przykazaniu.

ZE się wyroki Boſkie w ſtarym teſtamencie ogłoſzone przez Patryarchow, Prorókow doſkonale ſpełniły, y teraz ſię práwdzą, codzieńne nas uczy doświadczenie; między ktoremi czas teraźnieyſzy zdanie Mędrca Pańſkiego (z waſzym potwierdzeniem Katolicy) oczy-

wiſtym bydź może świadectwem: mowi tenże w Roz: 1. *Non ſaturatur oculus viſu, nec auris auditu impletur.* Nie náſyci ſię oko widzeniem, áni ſię nápełni ucho ſłyſzeniem. I to wy ſami przyznać muſicie. Były dni zápuſtne ſwywolne, weſołe, y te ſię zákończyły; reprezentowały ſię oczom wáſzym rożne ſceny, małzki, przebierania ſię oſob, kontentuiące zrzenice oka waſzego, czyliſz náſyciły ſię ták oczy waſze, áby więcey nie prágnęły czego widzieć? nie, *non ſaturatur oculus viſu.* Brzmiały melodyine dzwięki kapeli, ſpiewania, czyliſz ták nápełniły ſłuch waſz, żeby więcey nie pragnął czego ſłyſzeć? nie: *nec auris auditu impletur.* Objekta zniknęły, dzwięki weſołe uſtały, weſołości do ſwego przyſzły terminu. Iuż inſzą teraz ſcenę Kościoł S. wyſtawia nam przed oczy, inſza do pilnego ſłuchania y uwagi podaie materyą: *audi Iſràél mandata vitæ.* Słuchay Izraelu przykazania życia, ſłuchaliście świata, roſkoſzy, uciech, rozkazow w zmyſlności czartowſkich prowadzących do zguby y śmierci wieczney? ſłuchayciesz rozkazow Boſkich życie wam obiecuiących nie zawodne: *Audi Iſràél mandata vitæ.* Słuchaliście Bachuſowych pioſnek; náklońciesz ucha na załoſne treny w poście, ktore Kościoł Swięty od pobudki do ſzczerey pokuty zaczął: *Emendemus in melius, quæ ignoranter peccavimus, ne ſubito præoccupati die mortis, quæram⁹*

ſpaci-

spatium pœnitentiæ, & invenire non possimus. Poprawmy się ná dobre, w czym z nieostrożności lub rozmyślnie zgrzeszyliśmy, żebyśmy nágle poprzedzeni śmierci dniem, czasu szukaiąc do pokuty, nie mogli go znaleść. Zaczęły się dnia onegdayszego głosy w tym ArchiPrezbiteralnym Kościele do tey ściągaiące się materyi, dadzą się słyszeć przez cała Quadragezymę. Więc słuchayciesz dotąd nie wyszumiałe głowy: *audi Isràel* uciszciesz się całonocne dotąd huczki: *audi Israel*, poskromcie cuglow swey woli zapustnicy, *audi Israel*, stanciesz krążący do nieszczęśliwey wieczności tanecznicy, przetrzyicie oczy opoie, był czas pomiarkowaney wesołości, teraz czas pokuty; *tempus ridendi, tempus flendi.* Nákłoncicsz ucha ná pobudki Kościoła Swiętego przy początku postu, *Emendemus!* Nákłoncicsz pilnego ucha do słuchania, ále y serca y woli do czynienia rozkazow Boskich, *audi Israel mandata vitæ*, słuchaycie sposobow do nábycia cnoty, *audi mandata vitæ*, słuchaycie gorliwych przestrog do uchronienia się niecnot, *audi*, słuchayciesz nápominania do pokuty. A ze się te wszystkie rozkazy Boskie zamykaią, w dziesięciorgu Przykazania Iego, za náypotrzebnieyszą rzecz obrałem sobie ná postne piątki, uszom przełożyć waszym, z iaką náležytością, powinny bydź záchowane, generalną zakładaiąc propozycyą; że: pewna reguła

Chrześciańskiego życia, záchować dziesięć Przykazań Boskich; w szczegulności zaś mowić będę o każdym po prostu, do wyrozumienia, y dziś *w pierwszym punkcie* dowodzić; że Przykazania wszytkie bez excepcyi zachować nam potrzeba, *w drugim punkcie* z Pierwszego y drugiego nie záchowania Przykazania, powiem: Nie ma się spodziewać iedności z *B*OGIEM, kto iednego we trzech osobach, słowy y uczynkami nie wyznaie *B*OGA. *W konkluzyi* Rozmowa z zwyczaionemi grzeszyć przeciw pierwszemu y drugiemu Przykazaniu.

Prośmysz Ducha S. áby otworzył uszy y serca násze do wypełnienia woli Boskiey w Przykazaniach Iego. Ia cokolwiek powiem o tym, niech idzie ná cześć y chwałę *B*OGA łáskawie y miłosiernie z záchowuiącemi rozkazy iego, surowo z przestępcami przykazań iego, obchodzącego się, zá błogosławieństwem Twoim pełniąca wszystkie rozkazy Boskie Náyświętsza MARYA. *Ad Majorem DEI Gloriam.*

Wszyscyśmy ludzie pod absolutną Wszechmogącego *B*OGA dependencyą, nie tylko z wielorakiey uwagi, ále samym prawem nátury, rozkazom iego obowiązani. Rządzą práwda Monarchiami Cesarze, Krolestwami Krolowie, Potentaci, Xiążęta udzielnemi Państwami, Pánowie poddanemi, do ktorych ustaw, prawa, y Artykułow stosuią się Národy. W tey wła-

władzy iednak nie tylko pod práwem zostaią Boskim, ále też z wyznaniem náywyższey zwierzchności głęboką Autorowi szczęścia swego powinni uniżoność; ktorey się u Izaiasza dopomina: *Ego DEVS & non est alius, mihi curvabitur omne genu.* Iam iest BOG y nie masz inszego, przedemną wszelkie náchylać się powinno kolano. Ani w tym nie masz excepcyi żádney, áby mniey Pan, więcey sługa, mniey Monarcha, Krol, Xiążę, więcey ubogi, poddany przykazanie zachował Boskie; bo nie dla Dignitarzow, Vrzędnikow, Bogaczow y máietnych tylko samych, áni też dla samego ubostwa y prostakow do obserwy BOG ie podał, ále dla ludzi uniwersalnie wszytkich: *data sunt decem Præcepta mortalibus omnibus, & ad ea observanda quisq; compellitur.* Te to są powinności Stworcy od stworzenia, ktore kiedy kto punktualnie záchowuiąc wypłaca Panu poddáństwo, uydzie kary: *sunt hæc vectigalia annua Regi debita, qui ea persolvit, mulctam effugit.* Te to są instrumenta do chwalenia BOGA o dziesiąciu artykułach, iákoby o dziesiąciu stronach cytra, ná ktorey melodyine wybiiac dzwięki Psalmista każe: *In psalterio decem chordarum psallite illi,* za zdaniem Augustyna S. *per psalterium decem chordarũ intelligit decem Præcepta.* To to iest zwierciadło, w ktorym się przeglądaiąc człowiek, do upodobania Boskiego stroi duszę iáko Oblubienicę Boską:

S. Dorothæ Abb: de Renunt: Doctri 1.

Isaiæ 45.

Id, ibid.

Psal: 32.

S. Aug: hic.

artifex

S. Leo in Exod: C. 38. *artifex miſericordia DEI, ſplendidiſſimum in mandatis ſuis condidit ſpeculum, in quo homo faciem mentis ſuæ inſpiceret,* Te to ſą talenta dla zyſku podane ná zarobek ſzczęśliwey wieczności. Clemens Alexandrin: L. 1. ſtrom: p. 1. lit: E. Te to ſą Reguły Chrześciańſkiego życia według ktorych poſtępuiący Kátolik nigdy nie zbłądzi: *lex eſt lumen vitæ, lex eſt Rex omnium mortalium.* Ale czyliſz wſzyſcy to práwo, te Reguły Przykazania záchować powinniśmy? Odpowiadam wſzyſcy wſzytkie, y każdy z oſobna wſzytkie. Pierwſzy ná to kładę dowod Przedwieczney mądrości Matt: 28. Wyſyłaiąc Zbáwiciel Apoſtołow z nauką między Národy, táką im daie informacyą: *Docete omnes gentes, docentes eos ſervate omnia, quæcunq; mandavi vobis.* Nie każe iednego lub drugiego uczyć, ále, *docete omnes,* náuczaycie wſzyſtkich. Nie tego iednego, owego drugiego przykazania, ále, *ſervare omnia, quæcunq; mandavi vobis.* Omnia wſzytko. *Non hæc quidem obſervare, illa autem negligere, ſed omnia obſervare, quæcunq; præcepi vobis.* Imieniem Boſkim obiaśnia Bazyli S. kto w iednym przewini, iuż nie zachowuie wſzyſtkiego: *quicunq; totam legem ſervaverit, offendat autem in uno, factus eſt omnium reus.* mowi S. Iákob, Ná coż ſię przyda zbroić ná nieprzyiáciela, zámykać fortece, záſádzać miny, armaty, ieżeli mu iedna bra-

in Prolog: Regul:

Ep: 2. v. 10.

ma

ma do weyścia wolna? *quid prodeſt ſi tota Civitas cuſtodiatur, & unum foramen per quod hoſtes intrant relinquatur?* Iuż tam wolny wstęp nieprzyiáciela dusz nászych, ieżeli w obserwie dufamy dziewięciu przykazań, á dziesiate bez záchowania. Poczciwy we wszystkich rozkazach Boskich Achan; w iednym przewinił, że nád zákazanie Boskie ukrył coś z łupow po zburzonym mieście Ierycho, aż go BOG przeklętym czyni: *Anathema in medio tui eſt Iſrael.* od woiennego ukamienowany ludu: *lapidavit eum omnis Iſrael.* Mogł się exkuzować; że Swięta ścisle szanował, dziesięciny wypłacał, bił się y nádstawiał zdrowia y życia ná ocalenie Arki Pańskiey nic ná to, w iednym przewinił, godzien Kamiennych pocisków. *Non enim alterius criminis purgatio in alio ſcelere documentum innocentiæ ſuppeditat.* Cantic: 7. Chwali Oblubieniec Oblubienicę swoię: *Tota pulchra es amica mea.* Wszystka piękna iesteś przyiaciołko moia. W tym rozdziale dziesięć osobliwie części ciáła wychwala Oblubieniec, oczy, włosy, zęby, usta, wymowę, iágody, szyię, piersi. Didacus Niſs: rozumie duszę piękną, dziesiąciu przykazania záchowaniem przyozdobioną. *Ab illis tota pulchra dicitur quod nullius tranſgreſſione mandati contraxit maculam.* Iákoż prawdziwe axioma: *bonum & totum ex integra cauſa, malum ex quocunq; defectu.* Iuż to

S. Greg: lib: Moral: 19.

Oliva. T. 7. Conc: 7. die ven: poſt Cin: ner:

Dom: 5. Pent:

nie

nie będzie dobry Katolik, ktory dziewięci się trzyma obserwy przykazań Boskich, á dziesiątego nie záchowuie. Trzebaż nam tedy wszytkim, wszytkie zupełnie záchować, z trzech osobliwie okoliczności záchodzących: z strony *BOGA*, z strony samego Przykazania, z strony nas samych. Z strony BOGA trzy przywodzę przyczyny, *Náprzod Authoritas*, czyli powaga samego BOGA, w postanowieniu Práwa tego. Przyznaie to Mędrzec Pański: *Ego os Regis observo, & præcepta juramenti DEI; quia omne quod voluerit faciet, nec dicere ei quiquam potest, quare ita facis?* Názywa Mędrzec Pański przysięgi: *Præcepta juramenti*. Częścią że ie BOG iákoby pod przysięgą postanowił, kiedy ie pod Imieniem swoim ogłosił: *Ego Dominus DEVS tuus*. Częścią żeśmy ie iákoby pod przysięgą záchować powinni. Widziemy sług, poddaństwo, iák statuta, rozkazy Pańskie wypełniaią; ták żołnierze Saula surowy záchowali ordynans wstrzymać się od pokarmu aż do wieczora, poki się nie zákończy bátalia, choć po dostatkiem przed oczyma mieli miodu: *Maledictus Vir, qui comederit panem usq; ad vesperam, donec ulciscar de inimicis meis*. Ták Woyska Dawidowe maiąc ordynans áby Absalona Syna Krolewskiego żywo przyprowadzić; widząc wiszącego zá włosy ná dębie miiali go, z ktorych ieden do Ioaba mowi: *Si appenderes in manibus meis*

Eccleſiaſta 8.

1. Reg. 14.

2. Reg. 18.

meis mille argenteos, nequaquam mitterem manum meam in Filium Regis; audientibus enim nobis præcepit Rex dicens: custodite puerum Absalon. Gdybyśmi ná rękę wyliczył tysiąc srebrnikow, nigdybym nie podniosł ręki ná Syna Krolewskiego; słuchaiącym nam álbowiem powiedział Krol: strzeżcie mi Syna Absalona. Dalekoż bárdziey słowa y wyroki Boskie obserwować należy, bez zadnego tłumaczenia, kontradykcyi, cokolwiek kázał. *Powtore.* Dobrodzieystwa *Boskie* obowięzuią nas do do posłuszeństwa BOGV: stworzeni iesteśmy, ná wyobrażenie iego, samego siebie dał nam zá termin, stworzył do chwały wieczney, odkupieni iesteśmy drogim okupem: *Empti estis pretio magno.* Konserwuie nas y żadnego momentu nie masz, ktoregobyśmy nie uználi dobrodzieystw. Czyli słuszná́sz ták dobrego Pana y Dobrodzieia nie słuchać? *Potrzecie*, nieskończona miłość *Boska* ku nam; Przykazania álbowiem są oczywistym miłości dowodem; o ktorych wspomina u Ozeasza: *traham eos in vinculis charitatis*, pociągnę ich więzami miłości. Iuż ten nie godzien łáski, kto za miłość niewdzięcznością oddaie. Z strony sa: mych Przykazań, trzy tákże przywodzę przyczyny: *Pierwsza*, ze są spráwiedliwe bez podeyzrzenia, práwdziwie rzetelne: *Eloquia Domini, eloquia casta, argentum igne examinatum, probatum terræ,* Ozeasz: 11. Psalm 11.

purgatum ſeptuplum. W Pſalmie 18. *Iudicia DEI vera, juſtificata in ſemetipſa.* Sądy ſą, bo ſą Dekretem Troycy Przenayśw: uſprawiedliwione w ſobie; bo nie potrzebuią inſzey reguły, ponieważ ſą ſamą regułą y wzorem práwdy y ſpráwiedliwości: *Omnia mandata tua veritas,* y pierwſze początki prawa náturalnego. *Powtore:* ſą łátwe do záchowania: *Mandata ejus gravia non ſunt,* iáko bluźnią Heretycy, ze ſą niepodobne do záchowania. Nie ſą ciężkie, bo ſą Práwa miłości BOGA y bliźniego; kto kocha BOGA ſzczerze, nic mu nie ieſt cieżkiego, miłość wſzelkie ciężary lekkiemi czyni: *Iugum enim meum ſuave & onus meum leve.* Nie ſą ciężkie; bo Chryſtus záchowuiącym dodaie łáſki: *facienti quod in ſe eſt, DEVS non denegat gratiam.* *Potrzecie:* że ie przykłady ſamego Chryſtuſa, ktory *non venit ſolvere legem, ſed adimplere,* przykłady Swiętych lekkiemi czynią. Temi ſię animował Auguſtyn S. *Potuerunt hi & hæ, & tu non poteris Auguſtine?* To mogli ci y owi, á ty nie możeſz záchować co BOG káże? Z ſtrony nas ſamych, trzy także przyczyny mamy; *naprzod.* że dla nas ſą proſtą droga do Nieba: *Si vis ad vitam ingredi ſerva mandata.* W nich obietnica chwały wieczney; te Swiętych do Męczenikich záchęciło koron. Przypatrzył ſię niegdyś Adryan Tyrańſtwom Dyoklecyana w Roku 306. ktore

Chrze-

Chrześcianie wesoło znosili; spytani, co was do tego pobudza, że się pozwalacie męczyć? odpowiedzieli: *Speramus bona illa, quæ nec oculus vidit, nec auris audivit.* tym pobudzony Adryan, w lat 28. odważył się ná męczeństwo. *Powtore.* Kara nieuchybna tych, ktorzy ich nie záchowuią; boć ná sąd uniwersalny zásiadłszy według Prawa nas sądzić będzie: *Cum Sanctorum millibus, in dextera ejus lex ignea.* Teráz Boskie prawo pochodnią iest przyświecaiącą drogom nászym: *lucerna pedibus nostris*; ále tam dopiecze do żywego: *Et erit in illo tempore: scrutabor Ierusalem in lucernis, & Visitabo super viros defixos in fæcibus suis.* Sam się BOG grozi, przetrząsnę nayscisley práwo *scrutabor in lucernis*, náwiedzę, ále zkarą ludzi leżących w błocie. *Potrzecie.* Błogosławieństwo tym, ktorzy ie obserwuią. Náostátek niech y to będzie dowodem że nam są náturalne; więc ich w całości záchować należy. Dwa razy BOG Moyzeszowi podał Práwa; raz ná Gorze Synai w stárym Testameńcie, w nowym ná Gorze Syon. Odebrał raz Moyżesz tablice, zchodząc z gory Synai, widzi lud bałwochwalski, swywolny, skruszył ie z gorliwości zá honor Boski: *projecit de manu tabulas, & confregit eas ad radicem montis.* Aż BOG kazał znowu nowe tablice zrobić Moyzeszowi: *præcide tibi duas tabulas lapideas instar priorum & scribam super eas*

Deuter: 23.

Exod: 32.

verba, quæ habuerunt tabulæ priores, quas fregiſti: Słuchayciesz iáka to rożność; tam, sám BOG podał tablice, tu ie każe Moyżeszowi robić; tam ręką *Boską* wykształcone: *deditq; Dominus Moysi duas tabulas teſtimonii lapideas, ſcriptas digito DEI.* Daie ná to świątobliwą rácyą S. Tomasz á Villa nova: *Spiritu Sancto deſignante per hoc, bis dandam eſſe hominibus legem; ſemel in monte Sinai, & iterum in monte Sion; in quarum ultima datione, ut homo poneret cordis tabulas, & digitus DEI ſcriberet eas.* Dał znać Duch S. przez to dwoiakie oddanie Przykazań *Boskich*, iedne ná gorze Synai, y znowu ná gorze Syon; áby przy tym drugim oddadawaniu człowiek podał serca swego tablice, y ná niey Palec *Boski* pisał. Aby się spráwdziło Proroctwo Ieremiasza: *dabo legem meam in viſceribus eorum, & in corde eorum ſcribam eam.* Dam práwo moie w wnętrznościach ich, y ná sercu ich wypiszę go. W nowym tedy Testameńcie, iuż nie ná tablicach kamiennych, ále ná sercu ie nápisał, áby ták z życiem rázem záczęte y skończone były. Więc dysputować nie potrzeba, bo: *lex non diſputat, ſed jubet.* Prawo nie dysputuie, tylko każe; dalekoż práwo *Boskie*. I ná tym konkluduię generalnie położony punkt pierwszy: że nam wszystkim wszystkie przynależy záchować Przykazania Boskie. Przystępuię teraz do szczegulności w drugim punkcie.

Serm: ae S. Nicol.

Ierem: 11.

PVNKT 2.

PVNKT 2.

Pierwsze przykazanie iest: Iá iestem *B*OG twoy, nie będziesz miał *B*ogow cudzych przedemną. Drugie iest: nie będziesz brał Imienia Boskiego ná daremno. Dwa te artykuły maią z sobą do záchowania nieiáką iedność; ponieważ, kto zna *B*OGA zá BOGA, przez godność y poważenie, Imienia Iego nie bierze daremno: kto nie bierze Imienia Boskiego nádaremno, tym samym wyznawa *B*OGA, iáko Autora y Dawcę wszech rzeczy; á zátym z tych dwoch Artykułow pokaże się, że nie może się spodziewać iedności z *B*OGIEM, kto iednego we trzech osobach nie wyznawa *B*OGA. W tych słowach pierwszego Przykazania, *B*OG się nam w Troycy Iedyny obiawia: *Ego sum Dominus DEVS tuus.* Ták to Pismo S. z Ducha *B*oskiego tłumaczy S. Wincenty Ferreryusz: *Ponuntur hic tria vocabula, Dominus, DEVS, tuus, scilicet Dominus, quod est Nomen potentiæ, quod Patri attribuitur.* Pan, iest Imię Wszechmocności, ktora się przypisuie BOGV Oycu Pierwszey Osobie *DEVS, Nomen sapientiæ, quæ Filio appropriatur.* BOG Imię Mądrości, ktora się przypisuie Synowi Boskiemu, Wtorey Osobie. *Tuus, Nomen Bonitatis, quæ Spiritui Sancto attribuitur.* Twoy, Imię Dobroci, ktora się Duchowi Swiętemu, Trzeci Osobie przypisuie. A zátym tu wyznawać powinniśmy

BO-

BOGA w Troycy iedynego. O! iákaz tu wielka łaſka Pana BOGA náſzego! że ten BOG, ktorego Niebo y ziemia ogarnąć nie może: *Ego ſum, qui ſum*, człowieka zá właſnego przyſwoił! *Ego ſum Dominus DEVS tuus*! komu kiedy BOG rzekł z Anioſow, że ieſt iego *BOGIEM*? Dziwi ſię nád tym wyráżeniem Dobroci *Boſkiey* Doktor Národow: *Cui enim dixit aliquando Angelorum, filius meus es tu? ego hodie genui Te?* komu to kiedy z Anioſow rzekł: ſynem moim ieſteś ty, Iam ciebie wydał ná świat? *Et rurſum, Eo ero ei in Patrem, & ipſe erit mihi in Filium?* Ia mu będę Oycem, y on mnie będzie Synem? Nie maią ſzczęścia Anioſowie! ma to ſzczęście nikczemny człowiek, że ſię *Boſkim* názywa Synem: *Pater noſter qui es in Cælis*. *BOG* ſię nim Oycowſkim opiekuie affektem, iedynie ſam chce bydź chwalonym, *Non habebis Deos alienos coram me*! Nie będzieſz miał *Bogow* cudzych przedemną. Wiedzieć mamy, że z nas w trzech cnotach Teologicznych Chwała Pana *BOGA* wydawać ſię powinna; to ieſt z Wiáry, nádziei, y miłości. Wiárą wierząc, że BOG ieſt we trzech Oſobach, wierząc wſzytko to, co Kościoł S. do wierzenia podaie, wiarą żywą, áby ſię wydawała w uczynkach, nie imieniem, ále rzeczą ſáma; boć: *fides, ſine operibus mortua eſt*. Wyznaniem y nieodſtąpieniem wiáry, gdyby ná wymyślne o-

1. ad Hebr: v. 5.

kru-

krucieństwa, ognie, miecze, stosy, w żadnym się nie chwiać artykule, gdyby y o utratę chodziło życia: *Corde creditur ad justitiam, ore autem fit confessio ad salutem.* Rom: 10. Ieżeli kto tey nie ma rezolucyi, doczesne dla BOGA utracić życie, traci wieczne, zá świádectwem S. Aug: *Si times mortem carnis tuæ, mortem dabis animæ tuæ.* S. Augst: Citatą à Gratian: C. Existim. Przez nádzieię w samym BOGV pokłádać ufność; mieć nádzieię dostąpienia szczęśliwey wieczności przy dobrym y sprawiedliwym życiu ratunku y pomocy w doczesnych rzeczach, ile potrzeba do zbáwienia, y dla tey nádziei dziękować mu, że się iego święte wyroki nigdy nie odmienią. Przez miłość kochać BOGA, ztąd że godzien szczególnie kochania, kochać go z całego serca, ze wszytkiey dusze, á bliźniego iák siebie samego. Ták sam każe: Matt. 22. *Diliges Dominum DEVM tuum, ex toto corde tuo, in tota anima tua, & in tota mente tua, hoc est maximum & primum mandatum; secundum autem simile huic: diliges proximum tuum, sicut te ipsum.* Tu należy Religia czyli powinny honor BOGV samemu, że iest początkiem y terminem nászym, Krolem, Panem, y Dobrodzieiem, Stworzycielem, Odkupicielem y konserwatorem. Te są znáki záchowania cale pierwszego Przykazania. Drugiego zaś, nie wzywać Imienia Boskiego ná dáremno. Przysięga według

Teo-

Teologow czworaka ieſt: *Potwierdzaiaca*, wzywaiąc Imienia Boſkiego, ná potwierdzenie rzeczy iákiey; *Obiecuiacá*, kiedy kto Imienia Boſkiego wzywa ná świadectwo, że to lub owo wypełni, ktore ſię tylko powinno przy práwdzie, y dobrey dziać woli; *Grozaca*, Kiedy kto Imienia Boſkiego wzywa ná świadectwo, iż chce co złego wypełnić; náprzykład, przyſięgam *Bogu*, że cię zábiię, choć tego woli nie ma w ſámey rzeczy uczynić; *Przeklinaiaca*, kiedy kto wzywa *BOGA*, nie tylko ná świadectwo, ále też iáko ſędziego ná ukaranie, y tákie ſię powinno zgadzać z myśla przy prawdzie: *Iuramentum eſt, aſsertorium, promiſsorium, comminatorium, & execratorium.* Przyſięga, áby była dobra, ma mieć trzy właſności: Práwdę, Sąd, y ſprawiedliwość: Bez práwdy ieſt kłámſtwem, y krzywoprzyſięſtwem: bez ſpráwiedliwości, to ieſt o rzecz niegodziwą, ieſt nie ſpráwiedliwa: bez ſądu ieſt nieuſzanowaniem. Prawda, ſpráwiedliwość y uſzanowanie należy do práwdziwey przyſięgi; ták kto przyſięga, mowicie iákby ſię wyſpowiadał: *laudabuntur omnes, qui jurant in eo.* Iednakże lubo godziwa przyſięga w wielkich rzeczach, przecięż Iákob S. mowi: *Fratres, nolite jurare, neq; per Cælum, neq; per terrã, neque aliud quodcunq; juramentum; ſit autem ſermo veſter eſt? eſt, non? non.* Bracia niechcieycie

Cap: 5.

przy-

przysięgać, áni przez ziemię, áni żadney inney czyńcie przysięgi; mowa álbowiem wásza niech będzie táka, iest? iest, nie? nie. Wiemci iá dobrze, że do práwdziwych was mowię Kátolikow o tych Przykazaniach, áni nikomu (uchowáy Boże) zadaię Herezyi; álebym życzył, żeby się każdy poznał, czy ie práwdziwie záchowuiemy? aż wiele nas upatruie Paweł S. *Confitentur se noſse DEVM, factis autem negant.* Materyalnych nas wiele Kátolikow ná pozor, ále práwdziwych mało: ústy wyznáiemy BOGA, ále tego po uczynkach cale nie znać. Przebież każdy trzy Teologiczne cnoty. Iákaż wiara? oziębła, umarła. Nie maſz prześladowania Tyranow zá wiárę, nie trzeba bicia, razow, groźby, zá lada bagatele, zá lada uciechy przemiiaiące, za lada ukontentowánie, zá nie odstępuiemy BOGA. Z tym się protestuie u Ezechiela: *Violabant me propter pugillum hordei, & fragmen panis.* Prawá moie, dla garści ięczmienia, y dla kawałka chleba gwałcili, á wyraźniey z żáłosnym sercem u Izaiasza: *Audite Cæli, & auribus percipe terra, filios enutrivi & exaltavi, ipsi autem ſpreverunt me.* Słuchay ziemio! nákłońcie Nieba ucha, ow lud ukochany, w łáskach wypielegnowany, nie dlá wielkiego zysku, dla marney garsztki ięczmienia wzgardził mną. Wierzyciesz? że BOG iest Sakramentalnie w Kościołach? iákaż

Ad Timothi 1. v. 11.

C. 13.

C. 1.

rewerencya w Domach Boſkich? gdzie ná pośmiech idą ceremonie, obrządki, zwyczaie Swięte, cenzury, kary Kościelne, nápomnienia Káznodzieyſkie zá żart, bayki, wymyſły! Gorſzą ſię z nas zych ákcyi Heretycy, Zydzi, ze w ſwoim niedowiarſtwie záchowuią zábobonne, wymyślne práwa; my przy tylu oświeceniach, nic w ſobie Chrześciańſkiego niemamy! Przebieżcieſz nádzieię; pokładamyſz nádzieię w BOGV? w ludziach bardziey, fortunie, w doſtatkach, Boſkim przyganiamy dyſpozycyom! Nie maią w BOGV nádziei, ktorzy deſperuią bluźniąc; nieſprawiedliwość przyznawaią BOGV, że ich nie dogadza woli, mowią, BOG o mnie zápomniał, BOG mnie opuścił. Ci ktorzy w czarach, guſłach, zabobonach, wrozkach ſzukaią prawdy, bies tym ſtaie zá cel, BOG ná ſtronę: *Cum cognoviſſent DEVM, non ſicut DEVM glorificaverunt, aut gratias egerunt, ſed evanuerunt in cogitationibus ſuis.* Ad Rom: 1. Ieremi 17. *Maledictus homo, qui confidit in homine*, przeklęty człowiek, ktory bez BOGA, w ſamym człowieku pokłáda nádzieię. Coż dopiero o miłości mowić, ta cále wygaſła w nas. *Omnia amamus, omnia colimus, ſolus in comparatione omnium DEVS vilis eſt.* Salvian: l. 3. de Provid: DEI. Kochamy ſuknie, kochamy przyiaciela, BOG przyiaciel; kochamy ſkárby pieniądze, BOG ſkarb; kochamy fortuny náſze, handle, BOG ſzczęście; kochamy zdrowie; BOG zdro-

zdrowie; kochamy Oyca y Mátkę, BOG Oyciec; *Solus nobis DEVS vilis est.* Co náywiękizá, że każdy grzech dobrowolnie popełniony bałwochwalstwem iest według zdania S. Izydora. *Omne lethale peccatum ad Spiritualem idololatriam pertinet.* Więc, kto grzeszy, grzech ma zá *BOGA*. Czy możeszże mowić swawolny zapustniku, że *BOG* twoy iest, ktory brzuch, gardło, miałeś zá BOGA? możecieśz toż samo mowić, łákomcy, bogacze, chciwi honoru y godności światowych, kochaiący się w pompach, okazałościach, że *BOG* waszym iest *BOGIEM*? nie, nie; mowi álbowiem Origenes: *Quidquid enim unusquisq; super cætera colit, non potest Dominum DEVM suum dicere, cujus DEVS venter est, aut cui avaritia DEVS est, aut potentia rerum caducarum DEVS est, aut cui gloria sæculi, & pompa Mundi DEVS est.* Kto dla przyiaciela *BOGA* obrazi, przyiáciela ma zá BOGA. I toć się práwdzi co Doktor Národow mowi: *Nomen DEI blasphematur per vos in Gentibus.* Między plagami w Egipcie Moyżesz wiele cudow czyni; kiedy przyszło z elementu wody czynić, aż mowi BOG do niego: mow Aaronowi, niech weźmie laskę twoię, y niech wyciągnie rękę swoię nád wodami Egiptu. *Dic ad Aaron, tolle virgam tuam, & extende manum tuam super aquas Ægypti.* Czemu proszę nie Moyżeszowi,

S. Isid: Clarius l. 1. Or. 27.

Lib: 1.

Rom: 2.

Exod: 7.

lecz Aaronowi BOG każę laſką bić wody Egipſkie: Abulenſis daie rácyą: *Cauſa eſt, quia Moyſes fuerat liberatus de aquis, ideo non erat rationabile ut percuteret aquas.* Ze Moyżeſz był dziecięciem ieſzcze wyratowany z wody, dla tego zá rzecz nie ſłuſzną y niegodziwą poczytał BOG, áby ich ſwoią biiąc dotykał ſię laſką. Przez coż my Kátolicy, wyzwoleni bywamy ná wolność Synow Boſkich? przez iáki ſpoſob przychodziemy do życia łáſki Boſkiey, do życia wiecznego? ieżeli nie przez záchowanie Przykazań Boſkich? y ſumiennaż to? ſprawiedliważ to? rozumnegoż to ieſt człowieka gwałcić, deptać, w niwecz obracać przez nieuſzanowanie, nie obſerwancyą Práwa Boſkie? Ieżeli dla wdzięczności ták wielce przed BOGIEM ważyła woda, że iey Moyżeſzowi BOG nie dopuścił dotknąć laſką? á iákże nie rowno więcey powinny ważyć wyroki Boſkie, práwa Iego, uſtawy Iego u nas? Z tey ſamey okoliczności, przyznaycieſz ſię kátolicy, czyli wiernie záchowuiecie pierwſze Przykazanie Boſkie? gdyby to ſzczera práwda była? tobyście go mieli w każdych ſprawach wáżnych obecnego, kochalibyście go iák Dobrodzieia, balibyście ſię iák ſpráwiedliwego. Dopieroż iák Boſkim Imieniem bezwſtydnie ſzafuiemy? lada okazya, iák BOGA kocham! lada rzecz, iák mi BOG miły! miżerna bagatela, Przyſięgam BOGV!

in Exod. C. 7. q. 7.

I cier-

I cierpisz BOZE, że Cię tak marno szanuią ludzie; w sklepach, w szynkownych domach, targach, nie słychać nic, tylko naywięcey Imienia Boskiego na daremno wzywanie. A przez to samo traci się kredyt: *Minùs creditur hominibus, qui jurant frequentiùs*: Wzywać Boskiego Imienia dla kłamstwa, o! iáki excels! a coż świádkiem BOGA niecnoty czynić lub kłámiąc *Omnis controversiæ finis ad confirmationem juramentum*, Imię Boskie bluźnią przysięgaiący: *Nomen meum blasphematur tota die*. I tacyż maią mieć iedność z BOGIEM w wieczności? nie upewniam, bárdziey życzę, niż się spodziewam. Przeyrzał to Dawid w Psalmie 118. *Longè à peccatoribus salus, quia justificationes tuas non exquisierunt.* Daleki BOG od grześnikow, daley grzesznicy od zbáwienia, bo spráwiedliwości twoich nie szukali w życiu swoim. To wiem co Ian S, w liście mowi: *Qui servat mandata ejus, in ipso manet, & ipse in eo.* Kto záchowuie rozkazy Boskie, BOG w nim mieszka, y on w BOGV. Wiem y to co w obiawieniach swoich pisze. *Venefícijs & idololatris & omnibus mendacibus pars illis erit in stagno ardenti igne & sulphure.* Czarownicy, bałwochwalcy, y wszyscy kłamcy, cząstkę mieć będą ná wieki w ieźiorze pálaiącym ogniem y siárką. Ták iest á nie ináczey: *Qu cunq; per legem peccaverunt, per legem judicabuntur.*

S. Basil: in Psl: 14.

Hebr: 6.

1. Ioan: 3.

Apoc: 21. p. 8.

Rom: 2.

buntur. Ktorzykolwiek práwo gwałcąc grzeſzyli; przez prawo ſądzeni będą. Pierwſzy odebrał Przykazanie Boſkie Adam, że go nie wypełnił, wypędzony z Ráiu, y ná nas ſię zlewa przeſtępſtwa wina: Przewinił coś przeciwko rozkazowi *Boſkiemu* Moyżeſz, aż nie wſzedł do ziemie obiecaney. A możeſz ſię ſpodziewać człowiek obiecaney owey wieczności, ktory ták krnąbnie wzgardzał rozkazem Boſkim? bynaymniey, mowi álbowiem Litera S. *Iudicabit Dominus populum ſuum, & in ſervis ſuis miſerebitur; & dicet: ubi ſunt Dii eorum, in quibus habebant fiduciam, ſurgant & opitulentur vobis, & in neceſſitate vos protegant.* Ná ſądzie oſtatecznym, pokaże BOG litość nád ſługami wiernemi ſwoiemi, pełniącemi we wſzyſtkim wolą Iego; ále ná ogien wieczny dekretować będzie lud ſwoy, wymawiaiąc, y nátrząſaiąc ſię z nich: gdzież ſą Bogowie twoi, w ktorych za życia pokładaliście nádzieię: niechże teraz powſtaną, niech was obronią, niech wam w tey oſtatniey y zdeſperowaney potrzebie waſzey przybędą ná pomoc. Wiemy doſkonale, że bez wiáry nie podobna bydź zbáwionym, ten y ow nie miáł iey bez nádziei, tákże ten y ow nádziei w BOGV nie pokładał bez miłości, ten y ow miłość w ſercu ſwoim wcale wygaſił, otoż bez wyznánia BOGA, ufał w bożyſzczách, więc nie ma mieyſca w Niebie, niema y mieć nie może ná

wieki

wieki iedności y społeczności z BOGIEM. Dawid po przestępstwie Przykázaniá Boskiego, Arkę Pańską kazał od siebie oddalić. Pyta się o przyczynę Teodoretus? odpowiada Imienem Dawida: *Non possum mecum ferre accusatricem, ego enim venerandam conculcavi legem.* Nie mogę przy boku moim mieć oskarzycielki, álbowiem Swięte zdeptałem práwo. W Arce stárego Testamentu, figura była we trzech Osobach iednego *BOGA*, ponieważ w niey trzy się znáydowały rzeczy: rozga, manna, y tablice. A będzieszże człowiek mizerny gwałcący całe życie swoie práwa *Boskie*, mogł znieść piorunuiącego ná siebie BOGA, wyrzucaiącego ná oczy náymnieysze przewinienie Przykázań swoich? Będzieszże mogł y ná moment cierpieć zuchwałego *BOG* w Troycy Iedyny przestępcę y gwałciciela práw swoich? nie! nie! oddali, odpędzi, odrzuci, od oblicza swego, od iedności, od społeczności swoiey. Sprzeciwiaiący się *BOGV* Katoliku, BOG ci wyráźnie mowi: *Non habebis partem mecum*: Nie będziesz miał cząstki ze mną w Niebie; czemu? boś iey nie miał żyiąc ze mną; w iedności, w miłości nie żyłeś ze mną; iedność trzymałeś z bálwanami grzechowemi, imeś się kłaniał, á mnie BOGA y Imię moie, zá nic miałeś, więc też iedności ze mną w Niebie mieć nie spodzieway się. Co to iest? że czart námawiaiąc Ewę do przestęp-

stwa

ſtwa rozkazu á raczey zákázu Boſkiego, áby z drzewá umieiętności złego y dobrego nie koſztowała owocu mowi: *Cur præcepit vobis DEVS?* Czemu wam to BOG przykazał? do grzechu prowadzi, á przykázanie Boſkie przypomina? ktoż rádzący komu kraść, o ſzubienicy powiada? S. Auguſtyn táką ná to odpowiedź daie: *Ideo prius interrogavit ſerpens, & reſpondit hæc mulier, ut prævaricatio inexcuſabilis eſſet; neq; ullo modo dici poſſet, id quod præceperat DEVS, oblitam eſſe mulierem.* Dla tego ſię ſpytał wąż piekielny pierwey, y odpowiedziała ná pytanie Ewa, áby przeſtępſtwo wymowne nie było, y żeby żadną miarą mowić potym nie mogła, że o tym wyráźnym zápomniała przykazaniu. Co do wzywaiących nádaremnie Imienia Boſkiego? áni ci ſię maią ſpodziewać, żeby mieli cząſtkę y iedność w Niebie z BOGIEM. Dla większego dowodu przywodzę widzenie Zácharyaſza Proroka. Widzi prorok w Duchu latáiącą po powietrzu koſę, oraz z nią y Xięgę. *Video falcem volantem, video volumen volans.* Teodoretus dodaie, *hæc eſt pœna & punitio.* Ta ieſt kára y ſkaránie, ná kogo proſzę? otó w tym rozdziale czytam, że ná tych ktorzy w przyſięgach ſwoich bluźnią Imię Boſkie; *quia omnis jurans ex hoc judicabitur.* Kiedy ná oſtatecznym Sądzie *punitio* ukaranię, zemſta, toć y *maledictio* przeklę-

Záchar: 5.

ctwo,

ctwo, toć oczywisty znák zguby wieczney, odrzucenie od oblicza *Boskiego* wieczne. Słowem mowiąc: nie ma się spodziewać iedności z *BO*GIEM w Troycy Swiętey iedynym, kto iednego we trzech Osobach słowy y uczynki nie wyznaie BOGA.

Stańże mi tu, imieniem tylko Kátoliku, á rzecza sama y życiem nie wyznaiący Práwego BOGA. Konkluzya. Stań w społeczności rázem wzwyczaiony się przysięgać iest żeś ty Kátolik, pytam cię się czyli nie? Iestem. Vmieszże ty przykazania *Boskie*? umiem. Wieszże do czego cię obliguie to Boskie przykazanie? wiem. Zebyś sobie lepiey przypomniał? powiadam: że do tego cię obliguię, ábyś Náywyższego Majestatu BOGA czcił y szanował, ábyś go uznawał zá Stworcę, Odkupiciela, Konserwatora twoiego, Dawcę wszelkich łásk, dobrodzieystw, żywota. Potrzecie ábyś uznawał Sędziego, ábyś wierzył, co do wierzenia podał, á przez Kościoł S. obiawił. Czyliżeś to wypełnił, y wypełniasz w życiu twoim? gdzież posłuszeństwo Práwu Boskiemu? záprzyi się, ieżeli pozwoli sumnienie. Czyliżeś nie tylo Bożyszcza wystawił w sercu twoim, z niego ruguiąc BOGA, ktorymeś się ofiarował? odpowiesz iákie? oto własna wola, łakome zbiory, obżarstwa, zemsta nád bliźnim, roskoszy ciałá, teć to bożyszcza ná sercu twoim: tyś to iest ty, ktory

confiteris noſſe DEVM factis autem negas. Wyznaieſz uſty że BOG ieſt, ále uczynkami przeczyſz y nie przyznáieſz. Tyś to ieſt, o ktorym mowi Prorok: *Dixit impius in corde ſuo, non eſt DEVS.* Do tegoś ſzalenſtwa przyſzedł, żeś rzekł w ſercu twoim, nie maſz BOGA. Czyliżeś zá miaſt BOGV, nie ſłużył światu ciału y czartu? *Amatores magis voluptatum, quam DEI?* ktoregoś miał mieć nád ſobą miłoſierdzie, zárobiłeś ná gniew u niego; z ktorego łáſki miałeś mieć Niebo, zárobiłeś ná piekło. Iákoby to BOG był malowany; żeby ſię z czaſem krzywdy ze zemścił ſwoiey: *Mihi vindicta, ego retribuam.* Wſpomniy ſobie wieleś iák wiele zábobonow obſerwował, piekłu wiadome ſłowa dla ſzczęścia, w zyſku, w handlach, w trunku, wrozki, wieleś bluźnił przeciw BOGV, Matce Náyświętſzey, Swiętym, Kościołowi, iego obrządkom, Ceremoniom, zwyczaiom świątobliwym? Nábożeńſtwa bárdziey z żartem niż z reverencyą odprawowałeś? kátolikeś ty kátolik? Wierzyſz: że we trzech Oſobach BOG ieden Wſzechmocny? Wierzę: á ná coż twoie życie opącznie woła *vita contrarium clamat.* żeś gorſzy Ateuſza? Wierzyſz w IEZVSA Chryſtuſa Odkupiciela y Pana twego? wierzę: *vita contrarium clamat.* Ná coż co inſzego niecnoty twoie ſpiewaią, żeś mu Náyświętſzę odnowił rány? Wierzyſz, że powinien bydź

ad Tim: 1,

nád

nád wszystko kochany? wierzę: *vita contrarium clamat.* kiedy go zá ostatniego masz sługę, ná co się uskarża: *Servire me fecisti in peccatis tuis.* Kochasz że go przynaymniey iák przyiáciela? kocham: *vita contrarium clamat.* bo przyiaciela nie chcesz urážić, á BOGVS tylekroć rázy zákrwawił serce? Wierzysżże że cię będzie sądzić? wierzę: *vita contrarium clamat.* kiedy w oczach iego grzeszysz, czego złoczyńca, łotr w obecności sędziego nie czyni? spodziewasz się bydź w Niebie? á iákże; dla práwdziwych tylko Chrześcian Niebo, á tobiem wywiodł żeś tylko materyalny? *quomodo Christianus diceris, in quo actus Christiani non comparent?* iákim iesteś Kátolikiem? *BOG* kazał, ty niesłuchasz? Czyliby ś list Paná iákiego y possanca znieważył, dyshonor uczyniłbyś Panu? ták nie rownie BOGV, gdy Práwem iego pogardzasz? *per prævaricationem Legis DEVM inhonoras.* Dla BOGA gniewasz się ná sługę wypychasz go z Domu, kiedy ci nie posłuszny! boy się áby cię BOG nie wypchnał iák owego! *quomodo huc intrasti non habens vestem nuptialem?* iákżeś tu wszedł nie maiąc szaty godowey? álbo iák owego, ktory ná iednym danym sobie nic nie zyskał talencie. Coż ná to mowisz często przysięgaiący? czyliż ták BOGA kochasz, iák go wzywasz? czyliż się ráczey nie oddaiesz złym duchom? czyliż do kłámstwa nie zážywasz *BOGA?* ah! nie tysiąc rázy!

wiedzże o tym, że cię kára nie minie wieczna: *Non enim habebit insontem Dominus eum, qui assumpserit; Nomen Domini DEI sui frustra.* Nie będzie álbowiem miał zá niewinnego Pan tego, ktory wzywa Imienia Pana BOGA swoiego ná dáremno. *Exod:* 20. Było práwo. Levit: 24. że ktorybykolwiek bluźnił Imię Boskie, śmierci kámienney ma popadać, czy on będzie obywatel, czy przychodzień, y záraz tákowego bluźniercę zá oboz wyprowadziwszy, cały kámienował Izrael: *qui blasphemaverit Nomen Domini morte moriatur: lapidibus obruet eum omnis multitudo, sive Civis, sive peregrinus fuerit; educ blasphemum extra castra.* Dla tego przestrzega Ekklezyastyk Pański: *Nominatio DEI non sit assidua in ore tuo.* Wspomnienie nádaremno Imienia *Boskiego* niech nie będzie częste w uściech
Eccl: 23. twoich. *Nominatio DEI non assidua in ore tuo,* álbowiem przeklęctwem grozi BOG, zá tę swoię
Zahar: 5. zniewagę przez usta Zácháryasza Proroka: *Maledictio veniet super Domum jurantis mendaciter.* Przeklęctwo padnie, ná cały Dom, ná dzieci, ná pokrewieństwo wszystko, ná fortunę ná wszystkie zbiory, przysięgaiącego fałszywie. Coż ná tę przeklęctwa mowisz? iá to tylko ze zwyczaiu; á gdyby kto twoim imieniem szafował, iákżebyś się gniewał oto? dalekoż bárdziey nie rownie BOG ná ciebie! więc, *Iurationi non assvescas,* nie przyzwyczaiay się do

przy-

przysięgi; á ieżeliś się wzwyczaił, wyruguyz z serca twoiego z ust twoich, ták szkáradny, y duszy twoiey wielce szkodzący náłog. Widzę, wyznaię żem zle czynił, ále chcę się iuż poprawić. Podzmyż do Pána.

O! Pánie wielem ci krzywdy uczynił, żem twemu nie był rozkazowi posłuszny! uznáię że po-kátolicku nie żyłem, wierzyłem tylko powierzchownie! To łáska twoia, żeś mnie bałwochwalcę do tychczas cierpiał! kruszę wszystkie Bożyszcza ná sercu moim! Tyś dziedzić serca moiego! szafowałem Imieniem Twoim Náyświętszym nádaremno! ah! czyliż go będę miał przy śmierci! Zkarałeś BOZE Sedecyasza zá zgwałcenia Práwa twoiego, ktoremu Nábuchodonozor, oczy wyłupić kazał, chociaś Krolowi, ah! iákaż mnie kará czeka! O toż wyrzekam się więcey tego czynić! ále z Máchabeyczykami, ná wszelkie podusczenia, kompanie, czynię rezolucya: *Quid quæris? quid vis discere à nobis, parati sumus mori, magis quam patrias leges prævaricari, mowił z nich ieden:* O co się pytasz, czego chcesz od nas się náuczyć, gotowi iesteśmy umrzeć ráczey, niż Oyczyste przełámać prawa. Rzekł drugi: *Non obedio præcepto Regis, sed præcepto legis, quæ data est nobis per Moysen.* Nie słucham rozkazu niegodziwego Krola, słucham bardziey rozkazu práwa, ktore nam iest dane przez

Moy:

Moyżesza. Wniosł trzeci: *Ego autem sicut & fratres mei animam & corpus meum trado pro patriis legibus.* Iá zaś, iáko y brácia moi, duszę y ciało moię, kładę zá cáłość práw Oyczystych. Ty tylko Pánie, racz wzbudzić wolą moię, niech słucham rozkazow Twoich, ábym usłyszał czasu swego łáskawy głos y wołanie twoie: *Euge serve bone, quia fuisti fidelis, intra in gaudium Domini tui.* Podźże sługo dobry, wierny, posłuszny, wnidź do wesela Paná twoiego, Day to *BOZE.* Amen.

KAZANIE DRUGIE

Ná drugi Piątek Postu w Kościele Krakowskim P. M. in Circulo.

O Trzecim Przykazaniu Boskim.

Pámiętay ábyś Dzień Swięty święcił.

Th: *Audi Israél mandata vitæ, auribus percipe &c.*

Baruch: 3.

NIe słuchać uporczywie rády rozumnych ludzi, znák álbo pomieszaney fantazyi y zmysłow, álbo zbyteczne przez wyniosłość dufanie swoiemu zdaniu. Sam się podaie w niebespieczeństwo niewiadomy drogi podrożny, ieżeli nie słuchaiąc wiadomego przewodnika, oślep zá swoim widzimi się idzie: *Via stulti recta in oculis ejus, qui autem sapiens est, audit consilium.* Dro-

Prov: 11.

ga

gą nierozumnemu każda się widzi w oczach dobra, kto zaś mądry iest, słucha porady. Tamci to życie spokoyne, szczęśliwość, pokoy, zdrowie, porządek, gdzie mądre głowy o dobru pospolitym, lub prywatnym rádzą: *ibi salus ubi multa consilia.* *ibid:* Dla tegoć to Ekklezyastyk Pański rádzi: *ante omnia opera, verbum verax præcedat te, & ante omnem actum consilium stabile.* Przed wszystkiemi dziełami, miey w uwadze rzetelność y przed każdym uczynkiem rádę gruntowną. *Eccl: 37. v. 20.* Do utwierdzenia tey práwdy, sam Duch Swięty náucza: *Verba sapientium sicut stimuli, & quasi clavi in altum defixi quæ per Magistrorum, consilium, data sunt à Pastore uno.* Słowa mądrych są to iáko bodźce leniwych pobudzaiące do dobrego: *sicut stimuli*, y iáko goździe do pamięci głęboko przebiiące náuki, *quasi clavi in altum defixi* ktore przez Náuczycielow dane są od iednego y náypierwszego Pásterza Boga, *ab uno Pastore.* Przyznáię ia tę práwdę y godność mądrym, rozumnym, roztropnym, uczonym według BOGA ludziom, nád nich iednák pierwszy szacunek maią Swietych Pátryarchow, Prorokow, Apostołow, wyroki, przez ktorych usta BOG mowił, y zostawił ich słowa dla informacyi życia według BOGA; dla boiáźni sądow iego, y surowey sprawiedliwości, dla obiáśnienia miłości, miłosierdzia, y dobroci Pána BOGA samego.

Nád

Nad nie, náypierwſzey czci y poſzanowania, nieſkończonie godne, ſamey Przedwieczney mądrości wyroki, Wcielonego *BOGA* ſłowa, Náywyżſzego Náuczyciela náuki, rády, Przykázania; do tych to ścisłego záchowania tubalnym głoſem przenika uſzy y ſerca náſze Prorok: *Audi Israèl præcepta vitæ.* Słuchay Kátoliku, duſzo upodobana *BOGV*, ſłuchay przykazania życia: *audi præcepta vitæ.* Słuchay Przykazania Boſkiego, ále razem y czyń, coć BOG przykazał; czemu? bo: *Non enim auditores legis juſti ſunt apud DEVM, ſed factores legis juſtificabuntur.* Nie ci ktorzy tylko ſłuchaią uſpráwiedliwieni ſą przed *BOGIEM*, ále ktorzy ſłuchaią y czynią będą uſprawiedliwieni. Podałem iá dziś tydzień do uſzu wáſzych pierwſze y drugie Przykazanie Boſkie, do ktorego obſerwancyi, y czynienia woli *Boſkiey*, daliście ſłowo *BOGV* przy Chrzcie Swiętym pod przyſięgą: nie mieć Bogow inſzych nád *BOGA* w Troycy Swiętey Iedynego, nie wzywać Imienia *Boſkiego* nádaremnie. Powtarzaią ten oblig nie tylko Ewangeliczne náuki, ále y bezrozumne ſtworzenia. *Audi Israèl mandata vitæ.* Minęło ſześćdzieſiąt wiekow, iáko ſię ná ſwoich kołowrotach firmament obraca Nieba punktualnie; dotąd ſłonce ſwoiey nie zdrożyło liniy, lubo ſię co dzien przy wſchodzie zdaie iákby ſię rodziło, przy záchodzie

Ad Rom. 2. v. 13.

dzie iákby pomału konaiąc umierało: Xiężyc co do pełności twarzy nábiera, przy náſtaniu malinki śmieie ſię do nas; znowu ſchnie w oczach náſzych, blednieie, y niſzczeie. *B*OG im dał tákie przykazanie, y przeſtąpić go nigdy nie chcą. *Præceptum poſuit & non præteribit.* Ktożby ſię nie bał morza, áby całego nie zálało świata, kiedy ſię wſpienionemi falami gniewaiąc do gory wynoſi? bynaymniey; znowu ſię w ſobie zbiera; pokorzy głęboko, czemu? *B*OG ták rozkazał, przeſtąpić granic trudno, *facimus verbum DEI.* Ktożby nie rozumiał że zgrzytaiące wiatry czaſem zrownaią z ziemią wſzyſtkie machiny, ſtruktury y budynki? nie; bo BOG ie ná arkanie trzyma, *facimus verbum DEI.* Wſzelkie kolano ugina ſię ná adoracyą przed BOGIEM, iednoſtaynie wyznawaiąc: *facimus verbum DEI.* Każe ogniu nád náturę chłodzić? chłodzi; wodzie palić? pali, *facimus verbum DEI.* Rozkaże powietrzu opoczyſtym ſtać ſię murem? czyni to; wodzie nieprzebitemi wałami? czyni: *facimus verbum DEI.* A człowiekże ták krnąbny, że miłości y życia Práwa *B*oſkiego pełnić nie chce? Nie wiem iak żyie, kto ſobie Bogow inſzych ſzuka nád BOGA náſzego! nie wiem iákim ſię rządzi práwem, kto ſię z práwa wyzuwa Boſkiego! Nie wiem iák ſię ſpodziewá y u *B*oga y u świáta imienia dobrego,

kto Imie Boſkie nie godziwie poniewiera! A przecię nie daleko ſzukaiąc, wy Kátolicy, choćbyście ſię chcieli záprzeć, to ſkárzy ná was ow affekt gdzie indziey ſkłonny, owa porządliwość niewſtrzymana, owe was iádem nápoione záwziętości do záwſtydzenia wydaią gorſzemi nád węze: *Serpentes verbum DEI faciunt, tu non facies.* Węze iád ſwoy, żądło, náwet y ſkorę ſkładaią; ty, truciznę, żądło chowaſz, ſtárą ſkorę ſuknią złych ſkłonności trzymaſz! Zwycieżaią cię owe przepaściſte ciemności świáta, kontente práwem y ſytuacyą ſwoią; tobie świát tylu obrzydzony wyrokami ſmakuie! *Abyſſi verbum DEI faciunt, tu non facis.* Ogołem co tylko w świecie, ſamo ná nas wywoływa: tylom ſię Bogom kłaniaſz, tylo ich adoruieſz, ile rzeczom ulubionym twoim, pozwálasz rządzić ſercem. *Oblitus es Domini Creatoris tui.* Zápomniałeś o Bogu Zbawicielu twoim. Więc rzucić tę opinią o ſobie (lubo práwdziwą) koniecznie potrzeba; nákłon ucha pilnie: *Audi Israel præcepta vitæ* ſłuchay y wypełniay rozkazy Boſkie. Iá zaś dla lepſzego záchęcenia, iákom mowił o pierwſzym y drugim Przykazaniu, ták dziś o trzecim mowić prágnę, ktore ieſt: *Pamiętay ábyś dzień Swięty święcił.*

W Pierwſzym Punkcie: Przykazania Boſkię ſą Swięte y Swiętemi nas czynią:

W 2.

W 2. Punkcie. Nie ma się spodziewać mieysca z Swiętemi, kto Niedzieli y Swiąt Boskich nie święci. W konkluzyi rozmowa z niezachowaiącym Przykazania Trzeciego.

Ták mi *Boże* dopomoż, ábym wyráził to iák náylepiey, co iest, świecić dni Swięte. Wy proście Ducha Swiętego, áby wam mocno wpoił w serce do czynienia y słuchania Práwa tego *Bo*skiego. Cokolwiek o tym mowić będę niech będzie ná chwałę Pána zastępow, zá *Błogosławieństwem* twoim Krolowa wszystkich Swiętych. *Ad Majorem DEI Gloriam.*

Punkt I.

BOG iest nie tylko Swięty, ále istotna świątobliwością. Kościoł Boży nie może obiáśnić świątobliwośći doskonáley Boskiey, tylko terminem wyrażaiącym w pierwszym stopniu, iákim go serafinowie z głębokiem nieprzestannie czczą uszanowaniem: *Sanctus, Sanctus, Sanctus Dominus,* *Isaiæ 6.* *pleni sunt Cæli & terra gloria ejus.* Swięty, Swięty, Swięty, Pan *BOG*, pełne są Nieba y ziemia chwały iego; bo bez żadnego porownania z Stworzeniem, świątobliwość Iego. Swięci Pátryarchowie, Prorocy, Apostołowie, Ewangeliştowie, nigdzie w Piśmie nie záżywaią tego tytułu: *BOG* Nayświętszy, ále tylko Swięty, dla tego: że náywybornieysze słowa nie mogą mieć tyle w sobie wyrażenia, áby się znich doskonale niepoięta ro-

zumem ludzkim świątobliwości Boſkiey wydała Iſtota. BOG ſam, ták ſię w wielu mieyſcach, y obiáwieniach názywa *Sanctus ego ſum* Swięty iá ieſtem. Wielka prorokini Anna z tym ſię daie ſłyſzeć w modlitwie do BOGA: *Non eſt Sanctus ut eſt Dominus, neq; enim eſt extra te, & non eſt fortis ſicut DEVS noſter. Nolite loqui ſublimia gloriantes, quia DEVS Scientiarum Dominus eſt.* Nad Ciebie BOZE nie maſz Swiętego: áni ſię ná wyſokie przeſadzaycie pochwały; bo BOG te wſzyſtkie, Zácnością, Godnością, Mądrością, Wſzechmocnością ſwoią przechodzi. A ieżeli wierzycie, że ieſt nieſtworzoną Swiątobliwością, niewyrázonym ukontentowaniem, terminem, chwałą y koroną wſzyſtkich Swiętych; wierzyc koniecznie powinniście, że cokolwiek ſtworzył, mądrze ſtworzył, cokolwiek wiádomości podał, wſzytko mądrości dzieło iego, cokolwiek poſtanowił świątobliwie poſtanowił, á zátym y Przykázania Iego dzieſięć iáko ſummaryuſz woli Iego, koniecznie muſzą bydź Swięte. Czego lepiey dowodzę: BOG ſtworzył człowieka ná chwałę ſwoię, dáł mu ſiebie ſámego zá termin: *Ego ſum principium & finis.* Iá BOG ieſtem początkiem y końcem: muſiał dać ſrzodki człowiekowi, do tego końca doſtąpienia, ponieważ człowiek nie ieſt z ſiebie ſpoſobny doſtąpić go bez łaſki Boſkiey; BOG zaś

Lev: 20. v. 16.

1. Reg: 2

do

do wieczney świątobliwości ſtworzywszy człowieka, nie mogł dać złych nie świątobliwych ſrzodkow, boby był ten termin omylny dla człowieká (czego uchoway BOZE y pomyślić, ponieważ: *DEVS nec falli, nec fallere poteſt* áni omylonym bydź, áni kogo omyślić może, y dla tego wſzytkich chce zbáwić, *Omnes vult ſalvos fieri*) ſrzodki zaś bydź nie moga pewnieyſze, doſkonalſze, iáko Przykázania Boſkie, ktore doſkonale záchowuiąc, niepochybnie każdy zbáwion bydź może. Słowa y dziś powtarzám Chryſtuſowe: *Si vis ad vitam ingredi, ſerva mandata.* Ieżeli chcesz wnić do Kroleſtwa Niebieſkiego, záchoway Przykazania. Nie trzeba więcey nád to: *ſerva mandata.* W Przykazaniach *Boſkich* nie maſz nic falſzywego, ále nieomylna práwda. Swiádczy Hilary S: *Veritas DEI in Præceptis, nihil falſum, nihil incertum, nihil imperfectum habet.* Prawda *BOGA* w przykazaniach, nic fálſzywego, nic niepewnego, nic niedoſkonáłego w ſobie nie ma. Potwierdzam to zdaniem Auguſtyna S. *Vita teſtimoniorum DEI, nihil certius, nihil brevius.* Iść droga przykázań *Boſkich* do Nieba, nic pewnieyſzego, nic łátwieyſzego. Záchowuieſz Przykázania *Boſkie*? Swiętym cię uczynią, y miłym BOGV, łámieſz Práwo Boſkie, nie záchowuieſz, przeklętym ſię ſam ſtanieſz, wymuſzaiąc gniew Boſki ná ſiebie: *Iram*

Sup: Pſal: 118.

Sup: Pſal. eund:

Gloſſa Ord:

DEI

DEI provocare, eſt mandatis ejus ſciendo contraire. Ze Práwa Boſkie ſą Swięte, y Swiętemi nas czynią, bierzcie dalſzy dowod z ſamego człowieka BOGA. *Ioan:* 14. Zbawiciel IEZVS ſam o ſobie opowiáda iáwnie: *Ego ſum via, & veritas, & vita.* Iá ieſtem droga, y práwda, y życiem. Cokolwiek przez życie ná ziemi BOG Człowiek náuczał, wſzytko to práwda bez obłudy, droga nie záwodna do Nieba (boć ná to przyſzedł áby zgubionego człowieka z ziemi pociągnął do Nieba) *Venit Filius hominis quærere & ſalvum facere, quod perierat*; y nie ták ſłonce atomy, nie ták magnes zelazo ciągnie do ſiebie mocą dotknięcia *vi attractiva*, iáko BOG *vi amoris*, mocą miłości, y życiem, áby od śmierci wyrwał nas wieczney. Zbior wſzytkiey náuki ſwoiey ná świecie podał w przykazaniách Boſkich; toć ſą práwda, toć ſą droga, toć ſą życiem wiecznym. Ták ich iſtność Bonawentura S. opiſuie: *Mandata DEI, ſunt via, veritas & vita; via in Patriam reducens, veritas in Patriam conducens, vita in Patriam inducens.* Przykazanie Boſkie, ieſt droga ná drogę proſtą do Oyczyzny náprowadzaiąca. Wypadli byli przez niezáchowanie Práwa Rodzice náſi y zmylili, zároſła iuż była ta droga, otoż nas zá Anteceſſorámi błądzących prowadzi Bog do Nieba, otoż proſty gościeniec pokazuie.

Są

Są práwdą do Oyczyzny pomagaiąca; bo przez kłamſtwo nieprzyiaciela uwiedzeni Rodzice náſi podupadli, otoż nas *Bog* poſila tą práwdą, upewnia, wſpiera do doſtąpienia Nieba; *veritas conducens in Patriam*. Są życiem do Oyczyzny wprowadzaiącym; śmierć po przeſtępſtwie przegrodziła drogę do wieczności ſzczęśliwey, otoż życie w záchowaniu danego przykázania w prowadza nas bez záwodu do Nieba: *Mandata DEI vita inducens in Patriam*, Do tego grzech ieſt przezkodą náypierwſzą y náyoſtatnieyſzą do Nieba, bo: *nihil coinquinatum intrabit in Regnum Cælorum*, Nic záſzpeconego wniść nie może do Kroleſtwa Niebieſkiego; kto zaś ściśle, dokładnie záchowuie Przykázania *Boſkie*, pewien od grzechu, á zátym pewny błogoſłáwieńſtwa ſzczęśliwego: *Cuſtodia præceptorum DEI eſt ſecuritatis vitæ acquiſitio*. Wſzakże tákich *BOG* ſam beatyfikuie, błogoſławionemi czyni: *Beati immaculati in via, qui ambulant in lege Domini*. *Błogoſłáwieni* niepokalani w drodze, błogoſłáwieni ktorzy ſię nie potknęli, ktorzy proſtą, nie wykrętną, nie manowcami przez rozne tłomaczenie ſzli drogą, ále bitym gościńcem: *beati immaculati in via, qui ambulant in lege Domini.*

Clem: Alexan: l. 2. Strom:

Pſalm: 118.

Exod: 14. *BOG* Wſzechmogący pod kondycyą świętemi uczynić obiecuie ludzi: *Eritis mi-*

mihi in Regnum ſacerdotale, Gens Sancta, ále ieżeli ſłuchać głoſu Práwa moiego będziecie, *ſi audieritis vocem meam.* Deuter: 28. tákże, Bog pod tą kondycą obiecuie wynioſłość Tronu w chwale wiekuiſtey, kto ſłuchać, ſtrzedz y czynić wſzytkie iego będzie rozkázy; będzie wywyżſzon nád ziemſkie naywyżſze godności w niebie: *Si audieris vocem Domini DEI tui, ut facias atq; cuſtodias omnia mandata ejus, faciet te Dominus DEVS tuus exceſſorem cunctis gentibus, quæ verſantur in terra.* W Nowym teſtamencie u Łukaſza S. Chryſtus IEZVS to potwierdza: *Beati qui audiunt verbum DEI & cuſtodiunt illud*, błogoſławieni, ktorzy ſłuchaią głoſu Boſkiego, y ſtrzegą go. Więc z konkluduycie ze mną, że Boſkie Przykazania ſą Swięte, y Świętemi záchowuiących ie czynią. A iá ten punkt konkluduię ſłowami Swiętego Laurencyuſza Iuſtyniana: *Mandatum DEI Sanctum eſt, Cæleſte, delectatione refertum, dulcedine plenum, mercede exuberantiſſimum, non temporali ſed æterna.* Przykazanie Boſkie Swięte ieſt, Niebieſkie, rozkázami nápełnione, ſłodkość w ſobie maiące, obfituiące w nádgrodę nie doczesną, ále wieczną. I ten ieſt punkt pierwſzy.

Punkt 2. Vkontentowałem was rozumiem kátolicy, kiedym wam pokazał, że: przykazania Boſkie záchowane Swiętemi was uczynić mogą bez żadney

tru-

trudności; tym łátwieyszym sposobem, im są łátwe do záchowania każdemu człowiekowi; niechże wam też nie będzie przykro posłuchać, że niema mieysca z Swiętemi kto Niedzieli y Swiat nie zachowuie; Trzecie to iest Przykazanie *Boskie*: *Memento ut diem Sabbathi sanctifices*. Pamiętay ábyś dźień Swięty święcił. Trzy kwestye do wiedzenia potrzebne około przykazania tego są. *Pierwsza*: Czemu w Starym Testamencie obserwowano dźień Sobotny, á teraz dźień Niedzielny? *Powtore*: Czemu dźień Niedzielny, á nie inszy obserwować mamy: *Potrzecie*: Czyliż Swięta inne, tenże walor mieć powinny, co y Niedźiela? *Ná pierwszą* odpowiadam, że od czasow SS. Apostołow Niedźiela ma swoię obserwancyą. Ian S. wspomina o niey Apoc: 1. *Fui in Spiritu Dominica die*. Byłem zachwycony w Duchu w niedźielny dźień. Sobotę ná Niedźielę odmieniono, ná znák Nowego Testamentu, ábyśmy się nie zdali z żydami wspołkować; z ktorey przyczyny y Wielką Noc nie ná samey Pełni, choć ią ták Pan Iezus odprawił święciemy, ále w pierwszą Niedźielę po niey Kościoł Swięty święcić postanowił. Obserwuią Zydźi dźień 7. ná pamiątkę stworzenia Swiata, ktory BOG przez sześć dni stwarzaiąc, siodmego dnia spoczął: My zaś z Apostolskiey Instytucyi pierwszy dzień, że w ten dzien początek świat wziął. *Na drugą kwestyą*

odpowiadam że dzien Niedzielny á nie inſzy poſtanowili Apoſtołowie dla wielu taięmnic y Cudow, ktore BOG tego dnia światu obiáwił y uczynił w Dzien Niedzielny oſobliwie w Nowym Teſtameńcie. Tego dnia twierdzi S. Leo Chryſtus Pan ſię národził; tego dnia zmartwychwſtał; w ten dzien Duch S. z ſtąpił ná Apoſtołow, y dla tych y inſzych Taiemnic Niedzielę święciemy Kátolicy, przekładaiąc ią nád Zydowſki Szabas. *Præponitur Sabbatho Dies Dominicus fide Reſurrectionis.* Swięty Ignácy Męczeńnik Dzień Niedzielny wychwala: *Dominica dies Regina & Princeps omnium dierum.* Dzień Niedzielny Krolem y Xiążęciem ieſt wſzyſtkich dni. *Na trzecia* odpowiadam: iako Apoſtołowie ná fudamencie náturalnego y Boſkiego Práwa dzień Niedzielny podali potomnemu do ſadnego dnia Chrześciańſtwu ná uſzanowanie Imienia Boſkiego y záwdzięczenia Dobrodzieyſtw Boſkich, ták też Kościoł S. maiąc moc y władzą dla pomnożenia większey czci Boſkiey poſtanowił niektore Swięta Apoſtołow, Męczeńnikow, Wyznáwcow, Pánien, ábyśmy BOGA ſzanowali y wielbili w Swiętych, y iáko Boſkich Przyiácioł, wiernych ſług czcili, y we wſzyſtkich potrzebach Kościoła do Ich ſię przyczynienia przed Máieſtatem Boſkim uciekali. Rożnicy miedzy Niedziela y Swiętami żadney nię maſz do obſerwowania, wſzyſtkie Nie-

S. Aug: Serm: 250. de Temp:

Epla ad Magnes.

dziele,

dziele, y Swięta do iednego ſtoſuią ſię Przykazánia: *Memento ut diem Sabbathi ſanctifices*, pámiętay ábyś dzień Swięty święcił; y dla tego w poſpolitości o wſzyſtkich Swiętach mowić będę, że nie ma mieyſca z Swiętemi, kto Swiąt nie záchowuie. Práwo Boſkie, Práwo Kościoła, Práwo nátury obowięzuie nas do należytego Swięcenia Swiąt wyznaczonych pod grzechem śmiertelnym. Względem Práwa Boſkiego, trzy pryncypalne uważam terminy, dla ktorych *BOG* ie káże święcić. *Pierwſzy ieſt*, że przez to *BOG* chciał y chce, áby w te dni powinny honor mu był oddany; Innych dni pozwalaiąc do ſtarania około dobra doczeſnego, ieden lub drugi dzień dla ſiebie zoſtawuiąc dla honoru ſwego. Ták mowi Exod. 31. *Videte; ut Sabbathum meum cuſtodiatis, quia ſignum eſt inter me & vos.* Wiedźcie o tym żem iá BOG waſz, wy ludzie moi ieſteście: *Videte.* Znak ieſt poddanego, gdy roboiznę robi; znák ſługi gdy uſługuie Panu; znák nas ſług Boſkich, ieżeli ſłużemy *BOGV*. Widzieſz y wiedzieſz *Videte*, że Stworcy Wáſzemu BOGV y Panu publiczny y ſolenny powinniście ukłon; dla tego dzien ten cały poświęcicie, nic tego dnia nie czyniąc, coby było przeciw poſzanowaniu Boſkiemu. *Drugi termin ieſt*; Abyśmy ludzie w dni te pámiętali ná dobrodzicyſtwa *Boſkie* odebrane. Zydzi celebrowali Páſchę dlá pámiątki wyniścia z E;

giptu, y że morze czerwone ſucha noga przeſzli. Drugie Swięto Swiątki w 50. dni po Paſce, że odebráli Práwo w ten czas od BOGA przez Moyżeſza. Swięto kuczek, czyli ſzałáſzow ſtawianie ſcenopegia názwane, że ich *B*OG cudownie ná puſzczy żywił, y Inne. Figury tamte były teráźnieyſzych Swiąt náſzych. Wſzákże obchodziemy Wielkánoc, że nas *B*OG z niewoli czartowſkiey wyprowadził, przeprowadził przez krwawe morze Męki ſwoiey. Swiątki, że Duch S. poświęcił Apoſtołow. Niedziele ná znak Dobrodzieyſtw, ktore odbieramy ná tey puſtyni świáta ták w rzeczach doczeſnych, iáko y wieczných. Żádnego ták BOG nie oboſtrza Przykázania, iák to: *Memento*, Pamiętay, że to ſą dni do poſzanowania BOGA, y pokazánia powierzchowney Religii; y lubo práwo náturalne obliguie nas do czaſu pewnego w ktorymbyśmy ſię oświádczyli z poddáńſtwem *B*OGV, iednak wyznácza y przykazuie *B*. W. dni Swięte: *Memento* Pámiętay. Tráfiać ſię będą náyczęściey w te dni rozrywki, mieſzaiące pámięć, przecież ty pámiętay ábyś dzień Swięty święcił. *Trzeci termin ieſt*, że BOG w te dni oſobliwych Dobrodzieyſtw udziela y łáſk ſprá; wiedliwie ie święcącym: *Innumeris benedictionibus DEVS diem Dominicam ſanctificavit*. Ztąd Bernard S. Dni Swięte názywa: *dies remiſſionis*, *dies exultationis*, *dies Iubilæi*. Dniami odpuſzczenia, dnia-

mi

mi uwielbienia, dniami Iubileuszu, Obowiezuie Prawo Kościoła Swiętego, przykázuiąc Mszy S. słuchać, álbo kto Kápłanem odpráwić pod śmiertelnym grzechem. Obliguie dla pożytku duszy, áby rozspuśtny duch, zábawą, interesami, prácami, przynáymniey się w dni Swięte zebrał przez reflexyą pomyślić o powinnościach Chrześciańskich, o drodze Zbáwienia, iáko kupiec po tygodniu szuka czasu sposobnego do poráchowania się z towarem, co zyskał; ták BOG przykazał: *negotiamini dum venio*, kupczcie za nim przyidę, ábyśmy w Niedzielę, gdzie przychodzi do nas porachowali się z sobą, z sumnieniem, ponieważ dwoch rzeczy osobliwie większego momentu náleżycie zrobić nie podobna rázem, niepodobna iednego czasu odpráwić: *duas res magnas præsertim uno eodemq; tempore non dico agere, sed nec cogitando quidem explicare quisquam potest.* Zycie nálze bez Swiąt, byłáby to długa podroż bez żadnego domu do wytchnienia y popasu: *vita sine festivitatibus, esset longa via sine diversorijs* Więc z rozporządzenia Kościoła Bożego idziemy przez rok iákoby do Ierozolimy, gdzie w tey drodze do zábawy Duchowney y wytchnienia wstępuiemy do Domow Boskich, w ktorych rożne są dywertymenta: I ták gdy święciemy Adwent, iuż się zbliżamy do ziemie Swiętey. W Boże Národzenie wstępuiemy do Betleem. Podczas Quadragezy-

Cic: in Philipp:

Democritus

gezymy, náwiedzamy Męki Pańſkiey mieyſca, Gorę Kálwaryi. Ná Wielkánoc zábawiamy ſię przy grobie Chryſtuſowym. Przy w Niebowſtąpieniu wſpinamy ſię ná gorę oliwną. Pod czas Świątek ná Gorę Synai, w BOZE Ciało do Wieczernika. W dni Swiętych Pańſkich do ich domow mieysc y iákoby dla wytchnienia zábawiaiąc ſię náboźna reflexya, ſpoczywamy kiedy nie mamy tego ſzczęścia oſobiście, przynáymniey duchem ucałować, náwiedzić, y oblać łzami te mieyſca, ktore życiem, Krwią y śmiercią ſwoią Zbáwiciel IEZVS poświęcił, áby ſię ſpráwdziło co u Iána S. tenże Zbawiciel IEZVS
Joan: 4. mowi: *Veri adoratores adorabunt Patrem in ſpiritu & veritate.* Obowięzuie ná oſtátek właſne nátury Práwo: *quod eſt Cæſaris Cæſari, quod* DEI DEO. Pozwala nam BOG kilku dni dla powierzchownych, ręcznych zábaw, przynaymniey też BOGV cząſtkę w tydzień oddać należy. *Powtornie* wycienczaią ſię ſiły przy prácach uſtáwicznych, boć y nátężona cięciwa rwać y pękać ſię muſi, y ſygnet noſzeniem ſię wyciera: *Annulus conteritur uſu.* I ſażeniſtego Olbrzyma ſiły pod uſtáwicznym ciężarem maleią. Záczym w dni Swięte od wſzelkich prac
Ierem: 17. odpocząć należy, táki rozkaz Boſki. *Nolite portare pondera in die Sabbathi, & nolite ejicere onera de domibus veſtris in die Sabbathi, & omne opus non facietis.* Nie dzwigaycie ciężarow w dni Swięte, nie

pra-

prácuycie w domach waſzych y ręczney roboty robić nie będziecie. Po tych obiáśnieniach, uważam ciekáwość zbáwienną wáſzę, że chcecie wiedzieć, co czynić? czym ſię zábawić? ná czym czas tráwić w dni Swięte? ná czym całość ich záchowania należy? kto grzeſzy przeciw temu przykázaniu? Kto ſię ma ſpodziewać z Swiętemi ſpołecznośći w Niebie? *Odpowiadam.* Zábáwa powinna bydź cale z BOGIEM, przez ſłuchanie Mſzy S. koniecznie, ile zdrowie pozwala y ſpoſobność, przez Modlitwy, rozmyślanie, czytanie Xiążek Duchownych, przez uczęſzczanie do Kościoła dla uniknienia rozerwania y obłąkania ſię Ducha: *Dies ſeptimus celeberrimus & Sanctus erit vobis, omne opus ſervile non facietis in eo.* Dzien ſiodmy náyſolennieyſzy y Swięty będzie wam, wſzelkiey prácy niewolniczey czynić weń nie będziecie. A wyráźniey ieſzcze ſzoſte Koncilium powſzechne mowi: *Die Dominica tanta debet eſſe obſervantia, ut præter orationes & miſſarum ſolennia, nihil amplius fiat.* Niedziela w tákim bydź powinna poſzanowaniu, że procz modlitw y Mſzy Swiętey nic ſię dziać w nie niepowinno. Co do uczynkow, ſklepy, krámy, officyny zámknięte bydź powinny, warſztaty, rzemiołła, role, roboty pauzować powinny; uczynki tylko Duchowne w Dzień Swięty maią mieyſce. Pokazał to Zbawiciel, ktorego wſzelka akcya jeſt zbáwien-

Num. 28.

na

na dla nas nauka, według świádectwa Grzegorza S. *Omnis Christi actio, nostra est instructio.* Pokazał w piąciu uzdrowionych w Swięto, *Náprzod* Luc: 14. W Swięto uzdrowił zápuchłego, pytaiąc się Fáryzeuszow: *Si licet Sabbatho curare?* Náuczył tu przez to, áby się owi w puchlinie grzechowey przynáymniey w Swięto przez Sakrament pokuty Swiętey leczyli. Tákci w dni Swięte Lev: 16. przykazáł karać grzechy *Sabbathum requietionis est, & afligetis animas vestras.* Pokuta iest to Swięto dusz mowi Origenes: *Dies festus vocatur afflictio animæ.* 2. W dzien Swięty Luc: 13. uzdrowił owę skrzywioną niewiáłtę, ták że nie mogła oczu podnieść ku gorze: *Mulier dimissa es ab infirmitate tua.* Przez to náuczył, że oczy nász̀e, wlepione w ziemię około zábaw przez cáły Tydzień, przynaymniey w Swięto w Niebo podnieść; dla tey przyczyny w stárym Testamencie źbierać kázał codzień mannę Zydom, *sex diebus colligite.* siodmego dnia potrzeba było, áby zbieraiący do ziemie się náchylaiący w dzień Swięty iuż nie mieli tey zábawy; ále áby do chwalenia BOGA w Niebo podnieśli oczy, nie zbierali iey w dzień Swięty, ktora innych dni zbierana ná drugi dzień w robactwo się obracała, ná Swięto zebraná trwałá w swoiey porze 3. W dzień Swięty uschłą rękę kálece uzdrowił, do wigoru przyprowadził, *extende manum tuam.* Coż

Hom: 23. in Num.

Exod: 16.

Luc: 6.

przez

przez to náuczył? tylko w Swięto z swoich zárobkow choyną czynić ubogim iáłmużnę. BOG w Przybytku swoim kázał kłáść świeże chleby: *Panes propositionis per singula Sabbatha mutabuntur.* Levitic. 24 Dobráż to intencya iść w Swięto do Kościoła z iáłmużną, polilić ubogiego, nákarmić prágnącego, nágiego przyodziać, y tym podobne czynić spráwy. 4. w Swięto Chrystus ślepemu wzrok przywrocił, kiedy z śliny z ziemią uczynił błotoł *fecit lutum ex sputo.* Joan: 9. Coż tu chciał wyrazić? tylko áby one záślepione dusze w dni powszednie przynaymniey słowem Boskim z ust gorliwych Káznodzieiow przemyć, odebrać wzrok zbáwienny, obaczyć swoy stan nieszczęśliwy mogły. 5. Paralizem zárażonego przez 30. lat, w sadzawce zá poruszeniem wody uzdrowił w Swięto *erat Sabbathum in die illo.* Joan: 5. Czegoż przez to náucza? náucza że w Swięta należy się ubiegać do Mistyczney Sadzawki do Kościołá, dla nábożnego słuchania y uważania strászney ofiary Męki P. N. I. Chrystusa, do náwiedzenia chorych, szpitalow, więźniow. Wszakże to Anielska zábawa, ktory zstępował czásow pewnych do poruszenia owey wody nád ktorą kalectwo lezało. Po tym innych świąt, uczynić co ná honor Swiętego, ktorego Swięto. I teć to są uczynki w Swięta; ktożkolwiek tego nie czyni w Swięta mogąc, grzeszy, nie ma się spodziewać z Swiętemi społeczności. Daycież mi

ſię teráz poznać Chrześciańſkie wierności iák też to trzecie obſerwuiecie przykazánie, ktorem wam do wyrozumienia obiáśnił. Wſzakże dziś Swięto, tákiego potrzebuie obſerwowania, iákom dopiero mowił. Czyliż przynáymniey tu ieſteście wſzyſcy do tey Parafii náleżący, ktorych obligacya ieſt co Swięto ſłuchać Mſzy y Kázania? boć iako Kościoł cáłość ſwoię ze wſzyſtkich prawowiernych czyni? ták wy w ſwoich Párafiach cząſtkę do tey cáłości náleżącą czyńcie. Daycieſz mi ſię widzieć Domy wáſze Kámienice wáſze, ſklepy, ſzynkowne izby, warztáty, officyny, czyli ſię tam w nich wydaie Swięto? o! iákbym tam ználazł niewyſzumiałych głow doſyć ieſzcze gniiących! ználazłbym w puchach wyciągaiących ſię! ználazłbym dopiero ſię ſtroiących! ználazłbym o goſpodarſtwie pilno rádzących! ználazłbym ná warztátach dorábiaiących! ználazłbym iuż zápiiaiących! ználazłbym prożnuiących; záwołałbym! *quid ſtatis tota die otioſi?* Zawołałbym ná tych y wołam: *Hæccine reddis Domino tuo populo ſtulte & inſipiens, nunquid non ipſe eſt Pater tuus?* I tákże to powinność oddaieſz Panu twoiemu ludu głupi y bezrozumny? czyliż on nie ieſt Oycem twoim? álboż to nie Boſkie ſłowa: *quærite primo Regnum DEI. & hæc omnia adjicientur vobis?* Przeyrzałem Vlicę y część Rynku, widzę przedaiących, kupczących, handluiących, zá

miaſt

miast nábożeństwa; zálanych trunkiem, wykrzykuiących z gorszeniem y przy Swiętym Poście. Gdyby się ná teráźnieyszych obserwantow świat zápatrzył Ieremiasz słusznieby z płáczem záwołał, iák niegdyś Thren: 1. nád ludem Izráelskim: *Derisérunt Sabbatha ejus*, w śmiech obrocili sobie Kátolicy święcić Swięta Boskie, w śmiech Przykázánie Boskie: *derisérunt*. W niepamięć gruba idzie, co BOG usilnie pámięci záleca: *memento: derisérunt Sabbatha ejus*. Stańciesz mi tu Pánowie, Gospodarze, kupcy, rzemieślnicy, handlarze, przekupki! czyliż wy też z upodobaniem *Boskim* czcićie y szanuiecie przynáleżycie dni Swięte? ah wierzę mocno wierzę w czym mnie upewnia Izáiasz: *Calendas vestras & solennitates vestras odivit anima mea.* Dni wásze, obrzydzeniem są przed BOGIEM, brzydzi się *BOG* niemi, odrzuci ie iáko śmierdzący gnoy: *dispergam stercus solennitatum vestrarum*. Pánowie, ktorzy poddanych wászych w dni Swięte wypráwuiecie z podwodami ná targi, álbo náganiacie do roboty, poddani Mszy Swięty nie słuchaią, wásze Swiętá obrzydliwością u BOGA: *Solennitates vestras odivit anima mea*. Gospodarze, czeladzi swoiey nie pobudzaiący do Kościoła obciążaiącemi robotami, nie do chwały Boskiey; Bog *odivit Solennitates vestras*. Handlami się báwiący dla ktorych mizernego zysku, Mszy, nábożeństwa nie słuchacie; Rze-

Isaia 1.

Malach: 2. v. 3.

mieślnicy dorabiaiący náybardziey w Swięta dla zárobku: *odivit Solennitates veſtras*. Do was do was Chryzoſtom S. mowi: *Væ! vobis qui venturi eſtis in diem malum, qui facitis Sabbatha mendacia!* Biadaż wam że dzień ten Boſki wydzierácie BOGV; iákoby nie godzien poſzanowania y zle rozporządził. Słuchayciesz proſzę, iák BOG ſurowo kárał tákie przeſtępſtwo: Num: 15. Moyżeſz y Aaron będąc ná puſzczy, nádybali człowieka zbieraiącego drwa w Swięto: *Cum eſſent filii Israèl in ſolitudine, & inveniſſent hominem colligentem ligna in die Sabbathi, obtulerunt eum Moyſi & Aaron.* Aż go BOG kázał ſurowie kárać, ukámienować precz wyprowadziwſzy z obozu: *recluſerunt eum in carcerem: dixitq; Dominus ad Moyſen, morte moriatur homo iſte, obruat eum lapidibus omnis turba extra caſtra, obruerunt eum extra caſtra.* Tenże to ſam BOG ieſt, ktory ferował ten dekret! Ten to BOG ktory przykazał ſzanować dni Swięte! a iákże ſię bać nie macie, żeby nád wami nie wypełnił dekretu? Swięci Panſcy, ſą to *Caſtra DEI*, Tryumfuiącego Kościoła; iákże ſię maſz ſpodziewać z niemi ſpołeczności, kiedy ich Swiąt Boſkich nie ſzanuieſz? Całe Niebo woła: *obruat eum extra caſtra lapidibus*, nie godzien bydź y w woiuiącym woyſku: *obruat eum*, dalekoż bardziey w Tryumfuiącym: *obruat eum lapidibus extra caſtra.* Piſze Bollandus 2. Ian: że

ieden

ieden w Swięto poluiąc złowił kuropátwy; ktore kaząc upiec, gdy się ich zábiera rozbierać, ze stołu zleciały, sosem oczy zápryśnęły y oślepiły, aż wzrok przez Swiętego Defendencyusza odebrał modlitwę. Tenże pisze 17. *Ian*: że wieśniak drwa w Swięto rąbiąc ręka mu uschła, siekiera do ręku przyrosłá, wielkie dręczenie cierpiał; aż go S. Sulpicyusz przez gorącą modlitwę ze łzami uzdrowił. We Fryzyi S. Ansgarius maiąc Kázanie o tymże trzecim Przykázaniu, wzgardzili ludzie nápomnieniem, poszli żąć, grábać, w brogi układaiąc zboże, w wieczor uderzył piorun, spalił wszystko, y ten zysk był roboty w Swięto. Tákich ci wiele przykładow *BOG* ná ukáranie daie, á przecię nas nie poprawuią, doganiaiąc roboty náywięcey w Swięta. Pytam się was sámych, czemu się wam nieszczęści? czemu nie wiele macie, choć charuiecie? bo Swiąt Pańskich nie oblerwuiecie. Wierzciesz S. Ferreryuszowi: *Plus proficiunt bona vestra ex bona observatione Festi, quàm ex vestris laboribus.* Vpominacie się swoich rozkazow wypełnienia u wászych celadzi, poddanych, służących? czemu że im płácicie? BOG wam łowicie płáci, á przecię nie czynicie iego ták lekkich usług? álbo *BOGV* nie wierzycie, álbo samey zguby swoiey chcecie, y sobie źle życzycie. Gdyby wam kto z Monarchow darował dostatnią maiętność álbo summę, tylko żebyście mu raz

Serm: in Ascens: Domini.

raz w tydzień asystowali; czylibyście tym gardzili, blisko przy nim mieszkaiąc? BOG z wami, BOG od was nie dáleki w Kościołach, dał wam y daie dobra wielkie, zdrowie, siły, czerstwość, wieczność szczęśliwą, á czemuż mu nie służycie? Czyliż się zbrania poddany zá obfitą rolą dzień ieden Panu robić? ah! obfitą BOG nam dał rolę życie, z ktorey żyzne plony zebrać możemy, á my się z tego wyłámuiemy? BOG przez Proroka upewnia: *Cogitatio hominis confitebitur tibi, & reliquiæ cogitationis diem Festum agent tibi.* Myśl ludzka wyznawać Cię będzie, y náymnieysze odrobiny odprá-
Psalm: 75 wiać tobie będą Swięto. A my ták tłumaczemy: *reliquiæ cogitationis diem festum agent tibi*, ostatek myśli dopiero o BOGV. Wstyd! wstyd! Kátolicy! że Zydzi swoy szabas, Turcy swoy baieran obserwuią pilniey bez handlow, swiecy nie záświeci sobie, á ná kontempt wiary Kátolik mu usługuie. Są drudzy ktorzy się z obserwancyą Swiąt chełpią; ále iákże? cała ich zábawa, ná grach kompaniach, biesiadach, tańcach, kosterách; tráwią dni y nocy ná piiátykách; tákich Chryzostom S. krytykuie: *Non nulli festivos se esse minime dubitant, nisi gulæ, nisi ventri, nisi luxuriæ satisfecerint.* O diabelscy czciciele woli y rozkazow! lepiey by iuż według Aug: S. cáły dzień kopać ziemię, niżeli go ták marnie z uszczerbkiem czci Boskiey y zbáwienia wlá-

snego

ſnego trawić! *Melius tota die foderes, quam tota die ſaltares, luderes.* Po śmierci Sálomona Ieroboam od 12. Pokolenia obrany Krolem chciał lud do ſiebie przeciągnąć od Roboama Sukceſsora Salomona. Coż tedy czyni; oto wyſtawił Ołtarz, y ulał dwoch cielcow, áby ſię ludzie nie trudzili do Kościoła Salomonowego, ále tych adorowali: *Ecce Dii tui Isràél, qui te eduxerunt de terra Ægypti.* Oto Bogowie twoi Izraelu, ktorzy cię wyprowadzili z źiemie Egypſkiey. 3. *Reg.* 12. Ták czyni czart *Altare contra altare*, Ołtarz ná przeciw Ołtarza wyſtawuie, áby odwiodł od BOGA. *Ecce Dii tui!* oto zábawa twoia; maſz poyść do Kościoła? *Ecce dii tui* oto ſzkoda cię wielka potka, nie chodź: Dzwonią ná Mſzą? iuż czas? trzeba iść koniecznie? *ecce dii tui.* oto interes walny, ktorego, ieżeli nie uſpokoię, (choć do Kościołá nie poydę bo trudno) popadnę ruiny. I ták tyſiączne y millionowe w dzień Swięty czart zárzuca okázye, áby práwdziwemu BOGV nie oddać powinnego uſzanowania, czci y honoru. Wyraża Iob tę frantowſką czarta zdrádę temi ſłowy: *Ædificavit ſibi ſicut tinea domum* Wyſtawił ſobie czárt iáko mol dom. Grzeſznik názywa ſię domem czartowſkim: *revertar in domum meam.* Ale zá co czart molem? nie lwem? nie tygryſem? tá ieſt rożnica, że kiedy lew człowieka nápada, náprzod ſzarpie ſuknię, potym cia-

Job 27.

ło

ło y ſerce: mol zaś ták ſię nieznácznie wkrádnie w drzewo, że aż do ſamego drzenia toczy go, aż drzewo uſychać muſi; ták czart od oźiębłości ſerca záczyna. Záweźmie moc ſwoię oźiębłość w ſercu człowieká? iuż cale nie dba o honor Boſki, o Swięta Iego. Inni święcą Swięta powierzchownie ná ozdobie ſukien, ſtroiách, y nie ganię, byle wczaſie, ochędożnie; tákich iednak przeſtrzega S. Chryzoſtom: *Feſta non ſumptuoſus veſtitus, ſed pietatis ornatus, non menſæ dapſilitas, ſed cura animæ, maximum enim Feſtum eſt conſcientia bona.* Swięta, nie ſą to przepyſzne y bogate ſtroie, ále pobożności wdzięk y ozdoba; nie ſtoły ſuto załtawione, ále ſtaránie pilne o duſzy: Náywiękſze álbowiem Swięto ieſt, dobre czyſte, y wolne od grzechu ſumnienie. Inni powiadaią, że chodzą do Kościoła, ſłuchaią Mſzy, Nábożeńſtwa, Kázania. O! Kościoły, Kościoły! czyliż nie potrzeba, áby z was tákich náboźniſiow wyganiał Chryſtus, kiedy dla oſtentacyi, dla gadania, dla gazet, dyſkurſow á ieſzcze niegodziwych, gromadno ſię ſchodzicie? iáć nie wiem, iák wy Mſzy ſtráſzney Ofiary ſłuchacie? z iáką śmiałością ważycie ſię chychotać, gadáć w obecności Boſkiey? Gdybyś był ná Gorze Kalwaryi Kátoliku, gdybyś widział przybiiaiących okrutnie do Krzyża Pána łotrow, między dwiema łotrami záwieſzonego, zmęczonego, zkátowanego, od wſzyſtkich o-

Hom: 3. de S. Andr:

puſz-

puszczonego, zemdlonego, ná siłách ustaiącego, chybábyś serca nie miał, żebyś ná ten czas tańcował, grał, skakał, śmiał się? Coż to iest Msza Swięta? tylko straszna pámiątka krwáwey Ofiáry Pána? á czemuż się śmieiesz? Nie wiesz że Kościoł iest Dom *Boski*, dom modlitwy? *Domus mea domus orationis est.* Owi co nie dosłuchawszy, uciekaią ják oparzeni, szukaią kápłaná prętko odpráwuiacego ná iedney nodze. *Było* towarzystwo, o ktorym Marchancyusz swywolne; wychodzą inni z Kościoła nie dosłuchawszy ostátniey Ewangelii, drudzy się przecię zostali: aż ząd Boski pierwszych spráwiedliwie ukárał piorunem; z drugich ieden wychodzący z Kościołá, słyszy głos *occide*, *occide*, zábiy zábiy; z drugiey strony odpowiedź: *Non possum*, *quia hodie Verbum Caro factum est audivit*, Nie mogę, dzisiay we Mszy słyszał: A Słowo stáło się Ciałem. 2. Reg: 6. Kiedy Ierozolimski Kościoł budował Salomon: *Malleus & securis & omne ferramentum non sunt audita in Domo cum ædificaretur.* Ani młota, áni siekiery, áni żádnych instrumentow rzemieślniczych słychać nie było łoskotu. Ták w Kościołach *Boskich* powinniście się spráwować, żeby procz nábożeństwa, procz Kápłána odpráwuiącego Mszą Swięta, słychać nie było rozmow wálzych, witania się, konwersacyi, z zniewagą BOGA przytomnego, z zgorszeniem ná to pátrza-

cych ludzi. Chcieli Zydzi ukámienować w Kościele Zbáwiciela mowi Ian S. *Abſcondit ſe, & exivit de Templo*, Schronił ſię y wyſzedł z Kościoła IEZVS. Czemu proſzę wſzakże przyſzedł ná śmierć? odpowiáda *Hugo Ep.* *Non quod mori non cuperet ſed ne tanto Sacrilegio Domus illa pollueretur.* Nie dla tego wyſzedł z Kościoła, áby ſię miał obáwiać śmierci, ále áby tákowym świętokradztwem Dom Boſki nie był zkáźiony. A tu ná to mieyſce V. Beda in Cat: D. Th: 8. piſze: *Quod malas cogitationes quis aſſumit, quaſi tot lapides in IESVM mittit.* W Kościele myśli wſzeteczne, bluźnierſkie, á coż dopiero ſłowa, śmiechy, nie przyſtoyne konwerſacye, kámienie to ſą ná IEZVSA. A maią że mieć tácy z Swiętemi ſpołeczność? Nigdy! nigdy! Swiętych nam protekcya potrzebna; Ten iey mieć nie może, kto ich nie ſzanuie, nie czci, świąt ich z nábożeńſtwem nie obchodzi. Mácie ſwoich Pátronow wſzytkie ſtány, więc ich dni Swięte z oſobliwſzą czcią obſerwować należy. W powſzedni dzień ſtudent ieden poſzedł ſłuchać Mſzy Swiętey, Anioł zá niego złotemi literámi piſał okkupacyą. Zá S. Izydora Anioł orał; mácie Pátronow, Krawcy Swiętego Homobona: ten gdy w Kościele ſiedział, Aniołowie zá niego robotę kończyli. Cieśle S. Iozefa, Kowale S. Dunſtana. Szewcy S. Kryſzpina. Złotnicy S. Eligiego, inni innych SS. Pańſkich:

In Calamat: Diſcur: 6 in Quadr:

Swię-

Swiętych tedy społeczność iest wychwalenia BOGA; táki nie chwalił ná źiemi BOGA, y w Niebie go chwalić nie będzie. Swięci po prácach ná źiemi spoczywali w BOGV; táki nigdy, więc też nigdy nie odpocznie ná wieki. Nie miał mieysca ow odartus ná godach, ktorego Gospodarz gromi: *quomodo huc intrasti, non habens vestem nuptialem*, iákoś tu śmiał wnisć, nie maiąc száty godowey? Słyszeli to záproszeni, nikt się zá nim nie przyczynił; ták kiedy się cisnąć będziesz do Nieba, spytaią się: *quomodo huc intras, non habens vestem nuptialem?* Po co tu idziesz? nie masz sukni świetney, nie masz też y mieć nie będziesz mieysca z Swiętemi; Albowiem BOG przyrzekł, y przyobiecał tym tylko samym dać mieysce w Domu swoim między Swiętemi, ktorzy szanowali Swięta Iego: *Qui custodierint Sabbatha mea, dabo eis in domo mea locum & nomen sempiternum quod non peribit.* BOG to práwda obiecuie, ále kto Swiętych dni szanuie, nie ma mieysca z Swiętemi. Isaiæ 56.

Konkluzya.

Dáremniem wam skrupułow náczynił około záchowania Swiąt, iáko trzeciego Przykázania Boskiego, bo iá przenikam myśli wásze, że wam trudno do záchowania Iego. Rozmowciesz się ze mną, á zaż wam rezolwować będę po myśli wászey. Panowie wszakże nie mácie czasu przed interessami y w głowę się poskrobać, przed gośćmi, przed korre-

ſpondencyami, ieden wynidzie, drugi przyidzie, le: dwo ſię koło południa ná Mſzą wybráć można, y to w myślach, nie pozwolą intereſſa pomyślić o BO: GV. Prawda, iáć to ſam widzę; ále przecię wam czas wyſtarczy do intereſſow? ledwie też, ną, coż czynić? nie możecie. Goſpodarze mowicie: Goſpo: darſtwo; kłopotarſtwo; trzebá myśleć, rozporządzić w domu, żeby ſzkody nie było; czeladź zła, álboż ich dármo żywić? nie maſz czaſu do nábożeńſtwa: Ale przecię ſię to zrobi? zrobić muſi. Kupcy mo: wicie: Dobry groſz choć we Swięto utarguie ſię, iákby to darmo przyſzło, trzeba pilnować dobrze. Rzemieślnicy mowicie: iá groſz groſzem gonię, kiedyż nie dorobić, ieżeli nie w Swięto? Czeladz, ſłużebni mowicie: nie mam czaſu przed Pańſka ro: botą, to też we Swięto trzebá ſobie zrobić. Wol: ni mowicie; czeladka inſza, tákże rzemieślnicy? kie: dyż ſię ucieſzyć, ieżeli nie w Swięto? inni: kiedyż ſię uſtroić, ieżeli nie w Swięto? &c. kiedyż ſię po: znáć, ieżeli nie przy świecie w Kościele? &c. trze: bábym mi ná káżdę odpowiedzieć: Kátolicyżeście wy, czyli nie? odpowiecie: á Kátolicy; á po czym że was poznać? á nie gorſiſz od Zydow, Poganow, Heretykow, ktory ſwoie zábobonnę Swięta obſer: wuią? Intereſſa ci nie pozwalaią: á nie był że Krol Dáwid w intereſſach? á przecię ſiedm rázy chwalił Pána BOGA ná dzień? *Septies in die laudem dixi*

tibi?

tibi? Gospodarze, czyli wolicie gospodarstwo bárdziey, niż zbáwienie duszy? czyliż nie większy Gospodarz *BOG*? czyli nie ma stárania o náymnieyszym robaczku? Rzemieślniku, gonisz grosz groszem; ále go w Swięto przepiiesz: maszże co mieć? ále to od *BOGA* záczynać potrzeba? świátowniesiowie dni Swiętne, Niedzielne trávwiący ná uciechach, rozkoszach, delicyach, do waszego ukontentowania, wieczność was nieszczęśliwa czeka, żeście momentu czasu zálowali ná chwałę BOGV odłożyć: *Momentaneum quod delectat, æternum quod cruciat.* Stárowni zbytecznie o nábyciu y przymnożeniu fortuny, uważcie te słowa Boskie dobrze: *quid prodest homini si mundum universum lucretur, animæ vero suæ detrimentum patiatur.* Ná co się przyda człowiekowi, chocby świat cáły pozyskał, kiedy duszy swoiey w zbawieniu wiecznym niepowetowany uszczerbek poniesie. Sroyniśi, iák wiele czasu strávwicie ná stroiách! (o! gdyby tyle przynáymniey w Swięto ná nábożeństwie) á ieszcze z rozkázaniem do Kápłana, áby po dwanasty godzinie czekali ná was ze Mszą Swiętą! *O!* wstydzie! *BOG* wás wołá do siebie, czas sam wyciąga, okoliczność wielkiego nábożeństwa y zbáwiennego dla duszy waszey przynágla; wy przecię *BOGV*, áby ná was czekał zuchwale rozkázuiecie! Wy ktorzy ná ná grzech, ná rozpustę się w Swięto rezolwuiecie;

wiedz-

wiedzcieſz o tym zápewne, że większy grzech ieſt w Swięto grzeſzyć, á niżeli w powſzednie dni, á to z okoliczności Swięta, bo Swiętokrádztwem ieſt, że czas BOGV poświęcony krádniecie! á przecież wam trzeba bydź w Niebie. Ale coż? nie mieliście pámięci ná rozkaz Boſki: *Memento ut diem Sabbathi ſanctifices?* BOG też o was ná całą wieczność pámiętać nie będzie: *obliviſcetur miſereri DEVS.* A, nie day tego Pánie! záchowuycieſz Przykazania Boſkie: iá was ánimuię: *Omnia tempus habent.* BOG mądrze dla każdego, do káżdey rzeczy czas rozporządził; tylko wy wymiar czaſu mieycie ná wſzytko dobrze y ſpráwiedliwie koordynowany. Oto wam go dość dyſkretnie wymierza Ioannes Gerſon:

Serm: de OO. SS. *Date quartam partem horæ verbo DEI & honori Sanctorum, & ſaluti veſtræ, qui non unam horam, non duas, ſed dies integros, ſed hebdomadas, fabulis ſæpe dutis.* Daruycieſz czwarta cząſtkę godziny ſłuchaniu ſłowa Bożego, Kázania, lub czytania kſiąſki duchowney, dáruycie kwadrans BOGV, y Swiętych Iego czci y honorowi, oraz y zbawieniu duſzy wáſzey, ktorzy nie iednę godzinę, nie dwie ná ſtroiách, ná fryzurach, ále dni cáłe ále Tygodnie cáłe, ná baykách, rozmowach niepotrzebnych, dyſkurſach nieuczciwych, igrzyſkach y z uſzczerbkiem niewinności, y innych świátowościach tráwicie, y marnie trácicie. Záczynáycie od BOGA, á BOG wam

wam przysparzać będzie wszytkiego. Proście Swiętych, szanuycie ich dni Swięte, á ci zá wami przyczyniać się záwsze będą gotowi: *facite vobis amicos* Robcie sobie przyiácioł.

O! Pániel wiem że słowa Twoie wyroki! mowiłeś niegdyś Piotrowi: nie będziesz miał części ze mną; że się woli nie chciał poddać twoiey. Boię się żebyś y nam nie powiedział surowo: *non habebitis partem mecum*: nie będziecie mieli cząstki ze mną, y z moiemi Swiętemi, *non habebitis partem*. Wypędziłeś przedaiących z Kościołá biczem, wypądz y teraz gadaiących, zátniy przedaiących w dni Swięte! ukarz zátniy dobrze rozgą sprawiedliwości, áby poznali powinność swoię, ále przecię ná wieki przepuść. Amen.

KAZANIE TRZECIE

Ná Trzeci Piątek,

O Czwartym Przykazaniu Boskim:

Czciy Oyca twego y Matkę twoię.

Audi Israèl mandata vitæ, auribus percipe &c. Th: Baruch: 3.

IAk uważam: że między powierzchownemi zmysłámi ludzkiemi, náypożytecznieyszy y náyniewinnieyszy zmysł słyszenia. Potrzebne y pożyteczne oczy; bo poznać daią piękność, iákość repre-

reprezentuiących ſię rzeczy: pien bez oczu człowiek; przecież ná oko zali ſię świát cały, że pierwſzych Rodzicow zdrádziło w Ráiu, w ktorycheśmy náypotrzebnieyſze Objectum utracili Nieba: *Vidit mulier quod bonum eſſet lignum ad veſcendum, & pulchrum oculis.* Ná oko nárzeka Ieremiaſz, że go ze wſzyſtkiego złupił dobra: *Oculus meus deprædatus eſt animam meam.* Dobre y pożyteczne ręce, bo bez nich nikczemny káleka człowiek, nic ſobie nie zárobi, áni powinności człowieka nie pełni, ktorego zábawa, robota, práca: *homo natus ad laborem*, iednákże wiele ſzkody czynią ręce, rozpraſzáiąc prożnie y nie potrzebnie doczeſne dobra, doymuiąc ſłáwie blizniego piorem, wydzieráiąc, krzywdząc cudzą fortunę, zátrzymuiąc dobro, niegodziwym tákże ſzkodzą duſzy wielce dotykániem: *In manu ſtatera doloſa.* Dobry ieſt guſt, bo w rożności potraw ſmakuie, złe od dobrych dyſtyngwuiąc: *guttur eſcas guſtu dijudicat*; ále y zá ten pozwolony nád rozſkaz śmiercią przypłaca Ionatas, *guſtans guſtavi paululum & ecce morior.* Koſztuiąc, zákoſztowáłem trochę, aż y umierać muſzę. Ba y z guſtu Pierwſzych Rodzicow nie w ſmak cáłemu Národowi ludzkiemu poſzło: *tulit de fructu, comedit, deditq; viro ſuo, qui comedit*, aż potym śmierć práwo do gardła wzieła? *morte morieris* śmiercią umrzeſz. Dobry ieſt odor y pożyteczny; bo przy-

Gen: 2.

Thren: 3. v. 51.

Job. 34.

iemność

iemność náſzę BOGV przez ten zmyſł wyraża Paweł: *Chriſti bonus odor ſumus.* w Chryſtuſie dobry odor ieſteśmy BOGV. Dobry odor; bo od záraźliwego fetoru powietrza przeſtrzega ſtronić; ále y ten powabnym częſtokroć delektuiąc ukontentowaniem, nie oſtrożnych wiecznego nábawia fetoru: *Erit pro ſuaſi odore fætor*, będzie zá wdzięczną wonią nie przyiemny ſmrod. Mać y ſłuch wiele okázyi do záciągnienia ná ſiebie Boſkiego gniewu. Nádſtawiaiący ucha ná obmowy, ſzpetne allegorye, bluźnierſtwa, zdrady, zá ktoremi ſię wylewa przeklęctwo Boſkie: *maledictio illorum auditus gravis*, przeklęctwo ich ſłuch zły, ciężki y przykry; ále przecię ma iákieś záſługi y przyięmności przed Bogiem *Auris verba dijudicat, & fauces comedentis ſaporem.* Vcho ſłowa rozſądza, y uſta iedzącego ſapor. Do BOGA wołámy w náſzych potrzebách: *Domine exaudi orationem noſtram*: Pánie wyſłuchay modlitwę náſzę. Wiára bez ktorey nikt bydź zbawiony nie może, wiele ná proſtym ſłuchaniu zależy: *Fides ex auditu, auditus autem per verbum.* Wiárá z ſłuchania, ſłuchanie zaś przez ſłowo. Náwet nábyta mądrość, umieiętność bez ſłuchania ſię nie obeydzie, dla tego ſię Vczniowie názywaią *Auditores Theologiæ, Philoſophiæ*, ſłuchaczami Teologii, Filozofii. A ztąd, bez ſłuchu człowiek, áni doſkonále o przednieyſzych artykułach Wiáry náuki poymuie, chy-

Iſaiæ. 3. v. 24.

Eccl: 26.

Job. 12.

ad Rom: 10. v. 17.

ba że czyta, áni ták dobrze w mądrości ufundowany, áby mu do posłuszeństwa BOGV czego nie brákowało, táką sobie konsekwencyą czyni Páwel Swięty: *Omnes quicunq; invocaverit Nomen Domini, salvus erit.* Każdy kto będzie wzywał Imienia Boskiego, zbáwion będzie. *Quomodo ergo invocabunt, in quem non crediderunt, aut quomodo credent ei, quem non audierunt, quomodo autem audient sine prædicante?* Ják używać Imienia Boskiego maią, w ktorego nie wierzyli, álbo iák wierzac maią, o ktorym nie słyszeli, iák zaś słyszeć maią bez opowiadaiących? Nauczycielow? dla tegcć to Przykázania, nie do oczu, nie do gustu, ále przez uszy do serca BOG podaie: *Audi Israél præcepta vitæ.* Dla tego Apostołow Náywyższy Náuczyciel z donośnemi głosami rozesłał w świát do opowiadania Ewangelii: *In omnem terram exivit sonus eorum,* po wszystkich w świecie národach rozszedł się głos Boski przez Apostołow. Przez słuch wiele ludzi náuczyło się práwdziwey Wiáry posłuszeństwa BOGV: *Populus in auditu auris obedivit mihi.* Więc y dzisiay z tey Kátedry, nie iá, ále Duch Swięty mowi: *Non enim vos estis loquentes, sed Spiritus Sanctus* mowi po trzecie dziś do uszu wászych: *Audi Israél mandata vitæ.* Słuchay czwartego Przykazania. Słuchaycie Oycowie y Mátki wászey powinności ku dzieciom, słuchaycie Synowie y Corki:

Psal: 17.

Marc: 13

ki wáſzych obowiązkow ku Rodzicom, wſzakże to ieſt Przykázanie: Czciy Oycá twego y Mitkę twoię, ktorego iá będę z rámienia Boſkiego tłumaczem; wſzakże *pro Chriſto legatione fungimur*, zá Chryſtuſa poſelſtwo odpráwuiemy do uſzu, day Boże do ſerc wáſzych.

W Pierwſzym Punkcie dowodząc, że: BOG przez podanie Przykázań pokazał ſię nám Oycem, nas przyſpoſobił zá Synow.

W 2. Punkcie. Nie może ſię zwać Synem przyſpoſobionym *BOGA*, kto Oyca ſwego y Matki nie ſzanuie: áni náturalnym ſię zwać Oycem, kto náleżytey wedſug BOGA, dzieciom nie daie edukacyi. *w Konkluzyi* Rozmowa z Rodzicami y Dziećmi.

Oycze Wſzechmocny *BOZE* náſz, uzycźże mi tey łáſki, ábym Imieniem Twoim, gdy mowić do uſzu będę, Ty mow do ſerca ſłuchacza moiego, áby poiął Przykazánia tego obligacya; o co weſtchniycie do Ducha S. Iá cokolwiek mowić będę, niech idzie ná cześć y chwałę Twoię, zá pomocą Twoią Mátko Wcielonego Słowa. *Ad Majorem D. G.*

Przecięć to wielki dla człowieká honor że ſię Oycowſkim Wſzechmocnego BOGA záſzczyca tytułem: *Pater noſter qui es in Cælis.* Doſyćby było ſzczęścia, iednym bydź zdźbłem y prochem pod nogami Boſkiemi z Abraamem z wrodzoney nikczemności: *loquar ad Dominum cum ſim pulvis & cinis.* *Punkt I.* *Gen: 18.*

nis. Mowić będę do Pána, gdym ieſt proch y popioł. Doſyćby było wſpaniałości dla nas, iednym ſię názwać podnożkiem, *Scabellum pedum tuorum*, tego Pána ná ktorego poſzanowanie wſzytkie mocarſtwa Niebieſkie, ziemſkie, y piekielne, głowy
Iſaia 45. y kolana ſkłániaią: *mihi curvabitur omne genu* Doſyć godności wyznáwać ſię dźiełem rąk Wſzechmo-
2. ad Eph: cnych Iego: *Ipſius enim factura ſumus*, ále to nie wyznáwaiąc nikczemności ſwoiey, nie do rąk z żebrániną, nie do nog z prożbą, ále do Oycowſkiego przyznáwać ſię ſerca y affektu? zwać ſie koniecznie ſynem *Boſkim*? *Pater noſter*, Oycze náſz, tym, ktorym ieſzcze wymawia Doktor Národow: *Eramus natura filii iræ*, byliśmy Synámi gniewu, ſynami śmierci, ſynámi czartá, ſynámi piekła, teraz bydź ſynámi iſtotney Dobroci, to honor y ſzczęście bez porownánia. I nie ták to *BOGA* kontentuie, że ſię z wyznaniem poddańſtwa głoſiemy, nie ták ze ſię z powinnym ſłużebniczym ſtánem pokorzemy, iáko kiedy Oycem BOGA nászego, nas ſynámi Ie-
S. Chryſoſt: Serm: 10. in Ep: ad Rom: C. 6. go, ſercem y uſty wyznawámy: *Non ita gaudet vocari Dominus, ut Pater; neque ſic amat haberi ſervum, ut filium* świádczy S, Chryzoſtom. Trudnoż nie przyznać tego, że ieſt Stworcą náſzym: *Ipſe fecit nos, & non ipſi nos.* Trudno nie wychwalać Dobroci Iego, że nas każdego momentu konſerwuie; bo: *in ipſo movemur & ſumus.* Trudno

nie

nie dziękować zá cudowne Odkupienia wynálazki; boć każdy z tym się protestować powinien: *Dominus adjutor meus & Redemptor meus.* BOG pomocą moią, BOG Odkupicielem moim: Ták nieináczey; y dla tego BOG w tym pełnym Dobroci terminie *Pater* Oyciec, zamknął wszystkie właśności swoie ku nam dobroci, w tym terminie relacyalnym *Syn*, położył powinności Synowskie. Náuka o tym iest Swiętego Anielskiego Doktora: *DEVS dicitur Pater Creatione, adoptione, Instructione, Correctione.* BOG názywa się Oycem, z relacyi stworzenia nas, z relacyi przywłászczenia y przysposobienia zá Synow, z relacyi náuczania nas, z relacyi poprawiania, umartwienia, ukárania nas. Oycem się názywa przez stworzenie; bo od niego początek iestestwa mámy: *principium, qui & loquor vobis.* Albo Apoc: 22. *Ego sum Alpha & omega, Primus & novissimus, principium & finis.* Więc iáko stworzenie Oycu, ktory nas stworzył, nie bydlęciem nierozumnym, nie drzewem, nie kámieniem, ále ná wyobrażenie swoie, winniśmy cálych siebie. *DEVS dicitur Pater adoptione.* BOG názywa Oycem przez przysposobienie nas przez łáskę: *dedit eis potestatem filios DEI fieri.* Mogł nas BOG ták usprawiedliwić przez łáskę y miłość wlaną ku sobie, ábyśmy tylko byli sprawiedliwemi y Swiętemi, dosyćby było łáski Boskiey, chociaż;

Psalm: 18

S. Thom: Aqv: in Ierem: C. 3.

Ioann: 8.

Ioann: 1.

chociażby nas był nie przyſpoſobił zá ſynow; ále w tym nie położyłá granić Dobroć Boſka, przez ktorą ták nas chciał uſprawiedliwić, áby nas ſpoſobnemi, uczynił do ſynoſtwa. *Powtore* Mogł to BOG uczynić, wlewaiąc w nas ſamę miłość łáſkę y dary ſtworzone; ále y tym ſię nie kontentowała Dobroć Boſka, dáł nam ſiebie ſamego, y przez ſiebie nas chciał poświecić, y przyſpoſobić; y dlá tego Duch S. do łáſk ſię wiąże, ile rázy ich ná duſzę wlewa, ſam ſię z niemi wraz udziela: *Charitas DEI diffuſa eſt in cordibus veſtris.* á iáko ſtwarzaiący nas dał nam ożywiaiącego ducha; *inſpiravit ſpiraculum vitæ*, ták przyſpoſobiaiąc zá ſynow, wlał Ducha poświącaiącego przez łáſkę: *accepiſtis ſpiritum adoptionis filiorum, in quo clamamus Abba Pater. Ipſe enim Spiritus reddit teſtimonium ſpiritui noſtro quod ſimus Filii DEI.* Odebraliście Ducha przyſpoſobienia ſynow, w ktorym wołámy do BOGA, Oycze. Sam bowiem Duch Boſki, dáie świádectwo Duchowi náſzemu, że ieſteśmy ſynámi Boſkiemi, y ſpráwdziło ſię Káźnodziei Páńſkiego Piſmo: *Eris tu velut altiſſimi Filius.* Będzieſz ty iáko Náywyżſzego Syn. O! iákaż to doſtoyność bydź Ceſarſkim, Krolewſkim ſynem, dalekoż bárdziey bydź Boſkim, *Altiſſimi filius! to godność nieſkończenie większi nád tę, gdybyś był Papieżem, Ceſarzem, Krolem, y owſzem ſamym Anołem, Archa-*

Ad Rom: 8. 2. 15. Eccl: 4.

Cornel: Sup: Oſea 1, v. 10.

chaniołem, Cherubinem, Seraſinem. To podobno ieſteśmy przez to wynieſienie iedno z Synem Boſkim? nie; te terminy, *Pater noſter*, *Oycze náſz*, rożności nas uczą. Zbáwiciel żyiąc ná świecie, nie mowił nigdy Oycze naſz, ále Oycze moy, idę do Oyca moiego, Oyciec moy poſłał mnie, bobył iedno y ieſt przez náturę Boſką z Oycem; my zaś mowiemy *Naſz*, w poſpolitości, że ieſteśmy Bracia, á ſynámi przyſpoſobionemi. *Non dixit, aſcendo Patrem noſtrum, ne eſſet communio Creaturarum cum Vnigenito, ſed ad Patrem meum & ad Patrem veſtrum, aliter meum per naturam; aliter veſtrum per adoptionem*, rezolucya S. Cyrylla *DEVS dicitur Pater per correctionem*, Oycem ſię BOG názywa przez popráwę nas; popráwa przez rożne przypadki, choroby, nieſzczęścia, śmierci, uboſtwo, nie powodzenie, chcący nas lepſzemi uczynić godnemi ſynámi ſwoiemi. A iáko Oyciec y Mátka rozumni, dziecię ſwoie ſwywolne dyſkretnie zátnie, y w tym miłość ále nie złość pokazuie ſwoię: ták BOG powſzechny Oyciec, miłość nie gniew w tym oświádcza ſwoię, gdy zátnie do żywego dla popráwy w złym życiu: *quem diligit Dominus corripit. DEVS dicitur inſtructione Pater.* BOG Oycem ſię názywa przez náuki. Miiam inſze reguły Swiętych náuk Boſkich; iáko to Przedwieczney Mądrości ſpoſoby do náuczenia nas przez Pátryarchow, Prorokow;

S. Cyrylo Hieras Cathe: 11.

Prov: 3. v. 12.

rokow, Apoſtołow, Ewangeliſtow, bo ſię to iáko w zebraniu znáyduie w Przykázaniu Boſkim. W tym ſię pokazał Oycem nálzym: *DEVS dicitur Pater in inſtructione.* I iuż ſię zpełniło, o czym proroko-
Iſaiæ 39. wał Izaiálz: *Pater notam faciet filiis veritatem.* Oyciec wiadomą uczyni Práwdę ſynom ſwoim. A czy nie ieſtże Práwda iſtotna, w Przykázaniach Boſkich? ſam Oyciec kłámſtwa przeczyć temu nie może, inni czytaią: *notam facit voluntatem.* Wiádomą uczyni wolą czego BOG chce od nas? tu wyraza, iáka ieſt wola iego. Zyć po Chrześciańſku tu náucza: *notam facit voluntatem.* W podaniu ich BOG ſię pokázał Oycem. Sámi to przyznácie, zważywſzy że ſą práwem do Nieba, bez obciążenia, czego ták probuię. Kroleſtwa Páńſtwa bez práwa, ſą iednym łotroſtwem; złych y niecnotliwych ludzi, názwaćby ſię mogły żebraniem. Iſtota práwa, dla rządow y ſpráwiedliwości poddáńſtwa: *Lex eſt, per quam facienda jubentur, & non facienda prohibentur.* Práwo ieſt, we-
Hugo à S. Vict: de fructu Carni & Spirit: C. 13. dług ktorego, co mamy czynić reguluiemy ſię, czego ſię chronić mamy, przeſtroga. Dla tego, áby w pokoiu byłá każda Rzeczpoſpolita, ná ten koniec ſtánowią Práwa, ſtáraią ſię áby w poddáńſtwie náleżycie były záchowane; im zaś lżeyſze, łátwieyſze práwa do wykonania, im ſtárownieyſzy Mo-
nárcha o dobro poſpolite y cáłość utrzymanie, ná-

zywa-

zywaią go poddani, Oyciec to náſz nie Krol, Oyciec to náſz nie Pan, nie czyni nam krzywdy. Proſzęſz teraz wźiąć ná uwagę. Monarchia, Kroleſtwo, Páńſtwo u nas ieſt w káżdym Kátoliku: *Regnum DEI intra vos eſt.* Dwie Prowincye, Duſzy y Ciałá, wiele Woiewodztw, Ziem, zmyſłow wewnętrznych y zewnętrznych, paſſyi, ſkłonności; ta rzeczapoſpolita rządzi náywyżſzy Monárcha, á iákże? nie ináczey, tylko po Oycowſku, łáſkawe podawſzy prawo: *per quæ facienda jubentur, & non facienda prohibentur.* Iáko Zegarmiſtrz, zegarek wyſtawuiąc z ſwoiey prácy nowo, daie mu koſka, áby regularnie ſzedł, wybiiał godziny; iáko podrożnemu, wiadomy ſzczerze powiáda drogę, w tę rękę puścić ſię, w tę ſię udać ſtronę; iáko niewolnikowi zwyciężca opiſuię práwo; *victor dat legem*, iáko przykázuie Oyciec, áby ſyn nic nád wolą iego nie czynił, ták BOG náſz nákręciwſzy zegar życia náſzego iák Stworca, w przykazaniu położył kołá, według ktorychby regularnie ná chwałę BOGV wybiiał godziny. *In rotis Spiritus vitæ, In mandatis.* to u Pſalmiſty wyraża: *Intellectum, & inſtruam te in via hac, qua gradieris.* Ták podrożnym iáko *Conſervator* w przykázaniach Boſkich opowiada drogę: *ambula coram me, & eſto perfectus.* Ták Zbáwiciel zwycięzca niewolnikom daie práwo: *declina à malo & fac bonum*, ták Oyciec daie náukę: *audi me fili,* Ezech: 1. Eccl: 16. v. 24.

li, & d:sce d sciplinam. Wszędzie zaś po Oycowsku pod lekkim práwem z námi postępuie sobie; bo coż może bydź lżeyszego nád práwo Boskie? *tollite jugum, jugum enim meum svave est.* Weźmiycie iárzmo, iárzmo álbowiem moie słodkie iest.

S. Aug: *Alia sarcina pondus habet, Christi sarcina pennas habet.* Cudzy tłomok má ciężar w sobie, Chrystusa ciężar lekki iest, bo przykazania iego wznoszą do Niebá posłusznych. Ekklezyastyk Páński, opisuiąc model podania przykazań Moyżeszowi, mo-

Isaiæ 45. wi o BOGV: *Dedit illi coram præcepta & legem vitæ.* Podał mu obliczne przykázania, y Zákon żywota. Glossa czyta: *dedit illi cor ad præcepta, id est animum & robur, ut servare possit.* Daie práwo BOG, ále rázem y serce Oycowskie, dodaie serca, siły, wspomaga, wspiera. Vznáyciesz zda, niem wászym rzetelną prawdę, że BOG w Przykázaniach Oycowską pokázał miłość, dobroć, y áffekt. Iá do drugiego idę punktu, że: nie może się zwać synem BOGÁ, kto Oyca y Mátki nie szanuie; áni godzien się náturalnym zwać Oycem, kto synom y Corkom należytey nie dáie edukácyi.

Punkt 2. Znák y nie żadowny dowod przysposobioych w Synowstwo Boskie, w tákich, ktorzy pilno stárá-ią się wypełnić wolą Boską, y do tych się pobra-

Matt: 12. tyństwa sam iedynák Boski przyznaie: *Quicunq; fecerit voluntatem Patris mei, qui in Cælis est, ipse*

meus

meus frater est. Ktokolwiek wypełni wolą Oyca moiego, ktory iest w Niebieśiech, ten moim bratem iest. I takim się odłączyć od podeyzrzanych synow przez usta Páwła S. każe *De medio eorum separamini, & ero vobis in Patrem, & vos eritis mihi in filios & filias.* Odłączcie się z pośrodku odrodkow, á iá wam będę Oycem, á wy synami y corkámi moiemi. Ale że w Przykázaniu czwartym wola iest táka Boska; czciy Oyca twego y Mátkę twoię; y owszem według Grzegorza S. *liberis suis Pater vice DEI est.* Oyciec y Mátká Dzieciom są ná mieyscu Boskim, reprezentuią Osobę Boską, mieysce *Boskie* trzymaią; toć kto nie czyni tego, nie może się zwać synem *Boskim*; ponieważ nie pełni woli Paná BOGA: *Qui Patri non obsequitur DEO non obsequitur.* Kto Oyca y Matki nie słucha, BOGA nie słucha. Weźmiycieśz miárę z owego marnotrawnego syna, ktory postąpił sobie uporczywie, nie według Oycowskiey woli: *Pater da mihi portionem substantiæ, quæ mihi contingit*: Oycze, day mi część substancyi, ktora ná mnie przypada? aż w krotce się ośadził, że nie godzien zwać się synem Boskim; ztąd się powinni ośadzić synowie y corki przeciw temu wykráczaiący Przykázaniu. I czyież táki człowiek plemię? ah? (strach mowić) czarta! ták Fáryzeuszom Chrystus powiedział: *Vos ex patre diabolo estis, & desideria Patris vestri vultis facere.*

2. ad Cor: 6.

S. Greg: Nazian: ad Vitelian.

S. Aug: lib: de Obedt.

Luc: 15.

Joan: 8.

cere. Diabelſkiemi ieſteście ſynami, on waſz Oyćiec, ktorego wola záwſze *BOGV* przeciwną chcecie czynić. Więc záprośiłem was, ábyście dziśieyſze ſłyſząc kázanie, czyli ieſteście ſynowie y corki ſynami Boſkiemi, á przy tym ábyście ſię poſtrzegli, ábyście zmiarkowali, á w czym was powinność ku Rodzicom pod grzechem śmiertelnym obowiezuie poználi, poznáiąc czynili, czyniąc práwdziwemi ſię nie tylko Rodzicow wáſzych, ále y Boſkiemi pokázáli ſynámi. Przykázanie *Boſkie* wyráźne: *Czciy Oyca twego y Matkę twoię.* *BOG* honor y cześć Rodzicom należąca záraz po ſwoim honorze kładzie, y przykázuie po trzech Artykułach, ktore ſię ſtoſuią do poſzanowania *Boſkiego*, ſynom y corkom ku Rodzicom poſzanowanie. Práwo ſtánowi: *Honora Patrem & Matrem tuam.* Dla tego Doktorowie to práwo názywaią *primæ tabulæ*, pierwſzey táblicy podaney Moyżeſzowi, ktore w raz z honorem mieści ſwoim Boſkim, y miłości. Inne drugiey táblicy do miłości bliźniego źmierzaią. Honor ku Rodzicom zá zdaniem Antoniego Swiętego czworáki bydź powinien: *Quadruplex honor Parentibus exhibendus eſt; Honor reverentiæ: Honor obedientiæ, honor beneficentiæ, honor tolerantiæ.* Honor uczciwości y poſzanowania, poſłuſzeńſtwa, dobroczynności, y cierpliwie znoſzenia. *Pierwszy honor* z ſamego rozkazu *BOGA Honora Patrem* czciy y ſzanuy Oyca twego

S. Antonio. Part. 1. tit: C. 4. § 7.

twego y Mátkę twoię; ten zaś honor ma denominacya od boiáźni, *reverentia à revereor*, iż honor innym ſię czyni z boiáźni, iáko ſłudzy, poddani, Pánom; Innym z godności ich Vrzędu, zwierzchności; Innym z affectu y miłości, ták ſyn y corka rázem to poſzanowanie ku rodzicom maią pokazywáć, áby ſię w nim wydawała ná każdym mieyſcu, boiazń y miłość, poufałość y rewerencya. *Drugi obedientialis* Poſłuſzeńſtwa, y do tego pociąga práwo ſpráwiedliwości ſamey, o ktorym mowi Apoſtoł: *Obedite Parentibus veſtris, hoc enim juſtum eſt.* bądźcie poſłuſzni Rodzicom waſzym, álbowiem ſpráwiedliwa ieſt. *ad Eph: 6.*

Miłość potrzebuie Rządzcy, zdrowey rády, experyencyi; ſzczerſzey mieć nie możeſz, iáko od Rodzicow, ktorzy przez wrodzony affekt, ták náylepiey życzą. Poſłuſzeńſtwo zaś Synowſkie ná tym náleży, áby przeſtrog, rozkázow, rády Rodzicow ſłuchać y pełnić; ponieważ ſię ták BOGV podoba: *Filii obedite Parentibus per omnia, hoc enim placitum eſt in Domino.* A że Paweł mowi *per omnia*; więc dwie was tylko okoliczności od tego uwolnić mogą. *Pierwſzy grzech*, kiedy co z obráza Boſka rozkazuią wam Rodzicy, tegoście czynić nie powinni; boć pierwſza miłość Boſka, niżeli Rodzicielſka: *Sola cauſa, quá non licet obedire Parentibus, DEI S eſt, ipſe enim dicit: Qui amat Patrem aut Matrem plus quam me, non eſt me dignus.* Iedna y ſzcze- *ad Coloſſens: 3.* *S. Bernard. Cp. III.*

Matt: 10. ſzczegulna przyczyna ieſt, dla ktorey poſłuſznym bydź Rodzicom nie trzebá, BOG ſam bowiem mowi: kto więcey kocha Oyca álbo Mátkę niżeli mnie nie ieſt mnie godzien, ſłowa Chryſtuſa. *Druga okoliczność* nie ſłuchać Rodzicow, kiedy od powołánia *B*oſkiego do ſtánu Duchownego, chcą rożnemi ſpoſobámi odwodzić, przeſzkodzić, ile gdy powołánie práwdziwe, ponieważ przeſzkadzaiący ſłużyć *BOGV* ſprzeciwiaią ſię Duchowi S. nie woli *B*oſkiey, ále woli ſwoiey chcą zádoſyć uczynić. Nic tedy więcey od poſłuſzeńſtwa Rodzicielſkiego oprocz grzechu nie uwalnia. Inſza elekcya ſtanu záwſze z dokładem, inſze rozkazy (chybaby co nád podobieńſtwo rozkázowali) záwſze z ochotą, z dobrą wolą ſzczerością wierności wypełnić potrzeba: *obedite Parentibus per omnia*. *Trzeci honor ieſt beneficentiæ*. dobroczynności, to ieſt ile ſpoſobność każe, dobrze czynić Rodzicom, w ich ułomności dopomagać, y do tego náturalna wdzięczność obliguie káżdego, ktora ſię potwierdza ſłowy Káznodziei Pańſkiego: *Honora Patrem tuum, & gemitus Matris ne obliviſcaris; memento, quoniam niſi per illos natus non fuiſſes, & retribue illis, quomodo & illi tibi.* Czciy Oyca twego, y nie zápominay boleści Mátki, pámiętay że gdyby nie przez nich nie byłbyś człowiekiem. Oni ci udzielili krwi ſwoiey y ciałá, przez nich *B*OG ci dał życie, przez nich BOG

ci

ci dał urodzić się w Wierze Swiętey, wlał duſzę w uformowane ciało; oni cię z wielkim ſtarániem wypielęgnowali, od nikogo większego dobrodzieyſtwa nie odebrałeś, więc nikomu większey wdzięczności nie maſz, iáko Rodzicom, kiedyć zaś BOG dał ſpoſob, fortunę, odwdzięczayże im te łáſki y dobrodzieyſtwa: *retribue illis, quomodo & illi tibi.* przynaymniey po części wypłácać ſię im potrzeba: *retribue illis,* przynaymniey proſić P. BOGA zá ich zdrowie. *Czwarty honor tolerantiæ,* cierpliwe znoſzenia ich ułomności, oſobliwie w podeſzłych leciech, pokrywać ich defekta. Ták BOG káże: *Fili ſuſcipe ſenectam Patris tui, & non contriſtes eum in vita illius, & ſi defecerit ſenſus, veniam da, & ne ſpernas eum in virtute tua.* Synu ponoś mile ſtaroś Oyca twego, y nie záſmucay go w życiu iego, á ieżeli utraci zmyſł ktory widzenia albo ſłyſzenia wybacz mu, y niepogardzay nim w żywości twoiey. Tákowego honoru ku Rodzicom oczywiſty przykład nie ſamego człowieka, ále człowieka BOGA, Syna Jednorodzonego Oyca przed wieki, w czaſie Syna Maryi, z ktorey niepokálaney krwi przyiął ciało ludzkie, pod opieką mniemanego Oyca Iozefa będącego, iako ich ſzanował, w tym ſię wyráża: *erat ſubditus illis,* był im z poſzanowaniem poſłuſzny; náwet w okrutnych przy śmierci ná krzyżu wiſząc boleściach, nie zápomniał o ukochaney Matce, Ecclı 3.

nowi ią oddaiąc: *Ecce mater tua.* Co do przykładow z Pisma Swiętego: Poszanowania y posłuszeństwa Rodzicom wizerunek Izaak Abrahamowi, y ná utrátę życia ofiaruiący się z rozkazu Oycowskiego. Co do odwdzięczenia y cierpliwego znoszenia żywy obraz Patryarcha Iozef, ktory Oyca swoiego z cáłą fámilią w Egipcie żywił, opatrywał w
Gen: 48. v. 10. starości dużo podeszłey: *Oculi Israèl caligabant præ nimia senectute*, w niczym mu się nie náprzykrzył. Iákoż sobie dobrze czyni, kto rodzicom powinne wyrządza poszanowanie; nie odmienny BOG w obietnicach swoich, cześć Rodzicom uczyniona wielu uszczęśliwił, ubłogosławił wyrokámi. Exod: 20. *Hono-*
Exod: 20. *nora Patrem tuum & Matrem tuam, ut sis longævus super terram.* Chcesz żyć długo, szanuy Oyca twe-
Eccl: 3. go y Mátkę twoię. *qui honorat Patrem suum, vita vivet longiore.* Błogosławieństwo Oycowskie utwierdza Dom synow, á przeklęctwo z gruntu wy-
ibid. korzenia: *Benedictio Patris firmat domos filiorum, Maledictio autem Matris eradicat fundamenta.* Przymnaza fortuny skarbow sobie, kto szanuie Rodzi-
ibid. cow: *sicut qui thesaurizat, ita qui honorificat, Matrem suam.* Toż samo odbierze poszanowanie od
ibid. potomkow swoich: *Qui honorat Patrem suum, jucundabitur in filiis, & in die Orationis suæ exaudietur.* Tákiego się nie záwodnię macie spodziewać błogosławieństwa szanuiący dobrzy synowie y cor-

ki

ki Rodzicow swoich. Ale że tu iesteście posłuszni y nie? dobrzy y zli? Więc was pytam; czegoż się macie spodziewać źli, krnąbni nieposłuszni synowie y corki? nie zápomni BOG y o was nie; ále obiecuiący spráwiedliwie surowa kárę, Náprzod Deutor: 27. *Maledictus qui non honorat Patrem suum & Matrem.* Przeklęty, kto nie szanuie Oyca swego y Matki. *Maledictus!* przeklęty, nie przeklęctwem ludzkim, ále *Boskim! maledictus!* przeklęty y źle rzeczony syn! *maledictus!* przeklęty w nádzieiach swoich! *maledictus!* O! iákże was wiele podpada pod to przeklęctwo! *maledictus!* synu, corko náśmiewaiąca się z Rodzicow, doymuiący do serca, y nie raz łez wyciśnienia uszczypliwym słowem! wstydzący się zá Rodzicow, że cię BOG do wyższego wyniosł szczęścia y stánu! gdzież iest powinny *honor reverentialis?* otożeś iálzczurce plemię *maledictus!* synu y corko sprzeciwiaiący się rozkazom ná dobre Rodzicow, swoią wolą uporczywie idący, á gdzież w tobie iest *honor obedientialis? maledictus qui non honorat!* przeklęty syn y corka nieposłuszni! synu y corko mogąc wspomoc w ubostwie Rodzicow, mogąc ich sustentować do śmierci, á gdzież w tobie iest *honor beneficentiæ?* że tobie dawszy sposob do fortuny, sami chlebá żebrać muszą, álbo w szpitalu zálegać mieysca, źle czynisz, źle! *maledicty!* synu y corko przykrzący sobie z Oycem lub Ma-

tką, wypychaiący z domu, głodem morzący, ukradkiem przed niemi się pásący, á gdzież *honor tolerantiæ?* otoż iesteś *maledictus!* przeklęty! Dopieroż bezbożnie ściągaiąc rękę ná Rodzicow, z niemi się zab zá zab wadząc, biiąc zá łby wodząc, łzkáluiąc, życząc śmierci prędszey, á często y do niey pomagaiąc, czegoż się masz łpodziewać? tylko *maledictus!* łynu y corko, ktory ukradkiem wycieńczasz Oycowłką fortunę, krádniesz wynosisz, á ieszcze ná niegodziwe zmyślności, mniemaiąc że to nie grzech, że się to godzi? łłuchay co mowi Duch S. *Qui subtrahit aliquid à Patre suo & à Matre, & dicit hoc non esse peccatum, particeps homicidæ est.* Synowie y corki kto Oyca y Mátkę krádnie, iáko to groszyki, y większe często rzeczy, iákie są ſreberka, kleynociki y tym podobne, y mowi że to nie iest grzechem, wiedzcieſz o tym że uczęſtnictwem záboyſtwa iest. Coż to iest ieżeli nie *maledictus? qui non honorat?* łynu y corko złorzecząca Oycowi lub Mátce, łłuchay co Duch S. mowi: *Qui maledicit Patri suo & Matri, extinguetur lucerna ejus.* Fortuna ktora się świeci, zniknie, zgaśnie *extinguetur.* Dziátki twoie, ktoreć w oczach iák świece świecą *extinguentur!* zginą z oczu twoich! w czym się náylepiey kochálz, przepadnie w momencie *extinguetur!* życie twoie w mgnieniu oka łkończy się *extinguetur!* Swiátło wickuiſtę, ktorego życzyſz zgáśnie

Prov: 28.

Prov: 20.

przed

przed tobą, *extinguetur* twoiá ſláwa, przez ktorą iak w południe ſłonce iáśnieieſz między ludzmi, w ciemności ſię zámieni y nieſłáwę *extinguetur! vix credo ſalvari filium, qui non obedit Parentibus* zdanie Auguſtyna S. Záledwie wierzam, áby zbáwiony był ſyn niepoſłuſzny Rodzicom. Mści ſię BOG zá honor Rodzicow. Bezbożny Cham, że ſię náśmiewał z Oyca, przeklęty z całym pokoleniem. Ezau przeciw woli Oycowſkiey ſzukaiąc ſobie żony, utracił pierworodnego ſyna błogoſławieńſtwo. Abſalon przeciwny Oycu, zá włoſy záwieſzony, trzemá dźidami przebity; to z Hiſtoryi Piſma S. Z Hiſtoryi wiáry godnych S. Bonáwentura piſze: iż ſyn maiący ſię dobrze, pod czas obiádu dla ſiebie przyſtoynego, widząc Oyca do ſiebie przychodzącego zgłodniałego, káplona przed nim ſchować kázał; poſzedł, Oyciec zálawſzy ſię łzámi, po ktorego odeyśćiu podać ſyn ná ſtoł Káplona kázał, aż owo obrocił ſię cudem Boſkim w brzydkiego bufona, odkryie pułmiſek, aż żabſko ſkoczyło ná twarz od czołá do brody przyroſło, do śmierci nie odpadło. Vczył tym przykładem dzieci ſwoie, iáko máią mieć *honor beneficentiæ* ku Rodzicom. Tenże piſze: w Fryzyi złośliwy ſyn źciągnął rękę ná Oyca, włoczył zá włoſy, aż ná publiczną drogę. Nieſzczęśliwy Oyciec widząc nád ſobą kárę Boſką záwołał: *Hactenus Fili; nec enim Parentem meum, avum tuum ultra li-*

Gen: 9.

Gen: 26.

2. Reg: 18.

S. Bonav. l. 10. de Præcep: Serm: 3.

men crinibus traxi. Stoy ſynu, ponieważ y iá Oyca moiego á Dźiada twoiego zá prog ciągnąć zá włoſy, nie wywlokł. Ták BOG kárze dzieci zá nie poſzanowanie Rodzicow. Benedykt XI. Papież Roku 1303 gdy do niego Mátka własna ſtroyno przybrána przyſzłá, że był ubogiego rodu weyrzawſzy ná nię powiedział, że: nie z tákiey zrodzoney Mátki, aż ſię w ſwoy właſny ſtroy przybrała, dopiero z Majeſtatu wſtáwſzy rzekł: *Hæc eſt Mater mea* Tá jeſt Mátka moia. Zá tákie poſzanowanie BOG błogoſłáwi; ták kárze nie ſzánuiących Rodzicow. Więc dla pobudki wſzyſtkich powinności ku Rodźicom S. Ambroży mocno nákłania złośliwych ſynow: *Tu Matri debes pudoris injuriam, virginitatis diſpendium, partꝰ periculũ, Matri longa faſtidia, longa diſcrimina, cui miſeriæ in ipſis votorum fructibus majus periculum eſt, & cui cum ediderit quod optavit partu abſolvitur non timore.* Słuchay niewdźięczny ſynu, tyś Mátce winien, że Pánieńſkiego dla ciebie poſtradała wſtydu, że niewinności utráciła kleynot, że przy porodzeniu ná ázard podała ſię w niebeſpieczeńſtwo życia. Matceś winien, że cię pielegnuiąc wiele ſmrodow około ciebie chodząc náwachała ſię, czymby ſię kto inny brzydźił, o zdrowie twoie iák ſię náfrafowała, nieſpania, niewygody dla ciebie ponoſiła, turbacyi o wychowanie, y choć zbyła płod z ſiebie, nie ieſt iednák bez fráſunku, áby cię w iák

S. Ambroſ. l. 2. ſup. Luc: C, 2.

náylepszym widziáła, poki żyie szczęściu. *O!* moy BOZE! bocianięta swoich Rodźicow znáią ná stárość, ich żywią, áby wźleciały swoie podkładaią skrzydła, ná barkach noszą. Niech że was złośliwi synowie y corki poprawią tę przyczyny, ktore was pobudźić powinny do rewerencyi Rodzicielskiey. Niech was dobrzy BOG utwierdzi, ábyście się nie zepsuli; źli y dobrzy, czyli błogosławieństwo, czyli przeklęctwo obieraycie sobie.

A wy też Oycowie y Mátki, czego się spodziewacie od BOGA, álbo przynaymniey czego się spodziewacie odemnie słyszeć? Pocieszę was, że to wasz szacowny kleynot syny y corki wasze, Dar to iest od BOGA dany, patrzyć ná krew y ciało swoie, wasz to skárb bez szacunku: *Magnum depositum habent Parentes filios & filias.* Strzeżciesz tego kleynotu z wszelką pilnością y troskliwością: *ingenti illos servemus cura, atq; omnia faciamus ne fur nobis id astutus auferat.* Wasz to honor, że ná mieyscu Boskim prezyduiecie dzieciom wászym, wálze szczęście, że was po sobie *BOG* szanować káże, iákoście słyszeli: *DEVS curis suis Patres associat.* Syny wásze y Corki wásze, bywa to, że was w dalszych życia postępkach, stánie, rozweselić mogą, y serce wásze z rádości omdlewa, gdy ná piękna w oczach swoich zápatruiecie się látorośl; bywa to że, zásmuci nie przystoynemi obyczaiami, zákrwawi serce wásze

S. Chrysost: Hom 9. in Epist: ad Hebræ:

Idem.

Idem.

wáſze, topicie zrzenice we ſzach, życzycie ſkroce: nia dni, ſerce ſię ledwie nie rozſiędzie, pátrząc ná nieprzyſtoyne obyczaie ſyná álbo corki, y nie ieſt to nowina, że dobrey Mátki y Oyca zły ſyn y plugawy odrodek będzie. Spráwiedliwy Noe ſyna miał Chama niecnotliwego; Izáak Swięty, ále Ezau Syn iego żadney świątobliwośći nie miał; Moyżeſz doſkonały, ále ſynowie iego Gerſa, Ophi, Heli, Phinees bez doſkonałośći; Sámuela Proroka Synowie, Ioel y Abia bezbożni, Dawida Abſalon zły ſyn, Salomona Roboam wyrodek; Ezechiaſza Manaſses, Iozeaſza Ioakim, záſzpecili Oycowſkie Imię: tákże złych Rodzicow Synowie cudem cnoty, obyczaiow świątobliwości, ták Ionatas z Saula, Abraam ſyn Thare, Ezechiaſz z Achaſa, Iozyaſz z Ammona, Tymoteus z Oyca Poganiná, mowi wam iednák Práwdę Ambrozy S. *Ad negligentiam Patrum refertur inſolentia filiorum.* Dobry Syn, to łáſka Boſka, ále zły ſyn to wina Rodzicow. Niech was to nie ſmuci, że przez was wiele ná dobre podanych ſynow y corek miżernie ſię pſuie y gubi docześnie y wiecznie, że tego ſkarbu nie ſtrzeżecie, że tym darem Boſkim lekce ważycie, że złodzieiom złym obyczaiom, ſkłonnośćiom, w krádać ſię pozwalacie do depozytu; boć: *deprædari deſiderat, qui theſaurum publice portat*, o czym potym; teráz pierwey piękna kwęſtya rzucam: Co to ieſt że BOG z Opátrzności ſwoiey

Gen: 11.
4. Reg: 15
4. Reg: 21
Act: 10. l. de Ioſeph: Patriar:

poſtá-

postanowił, ábyśmy się z Rodzicow rodzili, y ná to postanowił stan Małżeństwa; ponieważ mogł był *Bog* nas rázem stworzyć bez Matki y Oyca, iáko stworzył Aniołow, ktorzy áni Oycow nie maią, áni są synámi, áni pokrewieństwa między sobą nie maią, iáko ludzie? Inni náuczaią że to BOG dla tego uczynił, aby łátwo ludzie przez ludzi dostąpili zbáwienia, synowie przez *Oycow*, y znowu przez swoich, áby synowie o zbáwienie stárali się synow y Corek, ci znowu o swoich sukcessorow. S. Chryzostom zaś náucza, ták się BOGV podobało, ábyśmy mieli Oycow, áby z experyency ich miłości, miarkowaliśmy miłość, ktorą nas *BOG* kocha. Dobra myśl Swiętego Doktora, ále z porownaniem, lubo miłość Boska iest nieskończona, świątobliwych y *Bogoboy*nych Rodzicow, ślepa miłość Rodzicow nie ma mieysca, ktora w nieuważnych *Oycach* y Mátkach często się znáyduie. Slepá miłość swoie misterne sztuki pokázuie, że choćby syn mogł bydź bogoboyny, cnotliwy, spráwiedliwy, przeformuie, przekształci, ná niecnotę, hultaia, bezbożnego. Więc otworzciesz w tey ślepey miłości oczy Rodzice y Mátki, bo iáko BOG obostrzył Práwem dziatki wáśze dla powinnego wam honoru, ták y wy macie swoię powinność ku dziatkom, á tę są: *miłość pomiarkowania, wychowania, y dobra instrukcya: DEI voluntas est, ut Parentes liberis amorem præbeant, illos alant, bo-* *Pedag: Christ: part: 1.*

bonisq;

niſą moribus pro cujuſą conditione inſtituant. Nie trzeba wam perſwadować Oycowie y Mátki, ábyście ſynow y corek nie kochali; boć y náygorſzy, przecię ſię mieści w ſercu waſzym; ále to miłość powinna bydź według práwa pomiarkowana, iednakowa wſzyſtkim: *Iungat liberos æqualis gratia, quos jungit æquatis natura.* Miłość według BOGA záwiſła ná tym, że iáko nas BOG kocha, y chce ilę z ſiebie, ábyśmy wſzyſcy byli zbáwieni; ták rodzicy według tey miłości Boſkiey, kochać maią dziatki ſwoie, áby ſię z niemi razem ogladali w wieczności ſzczęśliwey; dlá tegoście Oycami, Mátkami, á byście dáwſzy życie dzieciom ſwoim co do ciała, dáli y co do duſzy w wieczności. Miłość powinna bydź pomiarkowana, áni zbyt ślepa, áni zbyt oziębła, támta ſzkodzi, tá wzáiemny niſzczy y gaſi w ſynách affekt. Miłość powinna bydź iednoſtayna, iednakowa, wſzyſtkim młodſzym y ſtárſzym, ſioſtrom y bráci, ſynom y corkom, bo zá tym idą konſekwencye złe w dalſzych látach, nienáwiści, kłotnie záboyſtwa. *Wychowanie*, przyſtoyny według waſzego przepomożenia y ſtanu wiek, áni wymyślny, áni też temu lepſzy, owemu gorſzy; co naywiękſza, wychowanie, do dobrych y Chrześciańſkich obyczaiow, w artykułách wiáry, y Przykázaniach Boſkich, w miłości y boiáźni Boſkiey, á nád to nic ſprawiedliwſzego Boſkim prawem; bo: *Pater eſt principium generationis*

S. Ambr: libr: de Ioſeph:

onis & esse, in super educationis & doctrinæ. Spytány Isokrates coby też náypotrzebnieyszego było, do dobrych rządow Rzeczypospolitey? powiedział: *Adolescentum educatio, bonus filius, bonus civis.* będzie dobrym statystą, będzie dobrym obywatelem, będzie dobrym Kápłánem, kiedy będzie syn dobrze wychowany. Czego się nowa skorupká nápiie, tym záwsze traci. Młodość iest *Cerea juventus, tabula rasa,* zrobić z rostopionego wosku możesz Anioła, możesz y czarta, ták z syna y corki. Do edukácyi náleży synow y corek, słowa, obyczaie y skłonności uważać; ták Iákob Pátryarcha wysłał do Synow swoich Iozefa: *Renuntia mihi, quid agatur?* Co Pan młody mowi? co czyni? gdzie się obráca? w iákicy kompanii? coreczka z kim, gdzie, y co rozmawia? czym się báwi? co czyta? z kim konwersuie? iáki dozorca? iáka Ochmistrzyni? sługy? czeladz? Ták Izai wysłał Dawida syná do wspołbráci swoich: *Vasitabis fratres tuos, si recte agant, & cum quibus ordinati sunt disce.* Obaczysz bráci twoich, czy się dobrze spráwuią, y z ktoremi kompanią maią, zważysz: boć, *qui communicat cum superbis, induet superbiam, qui se jungit fornicariis, nequam erit,* Z iákim kto przestaie, tákim się sam staie, z pysznym pyszny, z niecnotą niecnota, osobliwie, kiedy samopas, bez dozorcy chodzą. Dobre wychowanie, náleży ná dobrym Rodzicow przykładzie: *Paren-*

1. Reg. 17.

tum exempla, plus efficatiæ habent, quam verba & verbera, quia majori vi ad virtutis amorem allicient. Przykłady Rodzicow większy skutek maią niż słowa y bicie, bo mocniey do zámiłowania cnoty syna lub corkę pociągaią. Ad Roman: 11. v. 16. *Si radix Sancta & rami.* Theophilactus do Rodzicow mieysce to applikuie, y dzieci wychowania; bo gdy Rodzice Swięci y Dziatki Swięte. Gen: 37. Przez Sen widzi Iozef, iákoby mu się słońce, kłániali, domyślił się snu tego Oyciec y ták go tłomaczy: *Nunquid ego & Mater tua & fratres tui, adorabimus te super terram?* Czyliż ia, y Mátka twoia y Bracia twoi, kłániać się tobie będziemy ná źiemi? Ná to uczony Marchantius: *Parentes influant per bonum exemplum lumen in stellas, hoc est gratiam conversationis sanctæ in plorem, ut & ipsi instar siderum effulgeant.* Rodzicy powinni udzielać światła dobrego przykładu gwiazdom, to iest piękności Swiętey konwersacyi dzieciom, á żeby y te iáko gwiazdy iáśniały. Kiedy álbowiem Oyciec lub Mátka w złą záchodzi konwersacya, syn lub corka, nic dobrego z ust ich nie usłyszy. *Quid potest filia de Matre adultera audire, nisi damnum pudoris?* Do náležytego wychowania, trzeba zážyć kárności, ták BOG káże: *Noli subtrahere à puero disciplinam, si enim percusseris eum virga, non morietur, & animam ejus ab inferno liberabis.* Oycze, Mátko, nic spuszczay

S. Ambr: l. de virg:

Prov: 23.

synow

fynow y corek z kárności, chociaż fyna y corkę zátnieſz rozgą, to od niey nie umrze, á przecię duſzę od piekła uwolniſz. O! iák Swięte, przynáymniey według tych reguł potomſtwo! o! iák ſzczęśliwi Rodzice! *O! quam pulchra eſt caſta generatio cum claritate; immortalis eſt enim memoria illius, quoniam apud DEVM nota eſt, & apud homines*, O! iák pięky ieſt y czyſty rodzay z iáſnością, nieśmiertelna álbowiem pámięć iego ieſt, ponieważ *BOGV* y ludziom wiádoma. *O* tákim Oycu mowi Mędrzec: *Mortuus eſt Pater, & quaſi non eſt mortuus* umarł Oyciec, y iákby nie umarł, czemu? dodaie rácyą, *ſimilem enim reliquit poſt ſe*, podobnego albowiem zoſtawił po ſobie. Zywe źwierciadła fyny y corki, ktorych dobrze wychowali pámięć ich w pozne lata nieśmiertelna *immortalis memoria*, iáko pokolenie Abraama *BOG* do czwartego pokolenia błogoſłáwi, ále też złe wychowanie do czwartego pokolenia kárze: *Ego ſum Dominus DEVS tuus zelotes, viſitans iniquitatem Patrum in filios, in tertiam & quartam generationem.* Coż ná to mowicie nie według reguł ćwiczenie daiący dzieciom Oycowie y Matki? ktorzy pierwey świátowych maxym, niżeli pácierza uczycie? że dzieci pierwey tyſiącami liczyć, niżeli dzieſięć przykázania rachować umieią? pierwey pozdrowienia czartowſkiego niźli pozdrowienia Anielſkiego MARYI ná-

Sap: 4.

Exod: 20.

uczacie? tákich náwiedzi BOG cielzką kárą: *visitabit Dominus*. Slepa miłość, wybrała wam oczy, że w nich choćby co y náygorszego, zá exkuzę macie, á przecie iest wyrok Boski: *Filii tibi sunt? curva illos à pueritia illorum.* Ieżeli masz synow, nákłaniay: że ich z młodości do wszelkiego dobrego. Zá twoie pieszczoty: *visitabit Dominus*, náwiedzi cie Bog, ále surową kárą. Z Elizeusza náśmiewaiące się dzieci od niedźwiedźiow rozszarpane, czterdzieści coż winny? *Egressiq; sunt duo ursi de saltu, & laceraverunt ex eis quadraginta pueros.* Abulensis daie rácya, że pokárani są zá grzech Rodzicow swoich: *punити fuerunt pro peccato Parentum*, byli álbowiem bálwochwalcy, y wyuczyli dzieci swoie náśmiewać się z Prorokow: *illi erant idolatræ, & erudierant filios suos ad illudendum Prophetis Domini.* Czemuż ich nie lwy szarpały? ponieważ pisze Plenius, że w tamtym kraiu náywięcey lwow się rodziło, ále niedźwiedzie? niedźwiedzica powiadaią, że ścierwu káwał wydaie, dopiero go liżąc ięzykiem kształci ná postać niedźwiedzią; z tąd słusznie niedbáli o dzieciach swoich Rodzice, przez niedźwiedzie powinni bydź kárani, ktore maią stáranie o swoim płodzie, áby niedbálstwo ludzkie z pilności bestyi ná większy wstyd wydało się; tego zdania uczony Mendoza: *Merito igitur Parentes de filiis negligentes per ursos de filiis sollicitos puniri debuerunt, ut hominum*

Eccl 7.

4. Reg: 2

Abulensis

Mendoza

in 1. Reg: 1. n. 28.

incuria

incuria belluarum argueretur. Wſtydcieſz ſię gorſze nád niedźwiedzie Mátki, ktore, w Chrześciańſkie obyczaie ſwoich nie kſztałcicie ſynow y corek! ná większą hańbę wáſzę przymawia ſię Origenes: *Omnia quæ deliquerint filii, de Parentibus requirentur, qui non erudiunt filios ſuos.* Cokolwiek przewiną dzieci przeciw BOGV z Rodzicow BOG tego rekwirować będzie, że nie ćwiczyli ich do chwalenia y kochania BOGA. Grzech dziecinny ieſt *originale peccatum* grzech iákoby pierworodny źlewaiący ſię ná dálſzych á dalſzych ſukceſsorow. Coż odpowiecie BOGV Rodzice, gwałtem do klaſztorow wpychaiący ſyny y corki? dla zoſtáwienia większey fortuny pieściochom, zkąd nie zgody, kłotnie, nieſpoſobności, apoſtazye, deſperacye, że nie mieli práwdziwey wokácyi? o! záboycy nie Rodzice *Non Parentes, ſed peremptores*, ták was názywa Bernard S. nie Rodzice, ále záboycy. Coż ná to Matki coreczkom pozwalaiący wolności, lub ſynom? owſzem námawiaiący do ſwywolnego życia, pod pretextem rezolucyi, śmiałości roſtropności? coż to ieſt przed Bog? ieżeli nie ná tandetę wyſtáwiać niewinność? ktora prętko w fonfidencyi bezbożnego znáydzie kupca? Przezorny Oyciec Abraam; obowięzuie wyprobowanego ſługę pod przyſięgą áby w Mezopotamii dla Izáaka cnotliwego w dożywotni związek ſzukał przyiáciela, ſamego zaś Izaaka prowadzić

tam

Gen: 24. tam nie każe: *Cave ne reducas filium meum illuc.* przestrzegam cię ábyś syna moiego nie prowadził tam, gdzie w podrożnych wstępach, popásach, noclegach, mogłoby bydź niebespieczeństwo cnoty. Spráwił wszystko pomyślnie sługa wierny Eliezer, w prowadza w Dom Abrahámow dla Izaaká Rebekkę, szácownego z postronnych gránic przyiáciela: *procul & de ultimis finibus pretium ejus.* Wstydem zárumieniona Pánieńskim stoi iák wryta; Izáak wpatruie się w tálenta. przyszłey oblubienicy z Anielika skromnością, iáko uczony Oliwa świádczy: *Ne scintilla quidem præposteri amoris excitetur in virgine,* áby nie wźniecił w Rebece iskierki nieporządnego affektu. Sługá czyni relacyą dziewosłębow posełstwa swoiego od BOGA náznaczonego przyiáciela Panu, *Servus cuncta quæ gesserat, narravit I-*
Oliva in Gen: *saac,* Izáak z uwagą słucha, *ut cum servus commemorat, quæ acciderunt, prius Isaac in se decorem diligat mentis, quam vultus,* áby pierwey Izaák ukochać piękność cnot, niżeli gładkość urody. Słyszycielz o ták chwalebney konkurrencyi Rodzice? słyszycie o Swiętey párze Izáaka z Rębekką? czemuż się nie nádaią, waszych synow y corek posła. nowienia? bo ich nie po Chrześciańsku, niegodziwie, swywolnie wychowuiecie, pieścicie ślepą miłością, sámi łudząc tysiącznemi obiektami serca, po nocach, tańcach, szynkownych domach, sekretnych

rozmo-

rozmowach, pozwalaiąc ſzukać przyiáciela; maſz tam bydź zgoda, miłość y iedność? kiedy ſię z młodych lat náuczyło roſpuſty, ſwywoli? *Gen:* 21. Poſtrzegła Sara igráiącego Izaaká z Synem náłoznicy Izmaelem, proſi obliguie Abraama, áby go oddaliſ zdomu y z mátką: *Ejice ancillam cum filio ejus*, wyrzuć niewiáſtę y z ſynem iey. Coż to zá ſwywoła była? dziecinne nie ſzkodzą igraſzki? odpowiada Lyranus: *Ludere* ſignificat, *idoloratrantem, occidentem, & laſcivientem*, igrać, znáczy bydź bálwochwalcą, záboycą wſzeteczníkiem, Raylinus to lepiey obiáśnia: *faciebat Iſmael, imagines adorare luteas.* Izmaelek robił z gliny czyli z błota figury bożyſzcza, y onym niby cześć Boſką wyrządzał: *timnes ne ad ſimilia adduceret filium ſuum Iſaac, nuntiavit iſta Abraam, petens ut Iſmael ejiceret.* Obabáwiaiąc ſię záwczaſu, áby podobnegoż ſobie nie náuczył bałwochwalſtwa Izaaká doniosła rzecz Abraámowi, proſząc, áby wyrzucił, oddalił od ſpołeczności Izmaela. Matki widzicie wy w coreczkach, ſynaczkach ſwoich igraſzki, konfidencye podufałe z domowemi ſąſiedzkiemi Oſobámi, álbo ſłużącemi, widzicie, miarkuiecie, ſłyſzycie ciche ſzepty, rozmowy, przez ſzpary ná to pátrzacie. Ey! czemuż nie donieſiecie ſtarſzey głowie? *Ejice ancillam!* wypądź, oddal, odpráw bliſką w domu do grzechu y zepſucia młodego lub młodey okázyą. Pátrzacie ná

owe

owe czołobitności, ukłony, offerty iákby bożyszczu iákiemu, w rzeczy ſamey bryle źiemi, *faciebat imagines adorare luteas.* Synáczek liziobrażek, coreczka powolna iák połak; á czemuż ſię nie obawiaćie dalſzey konſekwencyi? ſłyſzycie ſługi, ſłużebnice w dawaiące ſię w rzecz poufała z wáſzemi dziećmi, pozwalacie tego mowiąc: Czymże ſię maią młodzi zábawić? krew w tym wre, młodość płochość, y my kiedyśmy młodzi byli, ſwywołowaliśmy. O! przeklęte máxymy, przeklęte wychowanie dzieci! czyliż grzech zábawa młodych? czyliż nie maſz roboty? kſiążek domowych ná oku zábaw? krew wre w młodych; przygaś ognia, áby nie wykipiała niewinność: młodość, płochość; niech będzie z żywey lat pory; ále z edukácyi bywa ſtateczna, z ktorey ſię y weteráni budnia. Myśmy ták czynili; nie maſz ſię z czego chwalić, owſzem ponáwiać grzech, zá ktory żałować, pokutować, należało ci á ieżeli go łátwo pozwalaſz, w ſukceſsorách będzie żyła w dalſze pokolenia, twoia wina przed BOGIEM, Oyczę y Mátko; iáko náuczycielow niecnoty; á zátym nie wiem, iák mam mowić daley o odpuſzczeniu grzechu tego, y o nádziei zbáwienia twoiego. *Boicie ſię boicie záſmucić dzieci ſwoich rozkwilić poprawuiącym zácięciem, rozumnym uderzeniem, ná podchlebne dzieci pieśćkliwych prożby.* Herod nie chciał záſmucić Herodyady corki

ki swoiey, że zá skoczny tániec náparła się głowy Ianowey: *noluit contristare eam.* Ian zginął, *Ioannes gratia.* Ginie, ginie łáska Boska w tym Domu, familii, giną Rodzice, wiecznie giną y dzieci z niemi bez łaski Boskiey, ieżeli nie uważni, dla swoiey uciechy wszystkiego pozwalaią, niechcąc zásmucić. Nie kárzą. Pieśćcie się pieśćcie z wászemi dziećmi Rodźice, zásmucą was nie raz ná stárość, kiedybyście się spodziewáli z wychowánia pociechy, Wszákże to wyrok Pańskiego Kaznodziei: *lacta Filium & paventem te faciet, lude cum eo, & contristabit te.* Igray z synaczkiem, gráy w karty, zadać do wtenu, że po tym nie będziesz mogł dać sobie rády. Popełnił kazirodztwo z Támara Ammon syn Dawida, kárał że go? nie, bo zbytecznie kochał: *Noluit contristari spiritum filii sui, quoniam diligebat eum.* Niechciał go zásmucić Oyciec, zásmucił Oyca BOG, kiedy Ammona, własny Brat Absalon zábić kázał. Pieścił się tákże z Absalonem Dawid, y lubo raz go zásmucił, że go od widzenia oblicza swego oddalił y umartwił: *faciem meam non videat*, ále znowu zbytnie ucáłował, uściskał: *osculatus est Rex Absalon*; ná coż wyszły pieszczoty Oycowskie z Synem? zły Syn podnosi rebellią przeciw Oycu, powziął większą śmiałość nieukárany do szkáranych występkow, z Oyca wina. *Offendit David filium quod fratris voluit in eo ulci-*

Marc: 6.

Eccl: 30.

2. Reg: 13

2. Reg: 14.

ści fratricidium, semper enim scelera, dum non resecantur, increscunt, & in augmenta facinorum prosilitur, quoties secura impunitate peccatur. Záwsze się niecnoty szerzą kiedy im záwczasu nie zábiega pilność Rodzicow, y gdy bespiecznie grzeszy młodość, śmiało się ná większe odważa kryminały: O! iákże się práwdzą tych czasow Prorockie słowa: *Immolaverunt filios suos, & filias suas dæmoniis.* O! wieczna sromoto! BOG wam dał dziátki, pozwolił dłuższy im nieśmiertelney ná chwálę swoię, y ten dar Bolki ofiarować czartu, złym y występnym wychowaniem? *DEVS tibi dedit filios, & tu dedisti diabolo filios tuos, quando eos in vitiis educasti!* mowi do was S. Bonawentura. Co się mowiło o pieścíkliwym wychowaniu:; to się ma rozumieć, o zbyt surowey y groźney kárności; boć te są dwie niepomiarkowane rzeczy, *duo extrema*, álbo nádto pieścić álbo nádto káraċ; á przecię u drugich Rodzicow w większym respekcie Kondel, niżeli Syn lub Corká, nigdy łáskawego im oká nie pokażą záwsze iák pod młotem, iák w niewoli, gorzey niż w ściśłym więźieniu słowa dobrego, podźćiwego nie usłyszą; z tey przyczyny záhukáni do niczego dobrego się nie maią, bárdziey w desperácyi ná hultaystwo się rozpuszczaią: dobrá surowość, ále nie ustáwiczna, daie wam wtym przestrogę Páwel S.

Psalm: 105.

Serm: 4. Fer: 2. post Pent:

Ad Coloss: 3. *Patres nolite ad indignationem provocare filios vestros*

ſtros, ut non puſillo animo fiant. Oycowie przez uſtawiczne łáianie, káranie, przeklęctwa, odwrocenie ſerca, nie przywodźcie do gniewu, deſperácyi dzieci ſwoich, z tąd álbowiem tráca ánimuſz do dobrego ſzerzy ſię w nich złość, was ſámych pogárda y nie poſłuſzeńſtwo. Kará bydź powinná bez paſſyi, z miłości poprawy defektow; was iák miłość niepomiarkowana záślepia, ták złość z iádliwa nátęża, że pięścią tłuczecie; álbo co w ręku macie, rzucacie, káleczycie, ránicie dzieci, inſtrumentami z warſztatow ciſkacie, iáko przed trzema niedzielami, płáczące we dwoch lat dziecko złośliwy Oyciec zkáliczył. I was ſię tyka Matki dzieci małe przy ſobie kładące do ſpania, w klątwie ieſteście; bo tego Kościoł Boży dla ſłuſznych przyczyn zákazuie. Więc minąc nie mogę Matki czyli Mátkamiż ſię názwać powinnyście z ſwywolnych nierządow płodne nád ſiły ciężarem, gwałtowną robotą tracące, płod w ſobie, álbo dla wſtydu duſzące, co wiekſza bez Chrztu, álbo unikaiąc licznego potomſtwa do wydania ná świat przeszkádzaiące, w nádzieię ſzpitálow niecnoty płodzące; poſzłyście coś ná owę beſtyą Ieremi 14. *Cerva peperit in agro & reliquit*, porodziła łáni ná roli y zoſtáwiła. Nie maſz przeźwiſka, czemu? bo odeſzła, zoſtáwiła płod ſwoy: tę daie przyczynę Villaregius: *Improprium videtur, quos dixerat reliquiſſe, filios nominaſſe.* Nię ſłuſzna rzecz *in Iudith C. 1.*

ieſt, áby to było pod názwiſkiem, co ieſt porzucone. Kryiecie wy ſię przed názwiſkiem Mátki, áby was zá pódzciwe y w Panieńſkiey niewinności nienáruſzone miano, Widzi to BOG, że áni tego, áni owego nie godnyście imienia. Widzi pod kwitniącym ná głowie wieńcem, uſchłe, źwiedniałe panieńſtwo, pod utrefionemi włoſami, w ſercu węże, gadziny ſię wiiące. *Biadaż* wam groby trupow pełne z wierzchu pobielone! biada w tenczas, kiedy ſię do was, áni Pánieńſki Orſzak Swiętych nie przyzná, áni Swiętego Máłżeńſtwa towarzyſtwo, áni Oblubieniec niebieſki: *neſcio vos*, nie znám was; ále iák do ſwoich Oblubieniec będzie miał czart relacyą: *ſcio vos* Rzecze ten y ow czart, wiemy iáko żyłyście, żyią ciesz z námi wiecznie w piekle; iákeście roſkoſzowały ták wiele mąk y konfuzyi záżywaycie. Ná was gas Rodzice, uymuiący pożywienia ſynom, wypychaiąc na żebráninę z domu, á mogąc dać ile można wikt według przepomożenia. Náciera czart ná IEZVSA; czemu? bo ſłyſzał nád Iordanem że ieſt Synem *Boſkim Filius DEI*, potym uważa że zgłodniały, iáko miarkuie Teodoretus. *Vidit hoſtis famem & victoriam ſperavit.* Synowi *Boſkiemu* nie-
lib: de Prov: C. 1. przepuścił; iákże nie ma ná wáſzych nácierać ſynow, gdy widzi zgłodniałych? dobre to pole dla niego; zkąd krádzieże, hultayſtwa, rozboie, nápaści, włoczęgi? z Rrodzicow niedaiących pożywienia, ucza-

cych

cych z máłości żebrać, ná lekki chleb. Dzieciom upodobáią ſię groſzyki prętko, iuż robić nie chcą, iuż włoczęga, y będzie iákom ſię náſłuchał dziad z dziadow, Oyciec moy dziad y prádziad moy żebrał, y ia powinienem żebrać, tym chlebem lekkim żyć. Łátwoć to łátwo w Imie *Boſkie* żebrać; ále krwawe ná ſiebie wziąść Chryſtuſa záſługi nie czynić zádoſyć, ciężko będzie *BOGV* odpowiedzieć; bo iáko ten tylko powinien ná to ſię odważyć, ktory cále nie ma ſię iąć do czego, álbo káleka, ták y żebrzący tylko ná ſwoie wyzywienie y potrzebę, obrácać powinien żebráninę, nie ná ſwywole. Z tych práwdziwych dowodow wychowania wáſzych dzieci, moi mili Rodzice, iákiey ſię też macie ſpodziewać ſpołeczności? Dobrym, obiecuie pociechę w życiu pátrzących przy błogoſłáwieńſtwie *Boſkim* ná ſwoię latorośl; wam zaś ubolewaćby ná ſwoie nieſzczęście náleżało záwczáſu, ktorych ſię przeſtroga wſpomniona tyka. Czyli nie ták ſame dzieci na was nárzekać będą, iák ſłyſzał S. Chryzoſtom: *Perdidit nos aliena perfidia, Parentes ſenſimus filicidas.* Ah! zgubiła nas zgubiła cudza niewierność BOGV! Rodzicow mieliśmy rozboynikow złym wychowaniem, tákiemyśmy ſię ſtáli ſynow záboycami! zábili nas Oycowie y Matki ná duſzy y ná ciele! náczytałem ſię w tey materyi doſyć práwdziwych hiſtoryi z ktorych przywodzę niektore. Piſze S. Brygitta w ſwoich

ich obiáwieniach, że ſię Mátka iedna po śmierci ſwoiey pokázałá corce, bárdziey piekielne ſtraſzydło niż Mátka; oczy wywieſzone, twarz okryta iaſzczurkámi, z uſzu y uſt płomien wybuchaiący, czartoſtwem otoczona, te do Corki pozoſtáłey mowiąc ięczącym rykiem ſłowa: O! corko, nie corko, ále iáſzczorko, przeklętam dla ciebie, żem cię náuczyła grzeſzyć! Piſze Dyoniſi9 Carthuſian9, że w záchwyceniu ſłyſzał przeklináiącego ſię Oyca z ſynem: przeklętyś ſynu do czegoś mnie przyprowadził! kochałem ćię zbytnie, pozwalałem ſwywoli, nie kárałem, zbierálem nieſpráwiedliwie dla ćiebie! otoż mam nádgrodę ſpráwiedliwą; ná to rzecze ſyn: o! przeklęty Oycze dla ktorego powolności, pieſzczot, przez ſzpary patrzania ná złości moie, ſtrácilem duſzę! twoie mnie pobłazania w tę nieſzczęśliwą wprawiły wieczność. Słyſzałem od tego, co widział obecny, iáko ſyn prowadzony ná plac, dla exekucyi dekretu, ná ktory zá kryminały záſłuzył, widział Matkę własną, ktorey o wolny przyſtęp proſił ſądu ná oſtatnią walete; pozwolił ſąd, przyſtąpiłá Mátka, zámiaſt pocałowania, ták mocno zębámi ścisnął lice, że káwał wygryzł ćiałá, te dodaiąc ſłowa potym: Nieſzczęśliwa Mátko, niebyłbym ták ſromotnie kárany, gdybyś mnie była zá dziećinne wyſtępki kárała. I práwdzą ſię ſłowa: *de Patre impio quæruntur filii, quoniam propter illum ſunt in opprobrio.* *Eccl. 41.*

Ná

Ná Oyca y ná Mátkę niezbożnych, uſkarzaią ſię ſynowie, że dla nich zelżywość ponoſić muſzą. Táką maią poćiechę nie wychowuiący dobrze dziátek Rodzicy. Więc powtarzam: *Filii tibi ſunt erudi illos, & curva illos a pueritia illorum.* Maſz ſyny y corki, ćwiczże ich w pobożnośći, náginay kárku, karz wyſtępnych zá młodu, á pewną z nich będzieſz miáł poćiechę.

Konkluzya.

Wieleż was tu ieſt ſynow y corek, maiących Rodzicow żyiących? wiele Rodzicow maiących ſyny y corki? Was ſię pytam Rodzicy, kochacieſz wy dzieci waſze odpowiadacie, iákże nie mamy kochać kiedy krew náſza, porcya ciałá náſzego, *os de oſſibus*. Miłość wáſza powinna bydź według BOGA záſadzona ná fundamencie Chrześciańſkiego wychowania, w boiáźni *Bożey* y przednieyſzych artykułach wiáry; ináczey, ieżeli tylko według ciała kochacie? ślepa to miłość. Poſzliście ná owe ſłonie, ktore ták ſię delektuią małemi dziećmi, że kiedy ich doſtánie ktory, bierze ich w trąbę, pieści ſię, że y záduſi; ták y wy z bytnich pieſzczot zábiiácie ná duſzy. Rzecze nie ieden iákże to nie kochać, kiedy iák żywe ſrebro dzieci? odpowiadam: nikt was nie może od tego odłączyć ábyście nie kochali; ále ieżeli ie bardziey niż *BOGA* kochacie, y zá klepacz nie będą warty. Odpowiecie iazci przecię więcey dáleko BOGA kochamy; to ty Oycze y Matko

więcey

więcey BOGA kochász, ktory obrázy Boskiey pozwalasz dzieciom, zá śmiech y zá żárt maiąc kłamstwa, przeklęctwa, ieszcze spofobow grzeszenia podaiąc, mogąc applikować do náuk przez boiaźń szkolney dyscypliny? daiesz się słyszeć: nie umiem iá nic, niech y on nie umie; o! piekła godne kochanie! zágrádzać do dobrego drogę, iák gdyby kto z miłości ránił lub otruł kogo! To chcecie żeby był bałwanem? pieniądze náucza rozumu; y fortuná poydzie w rozsypkę kiedy dobrze zażyć iey nie będzie umiał, rozum, umieiętność, fortuna náypewnieysza. Was się też pytam Mátki, czyliż wy bárdziey kochaćie BOGA niż corki wasze, ktorym prożnowania pozwalacie, dla wiátru álbo słońca, do Kościoła maiąc go w gębie, osobliwie w Swięto nie pozwalacie? dla przypodobania się świátu krzyżami prostuiecie, dla subtelności gorsetámi śpinacie, stroiow, komplementow, piotneczek uczycie, á o dusze ich nie: dbacie? nie iestże to więcey kochać corki, niż BOGA? was się też pytać muszę Pánowie synowie, słuchacież wy Rodzicow? słuchamy; szanuiecież ich? szanuiemy; to dobrze; ále wspomniy tylko sobie, czyliś ták czynił w ten y ow czas? pámiętasz kiedyś strofowany od Oyca przeciwko niemu mruczał, kiedyś go przeklinał? kiedyś myślał o życiu? pámiętasz wieleś rázy przed nicmi skłamał? pámiętász, kiedy ci kázano do Kościoła, tyś do szynkownego

wnego z boczył domu? do szkoły, tyś zá szkołę ná bok chodził? pámiętasz wieleś zkrzywdził krádnąć Rodzicow? często posądzeni domowi mieli kłopot? wieleś rázy się wstydził ich ubostwa? wieleś rázy odmowił ich potrzebom, mogąc uczynić? y tákież to poszanowanie? Inni mi mowicie: iáć iuż nie mam Oyca áni Mátki; ále miłość ku ich duszom nie powinna gasnąć w sercu twoim? czynisżże co z pozostáley fortuny zá ich duszę? co krwawo przez wiele lat názbierali, toś marnie potracił, przemarnował? Czyliż to táka w dzięczność, miłość, y pámięć? Przez zbáwienie was duszy wászey proszę Rodzice, pámiętayćiesz o Chrześciańskim wychowaniu dzieći wászych, nie zbieráyciesz chćiwie fortuny dla nich, nie spuszczayciesz się, áby o was po śmierći pámiętali, nie ubespieczaycie áby was do śmierci do chowali, boć to práwda że dziesiąciu synow Mátka iedna wyżywi, ále iednego Oyca y Mátki, tych dziesiąciu nie wyżywią. Mieyciesz się ná ostrożności w małżeńskiey przyiáźni, boć według Páwła S. *Omnia licent, sed non omnia expediunt.* Vważaiąc *an liceat? an deceat? an expediat?* czy się godzi: czy przystoi? czy przynáleży? Wskrzeszaiąc zmarłego Syna Eliasz zamknął się; czemuż daie rácyą Bernard S. *Incubiturus erat super eum ad calefacienda membra ejus, sed istud non erat honestum, quod ab aliquo videretur, ideo clausit super se.* Mieyćie sobie ná pámię-

ći słowa Ekklezyastyka C. 16. *Melior est unus timens DEVM, quam mille filii impii, & utile est mori sine filiis, quam relinquere filios impios.* Was synowie y corki dla miłości Boskiey proszę, ieżeli chcećie mieć błogosławieństwo, szanuycie Rodźicow wászych. Przeprośćiesz ich dzisiay w domu, gdyby y záraz, w czymeśćie dali okazyą do nieukontentowania, przeprośćiesz z pocáłowaniem nog Rodzićielskich, niech wam to odpuszcza, á więcey ich nie gniewayćie. Vważćie Przykázanie Boskie, ćzćiy Oyca twego y Matkę twoię, ieżeli chcesz mieć łáskę moię. O. BOZE Oycze Wszechmocny, boię się ábym nie dał rachunku zá edukacyą przystoyną Rodzicow moich, ále się boię, ieżeli y ći nie dali zá folgowanie mnie w występkach młodośći, ile nie umiem służyć BOGV. Nápełniły się piekłá káty pieszczących Rodzicow, ále y złośliwych synow. Widzisz to BOZE, widzisz żyiących Oycow y Mátki, widzisz synow y cory, zgładź BOZE z świáta, ieżeli maią wzrastać ná obrázę Twoię! Vmarłwiy Rodzicow docześnie, ni: żeli maią ginąć wiecznie bo coż potym, mieć Oyca doczesnego, kiedyby komu przyszło Ciebie Oyca wiecznego ná wieki utráćić.

A

M E

N.

KAZANIE CZWARTE

Ná Czwarty Piątek Postu,
O Piątym y Ośmym Przykazaniu.

Nie zábiiay, Nie będziesz fałszywie świadczył.
Audi Israél mandata vitæ, auribus percipe &c. Th:
Baruch: 3.

RAdłbym się dowiedział, co też iest pożyteczniey-szego dla człowieka, czyli bydź umieiętnym, mądrym, biegłym w wysokich náukách? czyli też bydź rostropnym, y przy náturalnym rozumie rozsądnym dowćipnym? Mądrość według Doktora Anielskiego, iest wiádomość o rzeczach Niebieskich: *Sapientia est divinarum rerum cognitio.* 2. 2. q. 45. a 1. Inni zaś iey daią definicyą. *Sapientia est rerum divinarum & humanarum scientia.* Cic. l. 4. Tuscul: nie tylko o rzeczach Niebieskich ále y o ziemskich wiádomość. Rostropność S. Tomasz także opisuie: *Prudentia est recta ratio agibilium, sicut ars est recta ratio factibilium.* 2 2. q. 58 a 2. in Corp: Iest zdrowy rozum do wypełnienia uczynkow, iáko rzemieślnicza náuka do robienia rzemiesła. Má swoie pochwáły mądrość. Duch S. bárdziey się do uszczęśliwienia stanu każdego w náukach ćwiczyć, niżeli w złoto fundować rádzi: *Doctrinam magis, quam aurum eligite; melior est enim sapientia cunctis pretiosissimis, & omne desiderabile non potest ei comparari.* Prov: 8. v. 11. Nád świa-

tá skárby szaczowna mądrość, y z niczym szacunku porownania nie ma w świecie. Mądrego oczy záwsze przezorne, czułe, wszytko bystrością przenika, widzi: *Sapientis oculi in capite ejus.* Niedoćwiczone rozumy, iák gdyby w ćiemnościach błędne, *stultus in tenebris ambulat*, y pospolitym zdaniem, że: *fata regunt fatuos, sapiens dominabitur astris*, trefunkiem się rządzą niedoskonali, mądrzy sáme szykuią Planety. Ale y rostropności sam Náywyższy Náuczyciel uczyć się każe: *Estote prudentes.* BOG y przy stworzeniu Niebá y ziemi pokazał iákąś dyfferencyą między mądrością y rostropnością, lubo w BOGV są iedno y kiedy stwarzał ziemię zażył Náywyższey Mądrośći: stwarzaiąc zaś Niebo żadnym nie poięta dowćipem pokázał roztropność, y przez nię ie ugruntował: *Dominus sapientiâ fundavit terram, & stabilivit Cælos prudentiâ.* Moy BOZE! iák wiele błądzi przy głębokiey umieiętnośći, bez zdrowego rozumu, ktorych krytykuie Ieremiasz: *Sapientes sunt ut faciant mala*, Mądremi są ále mądrości záżywaią ná złe, ná obrázę Boską, y często z piękną mądrością (ah! żal się BOZE ták pięknego daru!) ná wieczną idą zgubę. Czemu? daie rácyą Tomasz à Kempis: *quia plures magis student scire, quam bene vivere ideo sæpe errant.* Więcey ciekáwości swoiey chcą zádosyć uczynić áby wiele umieli, á nie żeby dobrze żyli, y dla tego błądzą; á co do moiey re-

Eccl: 2. v. 14.

Matt: 10.

Prov: 3.

Ierem: 4.

zolucyi

żolucyi, mądrość bez roſtropności nie może ſię doſkonała názwać, ponieważ iey czegoś brákuie; y ták bydź kto może, Filozof, Teolog, Aſtrolog ſubtelny, ieżeli náturalnego nie ma rozumu, gdzie czego záżyć, prędko pádnie ná cenzurę, uczyni co nieprzyſtoynego, poſtąpi ſobie nie roſtropnie. Dla tego Bonawentura Swięty názywa roſtropność Rządczyną cnot: *Auriga virtutum prudentia*; bo co okręt bez ſternika w károcy konie bez ſtangreta, woyſko bez wodza, to wyborne tálenta w człowieku bez náturalnego rozumu. Iákby iednym ſpoione ogniwem mądrość y roſtropność, częſtokroć Piſmo S. kładzie, iednak roſtropność niby zá fundament, przy ktorey iák dyament ná foldze, lub perłá w koronie mądrość iáśnieie: *In facie prudentis lucet ſapientia*; Nie wſzyſcy możemy bydź mądrémi, ále nam wſzyſtkim o cnotę roſtropności kardynalną proſić Pana BOGA należy. Mądrość pomaga do zbáwienia, ále roſtropność cále potrzebna. Ten ſzczęśliwy, kogo BOG y z tey y z tey miáry udarował talentem: *beatus homo qui invenit ſapientiam, & qui affluit prudentia.* Powinność roſtropności Chrześćiańſkiey według Bonawentury S. záwiſtá ná tym: *Officium prudentiæ eſt ex præteritis & præſentibus futura perpendere.* Z przeſzłych y teráźnieyſzych okoliczności, przyſzłe miarkować. Otoż do tey to ſzkoły ná lekcyą Náywyżſzego Náuczyćielá

Prov: 17.

S. Bon: in centiloq. part: 3. ſect: 41.

ćiela zwoluie nas Kátolicy Prorok Pańſki: *Audi Isràél mandata vitæ ut ſcias prudentiam.* Sluchay Izraelu przykazań życia, ábyś ſię náuczył roſtropności: *audi ut ſcias prudentiam*, przez reflexyą przykazań Boſkich. Obrocić możeſz oko ná przeſzłe lata, iák ſię pełniły rozkázy Boſkie, w teráźnieyſzym ſtánie obáczyć ſię możeſz, iák ſłuchaſz BOGA; ná przyſzły ſtan wieczności złey lub dobrey záyrzeć możeſz w regeſtr życia, ná iáką ſobie záſługuieſz. To to rozum doſkonały wypełnić w przykázaniach wolą Boſką wyráźną, wſzakże to wyrok Boſki: *Initium ſapientiæ timor Domini, intellectus bonus omnibus facientibus eum.* Boiáźń Boża początkiem mądrości; dobrego zaś rozumu, roſtropności nábywaią ktorzy ſię w boiáźni Boſkiey ćwiczą. Zbáwiciel ſam mowi: *Doctrina mea non eſt mea, ſed ejus, qui miſit me Patris: ſi quis voluerit voluntatem ejus facere, cognoſcet de doctrina.* Poſtąpi w náuce w prędzce, w mądrości, nábędzie rozumu, kto záchowuie przykázania Boſkie. Iáko zaś mądry rozumny człowiek, ma coś w ſobie Boſkiego: *Particeps DEI eſt vir ſapiens* Filo zaś Zydowin mowi: *Sapiens omnis DEI amicus eſt.* każdy mądry ieſt przyiácielem Boſkim; á kiedy z przykazań Boſkich zachowanych nábywamy mądrości, umieiętności, przyiáźni z BOGIEM, to ia ſobie wnioſę maiący mowić, o piątym y oſmym Przykazániu *w* 1, *Punkcie*: Przyiácielem ſię Boſkim ſtaie, kto

Pſal: 110. *v* 10.

Ioan: 7.

Sixtus Phlūs Philo Ind:

kto záchowuie Przykázánia Boſkie ſpráwiedliwie. *W 2. Punkcie:* Głowny nieprzyiáciel Boſki, kto náżáboyſtwo bliźniego iákimkolwiek godźi ſpoſobem. *Rozmowa* Z Záwźiętemi y fałſzywemi świádkámi.

BOZE dawco życia, ześliy Ducha ożywiaiącego ná wzwyczaionych przeſtępcow Przykázań tych, áby ſię obáczyli, co to ieſt bydź nieprzyiácielem twoim. Iá cokolwiek otym mowić będę niech idzie ná Cześć y Chwałę Twoię. Zá błogoſłáwieńſtwem Twoim, ktora Troyca Przenáyświętſza Przyiácioſką niepokalana názywa: *Tota pulchra eſt amica mea.* Náyświętſza MARYA PANNO.

Nie mogłem do wyżſzego ſzczęśliwośći ſtopnia wynieść obſerwantow Przykázań *Boſkich*, iáko gdym im dziś tydzień do ſynoſtwa Boſkiego pokázał práwo, że záś dziś przyiaźnię ich z BOGIEM, nie źmnieyſzam godności ſynowſkiey, áni przyiaźni nie wywyżſzam nád ſynoſtwo, bo u Pána BOGA ile znas bydź ſynem, przyiácielem, ſługa, ieſt iedno co bydź w łáſce Iego, my záś tego niegodni, zwać ſię áni Synami, áni Przyiácioſmi, bo żadney proporcyi nie maſz ſtworzenia do ſtworcy, tylko że ſam BOG z nieſkończoney dobroci kochankow ſwoich, to ſynámi, to przyiácielami ſam zowie, toć nie zbłądzę gdy ná tym fundamencie beſpiecznie w ſercu *Boſkim* mieścić ſię pozwolę záchowuiącym Przykázania Iego. I lubo przy Odkupieniu nayoſobliwiey

wiey napisał nam Zbáwiciel IEZVS Krwią swoią Práwo synostwa; iedni iednak názwać się mogą z swoich postępkow synámi gniewu, inni synámi łáski: Przyiaźń z *BOGIEM* żadney w sobie nie má dyfferencyi, áni oppozycyi, tylko że Przyiáciel *Boski* iest w łáfce Boskiey záwsze, z tąd się iáśniey pokázać może, że kto záchowuie Práwo Iego iest przyiácielem, iest w łáfce Boskiey: *Mandatorum DEI observatio: amicitiæ DEI confirmatio est.* Potwierdzam to zdanie S. Ambrozego słowy: *Qui facit mandatum DEI, ejus amicus est, hoc honoratur nomine.* Kto pełni rozkaz Boski, iego przyiácielem iest, y do tey przychodzi godności że posżanowany bywa przyiaznym z *BOGIEM* Imieniem. Co áby się lepiey dowiodło, świátowey przyiáźni proba niech nam stánie zá dokument záłożoney propozycyi punktu. Ludzie pospolicie szczerey probuią przyiaźni z czterech okoliczności: *Amicus verus, probatur amore, more ore & re.* Z miłości obyczaiow z słow y dyskursow oraz y wrzeczy samey. Podła to rzecz iest y nikczemna od ludzkiey przychylności brać miarę do Boskiey miłości, iákoby się do regul świátowych miał BOG stosować, ktory náymnieyszemu stworzeniu porządek y sposob wynalazł y okryślił życia, iednákże tak BOG sercem łączy się z przyiáznemi sobie, z obserwantami przykazań swoich, że po ludzku się probować może iego dobroć, łáskawość, y przyiaźń. Náprzod,

S. Chrysost. Hom. 1. in Ioñ.

przod, *amicus verus probatur amore.* Przyiaźni práwdziwey rzetelność ná niepłonnym affekcie miłości wydaie ſię; á możeſz kto z ludzi oświádczyć táka miłość y affekt, iák BOG ia ſwoim pokazuie kochankom? *probatur amore.* Niech ſię zápali świát przynaymniey iſkierką miłości Boſkiey do odwdzięczenia zbytku affektu pokazanego: *Sic DEVS dilexit mundum ut Filium ſuum unigenitum daret. Sic* ták, nád ktorą więcey bydź nie może! *ſic* nád ktorą łtygną Serafinowie, *ſic* ták BOG świat ukochał, że iednorodzonego ſwego ſyna, dał ná znák miłośći, y nie czego inſzego chce od nas, tylko wzáiemnego ſerca, ktorego probá w przykázaniach: *Si diligitis me, mandata mea ſervate.* Luboć w dzieſiąciu artykułach obſzerniey przykazał, w tym záś ie zkoncentrował wyroku: *Diliges Dominum DEVM tuum, diliges proximum tuum, in hoc lex & Prophetæ.* Z Przykázania Boſkiego obſerwy, miłość ſię wydaie *BOGA*, z miłośći pochodzą *BOGV* podobaiące ſię obyczaie, z nich znak przyiáźni Boſkiey: *Non quisquam efficitur amicus DEI, niſi purgatis moribus.* Nikt ſię záś ſtać nie może przyiacielem Boſkim, kto nieokrzeſany, nie wyćwiczony w obyczaiach Chrześciańſkich. *Non quisquam efficitur amicus DEI, niſi purgatis moribus.* Tákiemu ſię BOG podobá, táki ſię podoba BOGV: *Non placet DEO, quem non ſuorum morum gravitas probat.*

Ioan: 14.

S. Aug: l 1. de Gen:

S. Ambr: l. 1. Ep: 64. ad Sygar: epp: Veron.

bat. W obyczaiach kochaiących, iedno tchnienie,
S. Aug: de Gen: iedna wola: *amicitia ſimilibus moribus conſit.* Wy-
pełnia to BOG, kiedy ſię do kochankow ſwoich z
Con: 1. ſercem ſkłánia. *dilectus meus mihi & ego illi* Vko-
Prov: 8. chany moy mnie, á iá ukochánemu. *Ego diligentes me diligo.* Iá kochaiacych mnie kocham. Przyiáciel práwdziwy wydaie ſię przez uſta złączone z ſercem: *amicus verus probatur ore,* iákoby w ſercu záchowuiąc iedność, z nią ſię przez uſta, iáko przez inſtrument ſerca wydaie. *Os loquitur, cor quodcunq; tegit.* A nie ieſtże wyrok z ſerca pochodzący Boſkiego, że ſię przyiaźni z temi, ktorzy záchowuią
Ioan: 15. Práwa lego? *vos amici mei eſtis, ſi feceritis quæ ego præcipio vobis.* Więc tákże chce uſty y ſercem wyznánia przykázań ſwoich. Z tąd poznać ſię każe według niebieſkich obyczaiow: *In hoc cognoſcent omnes, quod amici mei eſtis, ſi diligatis.* Proteſtował ſię z tą pilnością Iob, że w niczym nie przeſtąpił rozkazow Boſkich: *A mandatis labiorum DEI non receſſi, & in ſinu meo, abſcondi verba oris ejus* bo
Prov: 17. záwſze kocha, kto przyiácielem ieſt: *omni tempore diligit, qui amicus eſt.* Aż w oſtatnim nieſzczęściu BOG go nieopuſzcza. Pſalmiſta ledwo co ſię ſercem
Pſalm: 118. y uſty dáie ſłyſzeć: *Paratus ſum, ut cuſtodiam mandata tua,* aż zaraz w ſkutku doznaie: *particeps ſum omnium cuſtodientium mandata tua.* Mamy o przyiaźni iego z BOGIEM Act: 13. *Inveni David virũ*

ſecun-

ſecuudum cor meum, qui faciet omnes voluntates meas. Znalazłem Dawida męża według ſerca moiego, ktory wypełni wſzelką wolą moię. Otoż *amicus DEI probatur ore*, ieſzcze *amicus probatur re.* W rzeczy to ſamey wypełnić, co uſta y ſerce dyktuie z miłości Boſkiey, y z tąd Apoſtołom mowi: *ſi feceritis*, nie tylko *ſi audieritis.* Co BOG każe, to czyni, BOG też co przyobiecał wypełni, że ſię ſtanie nieiáko poſłuſzny BOG człowiekowi w każdey potrzebie zwyczaiem przyiáciela: *amicus fidelis, protectio fortis.* Ták Iosue 1. Ná záwołánie Iozuego ſtánęło ſłońce: *ſol contra Gabaon, ne movearis*, ſtanęło ſłońce y Xiężyc ná głos Iozuego: *ſteteruntq; ſol & luna*, ále y ſam Pan poſłuſzny: *obediente Domino voci hominibus.* Coż to ieſt? toto BOG poſłuſzny ſtworzeniu? ták ieſt; bo, nie iáko Iozuemu, ále iák przyiácielowi ſwoiemu z wolą ſię Iego zgadzaiącemu. Z podziwieniem ná ten dowod miłości BOGA, mowi Cornelius à Lap: *Portentum eſt quod DEVS obediat homini, ſicut obedivit Iosue* y daie przyczynę: bo Iozue był we wſzyſtkim poſłuſzny BOGV, *quia Iosue in omnibus obedivit DEO*, BOG wzáiemnością poſtępuie z Iozuem. *Vis? DEVS te audiat, audi tu DEVM eiq; obedi.* Chceſz żeby cię BOG wyſłuchał? ſłuchay BOGA y iemu bądź poſłuſzny? *Audi tu DEVM, ſic faciet tibi obedire omnia à ſe creata, tibique quaſi omnipotentiam*

Eccl: 6. v. 13.

Iudic: 13. v. 10.

Cornel: ſub Iosue C. 10.

ſuam communicabit. BOG ci poł posłuszeństwo poda stworzenie, y nie iáko ná znak iedności udzieli Wszechmocności swoiey. Z tąd Moyżeszowi morze do przeyścia murem stoi, ztąd nád náturę, ogień Pacholąt w piecu Babilonskim nie palił, ztąd zámyká zgłodniałym lwom pászczęki Daniel, ztąd Apostołowie nád podobieństwo czynili cuda, ztąd święći cudami sławni, Grzegorz przenosi gory, Mákary zażarte Hyeny, lwy kroci; bo przyiaciele *Boscy: sic faciet tibi obedire, omnia creata.* Otoż macie iáśne dowody, ze przyiácielem się *Boskim* stáie, kto záchowuie przykázánia *Boskie.* Iá ten punkt kończę zdaniem S. Laur: Iustyn: *Amici DEI illi nuncupantur, qui timoris Divini lege constricti, conditoris sui conantur obtemperare mandatis.* O! iákież wálze szczęście záchowuiący Przykázania Boskie bydź w przyiáźni Boskiey! o iákież wálze nieszczęście przećiwni woli Iego bydź nieprzyiácielem Boskim! y o tym w drugim punkcie.

Sermi in Festo Cor: Christi.

Punkt II. Ze zaś głownym nieprzyiacielem iest Boskim, kto ná zaboystwo bliźniego godźi, wyraźniey ten punkt obiáśniam, że ten iest nieprziacielem Boskim, kto nie záchowuie piątego y osmego Przykazánia *Boskiego,* á to iest: *Non occides nie będziesz zábiiał, nie będziesz świadczył przeciw bliźniemu fałszywego świadectwa.* Z przerzeczonych argumentow punktu pierwszego, iáśną uznać możecie práwdę, kto záchowu-

ic

ie przykázania Boskie, ſtáie ſię przyiácielem Boſkim, iedno zwolą Boſką; toć kto nie záchowuie piątego y oſmego Przykazánia, nie iednoczy ſię z BOGIEM, záczym nie ieſt przyiácielem, ále nieprzyiácielem Boſkim; boć ſłowa ſą ſamego Chryſtuſa: *qui non eſt mecum contra me eſt.* kto nie ieſt zemną, przećiwko mnie ieſt. *Matt: 12. v. 24.* BOG przyiácioł ſwoich kocha, przyiáciele Boſcy bez podcyrzenia kochaią BOGA. BOG z miłości bliźniego chce mieć dokument miłości ſwoiey: *Hoc mandatum habemus à DEO ut qui diligit DEVM, diligat & fratrem ſuum.* *1. Ioan: 4. v. 21.* Piąte y oſme Przykázanie, ieſt ná utwierdzenie oboyga práwa miłości bliźniego y BOGA; więc kto godźi ná życie bliźniego, kto świadczy faſſzywie przećiwko bliźniemu iuż niekocha bliźniego nie kocha BOGA. Nie może ſię odezwać z miłością BOGA, bo mu Ian S. zárzuca kłamſtwo: *Si quis dixerit, quoniam diligo DEVM, & fratrem ſuum oderit, mendax eſt,* y ták *non probat amore.* Nie probuie też *more*; bo w tym ráźie nie według ludzkich Chrześciáńſkich poſtępuie ſobie obyczaiow, ktorych przykazania Boſkie ſą reguła práwidłem y modeluſzem, ále według zwierzęcey dzikości: *Inſenſatorum more viventes.* *Ibid: v. 20.* *Sap: 1. v. 24.* Ani ſię może wymowić uſty bo co inſzego w ſercu tái, y tym ſamym pokrywa zdrádę hipokryta prawdziwy: *Os impiorum, operit iniquitatem.* *Prov: 10.* Nie wyprobuie rzeczą, bo ináczey czyni, niżeli BOG

kazał

kázał, zábiiaiąc y fałszywie świádcząc, á zátym ſtáie ſię nieprzyiácielem Boſkim. O! moy *BOZE*! martwieie mi ięzyk, drętwieię wſzyſtek, kiedy ſię w tych przeyzrawſzy Przykázaniach záwołać z Swiętym
Iacob: 4. Iákobem muſzę: *amicitia hujus mundi, inimica eſt DEI.* Przyiáźni ludzkie, nieprzyiáźnią ſą BOGV; bo w nich nie maſz miłości BOGA; miłości bliźniego; bo w nich pełno zdrády, nieſzczerości, złych poſtępkow, ná zgubę, ná źniſzczenie, y ná ſame życie. Przyiáciele Boſcy, ſtáli ſię nieprzyiácielami,
Pſal: 108. zámiaſt w miłości, nienáwiści żyią: *poſuerunt odium pro dilectione*, á gdzież znák przyiáźni, *amore?* W obyczaie weyzrawſzy teráźnieyſzych ludzi, káznodzieiá Páńſki, tákie im świádectwo daie: *mores ho-*
Eccle: 20. *minum mendacium ſine honore*, w obyczaiach ſamo ſzczere kłámſtwo, nie máſz komu dać wiary, á gdzie proba miłości *more?* I ſłow Duch S. ſtrzedz ſię ká-
Prov: 11. że: *Simulator ore decipit amicum*, łagodny w ſłowach iedwabnych ſnuie ſidła ná zdrádę bliźniego; á gdzież proba *ore?* Náyzłośliwſzych zámyſłow, dokázawſzy ſwego, potępić, zgubić, zniſzczyć, zábić bliźniego, ieſzcze ſię ztąd chełpią záboycy: *exultant*
Prov: 2. *in rebus peſſimis*, á gdzież reguła miłości bliźniego *in re?* á nie ieſtże to bydź nieprzyiácielem Boſkim? Ale ſię to podobno niewſzytkich tyka w poſpolitości, nie wſzyſcy maią guſt ſłuchać o tym przykazaniu; boć ſobie pomyślić możecie; iam nie zábił niko-

nikogo, nie mam czego słuchać, proszęsz cię, przynáymniey usłyszysz, przynaymniey záboycę obáczysz w źwierciedle; iá zaś szczegulnie te dwa przykázania do iednego náleżące początku wyexplikuię. Co to iest zboystwo, y co fałszywe świádectwo? odpowiada S. Antoni. *Homicidium, est hominis occisio illegitime facta.* Záboystwo, iest zábicie człowieka bezprawnie; niesłusznie ná śmierć. Dodaie się bezprawnie y niesłusznie, bo; *omnis, qui sine ulla legitimæ potestatis authoritate hominem occidit, homicida est.* Z tąd pod censurę y grzech záboystwa, nie podpadaią Trybunáły; Grody, Magistraty, ktorzy maią práwo dla słusznych przyczyn, winowaycow, złoczyncow kárać śmiercią. Nie grzeszy Minister spráwiedliwości, zá dekretem exekwuiąc supplicyanta. *Iudex non est author sceleris homines occidendo.* Nie grzeszy żołnierz ná sprawiedliwey woynie w boiu nieprzyiaciela trupem ścieląc: *Miles in hoste interficiendo minister est legis.* Ani nie grzeszy ten ktory *cum moderamine inculpatæ tutelæ* od nieprzyiazney nátarczywośći, nie może ináczey ſalwować życia swoiego. Zá czym co do grzechu; záboystwo dwoiako się ma rozumieć: *inne fizyczne*, wymuszenie duszy z ciałá przez wylanie krwie niewinney, lub przez iákikolwiek sposob odebrániem życia człowiekowi. *Inne moralne*, ktore się pierwszemu záboystwu rowna, przez zászkodzenie ná zdrowiu, fortunie, honorze y sła-

p. 2. t. 8. de Ira.

S. Aug. Ep: C. 1.

S. Hier: Can: Iudex.

S. Aug: l. 1. de Liber: Arbitr: C. 5.

wię

wie bliźniego. przez gniewy, záwźiętośći, zázdrośći, łákomſtwo, chćiwość, y tym podobne ſpoſoby. Mowię oprocz poſpolitego Teologow zdania z Swiętym Anzelmem: *Tria ſunt genera homicidii, quæ pari pœna plectuntur, interfectio fratrum, detractio & odium.* Trzy ſą rodzaie záboycow, ktorzy káry rowney godni, záboycy bráci, to ieſt bliźniego ná ciele, obmowcy, y nienáwiſtni. Dla wyrozumienia zaś lepſzego świadectwa Hugona à S. Vict: przywodzę iákiemi ſię te trzy rodzaie záboyſtwa wypełniaią ſpoſobami, y te ſą trzy: *Homicidium fit multis modis manu, lingua & conſenſu.* Záboyſtwo z wielu okoliczności pochodzi, oſobliwie iednak, dzieie ſię ręką, ięzykiem, y zezwoleniem. W biyciełz to ſobie w pámięć Kátolicy, ktorzy od záboyſtwa niewinnemi ſię czynicie, z Piłátem ręce obmywacie; *Innocens ego ſum à ſanguine hominis iſtius* Iam nikomu nie ſzkodźił ná zdrowiu, ná życiu. Ia mowię że ledwie ſię tu znáydzie kto z was, coby o ten niebył obwiniony exceſs, z náſtępuiących ſię pokaże inkwizycyi. Náprzod popełnia ſię ręką, to ieſt ſamym uczynkiem odbieraiąc życie komu, y tákich tu rozumiem nie wiele; ktorzykolwiek iednák bydź mogą, niech wiedzą, że BOG krwi ludzkiey rozlewać ſurowym zákazuie práwem: *Non occides.* Ktożkolwiek krew ludzką niewinnie rozlewać będzie, y iego ſię krew wyleie; *Quicunq; effuderit humanum ſangui-*

S. Anſel: de ſimilit: C. 147.

Matt: 28.

Exod: 20

sanguinẽ, effundetur sanguis illius. Zabił Kaim Abla, y od lada stworzenia sam się śmierci boi; *omnis qui invenerit me, occidet me.* Wytłoczył krew z niewinnego Achab Nábota, chociaż *indirecte*, przecież mu zaboystwo wymawia Eliasz: *Occidisti, possedisti*, psy będą leptać krew twoię w rynsztoku ná tym mieyscu, gdzieś wylał krew Nábota, co się stało: *linxerunt canes sanguinem ejus.* Boć mści się BOG krwi niewinney do drugiego y trzećiego pokolenia: *Sanguinẽ servorũ suorũ ulciscetur, & retribuet in hostes eorum.* Ták S. Sygfryd widząc zábitych synowcow swoich w stáw wrzuconych pływaiące głowy, rzekł: *vindicet DEVS:* aż z nich iedna głowa záwołała: *vindicabit*, druga: *quando*, kiedy? Trzecia: *in filios filiorum.* Záboycow familie dotąd kary Bożkiey doznaią nád sobą. Nie ukryie się záboyca nie; wszakże z doświadczenia krew się dobywa z trupa przyobecnym záboycy: krew niewinna codzien woła o zemstę: *vindica!* BOG się mści, *vindicabit*, ieżeli nie ná tobie, to *in filios filiorum vindicabit* ná synách synow twoich. Ták słowem Bożkim obiecuie: *Tu qui populum tuum occidisti, præparate filios ejus occisioni, in iniquitate Patrum suorum non consurgent, nec hæreditabunt terram, neque implebunt faciem orbis Civitatum.* Wyprowadzaycie ná plac synow záboycow, dlá niepráwości Oycow nie powitaną w honory, w urzędy *non consurgent, neq; imple-*

Gen: 9.

3. Reg: 21.

3. Reg: 22 v. 38.

Deuter: 32.

Vita ejus 25. Febr:

Isaia 14.

plebunt nie dopełnią miáry lat, niedopełnią myśli; dziedzictwo ich w ktorym się funduią źniszczy BOG, wykorzeni, wygubi, nie długo się, czyli w mieście, czyli we wsi świecić będą. Pisze Surius: że w Eystadzie podrożny podrożnego zábił, dla mizernego zysku kilku złotych, y gdy się zchylił, áby w gęstwinę trupa záwlokł, o! cudowna zemsta *Boska*! zábity wyciągnął ręce, ták dobrze chwycił się záboycy, że żadną miarą zbydź go z siebie, áni się uwolnić nie mogł, chodzi iák szalony żywy człowiek z trupem po lesie, nápada ná przyiaciela swego, prosi o pomoc w tym rázie, ále y ten ledwie co rękę zciągnął do oderwania zábitego, mocą Boską przywiązany do trupa został; chodzą dway żywi z iednym umarłym; ledwie co zaś uczynił ślub do S. Walburgi przyiaciel wolnym został w Eystadzie. Záboyca został w więzach zábitego, szuka sposobu co może, złożyć ciężar, wszędzie go kára *Boska* przyciska, tuła się aż do Renu, z desperacy topi, woda go przyiąć nie chce, grzęzy się, ále go ná brzeg wyrzuciła, szukał śmierci śmierć tuż z nim chodzi, prágnie umrzeć, śmierć go nie chce: ukrywa się w dzikich puszczach złośliwy poniewolnie pustelnik, ále kiedy zcierpieć gniiącego trupa fetoru nie mogł, umyślił dopiero wyiawić swoie záboystwo u grobu S. Walburgi, wyznał, zrzucił ciężar grzechu, złożył y śmierci okowy. I słusznie, *BOG* Autor iest

l. 3. 1. Mart: in vita S. Vaiburgæ

życia

życia, człowiek ktory go dać nie może, niepowinien go odbierać; á ieżeli z beſtyi BOG obiecał ſię mścić ſię krwi ludzkiey, choć nierozumney: *Sanguinem animarum veſtrarum requiram de manu cunctarum beſtiarum, & de manu hominis.* Ták Exod: 21. v. 28. kámien ować kazał wołu, ktoryby rogiem komu ſzkodził ná życiu, dálekoż bardziey *de manu hominis*, ktory wie, że ieſt przykázanie Boſkie, *non occides.* Do tey materyi mowi Lyranus: *Non ſolum punitur homo propter homicidium ſed etiam beſtia, ſi hominẽ interfecerit, propter facti horrorem, quamvis brutum peccare non poſſit.* Nie tylko kárany bywa człowiek zá záboyſtwo, ále też y beſtya, gdy zábie człowieka, á to dla poſtrachu ták wielkiey zbrodni, lubo bydlę grzeſzyć nie może. Gdybyście ſię przyznać chcieli, ták y po Iubileuſzowey ſpowiedzi niemożecie ſię pozbyć zgryzoty ſumnienia, ktorzyście komu życie odebrali, lub poſłużyli do śmierci, ſtánęłoby z práktyki zá mocne do wyperſwadowania kázánie, co to ieſt odebrać komu życie? *O! ſi poſſemꝰ videre animas homicidarum, plus plangeremus, quam putreſcentia cadavera ulceratorum.* O gdybyśmy widzieć mogli dułze záboycow, bárdziey byśmy płákáli, niż nad gniącemi cielſkami wrzodowatych; boć nigdy nie nádgrodzona ſtrata, gdyby ſię y pod miecz poddał, ſłuſznieyby to było, alebyś zſzedł z dobrą dyſpozycyą, ten ktoregoś zabił mogł zginąć y ná

S. Aug: Serm: 1. Sabb: poſt D. 3. Quadr:

duſzy y ná ciele. Aleć nie do ſamych rozlewcow krwi ludzkiey, to ſię záboyſtwo ręką ściąga: *homicidium manu.* Należą tu *poiedynki*, wyzywania ná ſzable, ſzpady, piſtolety, náiezdnicy, ktorych Kościoł Swięty pod exkommunika zákazuie, y patrzacych ná nie wyklina: należą *Panowie*, Officialiſtowie, nie pomiarkowani w kárach poddanych, wiązący, káleczący, podatkámi, daninámi do wycieńczenia chudoby obiążaiący, należą. *Mátki płod* w ſobie tracące, czyli to iuż żywy, czyli to ieſzcze przed wlaniem duſzy; należą *nieſprawiedliwe* woyny, należą *truiacy*, y trućiznę ná to gotuiący, przedaiący; należą *piianice* ſobie ſami ſkrácaiący życie; należą *przechowywuiacy* w domach ſwoich záboycow, álbo im dopomagaiący. *Do pierwſzych* mowię ktorzy porywczą zápalczywością do broni ſię biorą, pod terminámi nieuczćiwemi koniecznie wywołuiąc ná plac, zá ladá uraźliwe ſłowo, bágatelę, á ieſzcze przy źmięſzanych przez trunki zmyſłách, wołam: *non occides*, nie zábiiáy; ſam nieſieſz ná azard życie, ále y duſzę; boć *ambigua ſors ductli*, gdzie adwerſarza chceſz zgłádzić, ſam zálężeſz to mieyſce. Ták dumny Goliat od uzbroionego w Imię *Boſkie* maleńkiego Dáwida poległ, ktorego ſobie lekce ważył. *Non occides*, nie zábiiay, BOG ieſt Pánem życia: *mors & vita in manu ejus.* Nie bierz mu práwa do życia ludzkiego, *non occides*, zgi-

nieſz

nieſz ſam ná duſzy y ciele: W záwźiętośći zgubiſz Emulanta, to ná duſzy y ciele, ty przecię winnyś boś wyzywał, *non occides*, ile że ſwoy honorek, nád honor Boſki przekładaſz; gdybyś dyſsymulował, zreflektowałby ſię nie oſtrożnie urázaiący, *non occides* o wieczność idzie, poprawić ſię dármo. Trunek dodaieć ſerca, potrzewu nic nie umieſz, ieżeliś dobrego y odważnego ſerca, ſchoway go ná nieprzyiácioł wiáry, Oyczyzny, y práwa. Iákże ſię przed BOGIEM niewinnemi pokáża ci, ktorzy o tákowy punkt krwią ſię ludzką mazą, ktory żadney nie pociąga ſzkody zá ſobą: mowi Aug: S. *Quomodo apud Divinam Providentiam, ſunt iſti peccato liberi, qui pro iis rebus, quas contemni oportet humana cæde polluti ſunt.* Nie wyexkuzuieſz ſię poiedynkiem żeś, zábił trzebá dać duſzę zá duſzę. Niech to będzie, że ći ſię nieuda ſztuka, ále *in moralibus voluntas ſtat pro facto.* Swiadczę ſię Hieronymem S. *Qui voluntatem habet occidendi, etiamſi non percutiat occidit.* Kto wolą ma zábić, chociaż nie uderzy, zábiia. Rzeczećie mi niektorzy: iać zábić nie chcę, ále dać parágraf, odmowić rączkę, dać pámiątkę; á nie ieſt że to záboyſtwo, kálęką uczynić kogo? otoż junakierya ná rękę; czy życzyłżebyś ſam tego ſobie? práwo nátury: *Quod tibi non vis, alteri ne feceris*, co tobie nie miło, drugiemu nie czyń. Nadſtaw ucha, iák ránionych głoty kalekow woláią o zemſtę do BOGA, ktorych

l. 1. de lib Arbitr: C. 5.

Sup: Pſal 61. lit: D. Tom: 8.

Iobs 24. v. 12. ktorych ſłyſzał Pacyent Boſki Iob: *Anima vulneratorum clamavit, & DEVS inultum abire non patitur.* Co to ieſt zágłos, tylko *vindica.* Zemśćiy ſię BOZE, Num: 25. á BOG bez kary nie opuśći: *DEVS inultum abire non patitur.* A do tego: *Percuſſor reus erit homicidii.* Ten ktory uderzy, okaleczy winieni eſt záboyſtwa.

Do was obracam mowę Pánowie, zdzieraiący, wiązący, kaleczący poddanych. Pozwolił wam Pan BOG władzy doczeſney nád poddánemi, Ad Ciloſ: 4. ſługami, ále ná mieyſcu ſwoim. Przypomina wam Paweł Ś. obligacyą wáżę: *Domini, quod juſtum eſt & æquum ſervis præſtate, ſcientes quod & vos Dominum habetis in Cælo.* Panowie co ſłuſzna y ſpráwiedliwa czyńcie ſługom, pámiętaiąc że y wy macie Pána nád wami w Niebie. Więc według ſłuſzności y ſpráwiedliwości, iáko ſami poddani BOGV, rządzić niemi powinniście. Dał wam BOG, práwo co do ciała, ále według ſpráwiedliwości; do duſzy żadnego práwá nie macie. Waſza powinność według Grzegorza W. *Dominorum eſt ſervos alere, non negligere, delinquentes corrigere, non necare, fugientes requirere, non abdicare, libertati reſtituere, nõ incarcerare.* Panowie powinni, ſług kármić, á nie zániedbywać błądzących poprawiać, nie zábiiać, uciekaiących ſzukać, á nie wyrzekać ſię ich, wolnemi czynic, á nie więźić. Przypomniycie ſobie Polſkie práwo w Roku 1368. *Kmetonum ſine prole decedentium bona, non ad Dominos ſed ad proximos devolvantur.* Kmieciow

bez ſukceſſora zchodzących z tego świáta dobra, nie Panu, ále bliſkim pokrewnym doſtać ſię powinny: W tymże Roku: *Concedimus omnibus kmetonibus ut abire poſſint, ſi propter exceſſum Domini deprædentur, vel ſi Dominus filiam, uxoremve kmetonis oppreſſerit.* Pozwalamy wſzytkim kmieciom wybić ſię z poddáńſtwa, gdy ich Pan nieſłuſznie drze, álboli corkę lub żonę kmieća zgwałći. Nie maſz u was ſkrupułu, po zmárłym poddanym zábrać wſzyſtko do dwora, ſierotami dzieći zoſtawić, bá y żywemu wydrzeć. Ia Pan wolno mi; nie MCi Pánie, nie wolno, BOG tego y práwo zákazuie. Pánamiż, czyli záboycami názwać ſię, możecie lepiey, katuiąc od oblecenia ciáła, kálecząc, rániąc, wymyślnemi ſłowy przezywaiąc, (nie ieſteście Pánami ſłowy) więząc do zgnicia; więc álbo Tyranią przypiſuiecie BOGV, álbo nieſprawiedliwość ták ſię niemiłoſiernie obchodzący; bliźnic to ſą wáſi, braciáć to ſą iedney Matki Kościoła, Iednego BOGA, á gdzież ieſt Przykázanie *non occides?* podatkámi, robociznami, tłukami, przez zarzyńki, obrzynki, darmochy, zákoſki przedkoſki, nie zábiiácie ále wyſyſacie krew z poddanych po tyrańſku ze ſkory odzieracie. Sobieć to ſobie źle czynicie; bo ciężki ráchunek oddać muſicie BOGV z powierzoney trzody: *Sanguinem requiram.* Więc nápomina was Ekklezyaſtyk: *Noli eſſe ſicut leo in domo tua evertens domeſticos tuos & opprimens ſubjectos tibi.* C. 4.

Nie

Nie bądź lwem zażartym w domu, w dziedzictwie; w possessyi twoiey, w dzierzawie, nie bądź záboyca *evertens domesticos*, nie niszcząc poddanych, á bardziey, biy, zábiy, przewracay záiuszony: *evertens domesticos, non opprimas subjectos tibi.* Záciął BOG Faraona serce, że trzymał w niewoli lud Izraelski; zátnie BOG serca wálze, że bez miłosierdzia żyiąc, bez miłosierdzia Boskiego, z tym się pożegnácie światem y BOGIEM, y ta będzie kára: *vindicabit!* Zdzierstwa tákowe, zrzucą was z stopnia łáski Boskiey: *rapinæ eorum detrahent eos*, odrzucą od Nieba, *detrahent*; Insza wersyá czyta: *Serrabit eos, exosabit eos.* Wy z ciałá zdzieracie, was BOG pokościach łamać będie, iáko się od pilnika szczerba nie zátrze, nie zrośnie, ták zdzierstwem rána zádaná nie zágoi się: *serrabit eos, sicut vulnus fera inflictum difficile coalescit, ita rapina magis mordet conscientiam, quam cætera crimina, rapina enim clamat, cur aliena rapuisti.*

Prov: 21.

Cornelio.

Ná was płod tracące dla utaienia wstydu nierządnice, wołam: *non occides!* nie zábiiay! ná was Matki zażywaiąc sposobow nie wydania potomstwa ná świat, dla sypiących się dzieci, álbo żeby się iednemu synaczkowi, lub corce dostało fortuny więcey; ná was niestrzegący się okazyi, tańcow, plasania, dźwigania będące obciążone płodem wołam: *non occides!* krzywdę czynicie BOGV dla dutzy chwa-

ności Iego. Przyſłuchayćie ſię kárze *Exod: 7mo.* Straſzne były káry, ktore BOG dopuśćił ná Fáraona, między ktoremi rzekę obrocił w krew: *percuſſit aquam fluminis, quæ verſa eſt in ſanguinem*, kárał BOG y żabámi Faráona, bá y Faráo z woyſkiem w wodzie utonął: *deſcenderunt quaſi lapis in profundum.* Czemu BOG zátopił Faraona? bo Farao dzieci Izráelſkie topić kazał: *Tradidit juſtiſſimus judex exitio aquarum Pharaonem, cum toto exercitu quia per aquas interemerat infantes Hæbreorum.* A czyli nie maſz gorſzych nád Fáraona Mátek, nierządnic: *Pharaone ſæviores ſunt Pharao non ſinebat eos educari, iſtæ non permittunt naſci.* Fárao odeymował życie, ći y te niepozwalaią żyćia. *Fluvius ille mutatus in ſanguinem conqueritur de cæde puerorum, hac de cauſa aquæ illorum ebullierant ranas pro pueris in illas demerſis.* Zabki w wodźie, dzieći to ſą zátracone, porzucone: *ranæ in flumine remanebant.* A czyli ſię w krew nie obraca wołaiąca wiſła zemſty do BOGA, zá tyle potopionych niewiniątek? *Fluvius mutatus in ſanguinem conqueritur*, Czyliż ſię nie ſkarzą przed BOGIEM ſtudnie, w ktorych niewſtydy zánurzone? *fluvius conqueritur?* bez Chrztu Swiętego záduſzone dzieci, kąpiele do przeſzkodzenia *fluvius conqueritur*, dźieći trunki likwory utraciwſzy ſamego widzenie Boga: *aquæ multæ pupuli multi conqueruntur* żalą ſię á żalą ſłowy widzianych

Theodore tq q. 90. in Exod:

Hier: Ep 22. C. 25.

Thedoretus.

Exod: 8.

Apoc: 6. u S. Iána: *Vſquequo Domine non vindicas ſanguinem noſtrum de ijs, qui habitant.* Tyś mi BOZE dał życie, tá mi go Matka odebrałá, *usquequo non vindicas?* Tyś mnie ſtworzył do Wiáry, iá bez Chrztu zſzedłem, *usquequo non vindicas?* Tyś mnie ſtworzył do chwały, tá mnie nie dopuściła, *usquequo?*

Pod grzech zaboyſtwa podpadacie piianice, tym ciężey, im przećiw wrodzoney miłośći włáſney przez nie pomiarkowane obżarſtwo y piiańſtwo zdrowiu ſzkodzący *Hic homo homicida eſt.* Niegodziwa rzecz ſiebie ſamego zábiiać, *nefas eſt ſeipſum occidere*, wy to czynicie, łáduiąc żołądek, zálewaiąc mozg, że nigdy nie wyſzumiany. Przed wami zámyka Paweł S. Niebo: *Homicidia, ebrietates, qui talia agunt regnum DEI non conſequentur.* Pomagaiący álbo przechowuiący záboycow, ponieważ z iákim kto przeſtaie, tákim ſię ſam ſtaie; y te to ſą wyliczone zaboyſtwa należące *ad manum.*

Act: 28.

S. Aug: Ep: 51. l. de lib: Arbitr:

Ad Gal: 5.

Proſzeſz ieſzcze poſłuchać o záboyſtwach ięzykiem: *homicidium fit in lingva.* Tu naypierwſzych záboycow ſtawiam fałſzywie świádczących, á ieſzcze pod przyſięgą, bo y ſiebie y bliźniego zábiiaią. BOG kázał świadczyć, ále práwdziwie: *in duobus vel tribus teſtibus, ſtat omne verbum.* Nie trzeba ſię tu pytać kto ieſt záboyca niewinnie oſądzonego, ponieważ ten ieſt, ktory niewinnego donioſł niepłuſznie: *Non intereſt quis occidat, ſi innocentem*

Caſſiod: ſup: Pſal: 61.

centem aliquis occidendum pronuntiet. Nieprzyiaciel gdy ná życie godzi, mnieyſza to, bo ieſt nieprzyiácielem, ſzkodzić może ná ciele, ty świadcząc fałſzywie, zábiiaſz duſzę ták ſądzi Aug: S. *Inimicus ſæviens carnem poteſt occidere, tu autem dicendo falſum teſtimonium animam occidis.* 2 Reg: 21. Mśći ſię y tu nád temi BOG rownie, iák nád rozlewcami krwie. Fałſzywie kázałá świadczyć Iezábel ná wydarcie winnice Nábotowi iákby to ſamo uczyniła, boć: *qui per alium facit, per ſe videtur facere.* Iezabel kázałá Nábota poprzyſiądz niesłuſznie: *Submittite viros, qui falſum teſtimonium dicant, educite eum, lapidate ſic moriatur.* Sup: Pſal 57. Aż mśćiwey nie uſzła ręki Boſkiey, ponieważ ią zrzucona z okna psy rozſzarpały: *Comedent canes carnes Iezabel*, ták że niebyło y co pochować: *Cumq; veniſſent, ut ſepelirent eam, non invenerunt, niſi calvariam & pedes & ſummas manus.* Gdy przyſzli do pochowania iey, nie ználeźli, tylko głowę nogi y ręce. Zá co? zá fałſzywe świádectwo: *ſubmittite duos viros, ut falſum teſtimonium dicant.* W złościach záſtarzali ſędziwi ſtárcy przeciw niewinney świadczą Zuzannie; Daniel młody ná nich ſentencyą kładzie ſpráwiedliwą wprzod ná oczy wyrzuciwſzy obiema kłamſtwo. *recte mentitus es,* Dan: 13. Niech cię wpoł przetnie Anioł Boſki: *Ecce Angelus Domini ſcindet te medium*; toż ſamo y drugiemu, *ſecet te medium.* Krożkolwiek ná fałſzy-

we świádectwo zażyłeś ięzyka, wiedźże o tym, że Anioł Boski w poł ći przetnie: *Angelus Domini ſcindet te medium*, rozproſzy ſię twoie dobro ná wiatr, ty ſię ſam rozłączyſz z BOGIEM, *ſcindet te medium*. Ktożkolwiek chceſz złączyć ſię z BOGIEM, nie mow przeciwko bliźniemu twemu faſzywego świadectwa. Tu náleża ięzykiem ſzarpiący ſłáwę, honor, bliźniego, tu náleża piorem ſzkaluiący, okryślaiący, oczerniaiący innych: *Homicida eſt non ſolum qui ferro, ſed etiam qui verbo occidit.* Záboyca nie tylko ten ktory zelażem, ále y ten ieſt ktory ſłowem zábiia. Wyraźniey w ſzczegulności obiáśnia Ioannes Tritemius: *Qui ſanguinem fundit humanum occidit, qui ſcandalizat malo exemplo videntem vel audientem occidit, qui diffamat innocentem occidit. Qui etiam odio ſæviunt homicidæ ſunt*, dodaie *S. Proſper.* Kto ſzkaluie ſłáwę cudzą, zábiiá, ráni ná Imieniu dobrym, rána od ięzyka bardziey boli, niż od miecza. Coż ná to paſzkwilańci? coż ná to u ktorych cáła zábawá o cudzym mieniu, nábyciu fortuny, chodzie, ſtroiu, poſądzaniu? zábiiaſz ſiebie, zábiiaſz ſłuchaiącego, y tegò ktorego obmawiaſz. Iá wam mowię: *qui diffamat innocentem occidit*, bo tym większa ſzkoda y krzywda; im większe niſzczy ſię dobro: *Tanto majus eſt nocumentum, quanto majus deletur bonum.* Ale ſłowa nád wſzytko. *Curam habe de bono nomine*, toć náyciężſza krzywda, zábi-

Gloſſa Ordin: ſup: Ioan: C. 8.

in Cap: 4. Reg.

S. Thomas

zábicie kogo ná ſławie. Coż ná to uczący grzeſzyć innych? złym przykładem, powodem będąc niewinnym uſzom y duſzom? *Qui ſcandalizat alium malo exemplo occidit.* Coż ná to záwźięći? gniewliwi? Ia mowię: *qui etiam odit fratrem occidit.* A icżeli Swiętym ſentymentom nie daiecie wiary, wierzćieſz Apoſtołowi Iánowi: *Omnis, qui odit fratrem ſuum homicida eſt.* O! BOZE! iák wiele záboyſtw tákich, nie mowię w świecie, ále w Krákowie, gdybym y w ſerca wáſze záyrzał, nie wiem czylibym nálazł ſzczere bez przyſady, przyiaźń bez podeyrzenia, iedność bez potrzeby? A małoż ieſt uſypiaiących Dalilow, w niewolą podaiących Filiſtynom Samſona? iák wiele lácheli mlekiem poiących Syſarow, truciznę pod ſłodyczą y kándorem zmyślonym podaiących? *Aperuit utrem lactis & dedit ei bibere, tulitq; clavum tabernaculi pariter & malleum, clavum percuſſum malleo d fixit in cerebrum.* Iák wiele Ioabow głáſzczących niby do ucałowania Amazow: *Salve mi frater, & tenuit manu dextera mentum Amasæ, quaſi oſculans.* Coż potym kiedy zdrádzieckie pocałowanie Káimowſkie, *percuſſit eum in latere & effudit inteſtina ejus in terram.* Pchnął go w bok, y wylał wnętrzności iego ná źiemię. A przecię to poſzło w powſzechność u nas, co náyſzacownieyſzego ſłowa honor u każdego, to cudze zęby ſzarpią, zábiiaią; co ſami mamy zą kleynot, in-

1. Ioan: 3. v. 15.

Iud: 4. v 19.

2. Reg. 20

nym

Psal: 13. nym wydzieramy. I toć to Psalmista mowi: *Devorant plebem meam sicut escam panis*, pasą się obmowcy, záwźięci, gniewliwi iák chlebem; czemu Ignatius Claus. nie iák ryba? *Caute comeditur piscis propter spinas, vos autem absq; timore ceu panem devoratis, panem & honorem proximi.* rybę iemy obieraiąc mięso z kości, áby się nie udáwić, sławę cudzą bez uwagi, czyli to Pan, czyli krewny, czy żywy czy umarły, y BOGV nie przepuszcza złośliwy ięzyk: *devorant plebem sicut escam panis.* Ey dla BOGA z záboy. cą wstręt was bierze gádać, konwersować; á czemuż S. Bern. się tákiemi stáiecie? *Leo leoni parcit, lupus lupum non comedit, & quasi omnes feræ crudeles alijs feris generis sui parcunt.* Lew lwu, wilk wilkowi daie pokoy, y práwie wszystkie dzikie bestye innym swego rodzaiu przepuszczaią. Czylibyś iádł mięso adwersarza twoiego? nie wierzę; iużeści go zábił ná sławie, ná imieniu, nie bráknie, tylko ábyś y ciałem się iego násycił. Vsta obmowcow rozszerzone do szkálowania, gardła groby są otwarte, przyznáie Psalmista: *Sepulchrum est patens guttur eorum*, przy tákich głos przeraźliwy ná ład Boski słychać: *judi-* Tract. 2. de Mort: C. 12. *ca illos DEVS.* Sądź BOZE sędzio sprawiedliwy *judica.* Vważa tu rzecz potrzebną Raulimus. Czemu otwarte, nie zámknięte, nie groby absolutnie, ále otwarte: *non dicitur absolute sepulchrum, sed patens?* daie przyczynę: *Exhumant mortuos ut comedant, quod faci-*

faciunt detractores diffamando publicando, quæ occulta ſunt. Otwarte groby, że ſię w nich nic nie zátai wydobędą ięzykiem iák kopaczem od dawności zmarłych wygrzebią obmowcy, *ut comedant*, áby ſię niemi paśli, owe przegniłe trupy, biorą ná zęby, przekąſaią, owę rozćiekłą ropę ſmakuią, paſą ſię zgnilizną; fe, fe, z táką potrawą, brzydzilibyśćie ſię widzieć teraz, á coż kiedy ięzykiem roztrząſacie, to czynićie, lepiey zátkać gębę chlebem, czyli mięſem, zálać ięzyk winem, álbo lepiey ukropem, niżeli ſzarpać bliźniego ciało ták rádzi, S. Efrem: *Carnem edere, vinum bibere melius eſt, quam in detractione, carnes proximi ſui vorare,* I gdzieby trzeba pokryć defecta cudze, oſobliwie iuż oſądzonych Sądem Boſkim, to u was *ſepulchrum patens guttur*, wydobywaćie, *exhumant*, choćiażby y z piekła opalone głownie, to wam ſmakuią *exhumant mortuos ut comedant.* I náywiękſzych ná życie nieprzyiáciołow nie wydał iſtotna niewinność IEZVS; rozmawia z Samarytanką? ále Vczniow ſwoich wſzyſtkich wyſyła do miáſta; czemu? Salmeron odpowiada: *Vt pudori ejus ſolitudine conſultum eſſet*, áby ſkryte iey wyrzucaiąc defekta przy Apoſtołách nie záwſtydził. Przy śmierći krzyżowey Zbáwićiela ſłońce ſię záćmiło, grube ćiemnośći okryły ludźi; czemu? *ut DEVS Chriſti carnifices tegeret, & à turpi nota vindicaret, tenebras toto offundit Cælo.* áby

Paræn: 1.

Ioan: 4. T. 4. Tract: 20

Velloſo in Iudith: 5. Paræn: 5.

BOG

BOG pokrył krzyżownikow y od niełłáwy zákrył grubemi ćiemnośćiami źiemię przyobległ. BOG w osobie Kápłańskiey ná spowiedźiach szkárádnych wysłuchiwa kryminálow, nikomu ich nie wyiáwia; bá y iáko wszędźie widzący, pátrzy ná serca bezbożnych, przećięż ich pokrywa, nie osłáwia; á człowiek ze złośći, rádby áby cudze defekta świát cáły słyszał, widział, byle się sam pokázał zá niewinnego.

Ieszcze iest ieden sposob záboystwa *consensu* ze zwoleniem, ten się dźieie, kiedy álbo śmierći czyiey prágnie kto, álbo gdy go możemy w nieszczęśćiu rátować, w chorobie, nie daiemy pomocy: *Si moriturum aliquomo vivificare valeas & negligis, procul dubio ejus mortis reus teneris.* A mogąszże bydź tácy przyiáciele Boscy? nie, bo *detractores DEO odibiles* przed gniewliwemi, piianicami zámknietę niebo. Iá mowię o záboystwie, wyliczam sposoby zábićia fizycznie y moralnie pełno się tego codźień dźieie, leie się krew ludzka; ále kto winien? nie masz, y owszem zá pospolitą sobie cnotę maią ludzie, zá zdaniem S. Cypr: *Madet orbis mutuo sanguine, & homicidium cum admittunt singuli, licet crimen est, virtus tamen vocatur, cum publice geritur, impunitatem sceleribus acquirit, non innocentiæ ratio, sed sævitiæ magnitudo.* Záboystwa dosyć wielorakiego, ále záboycow nie masz, iedwie nie każdy z nas

S. Ber: Serm: 4. sup: Salv: Reg:

Ep: 2. ad Don: C. 4.

z nas głownik, ále się uporczywie y przed samym sumnieniem z tym chcemy zátaić. Posźliśmy coś ná owę Nabuchodozora statuę, dosyć misterna, kosztowna, wspaniała była, ieden ná nię kamien upadł, aż się w proch rozsypała: *redacta quasi in favillam*, kto ią skrusźył? kámien bez rąk *abscissus lapis, sine manibus*. Tákći ták, słyszemy owę osobę choć niewinnie ozpeconą, oczerniona, owego obalony honor, sława, z prochem zrownane Imie dobre, ktoż tego przyczyną? *lapis sine manibus*, iam nie winien, iam to słyszał, iam mu nic złego nie uczynił, kámien winien, *lapis sine manibus*, od kogo rzucony? nie masz tego, iáki táki się odwołuie ná insźego. Dobrze mowi Mędrzec: *Amor quoq; & odium & invidia simul perierunt, nec habent, Patrem in hoc sæculo.* Nieporządna miłość, nienawiść, zázdrość, rázem źniknęły, nie maią Oyca ná tym świećie, wiele záboystwa, záboycy, áni się dopytasz. Dla tegoć to Chrystus IEZVS swoię śmierć opowiadaiąc mowi:: *impersonaliter* bez wspomnienia osoby: *Filius hominis tradetur & crucifigetur.* Syn Człowieczy wydany będźie y ukrzyżowany; á przećię się siłę przyczyniło do Krzyża Zbáwićielowi. A zaż nie był pierwszy Iudasz? *Iudas qui tradidit eum.* A zaż nie byli Arcy-Kapłani? *Pontifices tui tradiderunt te mihi?* Zydostwo nálegaiące: *crucifigatur* ukrzyżuy; kto iednak tę zrobił robotkę? nie masz go, *Cap: 9.*

Iudaſz ſię mocno exkuzuie: *peccavi tradens ſangvinem juſti*, wydałem ále ſpráwiedliwego nie winowayce. Iudaſza wymawia Piłat: *Pontifices tui, tradiderunt te mihi.* Sam ręce umywa od śmierći, IEZVSA: *Innocens ego ſum à ſangvine juſti*, Synagoga także broni: *nobis non licet interficere quenquam.* Wſzyſcy ſię exkuzuią, á niewinność cierpieć wiele, y ſromotnie umierać muſi. Przyczyna śmierći do wſzyſtkich ſię ſtoſuie: *Crucifixerunt eum* ná co Vczony Lang: *Hoc verbum poteſt ad omnes reſpicere, qui tradiderunt eum. Iudas propter avaritiam, Sacerdotes propter invidiam, Pilatus propter gratiam, diabolus propter timorem.* To ſłowo ukrzyżowali, wſzyſtkim ſłużyć może, ktorzy go ná śmierć wydali. Iudaſz dla łákomſtwa, Kápłani dla nienáwiśći, Piłat dla utracenia łáſki, Czart dla boiaźni. To ták między ludźmi, wiele ieſt winnych, á nikt ſię nie przyzna. Niemaſz cale winnych, przecież iá ich ſzukać będę, á zá ſię tu z was ktory znáydzie. Ey lepiey rádzę przyznać ſię przed BOGIEM, bo bez reſpektu publicznie wydam.

Hom: in Quadr. ñ. 26.

Rozmowa.

Iużeście zważyli Kátolicy co ieſt záboyſtwo? y z iákiey okoliczności pochodzi? iák ćiężka kára záboycow? ponieważ ſię nieprzyiáćielámi Boſkiemi ſtaią? powiedzcieſzmi, czyli też ktory z was ieſt záboyca? wſzakże w Kośćiele, nie máćie ſię obawiać czego? y nię maſz; więc was probować będę: Gen:

37.

37. Złośliwi bráćia godząc ná śmierć Iozefa, náprzod odarli go z ſukienki, przynioſſzy do Oyca we krwi zmaczaną rzekli: *Vide, utrum tunica Filii tui ſit an non?* Patrzay czy ta ieſt ſukienka Syna twoiego, czyli nie? kiedy zaś dziwną Opatrznośćią Boſką, przyſzli do Egiptu, Iozef nie poznany zátrzymawſzy innych, kázał im młodſzego Brata przyprowadzić Beniamina, mowiąc: *Adducite fratrem veſtrum minimum, ut poſſim probare veſtros ſermones.* Przyprowadźćie Brata wáſzego náymłodſzego, ábym was doświádczył. Aż poczęli ſię trwożyć, aż Ruben do nich mowi: *Non dixi vobis? nolite peccare in puerum, & non audiſtis me? en ſanguis ejus exquiritur.* Luż ia wam nie záday záboyſtwa, ále was tylko pytam, czyli obſerwuiećie to Przykázanie, o ktorym mowiłem? *Odpo:* á iákże: Więc *adducite fratrem ut probem ſermones veſtros*, krwi ludzkiey rozlewcy przyprowadzcieſz tu, w poiedynkách, ná záiazdach, trućizną, rádą, pomocą, zábitych? *ut poſſim probare ſermonem veſtrum?* o iákże was wydaią mowy, *hic homo homicida eſt.* Ten y ow trzeci, dzieſiąty, zaboyca ieſt. Noćni huczkowie, nápaśnicy, káleczący, práwdźiwież to wáſze ſłowa? *adducite* przyprowadźćie pokáleczonych, wydawaią was: *homicida eſt*; Panowie, czy práwdaż to? przywiedźćie poddanych obciązonych, gniących w kátuſzach, wſzakże to brácia waſi ſą, ná was wołaią: *homicida eſt.* Záboyca

ieſt. Tracące płody, *adducite fratrem*, wołáią ſtrá-cone dzieći: *homicida eſt*; faſzywi świádkowie: *adducite fratres*, y ći was wydaią *homicida eſt*; trućizną ſzkodzący wołáią: *homicida eſt*, przechowuiący zá-boycow, gniewliwi, záwźięći, nieſzczerzy, ná was, ná was głos, *homicida eſt*. obmowcy, ſzarpiący, ſłá-wę honor, niewinni wołáią ná was: *homicida eſt*. Oy-cze Wſzechmogący przypatrz ſię ſłáwie poſzarpa-paney: *Vide utrum tunica Filii tui ſit?* taż to ſu-kienka ktorą mi z łáſki daleś ſwoiey? *vide*, patrz o-to we krwi zbroczona, *vide*, taz to ſukienka krwią twoią obmyta. *Vide* uważ. Więc iuż nie Ruben, ále ſam Zbawiciel mowił y mowi: *nonne dixi vobis nolite peccare?* Czy nie mowiłemże wam, niechćiey-ćie grzeſzyć, nie zábiiaycie, *nolite occidere*, nie ſzar-payćie, nie obmawiaycie, *nolite peccare nolite occi-dere?* Otoż *ſanguis exquiritur* krew głoſem woła, BOG ſię mścić będzie, *ſanguis exquiritur*, *ſanguis clamat de terra*, Przyznayciesz że ſłuſznie ćierpicie, y ćier-pieć będziecie, kiedy wam BOG uymie wieczney ſłáwy: *dabo vos in opprobrium ſempiternum*, przed całym świátem *in opprobrium*, ná wſtyd y pośmiech, przed Aniołámi, *in opprobrium*, przed wſzyſtkiemi wybranemi moiemi *in opprobrium*, przed Matką mo-ią Maryą *in opprobrium*, ſłowem: przed całem niebem y piekłem *dabo in opprobrium*. Ale maćie rácye, że mi ſię náprzykrzył, że mi daſ okázya, że punkt honoru;

á punkt

á punkt honoru, zá całość honoru *Boſkiego* w poniewierce u ciebie z tym punktem? więc *deſcendant in punctо ad inferna.* Niech w tym ſwoim punkćie przepadną do piekła. *Chriſtiane, quod perſequeris in Chriſtiano, hoc tu perſequeris in Chriſto.* Co czyniſz bliźniemu, czyniſz to ſamo Chryſtuſowi; ſzkáluieſz bliźniego, ſzkáluieſz obraz Boſki; káleczyſz bliźniego, káleczyſz *BOGA*, więźiſz bliźniego bráta twego, więźiſz ſamego BOGA. *Quicunq; effuderit ſanguinem humanum, effundetur ſangvis illius, ad imaginem quippe DEI factus eſt homo.* O! BOZE, iákaż ſię krzywda dźieie? coż ſię z námi dźiać będźie? kiedy ſię nieprzyiaćielem nászym ſtánieſz? Coż ſię z námi dźiać będźie, kiedy krwi, ſłáwy bliźniego od nas rekwirować będźieſz? Nie zábiłem nikogo ná żyćiu, alem zábił ná ſłáwie, ná honorze, boię ſię *pœnam talionis*, tákoweyże káry, ábyś ſpráwiedliwie nie ukárał nieſławą wieczną. Pátrzę ná piekło, wiele tam zá obmowy goreie? czynię z toba poſtanowienie: Niech to ſerce zkamienieie, ieżeli ma bydź w nienáwiśći; niech te oczy w ſłup ſtáną, żebym miał zazdrośćić; niech te ręce martwieią, żebym miał ich ná kogo podnieść; ten ięzyk niech robacy toczą, ieżelibym miał kogo obmawiać, niech niech wyleię oſtatnią krwi kroplę, niech ią pły ſepcą, ieżeli ſię ma wzburzyć we mnie ná záboyſtwo czyie; ieżelim zgorſzył, prágnę poprawić; wo- Gen. 9.

łam,

łam, poprawuię się; ieżelim nienáwidził, kocham w BOGV. O! Pánie źmiłuy się nád duszą moią, spuść mnie z terminu záboycow: *Non intres in judicium cum ſervo tuo.* Vczyniłem cię nieprzyiaćielem, ognište ná mnie godzą pioruny widzę; niegodźienem domagać się przyiáźni twoiey; ále niech Cię uznam Pána miłosiernego. Amen.

KAZANIE PIĄTE

Ná Piąty Piątek Postu,

O Szostym y Dziewiątym Przykazaniu.

Them: *Nie cudzołoż, áni pożaday Zony bliźniego twego.*
Audi Israèl mandata vitæ, auribus percipe &c.
Baruch: 3.

COkolwiek bydź może szczęśliwośći, wszystkie w Przykázaniu swoim BOG przyobiecał, y záchowuiącym ie daie. Przez záchowanie Przykazań Boskich, nie tylko odbieramy práwo do Synostwa Boskiego, nie tylko przyiaźniemy się z BOGIEM, nie tylko mądrośći nábywamy, iáko się dało słyszeć, ále też pokoiu, ktory iest náymilszy káżdemu dostępuiemy. Pokoy troiáki iest, náucza Dyonis: Carth: *Triplex pax eſt: pax temporis, pax pectoris, pax æternitatis.* Pokoy w czasie, częścią uwolnieniem od kłotni, práwa, łasiedzkiey nieprzyiáźni, zwadki, nienáwiśći, tákiego sobie życzemy,

De perfect. Spiritual Art: 21

y

y chronieny się okazyi, boć: *Candida pax homines, trux decet ira feras.* Niech się bestye z sobą zrą y kąsaią, ludźie w towarzystwie spokoynym żyć powinni. Częścią záchowaniem od nieprzyiaciela woiennego w zámięszaniu Oyczyzny, y o táki pokoy proscmy Pána BOGA: *Da pacem Domine, pacem te poscimus omnes.* Vżyczay nam Pánie Polakom słodkiego pokoiu, ktorego pod świątobliwemi Rządami Nayiáśnieyszego AVGVSTA III. szczęśliwie záżywamy. *Pax pectoris*, iest pokoy wewnętrzny, kiedy nas sumnienie wolne od grzechu, nie strofuie. W nieuspokoieniu tákowym woláiącemu ná nas sumnieniu zátykámy gębę, przez szczerą spowiedź, ktore od kilku, lub kilkunastu lat popełnione przypomina występki: *Conscientiæ judicium est inevitabile; refricat enim in memoriam, sceleris ante duos vel viginti annos commissi.* Owe Corki Syońskie *Ierem:* 6. Spodźiewały się pokoiu, postaremu go nie miały: *dicentes pax, pax, & non est pax*, czemu? bo w obrzydliwości grzechowey zostawały, *quia abominationem fecerunt.* Bezbożni nigdy nie maią uspokoienia wewnętrznego: *Non est pax impiis dicit Dominus.* Inszy iest pokoy wieczności *pax æternitatis*, o ktory powinniśmy się stáráć, ábyśmy w nim byli ná wieki. Nie może nikt w tym troiakim zostawać pokoiu, kto przeciwny iest ordynansom Boskim; áni nigdy nie dozna niepokoiu, kto się według

Theodoretus q. 102

Isaiæ 59.

prá-

práwa Boſkiego ſpráwuie. Nie może mi nikt przeczyć, że w tym troiſtym pokoiu obfituie, kto należyćie ſtára ſię zádoſyć uczynić wyráźnemu rozkázowi Boſkiemu. *Náprzod. Pax temporis*, pokoy w czaſie, miałby każdy pokoy święty, gdybyśmy wſzyſcy do punktu záchowali Przykazanie Boſkie, ile w nim zámyká ſię powinność Chrześćiańſka, należytość każdemu: *Quod Cæſaris Cæſari, quod DEI DEO*, komu honor, w dźięczność, poſzanowanie: *Cui honorem, honorem, cui vectigal, vectigal.* Co czyniąc według uſtaw Boſkich, wzáiemnaby była miłość, zgoda, iedność, iáko między bliźniętami iednego Oyca BOGA: *Si ſolus DEVS diligeretur, non eſſent diſſenſiones & bella; cum ſcirent homines, unius ſe DEI filios eſſe.* I owſzem poznoſiłyby ſię ſądy, Trybunały, Grody, Konſyſtorze, nie byłoby ſędźiow, áni ták wielkiey expenſy ná Práwo, ániby pod władzą Monárchow zoſtawał świát: *Tanta eſt ſublimitas doctrinæ Chriſti, ut cuſtoditio illius in agenda tota humana vita, rege non indigeat, judicem non requirat, forum cauſarum refugiat, nec ponendis tribunalibus locum præſtet.* Nie byłoby woien, ktorych przyczyna *meum & tuum*; boć tę ſą ordynáryinie kárą zá grzechy: *peccata vires hoſtibus præbent, & quando nos facimus malignum in conſpectu Domini, & delinquimus, tunc confortantur à Domino inimici noſtri.* Byłby pokoy ſumnienia, ktory naycięższą tor-

Lactant: l. 5. Divin: Inſtr: de Iuſt

S. Bernardinus Tract de S. Beat: Serm: 1.

Orig: in Ioſue Hō: 3. in Cap 2.

tura

tura ſię ſtaie, boby nie było grzechu, nie miałoby o co ſtrofować: *Pax pectoris.* Záwſzeby człowiek był weſoł, boby miał wolne od poturbowaniá ſumnienie. *Secura mens, quaſi juge convivium.* Pewnaby była nádzieia y wiecznego pokoiu; boć przykázania Boſkie ſą ſrzodkiem do iego nábycia; dla tego Pſalmiſta P. mowi *Pax multa diligentibus legẽ tuam!* Wieloráki pokoy, kochaiącym práwo twoie. Przy Narodzeniu Chryſtuſa Pána Anielſkie chory z temi ſię dáły ſłyſzeć okrzykami: *In terra pax hominibus bonæ voluntatis.* Pokoy ludziom dobrey woli złączoney z BOGIEM przez pilnowanie náuki Iego. I z teyći to przyczyny z tey wymawia Prorok ludowi Izráelſkiemu: gdybyś był w drogach Boſkich chodził, gdybyś ſłuchał Przykázań żyćia, nie byłbyś w iárzmie nieprzyiaćielſkim: *habitaſſes utique in pace ſuper terram.* Iákoż nieſzczęścia ſwoiego z żalem wyznaią przyczynę, przeſtępcy y nieſłuchaiący głoſu Boſkiego: *Dormiemus in confuſione noſtra quoniam Domino DEO Noſtro peccavimus, & non audivimus vocem Domini DEI noſtri.* Ze wſtydem záſypiać będziemy, iżeśmy zgrzeſzyli, żeśmy nie ſłuchali głoſu Boſkiego. Więc kto ma uſzy niech ſłyſzy: *qui habet aures audiat. Audi Iſraël præcepta vitæ,* Słuchay przykázań życia, kto prágnieſz miłym ſię ćieſzyć pokoiem, ábyći poczaſie nie wymawiał BOG: *Si in viis DEI ambulaſſes,*

Prov: 15.

Pſalm: 1.6.

laſſes, habitaſſes utiq; in pace ſuper terram. Ztąd ia o ſzoſtym y dziewiątym maiąc mowić Przykazaniu; ktore pokoy y iedność w ſobie záwieraią: *Nie cudzołoż: Non mœchaberis Nie pożaday żony bliźniego twego: Non concupiſces uxorem proximi tui.* Powiem z tey okoliczności w 1. *Punkcie* Tam BOG mieſzka, gdzie zgoda y iedność kwitnie przy záchowaniu Przykazań Boſkich. *W 2. Punkcie:* Piekło w tym domu y czartow pomieſzkánie, gdzie ſię małżeńſkie rozrywaią przyiaźni. *Rozmowa* z małżeńſtwem.

BOZE, ktoryś ſię złączył z náturą ludźka, dla náuczenia iedności ludzi żyiących: *Sponſus ſanguinum tu mihi.* użycz mi łáſki w tey materyi do mowienia; ſłuchaczowi do czynienia woli twoiey oſobliwie zoſtaiącym w poprzyſiężoney przyiaźni. Ia cokolwiek powiem, niech będźie ná cześć y chwałę twoię zá błogoſłáwieńſtwem twoim poślubiona Iozefowi MARYA Niepokálanie Poczęta PANNO y Matko.

PUNKT I. Mocnemi pobudkámi BOG zgodę, iedność, miłość záleca ludźiom; y iáko ſam w TROYCY S. we trzech Oſobách ieden, nierozdźielna wolą miłością y iednością ſtworzył ná ſwoie wyobrażenie człowieká; ták w nim podobieńſtwa ſwoiego upatruie, áby we wſzyſtkich y w każdym iedna wola, iedna wzáiemność, iedna zgoda byłá; y że nas ſtworzył

do Nie-

do Nieba, gdźie żadnego niepokoiu, kłotni, porożnienia nie maſz, wſzyſcy w iedności wychwalaią wybráni *BOGA*, y wychwalać będą bez zázdrości ná wieki; ták chce, áby y ná źiemi káżdy zaczynał w bráterſkiey zgodźie y ſpołeczności nieboſ. A lubo wſzędźie BOG obecny, mieyſce wſzechmocności Iego opiſać ſię nie może, w Niebie ieſt przez iſtność, w Kośćiele Sakramentalnie ná Ołtarzu, w duſzy przez łáſkę, tam zaś oſobliwiey mieſzká przez łáſkę, gdźie iedność y zgoda: *Vbi concordia ibi bonorum confluxus, ibi ſpiritualis lætitia.* Gdźie zgoda, tam wſzelkich dobr zgromadzenie, tam wewnętrzna ná duſzy weſołość, ſłodkość y poćiecha. *S. Chryſoſth: Hō: 46. in Gen:*

Przy ſtworzeniu świata Duch *Boſki* unoſił ſię nád wodami tylko: *Spiritus Domini ferebatur ſuper aquas.* Czemu nie *in aquis?* w wodach? bo były rozdwoione, *ſuper aquas*, dopiero potym ie BOG do iedności przyprowadźił: *congregentur aquæ in locum unum.* *Gen: 2!* Ludźie rozumne wody: *aquæ multæ populi multi*, z daleka Duch S. od was, ieżeli ſię w iedności nie trzymaćie. Z ſamego ſtworzonego świáta *BOG* chćiał dać przykład wzaiemney między ludźmi zgody, kiedy ten z przećiwnych elementow, ognia, wody, powietrza, źiemi, ták zgodną ułożony Symmetrya, że ieden przećiw drugiemu nie walczy: *Elementa ipſa ſatis diverſa, ſatisq; repugnantia, olim deprehendiſſet interitus, niſi ea invicem mutuis æqualibusq;* *S. Zeno Veron: Serm: de Fid: Spe: Charit:*

buſq; temperantiæ dotata muneribus perennis connubii fideli propagine benigna charitas illigaſſet. Zbáwiciel IEZVS daiąc náukę Apoſtołom, chwali ich że ſą świátłem świáta: *Vos eſtis lux mundi.* Mat: 5. Czemu nie mowi: *luces* świáta? ponieważ ich było dwunaſtu? odpowiada Sylveira: *Licet Apoſtoli multi in ſe eſſent, ita tamen gratia & charitate ipſa uniendi erant, ac ſi unus in eis Spiritus, una voluntas.* Sylv: hic q. 3. Záwſze bydź mieli z BOGIEM, przykładem świátu iedności, trzebá im było ziednoczyć ſię przez miłość, boć to nieomylna: że tam BOG, gdzie iedność: *fa-ctus eſt in pace locus ejus.* Pſal: 75. Tenże Vkoronowany Prorok Braterſką miłość z podźiwieniem wyſtáwia: *Ecce quam bonum & quam jucundum habitare fratres in unum.* Pſal: 132. Czemu? bo tam BOG błogoſławieńſtwo ſwoie zlewa: *quoniam illic mandavit Dominus benedictionem & vitam uſq; in ſæculum.* Gdźie pokoy tam błogoſławieńſtwo, á gdźie błogoſławieńſtwo Boſkie, tam bez wątpienia, bez kontrowerſyi, ſam Pan BOG mieſzka; tam zaś pokoy, gdźie záchowanie przykázań Boſkich: *Ille pacem probatur habere cum DEO, qui adverſus mandata ejus contrariá voluntate non litigat.* Caſſiod: I nie trzeba mi dowodnieyſzych argumentow, iako, z ſłow Chryſtuſa Pana w modlitwie do Oyca zá Apoſtołámi, y zá wſzyſtkiemi wiernemi: *Non pro eis autem rogo tantum, ſed pro eis, qui credituri ſunt, ut omnes unum ſint, ſicut tu* Ioan: 17.

Pater

Pater in me & ego in te, ut & ipſi in nobis unum ſint. Nie zá nich ſię tylko modlę, ále y zá tych ktorzy maią uwierzyć, áby wſzyſcy iedno byli, iáko ty Oycze we mnie, y iá w tobie, ták áby oni w nas iedno byli. I dla tegoć Páweł S. wzáiemnie nas wſzyſtkich y wyráźnie do ſpołecznego pokoiu gromadzi, ieżeli mieć chcemy ſobie BOGA przytomnego: *Fratres, idem ſapite, pacem habete, & DEVS pacis & dilectionis erit vobiscum.* Náymilſi Bráćia, iednego bądźćie zdania, pokoy záchowuycie, á BOG pokoiu y miłośći będzie z wami. A ieżeli gdzie? to między zgodnym małżeńſtwem BOG dla ſiebie ulubione znáydźie mieyſce, wſzakże rzekł Zbáwićiel IEZVS: *Vbi ſunt duo vel tres congregati in nomine meo, ibi ſum in medio eorum.* Gdźie ſą dwoch álbo trzech ziednoczonych w Imie moie, tam ieſtem w poſrzodku ich. Ktorzyż to ſą ći dway lub trzech? Odpowiada Clemens Alexandr. *Qui nam ſunt hi duo illi vel tres? virum & mulierem tres dicit.* Zona y mąż z potomſtwem ſwoim, dwoie to ludźi w Imie Boſkie, bo Imieniem Boſkim potwierdzone przyſięgą; tam ſię BOG znayduie, tam mieſzka, gdźie przy záchowaniu przykazań Boſkich, iedna miłość, iedna wola dobra pokazuie ſię. Wizerunk zgodnego małżeńſtwa Zácharyaſza y Elżbiety, iákież im świadectwo daie Łukaſz. S. *Erant iuſti ante DEVM incedentes in omnibus mandatis* Matth. 18 Luc. 1.

&

justificationibus Domini sine querela. Záchowali przykázania Boſkie, pokoy między niemi; aż *Iuſti*, ſprawiedliwemi, z BOGIEM żyią, BOG z niemi: *Quia ut erat in duobus una caro, ſic erat in duobus unus Spiritus*, bo iáko we dwoch iedno ciáło, ták też we dwoch, iedno tchnienie, iedna duſza, iedna miłość. BOG ich obdarza płodem lánem, w lánie láſką, *Ioannes gratia*, ktorego nikt z ludźi nie przeroſł, *Non ſurrexit major*. Owi nowożeńcy w Kánie Galileyſkiey czynili, co im poradziła Mátka Wcielonego Słowa, *quodcunq; dixerit vobis facite*. Vczynili, aż doználi náypierwſzego cudu, kiedy w niedoſtatku wina wodę przeiſtoczoną w náyguſtownieyſze wino do uczty mieli. Tákći ták, pokoy, gdzie ſię záchowuie rozkaz Boſki wyrażony w Przykázaniach. Sam BOG mieſzka gdzie pokoy. Zámykam ten punkt ſłowy S. Leona: *Quid eſt autem dilectiſſimi, pacem habere, cum DEO, niſi velle quod jubet, & nolle quod prohibet*. Coż ieſt inſzego náymilſi, mięć pokoy z BOGIEM, tylko to chcieć, czego on chce, tego nie chcieć, czego on zákazuie. Ze zaś w tym Domu piekło, y ſamego pomieſzkanie czartoſtwa, gdźie ſię małżeńſkie rozrywaią przyiaźni, o tym punkt drugi.

S. Chry: ſolog: Ser: 91.

PVNKT DRVGI.

Stan Małżeńſki, iáko ieſt náypierwſzy od P. BOGA w Ráiu poſtanowiony, ták godnośćią pierſzeńſtwa inne przewyżſza ſtány: *Matrimonium eſt*

ſtatus

ſtatus digniſſimus, quia in Paradiſo terreſtri à DEO inſtitutus, & priusquam alij ordines inſtituerentur. S. Bon: Ser: 1. Disc: 14. poſt Pent:

O! iákáż wyſokość ſzczęśćia wáſzego ſtanu, dożywotnią poprzyſiężone przyiaźnią Małżeńſtwo! więcey ſię záźiwicie, im mniey o ſwoim doſtoieńſtwie kiedy uwagi mieliśćie. Małżeńſtwu *BOG* udźiela w zpłodzeniu dźiátek niejáko Wſzechmocności ſwoiey, ſam BOG pierwſzych ſtworzywſzy Rodźicow przez Małżeńſtwo w świecie Náród ludzki rozſzerzył, utrzymuie y utrzymować będźie aż do ſkończenia świata; z małżeńſtwa *BOG* ruinę złych Aniołow zepchnionych Swiętemi nápełnia w Niebie: *implevit ruinas Angelorum*; zwas ſię rumienią Męczeńſkie korony, zwas Palmy Wyznawcow, lilie niewinności; ná źiemi z małżeńſtwa ozdabia Majeſtaty; Trony, Infuły, Krzeſła, Kátedry, Dygnitarſtwa, Vrzędy, Magiſtraty, Zwierzchności; z małżeńſtwa ludne Kroleſtwa, Páńſtwa, Prowincye, Miáſta, Miaſteczka, Wſi; przez was wſzyſtkie ſtany w ſwoiey całości kwitną, chwałá ſię rozſzerza *Bo*łka w duchownych Zákonach, Wiara ſię Swięta utrzymuie, do rády w pokoiu y w boiu nie ſchodźi ná ludźiach. A do tego Małżeńſtwo między Sákrámenta policzyć BOG chćiał, że iáko z innemi Sakrámentami wlewa *BOG* ná duſzę łáſki; ták y z tym Sakrámentem ią wlewa, poświęca początki Nowożeńcow dla przyſzłego potomſtwa, áby z poświęcenia Rodźicow zpłodzo-

ne Syny y Cory miały dyſpozycya do Zbawienia. Małżeńſkiey przyiáźni uſtępuie miłość Rodźicielſka: *Ad Eph: 5.* *relinquet homo Patrem & Matrem ſuum, & adhærebit uxori ſuæ.* I to z podźiwieniem Páweł mowi daley, że to Sakrament Wielki ieſt: *Sacramentum hoc magnum eſt, ego autem dico in Chriſto & in Eccleſia.* Wielkie ſą Sakramenta wſzyſtkie, Chrzeſt, Bierzmowanie &c. w Małżeńſtwie Wielki Sákrament czyli taiemnice: *Ego autem dico in Chriſto, & in Eccleſia*; á to ztąd, że prezentuie w ſobie zá zdaniem Oycow SS. troiákie táiemnice złączenia Boſkiego z námi; *pierwſze*, przez łáſkę, w ktorym BOG duſze náſze przyimuie zá oblubienice; *powtore*, przez miłość y iedność Chryſtuſa Páná z Kośćiołem: *potrzećie*, przez Hypoſtatyczna Vnią, czyli złączenie Boſkiego ſłowa z náturą náſzą w oſobie Człowieka BOGA iedność: *Sacramentum hoc Magnum eſt.* Dziwny to Opatrzności Boſkiey porządek w rozmnożeniu Národu ludźkiego przez Rodźicow, ktorzy ſukceſſorow ſwoich wydaią ná świat, owi znowu innych. Mogł nas BOG, ták iák Aniołow ſtworzyć rázem, ktorzy żadnego między ſoba nie maią pokrewieńſtwa, y ſpołeczności. S. Chryzoſtom daie przyczynę: ták ſię podobáło BOGV, ábyśmy z doświadczoney miłości Rodźicow ku dźieciom, poználi miłość, ktorą nas Bog, iáko ſtworca y Oyciec pierwſzy kocha; á ieżeli ták ieſt? o! iák wielkie prerogatywy godności Małżeń-

żeńſkiego Hanu! Przytym ieſzcze że w ſtanie Małżeńſtwa ſwoie upodobanie oświadcza, tam mieſzka, gdzie ſtateczna przyiaźń, iedność, wzaiemna miłość Vpewniá o tym przez Ekklezyaſtyka: *In tribus beneplacitum eſt ſpiritui meo, quæ ſunt probata DEO & hominibus, concordia fratrum & amor proximi, Vir & mulier bene ſibi conſentientes.* W trzech rzeczach upodobało ſię duchowi moiemu, to ieſt w miłośći bliźniego, w zgodzie bráterſkiey, y w zobopolney przyiáźni małżeńſkiey. O! iák ieſt piękna, o! iák ieſt ſzczęśliwa mieć BOGA mieſzkaiącego z ſobą! zgoda y iedność do ſiebie go zprowadza, zćiąga z Nieba, zgoda y iedność utrzymuie. Ale o! iák nieſzczęśliwe Małżeńſtwa, ktore daney przed BOGIEM nie dotrzymuią wiary, ktore rwą poprzyſiężone śluby, ktore w kłotniach, gniewach, obelgach, zelotypiach, prowadzą żyćie! iuż tam między wami BOGA nie maſz, iuż tam ſię wſzyſtko nieſzczęśći. Inie ieſt to ludzka, ále czartowſka przywara: *Non eſt enim ſapientia de ſurſum deſcendens, ſed terrena, animalis, diabolica, ubi Zelus & contentio, ibi inconſtantia, & omne opus pravum,* mowi Iákob S. Wypędzony BOG z pomieſzkánia, iuż mu tam nie *beneplacitum*, nie podoba ſię, á ktoż tam mieſzka? Czartoſtwo, piekło ſobie zákłada rezydencya. Maćie ná to oczywiſty dekret Tob: 6. *Qui conjugium ita ſuſcipiunt, ut DEVM à ſe, & à ſua*

Ecclı. 25.

Iacob: 3.

mente excludant & ſuæ libidini vacent, habet poteſtatem dæmonium ſuper eos. Ktorzy ták wſtępuią w ſtán Máłżeńſki, áby BOGA oddalili od ſiebie, y wyrugowali z myśli áby tylko ſwoiey woli, lubieżności zádoſyć uczynili, ma moc y władzą nád niemi czartoſtwo, piekło w domu ſwoim tácy buduią: *habet poteſtatem dæmonium ſuper eos.* Ale przeyzrzeymy ſię pierwey w świątobliwych y *BOGA* ſię boiących parach; á ták lepiey z błogoſłáwieńſtwa ich y ſzczęśliwośći, nieſzczęśliwość nie dotrzymuiących małżeńſkiey wiáry iáśniey obaczemy. Z troiakiey przyczyny bydź powinno poſtanowienie w ſtánie małżeńſkim, naucza *Bonawentura S. Triplici cauſa ducitur uxor; cauſa prolis, cauſa adjutorii, cauſa innocentiæ.* dla potomſtwa y wychowania dźiátek ná chwałę *Boſka*, dla wſpomocy w prácach doczeſnych, dla záchowania niewinnośći y wſtrzemięźliwośći ciała. Z tych przyczyn y ná tym fundamencie, troiákie dobro opiſuie Aug; S. w ſtanie małżeńſkim: *Matrimonii bonum tripartitum eſt: fides, proles, Sacramentum.* Wiára, potomſtwo, y obowiązek ślubny: Wiára záwiſła, ná dotrzymaniu przyſięgi, wzaiemnym affekcie y poſzanowaniu. Wiára Małżeńſka ták ieſt delikatna, że icy złámać, nie dotrzymać do oſtatniego terminu życia ſię nie godźi. Dwa rázy to BOG przykazuie w ſiodmym y dźieſiątym przykazaniu, áby nie rozumieli małżonkowie, że to

Sup: Pſal 44.

powierz-

powierzchowny uczynek ſprzećiwiać ſię przyiaźni ślubney, *non mæchaberis*, ale y do wewnętrznego BOG porządliwośći położyi tamę: *non concupiſces*, nie będźieſz pożądał; boć ſamego przeſtroga Chryſtuſa: *omnis qui viderit mulierem ad concupiſcendam eam-* Matth 28
jam mæchatus eſt in corde ſuo. Do oboiey to płći należy. Przećiwko wierze często choć w bogoboynym ſpráwiedliwym ſtadle nie potrzebną wzaiemną przyiaźń rozrywa zelotypia, porozumienie bez ſłuſzney y dowodney iednego o drugim y dowodney rácyi; dla tegoć żákazuie BOG tákich diffidencyi w Małżeńſtwie męſzczyźnie: *Ne zeles mulierem ſi-* Eccle: 9.
nus tui, dodaie Marchancyuſz. *Ne zelotypia pro-* Candel; l.
ſequaris uxorem, oſtendens te male de illa ſuſpicari. 8. lect: 8.
Nie uwodź ſię zelotypią przećiw żonie, pokazuiąc po ſobie złą o niey ſuſpicyą; á do diffidentek zaś mowi przez Káznodźieię ſwego BOG: *In muliere* Eccle: 26.
zelotypa flagellum linguæ, omnibus communicans, do-
lor cordis & luctus mulier zelotypa. Cięſzkiż to żal ſerca małżonkowi nie ſłuſzna zelotypia, ale też y bicz ná nię wielom ſzkodzący, to ieſt karà Boſka. *Wſtydźćie ſię tákich bez należytych pewności podey-*
zrenia, daiąc okázyą innym do cenzury, obmowy; iá-
kobybył obwiniony mąż, iákoby była obwiniona żona,
wzaiemnie uſtawnie ſię podſtrzegaią, ſtrożow, świá-
dkow, ſkrybentow, zauſznikow, ſędźiow maią, ktorzy-
by ſtrzegli, wiażieli, z kim ktore z nich rozmawia,

gdźie idźie náwet y ná kogo weyzry; ſłowa ſą ná przeſtrogę zelotypow Lauredana. *Powtore*, do wiáry Máłżeńſkiey należy wzáiemne poſzanowanie, honor; *propter reverentiam ad invicem*. A ztąd Małżeńſtwo nie ſzanuiące ſię, kłocące, przeklinaiące, wádzące, nie tylko co grzeſzą śmiertelnie, ále y cudzy grzech ná ſiebie zćiągaią, doymuiąc uſzczypliwemi ſłowy żoná mężowi, álbo máż żonie, więcey grzeſzy, iák gdyby obcego kogo nákarmiła źniewaga, zelżyła, przeklinała; czego ták dowodzę. Znieważyć kogo obcego, ieſt grzech przećiwko miłośći bliźniego, tu zaś nie tylko przećiw bliźniemu, ále przećiw obowiązkowi ślubnemu, ná ktorym przed BOGIEM, przy świádkách ſtrona ſtronie poprzyſięgła zobopulną miłość, uczćiwość poſzanowanie; powtornie przy niezgodach Małżeńſkich, wiążą ſię pogorſzenia, ſąſiadom, czeladzce, dźiećiom; ſąſiedźi widzący ſtarſzych ták z ſobą żyiących kłotliwie, zá podaną okázyą, biorą śmiałość do podobneyże niegodźiwośći. Czeladź zdeſpektowaną widząc goſpodynią, lub goſpodarza lekce waży; dźieći widząc paſſye Rodźicow, ſłyſząc przezywania, przeklęćtwa, prętko ſię podobneyże dźikośći y nie ludzkich obyczaiow náuczą; dla tego Páweł S. mowi: *Qui ſuam uxorem diligit, ſeipſum diligit; nemo enim unquam carnem ſuam odio habuit, ſed nutrit & fovet eam.* Kto żonę ſwoię kocha, ſiebie ſamego kocha; żaden

Ad Coloſ: 3.

álbo

álbowiem ćiała ſwoiego nienáwidźi, ále kármi y konſerwuie. Małżeńſtwo ieſteśćie dwie duſzy w iednym ćiele: *erunt duo in carne una.* Szanuy iák ſiebie ſamego z kośći boku twoiego mężu żonę: *tulit unam de coſtis* nie z nogi, ręki, ábyś ią kopał, zábiiał, nie z oczu, ábyś podbiiał oczy; ále żebyś ią iák część boku twoiego przy ſercu chował. Nápomina cię Ambroży S. *Non es Dominus ſed maritus, non ancillam ſortitus es, ſed uxorem, Gubernatorem te DEVS, eſſe voluit, non præpotentem.* Nie ieſteś Panem, ále mężem, nie ſługę poiąłeś, ále żonę; Rządzcą cię BOG poſtanowił, nie Tyranem. Małżonko nie rob piekła w domu twoim, nie z głowyś ieſt męża, ábyś gorowała, męża zá łeb wodźiła, ieſteś mocą Boſką pod władzą męża, *ſub viri poteſtate eris.* powinnaś z wielką obſerwancyą, uczćiwość głowie twoiey czynić. *Potrzećie,* do wiary należy, ſpołeczne towarzyſtwo w prácy; ten ieſt Boſki termin w ſtworzeniu Ewy: *faćimus et adjutorium ſimile ſibi.* Małżeńſtwo názywa ſię *Conjugium,* że bydź powinno *animorum conjunćtio,* złączenie ſerc y animuſzow w towarzyſtwie prácy, znoſzenia y nieſzczęśćia, ſmutku y poćiechy, płáczu y rádośći. Pięknie owe źwierzęta wyrażały ſprzęzay małżeńſki, ktore z rożnych nátur, záprzężone do woza, to ieſt z człowieka, lwa, orła y wołu, przećież zgodnie ćiągnęły woz: *Euntes ibant, & non revertebantur cum ambulabant;*

Gen: 2.

Ezech: 1.

ambularent. Toto piękna, to chwalebna, rożnych humorow pára, umieiąca ſię znoſić w towarzyſtwie w iárzmo małżeńſkie záprzężeni rázem dożywotnie ćiągną proceder życia ſwoiego, to byſo widzenie Ezechielowi chwały Boſkiey, *hæc viſio ſimilitudinis gloriæ Domini*, Chwała tam Boſka wydaie ſię ták w Niebie. Niechże iedno ciągnie ſprzeczne, drugie dáremnie ſtoi, iuż nie poydźie woz dobrze, y w ſtánie Małżeńſkim. Stan Małżeńſki má podobieńſtwo z oczyma ludźkiemi; dwie oczy mamy, káżde ma ſwoię zrzenicę, poſtáremu ták do iednego centrum źmierzaią, że ile iedno poyzrzy w Niebo, y drugie, ile iedno náźiemię, náboк, y drugie; ták przyiáźni poprzyſiężone, do iedney woli, affektu zgadzać ſię powinny, tam tylko zyzem pátrzyć, gdzie idźie o w zgardę Przykázań Boſkich. Tego BOG chce, to przykázał. Wſzakże w Ráiu ſtworzywſzy Adama y Ewę iednym ich zowie Imieniem *Adã*: *Creavit eos & vocavit nomen eorum Adam*. To ſłowo z Hebrayſkiego tłumaczy ſię *Adama* id eſt *homo & Ewa* Człowiękiem: *Vtią unum nomen dedit, ad commendandam concordiam conjugalem*. Iedno dał imię, dla zálecenia zgody y iedności małżeńſkiey. Drugie *dobro Małżeńſtwa proles*, potomſtwo; boć ten náypierwſzy cel złączonych ſerc bydź powinien, áby ná chwałę Pána z intencyą dobrą, czyſtą y świątobliwą wydawać płod ſwoy ná świát, ieżeli to ieſt

Gen. 5.

wola

wola iego, nie dla lubieżności, áni dla ſwego ukontentowania. Przytym należy mieć pilne ſtáranie około edukacyi dziatek, konſerwuiąc iáko dar Boſki, przyſtoyne ſtánowi y kondycyi ſwoiey daiąc wychowanie, ćwiczenie w artykułách wiary, boiaźni y miłości Bożey, obrzydzeniu grzechu, y záchęceniu do cnoty, ſtaránie dlá udzielenia dobra ſwoiego ſpráwiedliwemi ſpoſobámi nábytego. *Trzećie dobro* ieſt, obowiązek *Sacramentum*, áby w więzach miłości, w ſpoionym fere ogniwie trwać aż do śmierći, żadne báśnie, plotki, zelotypie, námowy, prywatne y partykularne przyczyny, nie maią rozrywac rozprzęgać świętego iarzma, wraz ſpoionych affektow: *quod DEVS conjunxit, homo non ſeparet.* Co BOG złączył człowiek rozłączać nie powinien. Przykład wſpomnionych reguł Izaák y Sara. *Iſaac riſus, Rebecca patientia*, y w czaſie radości, y w nieſzczęśćia porze; iednym umyſłem Iakob y Rachel, choćiaż *Iacob ſupplantator, Rachel ovis* owieczka; wychowaniu potomſtwa Tobiaſz y Anna młodego w boiaźni Boſkiey pielegnuiąc Tobiaſza; Stary Tobiaſz bogoboyny grzebł zábitych z pobożności trupy: *Rapiebat corpora occiſorum, & occultabat in domo ſua. Anna vero uxor ejus ibat ad opus textorium quotidie.* Anna záś żona iego, ſzła codzień do ſwoiego przędźiwa. W ták pięknym ćwiczeniu y przykładźie Tobiaſz młody żył świątobliwie z Sarą Cor-

Tob: 2.

ką

ka Raguela. Anna z Elkany zpłodzonego Samuela oddała BOGV ná usługę. *Commodavit eum Domino.* A náypięknieyszy wizerunek świątobliwości niepokalanego małżeństwa Iozefa y Maryi w wychowaniu náydroższego skarbu Iedynáka Boskiego, stosowała się do woli Iozefa MARYA z uczciwością przełożoney głowy, y do rządow Iozefa; Iozef czysty Oblubieniec z nieporownanym affektem, czcił y szanował Mátkę Wcielonego SŁOWA, sobie poślubioną Oblubienicę w Panieńskiey całości. Nie schodźi y w Kronikách ná przykładach świątobliwego Małżeństwa y w Zywotach Swiętych, iáko Cecilii z Waleryanem wspołem żyiacych w iedności, wspołem Męczeńską ozdobionych koroną. S. Pulcheryi Siostry Teodozyusza Cesarza, z Marcyonem; Henryka drugiego Cesarza z Kunegunga, ktorey Páńieńskiey niewinności rozpalone żelazo náymniey nie parzące ręki, probę dało; Bolesławá Wstydliwego z Kunegundą Beli Krola Węgierskiego Cor-
Cedrenus ką; Konrada Synà Henryka Czwartego Cesarza z Mechtyldą; Edwarda Angielskiego Krola Trzećiego
Bolland: 5. Ian: z Egitką. Toto Ráy nowy, gdźie wzaiemne záchowanie Przykázania Boskiego! To to Niebo gdzie iednym sercem, iednym głosem zgodnie płynie chwała BOGV! toto! *Honorabile connubium in omnibus*
Ad Heb: 13. *& thorus immaculatus.* Vczćiwe Małżeństwo z wszelkiey miary, czyste y niezmazane łoże, czći,

po-

poſzanowania, ſławy y chwały wieczney godna pa-
ra. Ma BOG y teráźnieyſzych czaſow podobnych
Małżonkow w Swiećie, o ktorych ſię może mowić:
Regnum DEI intra vos eſt. Kroleſtwo Niebieſkie
ieſt między wami. Pan z wami y BOG mieſzka,
ále o iak więcey tákich, ktorzy o ſobie przyznać
mogą: *Infernus domus mea eſt, & in tenebris ſtravi*
lectulum meum. Piekło domem moim ieſt, y w ćie-
mnościach poſłałem łoże moie! Nárzeka iedno ná dru-
gie iák w piekle! opłakáne godziny moie! ſpokoyney
chwili dla ziedzenia káwałka chleba nie mam. *Infer-*
nus domus mea eſt! Ow ná żonę ſwarliwą, zelotypkę,
bogdaybym był kámien uwiązał u ſzyi, niżelim tá-
ką poiął! *Infernus Domus mea eſt!* Owa od uſtawi-
cznego przeklęctwa, piiańſtwa życie obmierźłá ſo-
bie! *Infernus Domus mea eſt!* Ow nie mogąc zćier-
pieć, gniewow, hałáſow, záwźiętości, nárzeka ná
kárę Pána BOGA, czyli mnie tobą BOG ſkárał?
Infernus Domus mea eſt! nie BOG ſkarał nie; otwo-
rzę wam oczy, że was ślepa miłość ſkarała, że nie
według rozkázu Boſkiego, ſzukáćie poſtánowienia,
nie według reguł Małżeńſtwa życiećie. Náprzod
kres, termin Małżeńſkiey przyiáźni, chwała *BOGA*,
z intencyą dobrą pátrzyć ná ſukceſsory przyſzłe,
taką dał przeſtrogę Tobiaſzowi Oyciec: *Accipies*
uxorem cum timore Domini amore magis quam libi- *Tob: 6.*
dine ductus: Poymieſz żonę w boiáźni Pána, miło.

ścią ráczey nie lubieżnośćią uwiedźiony. A czy iestże tá intencya w teráźnieyszych kontraktach ślubnych? á czyż nie więcey terminu lubieżnośći? niżeli chwały P. BOGA pátrzą nowożeńcy? ztąd nie ná dobre obyczaie, wychowanie, cnoty, ále ná urody, fortunę, posag, sukcessya, náypierwszy wzgląd maią.

Gen: 24. Obligował Eliezera Abraam wiernego sługi, áby Izaákowi nie z Corek Chananeyskich dobierał żony, choćiaż posag bogaty miáły, áni z urody y z układności, ále z dobrych obyczaiow; iákoż poznał záraz Elizer pięknego wychowania Rebekkę, kiedy niosąca wodę y lego y wielbłądy nápoiłá, poznał prácowitą ludzką przystoynych przymiotow Corę zgodną łoża Izaákowego: Pátrzćiesz iák stárodawni ludźie, nie szukáli urody y bogáctwa, ále duszy pięknośći, szlachetnych obyczaiow: *Attende, quo nodo veteres non quærebant substantiam multam, nec divitias, nec servos, nec jugera agri, tot & tot. Non externæ venustatis formam, sed animæ pulchritudinem & morum nobilitatem.* Więc do nowożeńcow mowi Chryzostom S. Ty Pánie młody, kiedy maſz żonę poiąć nie szukáy bogatey ále obyczayney, bo obyczaie dobre częstokroć fortuny nábywaią, bogáctwa zaś nigdy dobrych uczynkow nie náucza. *Tu juvenis, quando uxorem ducere vis? noli quærere divitem sed bene morigeratam; quia mores boni frequenter*

S. Chrysost: Hom: 48. in Gen:

Idem Hom: 45

ter divitias acquirunt, divitiæ nunquam bonos mores faciunt. O! iák odmienne obyczaie dáleko teráźnieyſzych czaſow! nie uważaią czyli ślepa, czy kulawa, czy małzkara, choć zgrzybiała, ále ieżeli ma poſag, wypráwę, prętko doſtanie męża: gdźie ſame pieniądze ſtánowią śluby, wiele tam będźie niecnoty, boć *divitiæ dant vitia.* Intercyzy, *intercidunt* rozrywaią przyiáźń, áni też ſama uroda wábić y záchęcać powinna do przyiaźni dożywotniey, bo więcey niebeſpieczeńſtwa obrázy Boſkiey, niżeli zgodnego pomieſzkania bywa okázya, oſobliwie bez obyczaiow Chrześćiańſkich przyczyna ieſt do zelotypii, y niezgody. *Gen. 6. Videntes Filii DEI, filias hominum, quod eſſent pulchræ, acceperunt ſibi in uxores.* Pokolenie Setha *filij DEI* Synowie Boſcy, widzący Corki z pokolenia Káima, *filias hominum,* źniewoleni uroda pobrali zá żony, aż doczekáli płodu, Olbrzymow monſtra ſtráſzne. *Mox ut concupierunt filij DEI, filias hominum, nati ſunt in terra Gygantes.* Álboż to uroda ieſt przyczyna grzechu? nie, bo ieſt darem Boſkim, tálentem; álboż ſię wkráczać w dożywotnią nie godźi przyiaźń? bynaymniey; ále z dobrą intencyą: ále Synowie Setha poięli dla ſamey pożądliwośći, lubieżnośći Corki Káima, czegoż ſię mieli ſpodźiewać tylko monſtrow? *ultra ſtaturam peccantium reliquorum forma eſt.* O! iák wiele z tákiego Małżeńſtwa rodźi ſię nie-

Perrerius Gen. 6.

Bachiarius

ſzczęśliwych niecnot! cudzołoſtwa, nienáwiśći, przyſiąg, zwadkow, przeklęctwa, gdźie tylko termin przyiáźni uroda? ze łzámi ná teráźnieyſzą świáta manierę nárzeká S. Chryzoſtom: *Quod in meretricibus ſolet quæri, hoc in conjugibus optant.* Gwałcą ſię Vroczyſtośći, zá powodem lubieżności, y niepożądnych affektow, dni Kommunii bez obſerwy, nie maſz względu ná zgorſzenie, gdźie w Máłżeńſtwie lubieżność pánuie *quod in meretricibus*, y co w publicznych nierządnicach ſwywola upatruie bezwſtydná, tego ſobie w Małżeńſtwie życzy, tym ſię Małżeńſtwo cieſzy iákoby, *quæ expediant, omnia liceant.* *Powtore*, długo trzeba przyiáćiela ſzukać; bo ieżeli ſługi dobieramy dobrego, wiernego do uſług, ieżeli nie káżdemu przyiaćielowi otwieramy ſię z ſercem, poki go nie ſprobuiemy, *amicos proba, probantes ama*, w tym punkćie o dożywotniego przyiaćiela długiey potrzebá deliberacyi, z ktorym żyć dozgonnie náleży. Paweł S. náucza: *Mulier cui vult nubat,* 1. Cor. 5. *tantum in domino*, tu potrzeba woli własney ták Gen. 24. w konkurrencyi Elizera Imieniem pryncypała Oyciec dokładał ſię woli Corki ſwoiey Rebeki *Vocemus puellam, quæramus ipſius voluntatem, vis ire cum homine iſto?* ſkromnie zgadzaiąc ſię do woli Rodźicielſkiey odpowiedźiała, *vadam* poydę; kiedy ták wola twoia ieſt, *vadam.* Nie trzeba teraz pytać ſię: *vis ire?* Rodźicom, bo bez Rodźicow, pierwey ſło-

wo

wo dadzą ſobie pokątne przyiáźni. Nie uważne Małżeńſtwo Corki koniecznie wypychaiąc, z niedokładośćią ich woli, będźie tam ná ieden dźień weſele, ná całe życie piekło, *Una die ſaltus, tota vita infernus.* Sineſius. Powiada litera Pańſka, że Ewę ſtworzywſzy BOG, przyprowadźił ią do Adama: *adduxit eam ad Adam*, przedtym trzeba było prowadźić do iárzma Małżeńſkiego, teraz z niewſtydem ſáme ſię z utráty y niebeſpieczeńſtwem Pánieńſkiego podaią wſtydu, do wykradzenia daią ſpoſoby, y ztąd ſię mowi poſzłá zá mąż. Rodźicy coż ná piękny przykład Náchora Oyca Rebekki mowićie, wyrozumiewaiącego wolą Corki? ktorzy iák náyprędzey dla prywatney rácyi wypychaćie zá mąż? Izáak miał lat 40. kiedy ſię żenił, Rebekka lat 25. iákoż ták było Kártagińczykow práwo, áby młodźian około lat 30. dźiewoia około lát 25. poymowali ſię; co ſię w bezecny obrośiło zwyczay, że dopiero dźieśię iuż śi matka, iákaż dźieśina od dźieśiny wydaná? dla tegoż co raz, to bárdźiey drobnieią ludźie; iákaż edukácya od dźieśięśia? iáki rząd gołpodarſtwa? iáka ſług y ſłużebnic informacya? iáka roſtropność? iáki przykład? ſáma was experyencya doświádczenie uczy; boć: nie doyzrała iágoda, wina nie wyda dobrego, dla tego mowi Bosquier: *Natos ſuos, & natos natorum, & qui naſcentur ab illis ſtulti parentes trucidant, quos præmature conjungunt,* In vita M. Aurelii l. 2. C. 32. Conc: 8. de fine bono & malo.

Sy-

Synow, wnukow y práwnukow głupi zabiiaią Rodźice wcześnie ich żeniąc, ták y podeszłym dobrze, nieprzystoyna záchodźić w konjunkcya stánu tego, *non invenis vetulo conjunx est apta marito*, boć w takim pożyćiu śmierći iedno drugiemu bárdźiey życzy, nie masz intencyi ná chwałę Boską, z tad zelotypie, tákże porożnienie, między pokrewnemi teskności, y iuż się piekło záczyna. Dla tegoć o wdowach Páwel S. mowi *volo juniores nubere*; álbowiem gdźie wyszłe z lat biorą się do ślubu, *lites & discordiæ oriuntur*. Tam kłotnia się rodźi zámiast, płodu, porożnienia y zwadki, *lites & discordiæ oriuntur*, do niezgody w Małżeństwie Synow y Corek pielęgnowanie wielce przyczyną iest, osobliwie gdy zá miast piersi swoich do Mátki uczynioney z nierzadnice álbo nieprzystoynego życia, gniewliwych, záwźętych, zápalczywych nálogow, wyssie dźiećina złość z życiem; gani ten zwyczay práwie zá práwo między Małżeństwem wniesiony Vezony Escobar: *Erubescit fieri nutrix, quæ facta est Mater, pietatis insignia, abscidit superbia.* Choćiaż y samym Mátkom żyć w ostrożności należy, áby z miekiem nie wpoiły się przywary w dźiećinę; ták Iudic: 13. Anioł Matce Samsona przykazał, áby wina nie piła: *Cave ne bibas vinum*, że Syn miał bydź Názárey. czykiem, przez práwo nie maiącym piiać wina. Czemuż *quia plerumq; efficitur ut Matrum affectiones*,

1. ad Tim 5. v. 14.

l. 2. Reg: Cap: 2.

Montang hic.

natu

nati iąm infantes imitentur & ſequantur. bo częſtokroć ſię trafia; że Matek affekcyi, zrodzone náśladuią dźieći. *Qui vult nubere, nubat in Domino*; álbo też to ſą nie z Pána BOGA Małżeńſtwa? ſą, ktorych baby niepotrzebnie łączą; dla tego z reflexyą, del berá yą długą, z intencyą dobrą, trzeba Pána BOGA proſić o przyiáćiela: *Domus & divitiæ dantur à Parentibus, à Domino autem proprie uxor prudens.* Mieſzkánie y bogactwa daią Rodźice, ſam zaś BOG mądrą żonę. Zkąd rádźi S. Chryzoſtom: Gdy maſz żonę poiąć nie udaway ſię do ludźi, áni do niewiáſt, zyſku z cudzego nieſzczęśćia ſzukáiących, ále ſię do BOGA ućiekay, on ći będźie dźiewoſſębem, iáko przyobiecał: *Tu uxorem ductturus ne confugias ad homines, aut ad mulieres, quæſtum facientes ex alienis infortuniis, ſed ad DEVM confugito, non gravabitur eſſe tuus pronubus, ipſius eſt promiſſio.* Do zgody y iedności w Małżeńſtwie należy owa *Owidyuſza* przeſtroga: *Si vis nubere, nube pari.* Chceſz wźiąść bogatſzą? prágnieſz Pani nád ſobą; uboższey? to ſługi: *Qui divitem uxorem duxit, Dominam magis ſibi quæſivit, quam conjugem.* Zkąd predkie wymawiania, kłotnie; aż niezgoda, aż rozwody, aż piekło. Ze to ſą náypryncypalnieyſze przyczyny w was niezgody Małżeńſtwote niebłogoſłáwieńſtwa *Boſkiego* okázye, te poćiągnienia do rozerwania więzow miłośći, że nie maſz

Prov. 19.

Hom. 22. in Variis locis ſup. Math.

w zá-

w záiemney przyiáźni, bo nie maſz intencyi, nie maſz wzáiemney pomocy, bo nie było woli. Szpecą ſię Małżeńſkie łoża, bo nie maſz względu ná ſtan y przyſięgę. Zábiera BOG potomſtwo, álbo daie go BOG, ále umnieyſza fortuny, bo lubieżność ciáła gorę bierze, nie chwała Boſka: *Modo non proles, ſed delectatio in hoc opere quæritur.* BOG przykazał, że w Małżeńſtwie bliżſzym ſię ſtáie w miłości przyiáciel niżeli Matka: *Relinquet Patrem & Matrem*, ále teraz dla Małżeńſkich affektow, y BOGA odſtępuią ſamego: *Pro uxoribus ſuis viri non ſolum Patrem & Matrem, ſed & DEVM relinquunt.* Do tey ślepoty przyprowadza miłość, że y o ſamym zá. pominaią BOGV, *DEVM relinquunt.* Ieżeli ſię znayduie gdzie miłość, to zbytnia, przeſtępuiąca Małżeńſtwa práwo. ieżeli nienawiść, to cáła piekielna; Mężowie y Zony wiedźćieſz o tym, że Dom waſz ieſt Dom Boſki, domem ſię názwać może modlitwy: *domus orationis*, ná was ſię BOG uſkarza, *feciſtis eã ſpeluncam latronum*, uczyniliśćie iáſkina łotrowſką, rozbiiaiących, wykradaiących duſze walze. Mężowie ieſteśćie *viri à virtute*, cnotą iáśnieć powinniśćie płci ſłábey; IchMośćie Pánie y Zony, ieſteśćie korona Mężom, nie bądźćieſz ćierniowa, przenikáiąca do mozgu iezykiem; Mężowie y Zony Małżeńſtwa przyſięgą ſpoione, ieſteśćie owe dwa Anioły, ktorych BOG kazał ná Symbolum walżego poſtanowienia

S. Bonav Opuſc. de reform: mentis.

Drex: Conc: 1. Dom: 2. Epiph:

wienia Moyżeſzowi zrobić: *Cherubim duos aureos &* Exodi 25
productiles facies, reſpiciebant ſe mutuo converſis vultibus ad propitiatorium. Ktorzy ná ſiebie wzáiemnie patrzaiąc, twarzy maiąc obrocone do błágalni. Ta wáſza wokácya wzgląd mieć ná ſiebie, y ná ſwego ſtánu obligacya. Wybudował y Salomon Kośćioł, wyſtawił Aniołow: *fecit etiam Cherubinos duos opere ſtatuario* gdźiez obracali oczy? & *facies eorum erant verſæ ad exteriorem domum.* Ci Cherubinowie figurą byli małżonkow według zdánia *Arii Montani*: ieden miał twarz męſką, drugi In App: Sacr:
białogłowſką: *alter habebat vultum maris, alter fe-minæ.* Powiedźćieſz mi Małżonkowie, ziemſcy Cherubinowie, iáka byłá myśl wáſza, kiedyśćie ſobie poprzyſięgli wzgląd mieć ná ſiebie w nieſzczęśćiu, w ſzczęśćiu w utrápieniu y welelu? ieżeli ſię wmięſza, po ćichu iáki Salomon *pacificus* á inni mowią *voluptuoſus*, odwrośił te twarzy wáſze, że ná ſiebie krzywo pátrzyćie, iedno w ieden kąt, drugie w inſze, o zápewne iuż tráćićie iedność Cherubinow; ále tylko *maris & fœminæ*. *Fæ*, to *mina* táka, w niezgodzie żyć z małżonkiem; á trudnoż o tákie małżeńſtwo? ználazłbym ich w ſamym Krákowie wiele, w ktorych nie iák Aniołowie wzáiemnie, ále iák diabli ſię gryzą, ſzpoczą; iuż ten maż *vir à virus* od truśizny, *fœmina*, od inſzey co raz miny, y fantázyi názwać ſię może. Miiam wſzyſtkie okoliczności wáſzego po-

 mieſz-

mieſzkania, boć BOGV y ludźiom wiádome, á náylepiey wam ſamym, czyli według práwa Boſkiego? ále zámilczeć nie mogę wielce zágęſzczonego grzechu nie dotrzymania ſłowa danego BOGV w małżeńſkiey przyiáźni. O! iák to ſtraſzny grzech! ále o! iák zwyczayny, bez boiaźni w małżeńſkim ſtanie dźielić ſerca! z oboyga ſtrony groźba wielka ná tákich: *Eccl: 2.* *væ vobis duplici corde & labiis ſceleſtis!* biáda wam dwoiſtego ſerca małżonkowie! biada wam niecnotliwe uſta! biada wam małżonkowie zmyślona przyiaźń maiący! biáda wam małżonki! *væ vobis!* Rzekł BOG. *erunt duo in carne, una* będźie dwoch w iednym ćiele, u was nieſzczęśliwe tłomaczenie co do litery: *erunt duo in carne una.* Wypełniło ſię to ná Faráonie docześnie, ktory Abráamową Zonę mniemaną zá ſioſtrę, przywłáſzczył ſobie: *Flagellavit Dominus Pharaonem plagis maximis, & domum ejus propter Saraim uxorem Abraham.* Vkarał BOG Faráona ćiężkiemi plagami, y cáły dom iego, dla Sary Zony Abraáma. 2. *Reg:* 12. Dáwida zá przełámanie małżeńſkiego prawa, przez Nátaná Proroka BOG obwieśćił, że nie wynidźie miecz woienny z domu iego aż do śmierći: *Non recedet gladius de domo tua uſq; in ſempiternum.* Szczęśćiło ſię Abrahámowi z Sarą, czemu? bo boiaźń Boſka we wſzyſtkim rządźiłá familią iego: *Timor DEI in cunctis familiam ejus regebat,* Ah! czemuż wam BOG nieſzczęśći? nieſzczę-

Olimpiodorus.

ſzczęśćić będzie! *non recedet gladius*! utrapienia, biedy, z domu wáſzego *non recedent*, nie uſtąpią, ná dźiećiach, ná wnukách, práwnukach *non recedent!* Vchoway *BOZE*, áby ná wieki! *non recedet uſq; in ſempiternum*! boć kto tu w przyiáźni żyie, y tam w przyiáźni w Niebie żyć ma ſię ſpodźiewać. *Gen:* 31. Schowała Rachel *Bożyſzcza* Iákobowe, y przytrzaſnęła ich ſłomą; Iákob o tym małżonek nie wiedźiał, kiedy ſię potym pyta? odpowiada: *Ne iraſcatur Dominus, quia coram te aſſurgere nequeo:* Nie gniewáy ſię Pánie moy, że ná przyiśćie twoie wſtać nie mogę, *juxta conſvetudinem fæminarum nunc accidit mihi.* podług zwyczaiu niewiaſt, teraz ná mnie przypádłá ſłábość, *Sic deluſa ſollicitudo quærentis eſt* y ták oſzukałá pytaiącego ſię męża. Tákći bywa; pokáże ſię bozyſzcze iákie? pokryie to Rachelká: *juxta conſvetudinem fæminarum*, według zwyczaiu niewieśćiego, zmyśli chorobę, źwiedźie małżonka, á tym czaſem ukryte w kąćie adoruie bozyſzcza. *O!* przeklęte złámanie wiary małżeńſkiey okazye! łámie ſię paktum z BOGIEM! *Maledictum & mendacium! & furtū & homicidiū, & adulterium inundaverunt! Sangvis ſanguinem tetigit.* Przeklęte kłamſtwo, záboyſtwo, cudzołoſtwo, weźbrało zbytecznie, że krew do krwi doſięgłá. Lev: 20. v. 10. Práwo Boſkie ieſt tákie: *Si mæchatus quis fuerit cum uxore alterius, morte moriatur & mæchus & adultera* Toż

Oſea 4.

ſamo Deuter: 22. *morietur adulter & adultera.* Cudzołożnika y cudzołożnicę śmierć potka nie tylko doczeſna ále y wieczna, *morietur.* Boć ná tákowych BOG nie odmienną śmierći wieczney ná ſądźie two-
Ad Hæbr 13. im ferować będźie ſentencya. *Adulteros judicabit Dominus.* Wiećieſz zkąd to pochodźi to nie dotrzymanie ſłowa przed BOGIEM poprzyſiężonego przyiáźni małżeńſkiey? S. Chryzoſtom doſkonále to przeyrzał: *Adulterii eſt radix, curioſus oculorum obtutus, adulterii porrectrix temulentia eſt, ex temulentia enim luxuria, ex luxuria adulterium, ex adulterio homicidium.* Cudzołoſtwa początkiem ieſt ciekawe w inſzych wlepienie oczy; cudzołoſtwa podnietą ieſt piiáńſtwo, z piiáńſtwa bowiem pochodźi rozpuſta, z rozpuſty cudzołoſtwo, z cudzołoſtwa záboyſtwo. Wynayduię iá tákże inſzą przyczynę z Oycami Swiętemi, á tá ieſt náprzod, nie przykładanie ſię wſpolne do prácy. BOG was ſtworzył do prácy wzáiemney y pomocy ſobie *in adjutorium*; iuż to źle kiedy iedno prácuie, á drugie ná gotowe pátrzy, iedno w dom gromadźi, á drugie wynoſi, ztąd pochodźi nieukontentowanie, y nie dotrzymanie wiary. Druga przyczyna ieſt, wynoſzenie ſię nád ſtan y kondycyą w ſtroiach w modach wymyślnych nád intrátę y zárobek, prożne tam ſerce w ſamey zátopione marnośći, w małżeńſtwie miłość powierzchowną, gdźię bogato, modno, ſtroyno przybráne ćia-
Serm: de Concup:

ło,

ło; bo tylko dla podobania ſię oku ludźkiemu: *filiæ ornatæ ſicut ſimilitudo templi*, mowi Piſmo Boże: Kośćioł kiedy cały obity obićiem, tłumi ſię w nim głos, ták przy ſtroiách nie wiele, álbo cále nic głoſu Boſkiego do ſerca nie idźie. Vważićieſz do czego to nie potrzebne nád ſtan y kondycyą przybieranie ſię źmierza. Náprzod zniſzczenie fortuny; bo zkąd ztąd wziąść, muſi ſię Pan maż ćiągnąć ná importunią Pani małżonki; czemu ta á ta ták chodźi, ták ſię ſtroi? czemu iá nie mam mieć podobnych álbo bogatſzych ſukien? potym śmiech ludźki, chleba nie mieć w domu, á przećię ſię modno przybierać: *Amictus corporis & riſus dentium & ingreſſus hominis enuntiant de illo.* Co náygorſza, że bogate materye, ákieś znáki podeyrzaney przyjáźni czynią, mowi Clemens Alexandr: *Sicut nota inuſta fugitivorum, ita etiam floridi colores adulterium indicant.* Ják cecha wypalona zbiegow, ták świetne y modne ſzaty cudzołoſtwo oznáczaią. Swięty Cypryan mowi: *Ornamentum & veſtium inſignia & lenocinia formarum, nonniſi proſtitutis, & impudicis fœminis congruunt.* Zbytek w ſtroiach, niezwyczayne piekrzenie ſię, ſamym tylko publicznym ſą przyzwoite nierządnicom. S. Bernard tákże ſię przymawia: *Quanto amplius corpus foris propter vanam gloriam componitur atq; ornatur, tanto interius anima fœdatur & ſordidatur.* Im bárdźiey powierz-

Eccli. 9.

l. 3. Pedag. C. 3.

de habit. virg:

cho-

chownie ciało dla prożney chwały przyſtraiá ſię; tym bárdźiey ſię wewnętrznie duſza ſzpeći y káli. S. Chryzoſtom zaś twierdźi że: Modny ſtroy cudzołożca ieſt, y ták ſzpetny, że trudno nierządnice od niewinnych pánieniek rozeznáć można. *Ornatus iſte habitus adulter eſt, atq; adeo fœdus, ut meretrices & & virgines diſcernere fere nequeamus.* Dodaie Salmeron: *In ornatu & veſtitu ſuperfluo, non unum ſimplex peccatum, ſed multiplex & grave ſæpe invenitur.* W zbytecznym ſtroiu nie ieden proſty grzech; ále wieloráki y ciężki częſtokroć ſię znáyduie. To zá ſobą ćiągnie zbyteczne drogie przybieránie ſię, że druga wſi roku iednego y drugiego prowent ná ſobie noſi; iuż w modach y myśli nie ſtaie cudzoźiemcom, tá nieſzczęśliwa pompa, zbytek, ambicya, przyczyna ieſt zeſzpecenia poczćiwośći małżeńſkiey, ktora ſobie tych czaſow zá powſzechny zwyczay y dobrą kompanią, dyſtynkcyą y galantomią maią. Bogdayże ſię to święciły czały, gdźie Lukrecya od Tarkwiniuſza źniewolona w niebytnośći męża; przyjezdza mąż z woyny, pyta ſię iák ſię małz? *Salve Lucretia?* Co ſię tu dźieie? odpowie: *Quid ſalvi poteſt eſſe mulieri amiſſa pudicitiæ?* lákże ſię ma mieć dobrze niewiałta, ſtráćiwſzy niewinność? y dobywſzy, puginála przebiłá ſię; zły úczynek, ále chociaż pogańſki, niewinnośći małżeńſkiey wyznánia przykład. Chwalił Cyrus przed Armenią Zoną ſwoią

Hom: 8. in C. 1. ad Timoth:

rożne

rożne urody męſzczyzny, coby ſię iey podobáły? pyta odpo: *á temi vir nunquā in alios deflexi.* Bogday ſię tákie w Chrześćiańſkich Państwach znáydowały Małżonki, żeby procz męża ſwoiego ná innych okiem nie rzucały; ále ináczey ſię dźieie: á maſz tám BOG mieſzkać? nie wierzę temu, tam nie ieſt pokoy, tam rozwiązane ſwywolą śluby, BOG Autor ślubow iuż ſię ztamtąd wynoſi, á czarći ſwoie zákładaią y owſzem iuż maią pomieſzkánie: *Conjugati qui voluptati ſuæ ſerviunt, non ſunt veri DEI dilecti, ſed poſſeſſio diaboli, nec in his Chriſtus habet manſionem, ſed diabolus poteſtatem.* Małżonkowie ktorzy ſamey tylko ſłużą lubieżności, nie ſą práwdźiwi BOGV kochankowie, ále ſą dźiedźictwem czarta, iuż tam Chryſtus nie ma ſwoiego pomieſzkániá, ále czart moc y władzą. Wſzakże czart wypędzony gdy widźi dom umiećiony, bierze ſiedmiu gorſzych do ſiebie do mieſzkania: *dicit revertar in domum meam, & cum invenerit eam ſcopis mundatam, & ornatam, tunc vadit & aſſumit alios ſpiritus ſeptem nequiores, & ingreſſi habitant ibi.* Wáſze domy iednego miały nieprzyiáćiela, ále gdy ten upátruie porządek powierzchowny, á w rzeczy wiele nierządow, iuż ſię tam z całym przenoſi piekłem, Duch Boſki uſtępować muſi: *Non permanebit ſpiritus meus in homine, quia caro eſt.* Kto nie dotrzymuie wiáry małżeńſkiey, zgubi duſzę ſwoię, y hańbá iego nie zgła-

Richard: à S. Victor: ſerm 69. de Deo dic: Eccl.

Luc: 21.

Gen: 6.

Prov: 6.

zgładzi ſię ná wieki, mowi BOG przez Prowerbialiſtę: *qui adulter eſt propter cordis inopiam, perdet animam ſuam, opprobrium illius non delebitur.* Piekło ieſt mieyſce niezgody, á kiedy ſię nie zgadzacie w domach wáſzych w ſpołeczności, iużći zá życia záczynaćie piekło. Tu náleżyćie nierządy, niewſtydy, ámory, lubieżności, bezeceńſtwa; chcećieſz wiedźieć gdźie wáſze mieſzkanie? pokáże wam go z Ianem S. *veni oſtendam tibi damnationem meretricis.* pokażę ći potępienie nierządow. Roztap ſię źiemio, aż do ſamego centrum! otworz ſię piekło; uſtąpćie ſię ná ſtronę potępieńcy! powiedźćie czarći ſami, gdźie lubieżnicy, lubieżnice teraz ſię rozkoſzuią? oto ſiedźi ná beſtyi ſtráſzney, opiſuie ia Ian S. że ma głow ſiedm ná beſtyi ſtroyney pełna imion bluźnierſkich maiąca rogow dźieſięć: *Super beſtiam coccineam plenam, nominibus blaſphemiæ habentem capita ſeptem & cornua decem.* Niewiaſta nierządna w purpurze trzymaiąca kielich gniewu y obmierźliwości. Pyta ſię tu daley Ian S. *Vidiſti ubi meretrix ſedet?* Widźiałeś gdźie nierządnica ſiedźi? *decem cornua odient fornicationem, & deſolatam facient illam, & nudam, & carnem ejus manducabunt, & ipſam igni concremabunt.* Dźieſięć rogow bozdź będą całą wieczność zá momentalne ukontentowanie, opuſzczona będźie, ciało iey ſzarpać będą, z owych złotogłowow ſzuſzmantow obnażona w ogniu ſię

Apoc: 17.

ſmażyć

ſmażyć y goreć będźie. Straſzne widzenie, ále ſię ták opiſáć y wyráźić nie moze, iáko w ſámey rzeczy będą doznawáli cudzołożnicy, lubieżnicy. Kiedy ia ſię myśla przechodzę po wáſzych kámienicách, domách, widzę w nich y ſłyſzę ſwary, przeklęctwá, zábiiánia ſię gniewy w małżeńſtwie; widzę owe poprzyſiężone BOGV ſłowá nie dotrzymáne, przenikam pożądliwośći wſzeteczne, zprofánowáne łożá, wiele ſię pokątnych dźieie niewſtydow; nád tym ſtánawſzy ſłowy Prowerbiáliſty wołam: *Inclinata eſt ad mortem domus ejus, & ad inferos ſemitæ ipſius.* Źle ſię z wámi dźieie, iuż náchylone do oſtátniey ruiny wáſze pomieſzkánia: *inclinata domus ad mortem.* Ktoż wie czyli ſię nie zápádnie? nie mogąc źćierpieć ták ćiężkiey obrázy *Boſkiey.* Vmykayćie z nich co prędzey! iuż y to roſkoſzuiące ćielſko do śmierći, do rozłypki ſię zbliża, iáko domem ieſt Duſzy, *inclinata eſt ad mortem domus*, do śmierći, ále áh! podobno wieczney! iuż ſię nákłoniło do czártowſkiego mieſzkánia, do piekłá, *ad inferos ſemitæ ipſius.* Dałby *BOG* ábym was z ták złey odwrocił drogi! upewniam iednák, ieżeli bez poprawy, ták żyć, iák dotąd żyliśćie, będźiećie, ſprawdźi ſię to ſprawdźi. Wołam ieſzcze ſłowy Ezechielá: *væ! væ! tibi ædificanti lupanar & feciſti tibi proſtibulum in cunctis plateis.* Biádáż tobie Krákowie! że pozwalaſz tak wielkiey ſwywoli, boć *Prov 2.*

dobrym ſzkodźi, kto złych nie karze: *væ! væ!* że ſię ledwie nie ná káżdey ulicy przy świątnicách Páńſkich dźieie obrázá *Boſka*: *feciſti tibi proſtibulum in cunctis plateis.* W Kośćiołach ſtrázna ſię ofiárá odpráwuie, á pod bokiem, wiele ſię niecnoty, piiáńſtwá, niegodźiwośći, bluźnierſtw dźieie! niech idą ná wiátr moie ſłowá; ále boię ſię, áby ſię to nie ſprawdźiło o tobie ony Krákowie, co ſię o Ierozolimie ſprawdźiło, o czym ći dawno prorokuią wieſzcz: by *væ! væ!* biádá! wam Autorowie niecnot, nie ſworne małżeńſtwá przeniewierzone, przed wámi zámknięte Niebo: *neq; fornicarii, neq; idolis ſervientes, neq; adulteri, neq; molles, neq; maſculorum concubitores, Regnum Dei poſſidebunt.*

1. Cor. 6.

Rozmowá. Nie poſądzam ia was świątobliwe małżeńſtwo, ábyśćie z ſobą w niezgodźie żyć mieli; bom wyperſwádowány, że iáko was *BOG* złączył, y iáko w tym ſtanie wáſzym zbáwienia zobopolnego Duſzy upátruiećie; tak wſzytkie do tego końcá kieruiećie ákcye, áby w iedności ſerc y woli chwałá ſię Páná BOGA z was rozſzerzáłá, ábyśćie wzáiemnie wieczney doſtąpili Korony. Ani też y wam mam za złe ſwarliwe, niezgodliwe pary; bo wiem, że maćie dla ſiebie wielkie rácye, dla ktorych ſię koniecznie kłoćić, y zyć w niezgodźie muśićie. Wſzákże tá z was codźienna pochodźi wymowká: muśi ſię iedno drugiemu nárážić, nie podobnáż to, á-

byśmy

byśmy ſię z ſobą kiedy nie mieli przemowić; y ták częſto mąż mowi: nieſpokoyną mam żonę, náprzykrzoną, wielomowną, że iey rádá gęba, kiedy ſpi. Zona mowi: Nie roſtropny mąż moy, nie dba o mnie, inne ſię nádemnie wynoſzą, uſtáwnie hálásuie w domu podpiwſzy, nie tylko ia, ále y goſpodárſkie naczynia, ná mieyſcu ſwoim doleżeć nie mogą. Y ták iedno drugiemu ſię naprzykrzy, muſiemy ná czás rozdwoić áffektá. Prawdá to ieſt ále pytam ſię was, czy muśicieſz przeklináć? muśićieſz ſię zá łby wodźić? muśićieſz ſię ná ulicę wypychać, z podźiwieniem zgromádzonych ludźi? ktoż was do tego przymuśił? odpowiećie. *Seminator zyzaniorum*, diabeł; diabeł mnie tobą opętał, diabeł mnie podkuśił, diabeł mnie przywiodł. Dáremna wymowká y zmowká ná diabłá; bo ten iáko pies ná łáńcuchu ſzczekać, ále ukąśić nie może. Stára ſię prawdá, áby między wyborną przenicą kąkol záſiał; ále kiedy mu nieoſtrożny goſpodarz y goſpodyni pozwoli czáſu. Wy záś kiedy z ſobą nie ſwornie żyiećie, nie diabeł, ále złość, trunek, y rácya pokątney lub upátrzoney przyiáźni, dáie mu wolne mieyſce, że ſię między wámi mięſza, iego to ieſt wielka poćiechá niezgodne małżeńſtwo, wiele w tym profituie, kiedy ſię między ſobą kłoćićie; Piekło ſobie beſpiecznie zákłáda u was, kiedy w niezgodźie żyićie: Ey! zágrodźćie w domách wá-

ſzych, tę drogę wolna do was czártu, náſtępuiacá perſwázya. Mężu y żono rázemeśćie poprzyſięggli ſobie; rázem ſię w ułomnośćiách ludzkich wſpierayćie; mężu głowa ieſteś w domu żony twoiey, widźiſz ią z drogi iedności zchodzącą; rządź iák głową, nákieruy ná drogę práwą, przyiáźnemi perſwázyámi; żono, ieſteś poprzyſiężonie podpadáiąca mężowi, zmilcz czáſem nie dobrym humorom, wſzytkiego milczeniem zbędźieſz. Nie ią was obliguię do tego, ále ſam BOG y ſumnienie wáſze obowiązek czyni: *Mulieris bonæ beatus Vir*, dobrey małżonki (z ktorey naywiękſza okoliczność zwadki) błogoſłáwiony maż roſtropny. Z drugiey ſtrony, lepiey ſię ze lwámi y z dzikiemi páſſować beſtyami, niżeli z nieſworną y dożywotnią biáłogłową: *commorari leoni & draconi placebit, quam mulieri nequam.* Ztąd rozwodow ią nie gánię, dlá ſłuſznych racyi, ktore ſpráwiedliwe Sądy roztrząſáią; ále też nie mam co chwalić; boć lepiey ſię było nie łączyć, niżeli rozwodźić; lepiey długa deliberácya ſzukáć męża y żony, niżeli zá ládá przyczyną z prędkośći poślubienia nie zmiárkowáwſzy ludźi, potym ſię rozwodźić. To prawdá że ludźi oſzukáć możemy rácyámi, ále BOGA nigdy; BOG záś co złączył, człowiek rozłączáć nie powinien. *Quod DEVS conjunxit, homo non ſeparet.* Ani też was pomawiam w poſpolitośći, o zeſzpecenie łożá mał-

Ecl. 26.

Ecl. 25.

małżeńskiego, ile mi się w tey okolicznośći z tego mieyscá obszernie mowić nie godźi, ále tylko námieniam z pogrozkiem strásznych Sądow Boskich; kto ták czyni, łámie przymierze wieczne z BOGIEM, BOG ná wieki od niego odstępuie. Słuchayćie otym Ieremiaszá mowiącego! *Qui prævaricantur fædus meum, & non observaverunt verba fæderis, quibus assensi sunt in conspectu meo, transierunt inter divisiones, dabo eos in manus inimicorum suorum & in manus quærentium animas eorum.* Kto łámie przymierze moie, y nie záchowuie słow przysięgi, ná ktorą dobrowolnie zezwolił w obliczu moim, iuż idźie ná podźiał między mną y sobą, dam go w ręce nieprzyiáćielá mego, y w ręce szukáiących duszy iego. Strásznaż to dla nas przestrogá; wszákżeśćie BOGV przysięgli iedność, miłość, uczćiwość, y posłuszeństwo sobie w obecnośći Boskiey, Aniołow, y cáłego Niebá, w Kośćiele przy przytomnych świádkách: *verba fæderis, quibus assensi sunt in conspectu meo*; ktorzy się z was znayduią, że nie záchowuią tey doskonále przysięgi; *transierunt inter divisiones*, iuż się od BOGA dźielą, iuż y BOG od nich ná wieki, *transierunt!* prześliśćie tylko, á bárdźiey przestąpili słowá BOGV dáne, iuż ći BOG na nich nie ma, y mieć respektu nie będźie w prożbách, w powodzeniách, w interessách, nie znaydą dla siebie łáski Boskiey; *dabo eos in manus inimicorum suorum*

Ierem:34.

orum. Czárt z niemi mieſzkał, piekło uczynili w domu ſwoim, niech idą w ręce iego ná wieki, *dabo eos in manus inimicorum ſuorum.* A co naywiększa, y Duſzy BOG ták drogo kupioney odſtępuie, *in manus quærentium animas eorum*, nie iedney, ále was dwoch w przyiáźni poprzyſiężoney, ieżeli z ſobą nie w iedności BOGA, ále w porożnieniu, w uſtáwicznych ſwarach, przeklęctwách żyiećie. Wbiyćieſz to ſobie mocno w pámięć, że w zgodźie żyiąc y iedności, maćie ſię z BOGIEM ná wieki łączyć; w niezgodźie y przeklęctwie, w piekle z czárty ná wieki mieſzkáć.

A ia przy konkluzyi czynię áffekt do Vkrzyżowá nego Páná. Rozpięty ná Krzyżu Zbáwićielu ktoryś ſię złączył z natura ludzką dla uczynienia pokoiu y iedności między narodem ludzkim, y Wſzechmocnym Oycem, dotrzymuieſz we wſzytkim ſłowá cośkolwiek obiecał! ty łączyſz przyiáźni, ty iednoczyſz ſercá ludzkie, ty chceſz, áby w iedności małżeńſkie Duſze rázem ſię z ſobą znaydowáły w wieczności; dodáyże y tey łáſki, áby poprzyſiężoney ſobie dotrzymáły wiáry. Zagas ognie pożądliwości niſzczące doży wotnią przyiazń, wyruguy piekło z domow, boć tám ſám dla ſiebie obrałeś mieſzkánie: *ubi ſunt duo in nomine meo, ibi & ego ſum.* Niepowśćiągliwych ukarz mocno doczeſnie, iák ſię S. woli twoiey podoba, á nie kárz wiecznie: niech ſię małżeńſtwo w iedności żyiące tam doſtánie, gdzie żadney rożności nie máſz, ále wieczny pokoy, ſławá, y chwała twoia Páńie. Amen.

KAZA-

KAZANIE SZOSTE 184

Ná Szosty Piątek Postu,

O Siodmym y Dziesiątym Przykazaniu.

Audi Isráél mandata vitæ, auribus percipe &c. Th.
Baruch: 3.

JVż mi dźiś przy konkluzyi piątkowych o Przykazániu Bośkim Kazáń, odmiennym do was mowić terminem należy Zgromádzeni Kátolicy Nákłaniałem uchá y serca wásze do słuchánia Przykazań życia: *audi Israel mandata vitæ*, ieżeli y doczesnie fortunnego, y wiecznego życzyćie sobie życia. Dźisiay dla rekápitulácyi y uwagi pożytku z słuchánia, iuż nie mowię *audi*, słuchay, ále Chrystusá słowy: *audistis quia dictum est.* Słuchálisćie o czym się mowiło przez piątki postne. Naprzod *Non habebis Deos alienos.* Nie będźiesz miał Bogow cudzych, Sámego BOGA ádorować będźiesz, y iemu sámemu służyć: *Dominum DEVM tuum adorabis & illi soli servies. Audistis quia dictum est. Non perjurabis.* Nie będźiesz brał Imienia Páná BOGA twego nádáremno. *Audistis quia dictum est.* Pámiętay ábyś dźień Swięty święćił. *Audistis quia dictum est.* Czćiy Oycá twego y Mátkę twoię *Audistis quia dictum est. Non occides*, Nie zábiiay, *qui autem occiderit reus erit judicio*, Zaboycá winien będźie sądu. *Audistis quia dictum est. Non mœchaberis*, Nie będźiesz cudzo-

Math. 5.

łoży[ł]

łożył. *Non concupiſces uxorem proximi*, Nie będźieſz pożądał żony bliźniego twego. *Audiſtis quia dictum eſt.* Słyſzeliśćie że mowiono, nie będźieſz mowił przećiw bliźniemu twemu fałſzywego świádectwá. *Audiſtis quia dictum eſt: diliges proximum tuum*, będźieſz kochał bliźniego twego. Y ten był termin náuki, tá Przykazáń Boſkich explikácya: *ut ſitis filij Patris veſtri qui in Cælis eſt.* Abyśćie byli ſynámi Oycá Przedwiecznego, ktory w Niebie ieſt. *Eſtote ergo perfecti ſicut & Pater veſter Cæleſtis perfectus eſt.* Bądźćieſz ták doſkonáłemi, iáko y Oyćiec wáſz Niebieſki doſkonáły ieſt. Cáła doſkonáłość Chrześćiáńſkiego żyć a, ná cáłośći y záchowániu Przykazań Boſkich záwiłá: *eſtote ergo perfecti.* Táka konkluzya ſámey Mądrośći Przedwieczney. Niech że mi ſię was teráz przy dokończeniu záłożoney máteryi, ſpytáć godźi, czyliż z rozumieliśćie te náuki y inne codźień tego poſtu miáne? Chryſtus przepowiádał rożne náuki Vczniom ſwoim, y pytá ſię ich, *intellexiſtis hæc omnia?* zrozumieliśćieſz to wſzytko? odpowiedzieli: *etiam*, ták też; tákąć y od wás odbieram informácya, *etiam*, ták też; czemu? były uſzy wáſze w Kośćiele, ále ſerce błąkáło ſię po rożnych mieyſcách; ſłucháliśćie wyráźnie ſzczęśliwośći y nieſzczęśliwośći záchowuiących y nie záchowuiących przykazánia Boſkie, coż? kiedy co ſię kolwiek mowiło w ſzcze

gulnośći

gulności káżdego Przykazánia, o iſtoćie iego, o ſtrumieniach ze zrzodłá z niezáchowánia wynikáiących grzechow, káżdy to do kogo inſzego ápplikował, ná ſwoie obyczáie oczu nie miał, zwierćiádło pokázywałem było do twarzy, álę nie podchlebne, coś ſię tylko w nim przeyzrzáło, przećię ſie ſtroiu owego nie porządnego co do Duſzy nie poprawiło; ſłyſzáło ſię, álę ſię nie czyni, co *BOG* przykazał. Inni ſię przeyzrzeli, y co poprawić trzebá było, zá łáſką Duchá Swiętego poprawili. Więc pierwſzym y drugim táka dáie łátys-fákcya: Iákob S. w liśćie ſwoim w Roz: 1. ſłowo w ſłowo: *kto ſłucha tylko ſłowá, á nie czyni, ten przyrownány będźie do mężá uważáiącego twarz ſwoię w zwierćiedle, przeyźrzał ſię y odſzedł, y zápomniał iákim był. Kto ſię záś przeyzrzał w práwie doſkonáłym wolności, y trwa w nim nie obmierzłym ſłuchácżem będąc, álę czyniącym, ten błogoſłáwiony w uczynku ſwoim będźie.* Otoż maćie zapłátę od BOGA ſłuchąiący á nie czyniący. Iednákowoż tu bywáli tácy, mowiący: że podła máterya Kazań piątkowych o Przykazániách Boſkich; do tych mowię: że *deſperata ſalus*, zbáwienia twoiego, ktory zá rzecz podłą ſądźiſz Przykazánia *Boſkie*. Popraw *BOGA*, ktory ná to mądrość ſwoię wyſilił (że ták rzekę) áby ták doſkonáłe poſtánowił práwo, przy ktorego záchowániu pewność nie omylna Niebá: *ſi vis ad vitam*

ingredi ſerva mandata. Niech nas świát ſądźi, ieżeli nie nayſubtelnieyſza, naydoſkonáłſza náuká záchowáć przykazánia Boſkie, ktore nápełniáią Swiętemi Niebieſka Ierozolimę; nie záchowuiący, owę Bábilon konfuzyi zálegáią wieczney. Tác to ślepotá w nas ludziách, że práwá *Boſkie* lekce ſobie ważemy; z tąd też y práwo do Niebá trácimy; márnotrawnego bárdźiey, niżeli Boſkiego Syná bierzemy poſtáć; Nieprzyiaćielámi zá miaſt przyiaćioł, przećiw woli Boſkiey ſtawamy. A ieżeli kto nie według Oyczyſtych praw ſię ſpráwuie, *pro perduelli* zá práwołomcę miány, *Legirupa impudentiſſimus*; ieżeli kto wykracza przećiw *Iura majeſtatis*, álbo *Iura majeſtatica*, że pierwſze Oſobie Krolewſkiey, drugie z władzy Páná ná poddánych *extendentur*, *pro crimine læſæ majeſtatis* oſądzony bywa; ieżeli niepoſłuſzny Kościołowi y Sędźiom Duchownym, piorunu exkommuniki nie uchodźi; ieżeli zá iedną y drugą cytácyą nie ſtawáiący do práwá ſwieckiego, kondemnatámi, grzywnámi obłożony, Bánitem ogłoſzony zoſtáie z krzywdą honoru y Imienia; cożrozumiećie, do iákiey z *BOGIEM* przychodźi nieprzyiáźni, iáki popełnia kryminał, iákiey godźien kary práwo łomiący, á bárdźiey wiárę łomiący BOGV? ktorą ná Chrzćie Swiętym poprzyſiągł. Obawia ſię dużo pácyent *Boſki* Iob, że go uſtá iego miáły potępiáć: *Os meum condemnabit me*; áłł.

Załuſki in Conc.

Iob. 9.

boię

boię ſię, áby nas uſzy nie potępiáły, że máiąc pobudki do ſłuchánia: *Audi Iſrael*, przećięż ſię ſłyſząc, iákoby nie ſłyſzáło, kiedy w uczynkách máły znák ſłuchánia. Poſzliśmy ná owe *Bozyſzcze* u Proroká: *Aures habent, & non audient, manus habent & non palpabunt, pedes habent & non ambulabunt.* Słyſzemy, ále odwrácamy ſerce; widźiemy, ále nie czyniemy; mamy drogi, ále nie chodźiemy niemi. Więc ieſzcze raz o głos proſzę: *Audi Iſrael præcepta vitæ*, ile o ſiodmym, y o punktách dźieſiątego Przykazánia mam mowić; tu ſię wyda pożytek z podánych náuk w krotkich reflexyách. Naypierwey iednák mowić będę *w Pierwſzym Punkćie*, że: wſzytko ſię dobro doczeſne powodźi temu, kto záchowuie Przykazánia *Boſkie*. *w Drugim*: ſiebie y ſwoie dobro tráći, kto ná cudze pragnie. w Konkluzyi *Rozmowá z chćiwemi ná cudze dobro.* Zbáwicielu Pánie ktoryś złupiona z ſkárbu łáſki Duſzę náſzę przez piekielnego złodźieiá Naydroższą Krwią ſwoią ſpoſáżył, uzycz mi do wyperſwádowánia Duchá prawdy, áby chćiwi ná cudze dobro, ták drogiego ſkárbu Duſzy márnie nie tráćili. Ia cokolwiek mowić będę niech idzie ná część y chwałę twoię, kázdemu wedlug zaſług Boże oddáiący ſpráwiedliwie; zá pomocą twoią broniąca nas od złoczyńcow piekielnych mocną protekcyą N. M. P. *Ad M. D. Gloriam.* *Punkt. 1.*

Cokolwiek BOG rozkázuie, wſzytko to nie dla ſiebie, ále dla náſzego pożytku y dobrá. Nic BOGV nie przybędźie, że go chwalemy, żeśmy dobrzy, ſpráwiedliwi, cnotliwi; náwet y z Swiętych w Niebie, BOG nie większą ma chwałę, iáką miał przed wieki, y mieć będźie ná wieki; bo ieſt ſam w ſobie początek y termin bez terminu wſzelkiey doſkonáłośći; áni mu ſię nic nie umnieyſzy, choćiaſz go czárći nie náwidzą y potępieńcy; bo BOG nie ma nic w ſobie nagánnego, nienáwiść iáką ściągáiącego, y mieć nigdy nie moze. Każe ſię chwalić żyiącemu człowiekowi czćić y ſzánować; bo tá bydź powinná ſtworzenia do ſtworcy ſkłonność y zá łáſki nieſkończone wdźięczność: *DEVS DEVS tuus ego ſum*, BOGIEM BOGIEM twoim ieſtem. A lubo godźien, lubo powinien mieć nieſkończoną chwałę táką, ná iáką ſię ſtworzenie żadne zdobyć nie może; przećięż y zá te doczeſne wyznánie ſercem y uſty Imienia ſwoiego doczeſnie łáſkámi, wiecznie Niebem płáći. Nád tym ſię mieſza rozum, że do-

Pſal: 10. bre uczynki z ſpráwiedliwośći nádgradza: *Iuſtus Dominus, & juſtitia ejus manet in ſæculum ſæculi.*

2. ad Tim. 4. iáko ſię y Páweł z tym dáie ſłyſzeć: *Bonum certamen certavi, curſum conſummavi, & repoſita eſt mihi corona juſtitiæ*, choćiaſz nikt bez łáſki Boſkiey nie może bydź dobrym, boć y Páweł naczyniem wybranym, ále go łáſká Boſka z prześládowniká uczyniłá

czyniłá Apoſtołem; świádczy ſam o ſobie: *Gratia Dei ſum id, quod ſum, & gratia ejus in me vacua non fuit.* 1. AdCor. 15. v. 10 Łáſkę záś z dobroći y miłoſierdźia ſwoiego dáie komu chce, y przećię ią wiecznośćią nádgradza, ze ſwego ſkárbu udźiela cokolwiek mamy dobrego, z BOGA mamy, y ſwoie dobro ſpráwiedliwe w nas rekompenſuie. O! cudowna Dobroći BOGA Náſzego! to niepoięta táiemnicá, ile nikt ze ſwego ſobie ſpráwiedliwośći czynić nie może. Podał práwo w Przykazániach łatwe, łáſkáwe, oraz nie zawodne do Niebá, nie dla zyſku ſwego, ále dla potrzeby ludzkiey, áby ſię nikt nie wymawiał, że nie miał ſpoſobow, nie wiedźiał drogi, nie miał środkow do zbáwienia: *Nobis prodeſt colere Deum, non ipſi Deo, cum ergo inſpirat & docet, quomodo colendus ſit, non ſolum nulla ſua indigentia facit, ſed noſtra maxima utilitate.* S. Aug. Ep. 49. O tym ſámá Przedwieczna upewnia mądrość: *accipite diſciplinam per ſermones meos, & proderit vobis,* Sap. 6. v. 27. bierzćie náukę z ſłow moich, á przyda ſię to wam. Nie tylko przyda Pánie, ále rzecz ieſt naypotrzebnieyſza; bo cożbybyło nám zrad, żebyś był nas ſtworzył do chwały, gdybyś nie podał ſpoſobow iey doſtąpienia? ále zważćież co zá pożytek dla nas zachować rozkazy Boſkie? wymowić ſię ludzkim ięzykiem nie potráfi; tylko tym obiáśnić ſię może dowodem, że doczeſnym y wiecznym ſzczęśćiem ſowićie

wićie płáći wolą iego pełniącym: Obſzerny błogoſławieńſtwá Boſkiego dowod ná tákich w Xiędze Lewitow, w obietnicách ſámego BOGA: *Si in præceptis meis ambulaveritis, & mandata mea cuſtodieritis, & feceritis ea, dabo vobis pluvias temporibus ſuis, & terra gignet germen ſuum comedetis panem veſtrum in ſaturitate.* Iezeli drogą przykazań moich chodźić będźiećie, ſtrzedz rozkazow moich, y czynić wolą moię, dam wam w czás potrzeby deſzcz, y źiemiá płodna w urodzáie wyda obfite plony. Odſyłam ſłuchaczá do tego Piſmá S. Rozdźáłu, wyczyta tám, iák BOG obiecuie pokoy złoty, poſkromienie nieprzyiaćioł, znáczne tryumfy, utrzymánie wolnośći, rozkrzewienie Narodu, náwet y ſam przybytek ſwoy záłożyć dekláruie tám gdzie Praw Iego obſerwáncya: *ponam tabernaculum in medio veſtri.* Imieniem Boſkim Moyżeſz upewnia: *Strzeżćię ſie y czyńćie co wam przykazał BOG y Pan wáſz ábyśćie zyli y dobrze ſię wam dźiało, áby ſię rozſzerzały dni ná ziemi poſſeſſyi wáſzey.* V Ieremiaſzá mowi tákże BOG: *Słuchayćie głoſu moiego, á ia wam będę BOGIEM, chodźćie we wſzytkich drogách, áby wam ſię dobrze powodźiło.* Nie potrzebá ná te mieyſcá Piſmá S. y wiele innych Doktorow tłumáczących; ponieważ przez ſię ſą wyráźne y káżdemu do zrozumienia iáſne. W nowym Teſtámencie u Ianá S. Przedwieczna Prawdá

Levit. 26.

Deuter. 5. v. 32.

Jerem. 7. v. 23.

probę

probę áffektu wzáiemnego człowieká z BOGIEM na tym pokłáda: *Kto ma Przykazánia moie y zá-* *Joan. 14. v. 21.*
chowuie ie, ten iest, ktory mnie kocha, kto záś mnie kocha, kochác go będźie Oyćiec moy, y ia go kochác będę, y obiáwię mu się to iest z łáskámi. Skutkiem záś wyrázonych obietnic doznał Abrácham. Rozkázuie mu BOG *Gen. 22.*
Izáaka ofiárowác sobie *tolle unigenitum tuum Isaac.* Ciężki stos ná Abráamá, nád naturálney rezolucyi potrzebá, dáć odpor dwoiákiey walczącey z sobą miłośći BOGA y Synà; álbo czynić to co *BOG* każe, y strácić iedynaká, własną ręką, pastwić się nád dźiećięćiem swoim, krew z tego ćiáłá toczyć ktore ieszcze męskiey nie doszło pory, wylać tę krew, ktora w żyłách szczupłych miáry nie dopełniłá swoiey. Z drugiey strony záchowác sukcessorá, pátrzyć ná pieszczoty sercá; ále strácić BOGA, ále strácić łáskę Boską, coż po wszytkim. Przekonáłá z wielencyą w Abráamie umysł natury wolą Boską; niech ginie Iedynak, byle się zádosyć rozkazom *Boskim* stáło, nic ták *BOG* ćiężkiego nie każe, áby się nie mogło wypełnić według woli iego. O cudowna probá wiernośći Abráamá, y *BOG* ukontentował się rezolutną wolą Abráamá, y Abráam szczerą ochotą uczynił rozkaz Boski, y Izaak od krwáwey záchowány ofiáry. Nie dosyć ná tym, ále zá posłuszeństwo Abráamá błogosłáwi BOG Izáakowe pokolenie: *Benedicentur in semine tuo o-* *Gen. 26.*

mnes

mnes gentes terræ eo quod obedierit Abraam voci meæ, & custodierit præcepta & mandata mea. Błogosławione będą w pokoleniu twoim wszytkie Narody, ziemie, dla tego że na głos moy Abráam stał się posłusznym, y że strzegł y pilnował rozkazow y Przykazań moich, náwet y do przyięćia natury ludzkiey BOG sobie pokolenie Abráamowe, Izáakowe wybrał. Otoż BOG ták błogosławi záchowuiących práwá iego, że im ná niczym nie zchodźi w życiu. Mowił kiedyś Fáráo do Egipcyanow Iozefá uczyniwszy pełnomocnym y iednowładzcą nád
Gen. 41. Egiptem: *quidquid ipse vobis dixerit facite.* Co wam rozkaże czyńćie, chcećie żywności, odźienia, pomocy, czyńćie co Iozef każe. Nie rownym
Alvarez. hic Illustrat. 179. BOG Oyćiec sposobem przykazał: *Hoc nobis DEVS Pater præcepit, ut Filij monitis obediamus.* To nam Oyćiec Przedwieczny przykazał, ábyśmy iednemu w Bostwie z Oycem Iedynákowi Zbáwićielowi Pánu byli posłusznemi. *Hoc nobis præcepit DEVS*
Luc. 11. *Pater.* Toż potwierdźił Chrystus, oto: *Beati qui audiunt verbum DEI & custodiunt illud.* Błogosłáwieni w zamysłách *Beati*, ná zdrowiu długim honorze, szczęśćiu, *beati*, ná fortunie, imieniu dobrym, sukcessorách, *beati*, doczesnie y wiecznie, *beati.* Dosyć maćie poćiechy dla siebie szczerze służący BOGV w záchowániu praw iego, że: wam BOG nie záwodnie obiecuie szczęśćie w zá-

myślách

myślách wászych; większey się náśłuchaćie przy Konkluzyi z Chrześćiáńskim politowániem nád łámiącemi Práwá *Bo*skiego, gdy obiie się o uszy wásze w iákie się podáie przeklęctwo w iákim obrzydzeniu zostáią u *BOGA*, iákie ich mizerne y nieszczęśliwe życie. Ia tym czásem obiedwie strony ná nieiákiey zostáwuiąc expektátywie, przystępuie do drugiego punktu, że siebie y dobro swoie tráći, kto ná cudze pragnie.

Punkt. 2.

Punkt ten ná fundámencie siodmego Przykazánia záłożony: *non furtum facies*, nie będźiesz kradł y ná częśćiách dźieśiątego ártykułu; nie będźiesz pragnął bliźniego twego domu, áni wołu, áni osłá, áni sługi, áni służebnice, áni żadney rzeczy ktore iego są. Więc sobie kto myśli, to do sámych złodźieiow Kazánia punkt ten będźie; ták iest, o złodźieystwie; podobno dáremnie, ponieważ ich tu nie máśz; y ia ták trzymam, że nie máśz; bo ile was mam honor widźieć, tośćie ná słuchánie słowá *Bo*żego przyszli, złodźiey záś nie przychodźi, tylko żeby kradł: *fur non venit, nisi ut furetur.* Nie máśz tu złodźieiow máłych, iáwnych, ále skrytych y politycznych, o! iák się wielu może ználeść! *Luc.* 16. Przeniewierzył się Ewángeliczny włodarz Pánu: *diffamatus est, quasi dissipasset bona sua.* To tylko przed tym włodárze, chłopi, prośći ludźie krádli; ále to teraz ten Cech bárdzo wysoki, w kto

Joan. 10.

ry ſię ludźie máiętni, godni, urzędnicy wpiſuią, pár-
tacz to co zkrzywdźi, zárwie w kilku grośzy, w
fántách, iuż to obwiniony, oſądzony; ále to cech-
miſtrz ktory kilká, kilkánaśćie tyſięcy cudzego ná-
zbiera, nic mu, ſtárowny zabiegły, piękney indu-
Seneca. ſtryi, nie wſtydźi ſię tego: *publici prædones non e-
rubeſcunt.* Bądź iákożkolwiek; wywoływáć ia ich
iák z regeſtru będę bez reſpektu, á wy ſię im przy-
pátrzyćie w zwierćiedle z podźiwieniem, czyli po-
dobnemi byli do tego rzemieſłá y cechu, y czego
godni oſądźićie, ile iſtotę tego Przykazánia pomiár-
kuiećie uważnie. Iſtotá Przykazánia tego ieſt: áby
káżdy ſwoim własnym kontentował ſię dobrem, á
ná cudze nie tylko uczynkiem ſię nie ważył, ále y z
S. Hier. l. 2 ſup. Ep. ad Ephes. 4. zezwolona myśla nie pragnął, boć: *furtum eſt omne
quod alieno damno acquiritur.* To ſię złodźiey-
ſtwem názwáć powinno, co ſię z krzywdą bliźnie-
go nábywa. Więc do wyprobowánia ze ſiebie y
ſwoie dobro tráći, kto ná cudze pragnie, trzy do
uwagi okoliczności podáię, *Pierwßa*, iák obrzy-
dliwy *BOGV* y ludźiom ten wyſtępek. *Druga*,
iák ieſt poſpolity między ludźmi. *Trzećia*, iák ieſt
rzecz trudna przed *BOGIEM* z niego ſię uſpráwie-
dliwić. *Naprzod* że to ieſt práwo ſpráwiedliwo-
ści *Bo*ſkiey: nie będźieſz kradł; nie będźieſz poża-
dał áni ſługi, áni ſłużebnice, áni wołu áni oſłá &c.
BOG iáko ieſt ſpráwiedliwy, ſpráwiedliwie rozpo-

rządźił

rządźił dobrá doczeſne káżdemu, y co komu BOG dáie, tym ſie kontentować powinien; gdziekolwiek záś záchodźi cudzego zátrzymánie, przywłaſzczeniem, wydárćiem, oſzukániem, zdrádą, ſpoſobem niegodźiwym, induſtrya, chćiwym y łakomym zebrániem, ukrzywdzeniem, iuż ſię tám znayduie grzech przećiw miłośći bliźniego, grzech przećiw Przykazániu Boſkim wyráznym, grzech przećiw Sprawiedliwośći Boſkiey, iákoby to BOG niepráwiedliwie rządźić ſię pozwoliſ. A gdzież większe gniewu Boſkiego expreſſye, iáko ná niepráwiedliwych? *Averſatur Dominus omnem injuſtitiam.* Nienáwidźi BOG wſzelkiey niepráwiedliwośći. *Revelatur ira DEI de Cælo ſuper omnem injuſtitiam hominum.* Pokaże BOG z Niebá gniew nád wſzelką niepráwiedliwość á ludzką. *Injuſti punientur, & ſemen impiorum peribit.* Niepráwiedliwi zniſzczeią, oſtátnie ich pokolenie zgin e. *Injuſti diſperibunt ſimul, & reliquiæ impiorum peribunt.* Do tego ieżeli ſpráwiedliwośći BOG obiecuie ſię ſądźić: *juſtitias veſtras judicabo*, coż niepráwiedliwośći? *ſi juſtitias judicabit, quomodo injuſtitias?* Przykład ſtraſzny ukaránia wyſtępku przećiw przykazániu temu wiekopomney pámięći podáie Pismo ś. w Achánie. Waleczny y ſzczęśliwy Hetman Iozue, dobył obronnego Miáſtá Ierycho, z tym rozkazem Boſkim, áby nikt z żołnierzy nie ważył ſię

Dent. 25.

Rom 5. v. 18.

Pſal. 36. v. 28. & id. v. 38.

S. Aug.

Joſue. 7.

nic á nic z Jerychuntſkich łupow korzyſtáć; ználázł ſię między 3000. woyſká nieſzczęśliwy Achán, ktory przećiw ordynánſowi poſtąpił ſobie: *Achan tulit aliquid de anathemate*, to ieſt ukradł płaſzcz ſzárłatny, dwieśćie ſrebrnikow, złotą regułę 50. ſrebrnikow ważącą. Coż zá tym poſzło; BOG odſtępuie od Izráelitow. *non ero ultra vobiſcum.* Zá coż pánie (pyta ſię ſtrwożony Iozue) nas odſtępuieſz? *Peccavit Iſrael & prævaricatus eſt pactum meum, tuleruntq; de Anathemate, & furati ſunt, atq; mentiti.* Zgrzeſzył Izráel przymierze moie, uſákomili ſię ná rzecz poświęconą BOGV, ukrádli, zkłámáli. Miły Boże, ieden tylko przewinił złośliwy Achan, zá coż wſzyſcy obmierzli BOGV, że od nich ſię BOG oddala? *Licet unus ſolus peccaverit, tamen generaliter dicuntur filij Iſrael.* Chociaż ſam ieden zgrzeſzył, przećięż generálnie ná wſzytkich winá. Odpowiáda Aug. S. *Ne unus quidem potuit ita judicari, ut ab eo cæteri poſſent eſſe ſecuri. quantum malum fieret, ſi univerſa congregatio peccaſſet.* Y ieden nie mogł bydź ták ſądzony, áby inni wolnemi byli od tego wyſtępku; coby ſię było dźiało, iákby był wielki grzech, gdyby cáły obor był zgrzeſzył? czymże ſię zákończyłá? śmiercią ſtráſzliwą Acháná, ktory z cáłą Fámilią z Corkámi y Synámi, wołmi, oſłámi, owcámi ukámienowány zoſtał, ſprzęty iego wſzytkie zpalone; *quia*

Lyranus. hic.

turbaſti

turbasti nos, exturbet te Dominus in die hac, lapidavitq; eum omnis Israel, & cuncta quæ illius erant igne consumpta sunt. Y ták y ſiebie y ſwoie dobro mizernie ſtráćił. że przećiw rozkazowi Boſkiemu ná cudze pragnął. *Obrzydliwi tácy y ludźiom* boć wykradáiący cudze dobro, ordynáryinie trácą przezwiſko, imie dobre, urodzenie, poſpolićie ſproſnym terminem názywa ſię złodźiey, źle dźiáłáiący. O! iákiż wſtyd poſtrzeżonego złodźieiá, że piſmo S. ná przykład kłádźie: *Quomodo confunditur fur, quando deprehenditur.* Sądy *Boſkie*, y ſzláchetnie urodzonych zá złodźieyſtwo ſzubienicą dekretuią. *Nobilis vir ſuſpendatur.* Smiercią ſromotną złodźieie giną, dla przeſtrogi innym po śmierći wiſzący ná ſobie kradźieży popełnioney pokázuią dekret. *Jerem. 2. v. 16.*

A przećię iák wiele ieſt Achánow tákich; ktorych áni Przykazánia *Boſkie*, áni ſurowa karą Boſka, áni ludzkie dekretá, chćiwego ná cudze dobro pragnienia nie ugáśi. *Nitimur in vetitum ſemper cupimuſq; negata*, guſt do cudzego lepſzy: *fertilior ſeges eſt alieno ſemper in agro, vicinumq; pecus grandius uber habet.* Ludzkie cudze ludźiom bárdźiey ſię podoba, niż ſwoie. Prawdá to ieſt, że odebráwſzy Práwá Boſkie Moyżeſz, powráca ſię z niemi, záſtáie ſwywolny lud, cześć *Boſka* wyrzadźáiący ulanemu ćielcowi, z gorliwośći zá honor Boſki, rzuca ie ná źiemię: *Iratus vabde projecit de manu* *Exod. 32.*

manu tabulas, & confregit eas ad radicem montis. To Apokryf, że w ten czas czárt przeklęty pomiárkowáwszy przez przykazánie zágrodzoną dla pożytku swego droge, pozbierał káwałki tablic ná ktorych nápisáne było práwo Boskie, á gdzie było *Non* nie, to odrzućił, gdźie nie było przydał; y ták pomięszał reguły: *Non furtum facies, furtum facies:* nie będźiesz kradł, będźiesz kradł; *memento ut diem sabbathi sanctifices, non memento. non habebis Deos alienos, habebis.* Pámiętay, ábyś dźień S. święćił, nie pámiętay; nie będźiesz miał Bogow cudzych, będźiesz miał. A czyliż nie według ułożonych diabelskich reguł trzymáią się ludźie złośliwi? mowiłem iuż o innych Przykazániách; áleć siodmego y dźieśiątego Przykazánia gwałćićielow naywięcey, kiedy sobie zá polityke bez skrupułu mamy, oszukáć kogo, zdrádźić: *aquæ furtivæ dulciores sunt.* Cudze dobro, bárdźicy smákuie: *avaritia in capite omnium.* Łákomstwo, zbiory niesprawiedliwe w głowie, w sercu, w myśli u wszystkich: *in capite omnium*, to iest, *omnes eo intendunt ut iniquis lucris se ditent.* O to się wszyscy uśilnie stáráią, áby się cudzym zbogáćili. Kátolicy, ktożkolwiek z was iest nieszczęśliwym Achánem przećiw rozkazowi Boskiemu ná cudze chćiwy, albo iezátrzymuiący, słyszeliśćie że dla niego iednego cáły obuz obwiniony, dla niego BOG odstępuie z

Prov. 9.
Amos. 9.
Cornelius.

tryum-

tryumfem y szczęściem od Iozuego: *non ero ultra vobiscum*, ktoż to wie czyli nie dla was odstępuie z łáskámi, miast, zgromádzenia, domow, od Oyczystego porządku, od powodzenia? ktoż tu iest początkiem nie raz doznáney nieszczęśliwośći? niech sobie nikt nie dowierza. Mowię z przestroga do was świátowe Sądy, Trybunały, Grody, Konsystorze, Mágistráty, Sędźiowie Imie y mieysce Boskie trzymáiacy, w sądzeniu spraw, Woiewodztw, Ziemiánow, pospolstwá; ieżeli nie ták spráwiedliwośći y pogodzenia stron, iáko zysku swego szukaćie; ieżeliście jurgieltowi Sędźiowie, ieżeli w sercách wászych ma poważenie *plus offerencia*, ieżeli sprawy ubogich, wdow, sierot, w odwłokę puszczaćie, ieżeli wászemi sentencyámi kieruie wzgląd ná osoby, nádźieie, respektá, &c. Coż to iest, ieżeli nie Achánowa przywárá? oczywista niespráwiedliwość, dla ktorey BOG Oyczyznę, Miástá, miasteczká, wśie, karze? *non ero ultra vobiscum*. BOG wam álbowiem sam opisał regułę sądzenia, práwo narodu náucza, obowięzuie poprzysięzone sumnienie; á przećię przeyźráwszy w duchu Mędrzec Sądowe Izby, záyźráwszy w Protokoły w Dekretá mowi: *vidi in loco judicii impietatem, & in loco justitiæ iniquitatem*. Przypátrzyłem się dobrze ná mieyscu Sądu bezbożnośći, ná mieyscu spráwiedliwośći nieprawościom. Otoż dla tego BOG nie obiecu-

Eccl. 3. v. 16.

ie

ie ſię mieſzkáć z wámi: *non ero ultra vobiſcum*: Pánowie Iuryſtowie, Pátronowie mogę mowić káżdemu z was: *Tibi derelictus eſt pauper, orphano tu eris adjutor.* Wasz ſtan ieſt dla obiáśnienia Sędźiow w prawdźie, w záwiłości ſpraw; wy powinniśćie bydź ubogich Protektorámi, ſierot, Opiekunámi, nie do zákłocenia intereſſow, nie do wynalazkow wykrętnych, *ad diffugia juris*, nie do przenicowánia z prawdy, nieprawdy nie do ućiśnienia ubogich, nie do pokazánia wykrętnego rozumu, przećiw BOGV, ſumnieniu, práwu, ktore ſubtelnym tłumáczeniem *pro ſuo libitu* wykładaćie; ták czyniąc ieſt po Achánowſku poſtępować ſobie; átoż y was BOG odſtępuie: *non ero ultra vobiſcum.* Piękny to wáſz ſtan bydź ſtrożem fortun ludzkich, honoru, zdrowia, y żyćia; ále rzadko kto z niego Swię: Iwonem. S. Andrzey Awellin w tym ſtanie z rázu tentował ſzcześćia ſwoiego; ále gdy mu ſię nieoſtrożnie trafiło kłámáć, porzućił go, zmiárkowáwſzy że ſię tu bez kłámſtwá obeyść trudno: więc ia nie wiem ták ſię kto z was zbáwienia ſpodźiewa, ktorzy nie z nieoſtrożnośći, ále rozmyślnie kłámſtwá znáczną zá ſobą prowádzące krzywdę, dla wygráney záżywaćie. Prętki do nábyćia fortuny ſpoſob, ále śliſka ſubſtáncya, ponieważ poſpolita práktyká, że: *de jure poſſeſſis non gaudet tertius heres.* Czemu? bo BOG dla niepráwiedliwośći nie błogo-

ſłáwi

śławi: *non ero ultra vobiscum.* Siebie y swoie dobro gubićie, ktorzykolwiek kupiectwá, hándlu, szynku, przekupctwá pilnuiąc, ieżeli łákomie, z oszukániem miáry, łokćiá y wagi, nád cenę rzeczy, y przyzwoitego zarobku przedáiećie kupuiącym, Achánow to niesprawiedliwy hándel. BOG przykazał: *Non habebis in sacculo diversa pondera majus & minus, nec erit in domo tua modius major & minor.* Nie będźiesz w sklepie twoim wagi mnieyszey y większey nie będźiesz miał w domu twoim korcá, ćwierći, gárcá, kwáterki, łokćiá większego do kupowánia, mnieyszego do sprzedawánia, czemu? *Pondus & pondus, mensura & mensura, utrumq; abominabile est apud Deum.* Sposoby te oszukiwáiące bliźniego obrzydliwe są przed BOGIEM. Cieszyćie się substáncyą nábytą z niesłusznych zyskow? prożna rádość, álbowiem upłyną prędko, w ktorych opływaćie oschnięćie. *Substantiæ injustorum, sicut fluvio siccabuntur, & sicut tonitru magnum in pluvia personabunt,* y iáko grzmot wielki ná dęszcz głoszący was bogátemi, ustáną. Strászną rzecz w obiáwieniách swoich powiáda Ian S. *Mercatores horum qui divites facti sunt, ab ea longe stabunt propter timorem tormentorum ejus flentes ac lugentes.* Od Miástá Swiętego, od Niebá, kupczykowie przysposobiáiący niesprawiedliwie fortuny Pryncypałom z dáleká stáć będą, dla boiáźni mąk, płáczący, y ięczący. Coż dopiero

Deutero. 25.

Prov. 20.

Eccl: 40.

Apoc. 18.

sámi Pryncypałowie niesprawiedliwi, czyliż máią się spodziewáć Niebá? niech ich przestrászy zdánie o stanie slińskim zbáwienia, Swiętego Tomaszá Doktorá Anielskiego: Pisze on ná owe słowá: *non cognovi literaturam introibo in potentias Domini.* Nie umiałem, co iest náuká, wniydę do przybytkow Páná. Insza Wersya czyta: *non cognovi negotiationem*, nie wiem co to iest kupiectwo, nie bawiłem się kupiectwem, hándlem, wnidę do Przybytkow Wszechmocnego Páná; pisze ták: *Homo mercator, vix aut nunquam potest Deo placere, & ideo nullus Christianus debet esse mercator; aut si voluerit esse projiciatur ab Ecclesia Dei, dicente Propheta: quia non cognovi negotiationem introibo.* Człowiek kupiecki, hándlerskiey kondycyi, ledwie kiedy, álbo nigdy podobáć się może BOGV, y dlatego żaden Chrześćiánin kupcem bydź nie powinien; álbo ieżeli chce bydź, niech będźie wyrzucony z Kościołá Bożego, iáko mowi Prorok: nie znam co iest kupiectwo, wnidę do Páná, ponieważ BOG nie będźie z kupczącemi bez sumnienia: *non ero ultra vobiscum.* Słyszyćie te słowá Boskie lichwiarze niepráwość wálzá zászpećiłá Miásto Krákow, że ledwie ktora ulicá iest, áby się tym lekkim, ále BOGV się nie podobáiącym sposobem nie dorabiáli fortuny, iuż to po groszu ná dźień od czerwonego złotego, lub po groszy sześćiu, lub po szelągu od złotego wyćiągaiąc kredytorow,

Eccl. 27.

2.2.9.77. a.4.

ieszcze

ieſzcze ná fánty. Miárkuie wáſze zarobki prędkie Prorok, ále przećiwne práwu Boſkiemu: *vidi iniquitatem & contradictionem in Civitate, & non defecit de plateis ejus uſura & dolus.* Czyliż to ſumienna od iednego złotego bráć dźieſięć ná rok? od czerwonego iednego dwánaśćie złotych? potrzebny muśi ſię áſſekurowáć, á w tym niſzczy fortunę ſwoię, zá doſyć czyniąc dánemu ſłowu; on odſtępuie fortuny, was *BOG* odſtępuie lichwiarze: *non ero ultra vobiſcum:* Wy ktorzy zkupuiećie zboże tániey, chowaćie czekáiąc drożyzny, bezbożnemi Achánámi drogość wprowadzáiący ieſteśćie, pod przeklęctwem ludu: *qui abſcondit frumenta, maledicentur in populis: Benedictio ſuper caput vendentium.* Ktorzy chowáią zboża áż do drogiego cżáſu, przeklináć ich będźie ubogi lud, ná tych záś ktorzy káżdego cżáſu przedáią, błogoſłáwieńſtwo Boſkie zpada. *A, vox populi vox Dei,* głos ludzki głos Boſki. *BOG* z wámi nie będźie: *non ero ultra vobiſcum.* Dozorcy, ſłudzy, ſłużebnice, naiemnicy w powierzonym ſobie dobru nie ſzczerą ápplikácyą Pánom ſłużący y wiernośćią Achánámi ieſteśćie nie przyiemnemi *BOGV*; *non ero ultra vobiſcum.* Pánowie Goſpodarze, ſługom zátrzymuiący zapłátę, przyniewaláiący ſłużyć, zábieráiący, odmawiáiący námawiáiący tych, ktorzy ſię nie máią woli odpráwić bez cżáſu, bez krzywdy Pryncypała, Achánámi ieſteśćie, *BOG* was nienáwidźi

widźi: *non ero ultra vobiſcum.* Ná was to, ná was głoſy ukrzywdzonych wzbiiáią ſię do Niebá: *merces operariorum defraudata clamat in Cælum.* Rzemieślnicy dla oſzukánia byle zbydź robiący, á ſłuſzney ſię iák zá ſpráwiedliwą robotę dopominaiący zapłáty, Achánámi ieſteśćie: *non ero ultra vobiſcum.* Cóż ſię tu Achánow ználázło; choćiaż káżdy o ſobie dobrze trzymał? więcey ſię ich tu znaydźie, ieżeli uważemy, że tu kogoś uczeſtnikiem kradźieży poznáie Prorok w Pſalmie 49. komuś z nas złodźieyſtwo wymawia: *tu odiſti diſciplinam & projeciſti ſermones meos retrorſum, ſi videbas furem currebas cum eo.* Tyś zbrzydźił ſobie náukę moię, wzgárdźiłeś mowámi moiemi, gdyś widźiał złodźieiá, bieżałeś z nim ktożeś tu ieſt, na kogo tá plugáwa cenzurá o ſpołeczności z złodźieiámi? kto obwiniony przeſtępcá Przykazánia tego? między ſtanámi każe ſzukáć Hugo Kárdynał, á wiele ſię znaydźie, podobno y ia nie będę wolny. Więc *naprzod* ſtanie Káplánſki, ſtanie Duchowny, w ktorym ſię y ia nayniegodnieyſzy liczę, podeyźránym ieſteś, ieżeli ſię nie według chárákteru twego ſpráwuieſz, złym przykładem co naykoſztownieyſzego, bo Duſzę wykradaſz *BOGV.* Strożámi ieſteśmy Duſz wálzych, Przewodnikámi do Niebá do życia Chrześćiáńſkiego; biádáż nam, ieżeli ták żyiemy, iák y świátowi ludźie: *ſicut populus ſic ſacerdos.* Stanie Káplánſki wiele Duſz ná zgu-

bę

bę zá ſoba prowádźiłz, ieżeli krwáwy chleb Chryſtuſá, ná świátowość, ſwywolą, *in uſus profanos* obrácaſz. *Conceditur tibi ut de Altari vivas, non ut de altari luxurieris, aut de altari ſuperbias, quidquid præter neceſſarium victum & veſtitum retines, tuum non eſt, ſed rapina.* Pozwolono ći żyć z ołtarzá, ále nie zbytkować, nie roſkoſzować, álbo ſię z łákomych zbiorow wynośić; cokolwiek oprocz przyſtoynego wiktu y odźienia zátrzymuieſz, nie ieſt to twoie, ále oczywiſta kradźierz ubogich y Kośćioła. *Powtore. Principes Domini,* ſzpetną ná was wſpomniony Purpurał kładźie notę y potwarz Pánowie dobrze urodzeni, máiętni, á trudno ſię z niey exkuzować: *hi furantur res ſubditis,* extorſye, obćiążenia, nie ſłuſzne podatki, krzywdá to ieſt Boſkim wyrokiem do złodźieyſtwá należąca: *Principes, i fideles, ſocii furum, omnes diligunt munera, ſequuntur retributiones.* Pánowie niewierni, towárzyſze złodźieiow, wſzyſcy lubią podárunki, nie czynią ſwym poddánym dobrze tylko zá zapłátę. *Potrzećie* zazdrośni w tych ſię znayduiećie liczbie: *omnes fures ſunt invidi, qui alienam famam furantur.* Ktorzy bliźniego uymuiećie imieniowi, iego zazdrośćiwi ſzczęśćiu, obmowcy, ſzárpácze cudzey ſławy, páſzkwiláńći, ná was czapká gore: *ſuper furem eſt confuſio, & denotatio peſſima ſuper bilingvem.* Poczwarte, łákomcy do tego należyćie Cechu, *fures ſunt avari, qui danda retinent.* BOG wam pozwoli do;

S. Bernard. Ad Fulcon.

Iſaiæ. 1.

Eccl. 5.

brá, ábyśćie go udźieláli ubozſzym, zbieraćie, chowaćie, nieſpráwiedliwego to ſzáfárzá Adminiſtrácya. Tu naleźą cudzych dobr pożądáiący, niegodźiwym ſpoſobem y nieſpráwiedliwym fortuny nábywáiący, ſzkodę czyniący bez nadgrody, táiący rzeczy ználeźione, ile wiedzą czyie, zmyśleni ubodzy bez potrzeby żebrzący, zdrádliwe ſztuki wynayduiący wygrawáiąc ſpráwy chytrośćią, nie doſyć czyniąc ſwey powinnośći y urzędowi, zdradzáiący w kupnie, w przedaży, kupuiący rzeczy krádźione, przeſzkadzáiący do prowentu, nie wypłácáiący kredytorom z ich krzywdą, máiąc ſpoſob nie wypłácáiący ſługom, robotnikom, faſſzerze monety, lichwiarze, rozrutni y márnotrawni bez potrzeby cząſtkę ubogich rozpraſzáiący, ná párády, pſy, ſzkápy, nowe podatki wymyśláiący, cłá, myta, zdradzáiący, święto-kupcy. O! iák znáczne woyſko złe czyniących ná zgubę bliźniego, áleć naypierwey ná zgubę Duſzy ſwoiey nieprzyiaćioł! boć *neq; fures, neq; rapaces Regnum Dei poſſidebunt.* Ieſzcze ná te ſłowá: *Si videbas furem currebas cum eo*, pomocnikow do kradźierzy liczy wſpomniony Hugo: *currebas cum eo conſentiendo, laudando, conſilium præbendo.* Bieżałeś z nim, przez zezwolenie, pochwałę, rádę. Krożkolwiek, kazałeś krzywdźić bliźniego, do tey należyſz kompániy; ták Herod kazał zćiąc głowę S. Ianowi: *Herodes Ioannem juſſit occidi.* 3do. Rádzą-

1. ad Cor. 6

cy

cy dáwałeś rády, iák záſzkodźić, iák wyćienczyć cudze dobro, przywłaſzczyć, BOG tákich rádzcow ná mizerny zkázuie koniec: *adducit conſiliarios in ſtultum finem.* 3tio. Pomagáiący, godni ſą śmierći, gdyż nie tylko ći co krzywdzą, ále y ći co pomagáią iedneyże ſą ſáryny: *digni ſunt morte, non ſolum qui ea faciunt, ſed etiam qui conſentiunt facientibus.* 4to. przez podchlebſtwo chwalący, y ći ná przepáść poydą: *erunt qui beatificant populum iſtum, ſeducentes, & qui beatificantur præcipitati.* 5to. Przyimuiący podeyźránych do domu ſwego, dáiący przytulenie: *Rapina pauperis in domo veſtra.* 6to. Przez ſpołeczność zle czyniącym: *currebas cum eo.* 7mo. milcząc y táiąc, przy dowodách ſłuſznych, nie nápomináiąc. 8vo. nie odwodząc, nie przeſzkadzáiąc do tego co ieſt z obráźą Boſką, z krzywdą bliźniego. *error cui non reſiſtitur, approbatur.* 9no. nie donoſząc do kogo należy nie dobrze ſię ſpráwuiącego, ći wſzyſzy obćiążeni do reſtytucyi. Y tá to ieſt okoliczność nayćięźſza przeſzkodá do Niebá; tá przyczyná że ſwoie y ſiebie tráca, ktorzy ná cudze pragną; ponieważ reſtytucya zgodnym SS. Oycow zdániem ieſt koniecznie, *de neceſſitate ſalutis*, bo ieſt áktem ſpráwiedliwośći, ktorey gdy nie będźie mogąc, dáremna nádźieią zbáwienia. Inſze grzechy nayſzkárádnieyſze przy ſzczerym żalu odpuſzczone bywáią, rozwięzuie nas z nich Kośćioł S. mocą od BOGA

Job.12.

ad Rom.1.

Iſaiæ. 9. v. 16.

Iſaiæ. 5.

S. Aug.

dáną

dáną; krzywdá záś uczyniona bez reſtytucyi *tantum pro tanto*, tyle, ile kogo w czym ukrzywdźiemy nie może bydź odpuſzczoną. *Nulli illi pœnitentia remittitur peccatum, ſi cum poſſit non reſtituit ablatum.* Ani Oyćiec S. ábſolwować nie może, poki nie wroćiſz, álbo ſzczerze nie obiecuieſz wroćić co cudzego. O! iákież tu ludzkie w tey máteryi zdeſperowáne Zbáwienie! bo powiedźieſz mi, kto komu oddał, co w cále kogo ukrzywdźił? z opreſſyi ubogich, czyliż oddáią Pánowie ſługom? z nieſprawiedliwych ſententcyi, czyliż wracaią Sędźiowie? z hándlow y oſzukáney przedarzy, czyliż co ieſt cudzego czynią kupcy reſtytucyą? lichwiarze, czyliż co z potrzebnego wydárli nie przyznáią zá własne? ſługy czy Pánom rekompenſuią niewierność, ſzkody dobrowolne uczynione álbo przez nie dozor? czyliż rzemieślnicy oddáią uporczywie wytárgowáne złote, groſze? á poſtáremu: *non remittetur peccatum, quouſq; non reſtituetur ablatum.* Ieden tylko Záchеuſz we czwornaſob kogo ukrzywdźił nádgradza: *do, reddo quadruplum.* Więcey ich nie znayduię, choćiaż ſię wiele podobnych Záchеuſzow znayduie w zbiorze. A co naygorſza, iáka reſtytucya zgorſzonych tyle Duſz? iáka reſtytucya ſławy, honoru wźięrego imienia? á nád to nie máſz nic poſpolitſzego między ludźmi. Ale do reſtytucyi nie wiem kto ſię znaydźie? o tákim y Piſmo S. nie wſpomina. Wiem ći ia

wiem

wiem że maćie ſobie ſpoloby ſwoie, niby zá dobre wypłacáć ſię iałmużną, czynić dobrze Klaſztorom; ſpráwiedliwie czynićie, ále trzebá ze ſwego, z cudzego, nic dla ſiebie nie zyſkáſz. Pięknaż to proporcya, dáć ubogiemu groſz, á tyſiąc w ſzkátule zámknąć? uczynić Kośćiołom dobrze, á nie iednego zruynowáć ná fortunie, Kośćioł morálny złupić? *Templum Dei vos eſtis.* Nie pomogą modlitwy, eleemozyny, ieżeli krzywdá nie będźie wrocona. Pośćił Achab, cilicium ſię przyodźiewał, ále że wydártey Nábotowi nie wrośił winnicy, ſam ſproſną zginął śmierćią, Fámilia iego cáła w pietnaśćie lat zniſzczáłá: *percuſſi qui reliqui fuerant omnes de Achab*, y ſiebie y ſwoie dobro ſtráćił. Pokorzył ſię Nábuchodonozor; ále ieżeli owe naczynia, ktore z Ierozolimſkiego Kośćiołá pozábierał, nie máſz wiádomośći, żeby ie wrośił. wątpliwe u wielu iego zbáwienie. Antyoch wyznáie że dla tego BOG mu ſkraca żyćia, że Kośćioł Ierozolimſki złupił bez reſtytucyi: *Reminiſcor malorum quæ feci, abſtuli omnia ſpolia aurea & argentea, & ecce pereo.* Ták BOG karze zá cudze. Inni máią wolą wrośić, ále po śmierći zoſtáwuiąc w teſtámencie; iuż to nie rychło nie w twoiey mocy, iuż to nie zupełnie; wſtyd zá żyćia oddáć miłość dobrego mienia nie dopuśćiłá, toć też tám poydźieſz, gdźie wſtyd wieczny; bo *non remittetur peccatum &c.* Odwłoczyć, mogąc, 4. *Reg.* 10. *Dan.* 5. *v.* 2.

ieſt co raz to bárdźiey przyczyniáć grzechow; krzywdę ſukceſſorom czyniąc, zoſtáwuiąc nieſłuſzne zbiory. Czemuż to *de male poſſeſſis non gaudet tertius hæres*, rzadko do trzećiego pokolenia nieſłuſzne zbiory trwáią? przyczynę dáie Zácharyaſz: *Hæc eſt maledictio, quæ venit in domum furis, & commorabitur in medio domus ejus, & conſumet eam.* Toć to ieſt przeklęctwo ktore przyſzło w dom złodźieiá, gdźie ſię fortuná obráca, niknie: *hæc eſt maledictio*, w śrzodku domu mieſzka przeklęctwo Boſkie: *maledictio commorabitur in medio domus ejus.* Ználiśćie wielu, ktorzy poniſzczeli ze wſzytkim *hæc eſt maledictio*; bo temu biádá ktory rozmnaża nie ſwoie! *væ qui multiplicat non ſua!* ſiebie y ſwoie dobro tráca, ktorzy ná cudze pragną. Tu S. Auguſtyn ſerdecznie ubolewa: *O! lucra damnoſa! vide quid perdit, & quid invenit, rapit pecuniam & perdit animam.* O! zyſki wielce ſzkodliwe! patrz co tráći, á czego nábywa, bierze pieniądze, á tráći Duſzę. Straſzny przykład przywodzę tu ktory cytuie *Excitator Chriſtianus*, wyięty z Rocznych Dźieiow Zakonu Cyſtercyeńſkiego. Kupiec ſławny, ná to myśl y życia ſwoiego ſtáránie obroćił, áby naywięcey, czy ſłuſznie czy nie ſłuſznie fortuny zebrał, bez ſkrupułu ná woláiące ſumnienie, że ſię nie godźi zyſku nieſpráwiedliwego, potrzebá krzywdę wroćić, ſtan niebeſpieczny zbáwienia, nic ná to, nie

Zacharię 5.

chciał

chćiał BOG zguby bogaczá nieſpráwiedliwego, on iey ſam ſobie życzył, nápominał, martwa ſkáłá od czá ſu do czáſu odkładał oddáć co cudzego, ſpodźiewáiąc ſię ieſzcze doſyć ſpoſobności y życia. Złożony choroba, kiedy ſię co raz bárdźiey wzmagáłá chorobá, myślić o zbáwieniu począł, trzebá co cudzego oddáć; ále coż będą ludźie o mnie mowić? o! nieſzczęśliwa opinia, iák wiele gubiſz! coż będą ludźie mowić o mnie? ále co BOG? ále co ty przez cáłą nieſzczęśliwa wieczność? oddam? zoſtáwię w uboſtwie żonę, dźieći; o! przyiáźni przeklęte, dla ktorych ſię wielu w nieprzyiaźń z BOGIEM podáią! nie oddam? potępiony będę. Obrał ſobie dla dźieći y żony potępienie. O! nierozumni Rodźice, czyliż was maietne potomſtwo wybáwi z piekłá? dla ktorych miłości giniećie? ſpowiádał ſię dla zwyczáiu ná większą zgubę, y do uczynienia oſtátniey woli ſwoiey wzywa Spowiedniká, żony, dźieći, domowych: Piſáć każe Teſtáment: ćiáło moie ziemi, zkąd początek wźięło, oddáię; piękny początek, ále ſtráſzny koniec! ſłuchayćie; Duſzę moię oddáię diábłom y ná wieki práwá do niey pozwalam. Struchleli ſtoiący, rozumieiąc że w pomieſzánych zmyſłách chory. Obroći ſię deſperat, pytáiącym odpowie: ieſtem przy zdrowych zmyſłách, piſz com záczął dáley. Moię żonę, y dźieći moie y Spowiedniká mego oddáię y zápiſuię piekłu; moię, dla nieſpráwiedliwych zbio-

row y cudzego dobrá zgromádzenia, lichwy, zyſku, zdrádliwych kontráktow; żony, dla uczeſtnictwá, że miáłá ná ſtroie, ná pompę márnośći co expeniować; dźieći dla ktorych miłośći zbieraſem nieſłuſznie, áby tylko byli możnemi po moiey śmierći; Spowiedniká, ktory mnie dla reſpektu ábſolwował, chociaż nie widźiał poprawy, áni woli reſtytucyi; to wyrzekłſzy mizernie ſkonał. Słyſzeliśćie ſtráſzna tego śmierć? obaczyćie go w nieſzczęśliwey wieczności. Nie życzyćie ſobie podobney, oddayćieſz co cudzego, bierzćie z przykładu przeſtrogę, że ſię to ſtáie, co Iob mowi o nieſprawiedliwie máiętnych: *diviti-*
Job. 20. *as quas devoravit emovet, & de ventre illius extrahet illas DEVS.* Duſzę, *evomet*, ſprzęty *evomet*, bogáctwá *evomet*, iák ſzkodzący womit wyrzući, wydrze gwałtem, *extrahet, emovet.* Nie chcećie przyiść ná ten termin? wroććieſz co cudzego. W tym niech wam świątobliwa Tobiaſza boiaźn powodem będźie. Oćiemniáły Tobiaſz ſłyſzy beczące iágnię, ktore Anná żoná iego przyniołá do domu,
Tob. 2. ſkrupułem zięty, rzecze: *videte, ne forte furtivus ſit, reddite eum Dominis ſuis, quia non licet nobis, aut edere ex furto aliquid, aut contingere.* Miárkuyćie, áby nie było podobno krádźione oddayćie go Pánu ſwemu, bo ſię nam nie godźi z kradźierzy áni pożywáć, ále áni ſię dotykáć. To ia do was mowię: wroćićie ſię do domu, z tey náuki przeyźrzeyćie ſię

po

po wáſzych kámienicách, pokoiách, bydynkách, piwnicách, ieżeli tám krzywdá cudza nie beczy: *videte ne forte furtivum ſit.* Przeyźrzeyćie ſię po hándlách, towárách, ſklepách, *videte*, ieżeli tám co z cudzego nábyte? *videte ne forte furtivum ſit.* Przetrząśniyćie tepety, ſzkátuły, lámuſy, ſchowánia, ieżeli ſię tám niewinny báránek odárty ze ſkory nie odzywa? *ne forte furtivus ſit.* Poyzrzeyćie po ſzafách, árgenteryách, gálánteryách, kleynotách, *videte*, ieżeli to nie z cudzey paſzy báránki? Pátrzáć ná wálze potrawy, ieżeli nie krwią ubogich ludźi, álbo łzámi zápráwne? *videte.* Weyźreyćie ná ſiebie, ná ſwoie ſtroie, ſuknie, mody wálze, ieżeli to nie z cudzey wełny, czyli ſię ná to niewinnego nie poſtrzygło báránká? *videte.* Więc pomiárkowáwſzy ſpoſob nábyćia, kupienia, záchowánia, *reddite dominis ſuis*, oddáyćie co cudzego. *nobis non licet aut edere aut contingere aliquid ex furto*, BOG zákázuie cudzego przywłaſzczáć, áni nábywáć przez zdrádę, *non licet*; ináczey *non remittetur peccatum, niſi &c.* y ſiebie y ſwoie ſtráćićie dobro. Piſzćie ſobie ná pámięći, ſercu, podwoiách, drzwiách, káżdego zamknięćiá ſzkátułách, *lucrum in arca, damnum in conſcientia, tollit veſtem, perdit fidem, acquirit pecuniam, & perdit juſtitiam.* Ták wolni ná ſumnieniu będźiećie, wolny pás do Niebá, złożywſzy bieſági cudze; boć: *arcta via eſt*

S. Aug. de verbis. A poſt.

quæ

Math.17. *quæ ducit ad vitam, lata porta eſt & ſpatioſa via, quæ ducit ad perditionem.* Ciáſna drogá ieſt, ktora prowádźi do Niebá, obſzerna y zbyt przeſtronna, ktora prowádźi ná zgubę wieczną. A ia kończę

Konkluzya. Mowiłem z tego mieyſcá do was Kátolicy o Przykazániách Boſkich, nie dla prożney chluby, nie dla pokazánia rozumu, nie z ſubtelnym konceptem, ále do wyrozumienia rzetelnego; bo ten był termin mowy moiey, ábym chwały Páná BOGA, y pożytku ſłuchaczá z pomocą Boſką ſzukał, choć czáſem przyoſtrzey, y nie do ukontentowánia wáſzego, mniey to uważam, byle ſię podobáło BOGV; zły to medyk, ktory ránę báwełną obwiia, á przyzwoitych do zágoienia nie ápplikuie plaſtrow, przezorny záś w medycynách, nie uważa choć przykre choremu dáie likwory, choćiaż tknie do żywego, choćiaż ſarknie pácyent, bo ſzuka polepſzenia zdrowia iego; w czym gdy ſię przychodząc do zdrowia y chory reflektuie, má wdźięczność ſtarownemu o zdrowie ſwoie medykowi. My Káznodźieie Duſze, nie ćiáło leczemy, choć przykro, ále do zdrowia wiecznego, co ſámi zważywſzy, że nie my, ále BOG przez nas podáie wam środki, przeſtrogi, pobudki, nieſkończoną BOGV mieć powinniśćie wdźięczność, że chce polepſzenia wáſzego, ábyśćie z nim żyli w wiekuiſtey chwale. Mowiłem o Przykazániách iáko prawdźiwych, nie omylnych drogách

gách do Niebá, ktore ieżeli záchować będźiećie, upewniam Imieniem Boſkim, nie miniećie Niebá: *ſi vis ad vitam ingredi ſerva mandata.* Ieżeli záś lekce ie ważyć będźiećie, bárdźiey życzę, niżeli ſię ſpodźiewam zbáwienia wáſzego; á co Chryſtus do uporczywego żydoſtwa mowił, to do upártych, nie dowierzáiących ſłowom Boſkim, y nie poprawuiących ſię Kátolikow powtarzam: *ſi non veniſſem, & locutus fuiſſem eis, peccatum non haberent, nunc autem excuſationem non habent de peccato ſuo.* Co ſię mogło okoliczności ználeść do káżdego Przykazánia, chćiałem ie obiáśnić; gdybyście byli nie wiedźieli, nie mielibyśćie grzechu; á ták ſłyſząc, wiedząc nie będźie miał exkuzy żaden grzech wáſz. Słyſzałeś Kátoliku żeś nie powinien mieć Bogow cudzych; pokruſzyłżeś bożyſzczá ná ſercu, báłwány grzechu, wyrażone w myſłách wſzeteczne rożnych okoliczności obrázy, oddaliłżeś okázye, uczyniłżeś poſtánowienie ſámemu ſłużyć BOGV? opłákuieſz przeſzły ſtan życia twego żeś BOGA nie znał zá BOGA, żeś go bárdźiey miał zá ſługę, niżeli zá Páná Stworcę y Dobrodźieiá? ieżeli ták ſię ſtáło, dźiękuy y chwal BOGA, trway w tym przedſięwźięciu do terminu zbáwion będźieſz; ieżeli nie? uczyń záraz, oddal okázye, ináczey nie wymowiſz ſię przed BOGIEM. Słyſzałeś ſzáfuiący Imieniem Boſkim, z zwyczáiu lub rozmyślnie wywołuiący

Math.19.

Joan.15.

czárto-

czártoſtwo z piekłá, tyſiącámi, korcámi, kroćiámi złych duchow wymierzáiąc innym do ziedzenia, niemi częſtuiąc? áh! żáłuy ſerdecznie że nieoſzácowáney ceny Imie Boſkie, w ták lichym u ćiebie poważeniu było! żáłuy, że uſtá twoie y ięzyk ćiáłem Páńſkim poświęcone, ſprofnemi duchámi zeſzpecone! proś BOGA, ábyś w oſtátnim terminie życia, mogł wymowić, Nayſłodſze Imie IEZVS. Niechay ćię to Imie, iáko tarcza nieprzełamána ná piekielne nátarczywośći, broni w ten czas, kiedy ći ſię ſtráſzne lárwy prezentowáć będą, ktorycheś zá życia wſpominał! ináczey nie będźieſz miał wymowki. Przeproś BOGA gwałcący Swiętá, przeproś Swiętych w ktorych dni grzeſzyłeś, áby ći byli Pátronámi przed BOGIEM teraz y przy śmierći! ſzánuy odtąd dni Swięte, ktore ſobie BOG obrał, dla ſámey iego chwały. Oycowie y Mátki, wyruguyćie ślepą miłość z ſercá ku dźiećiom wáſzym, prowadźćie ich do BOGA; pięknа to będźie, kiedy ſię wſpolnie w chwale wiekuiſtey ćieſzyć będźiećie. Synowie y corki, powtornie was nápominam, przeprośćie Rodźicow, w czymeśćie kiedy ich zákrwáwili ſerce; przeprośćie z upádnieniem do nog, przyrzekáiąc odtąd poſzánowánie y poſłuſzeńſtwo w przyſtoynych rozkazách. Wy záś Rodźice dla miłośći Boſkiey nie pámiętáiąc płochey młodośći defektow, dáruyćie urázy.

Wroć-

Wroććieſz ſię do iedności ſerc poprzyſiężone małżeńſtwo, w zgodźie, w miłośći w zobopolney pomocy ćiągnący iárzmo Chryſtuſowe, iedno drugiego prowadź ná drogę zbáwienia do chwały Boſkiey, reflektuy przyiáźnemi rádámi, że wáſz związek ieſt áż do śmierći. Niech tego węzłá ládá okázya nie rozwięzuie, ábyśćie ſię w iedności w Niebie widźieli, *BOG* was tu błogoſłáwić będźie. Pogodźćie ſię z bliźnim w záwźiętośći będący, á pogodźćie ſzczerze, żadney urázy nie záchowuiąc ieżeli pragnieće, áby wam *BOG* odpuśćił winy wáſze, ponieważ tákie w paćierzu z *BOGIEM* czynićie przymierze: odpuść nám náſze winy, iáko y my odpuſzczamy náſzym winowaycom. Ieżeliś záſzkodźił ná ſławie, Imieniu, zdrowiu, honorze? odwołay, lepiey ieſt tu ſię przed kilką oſobámi záwſtydźić, niżeli tám przed cáłym świátem, á żadney nie będźie ſpoſobności do rátowánia ſię; ieżeli nie máſz przytomnych, ktorycheś zgorſzył? proś *BOGA* áby ich náwroćił; ty pokutą przynaymniey wypłacay ſię BOGV: Cudze zátrzymuiący dobro, krzywdzący, oddáy co nie twego, co nie ſłuſznie nábytego, nie pożądáiąc odtąd żadney rzeczy, ktore bliźniego ſą. W ręku to twoich ieſt nádgrodźić krzywdy poczynione, nie weźmieſz nic z ſobą, radbyś oddał przy śmierći wſzytko, ále nie rychło, po

śmierći nie ſpodźieway ſię áby powrácáć miáno, czego ſam nie uczyniſz. Nie boy ſię ubogtwá; boć y Zácheuſz we czwornaſob nádgrodźił kogo ukrzywdźił, á przećię niczego mu nie brákowáło, kiedy miał ſámego BOGA. Miey ná pámię-

Marc. 8. ći ſłowá Chryſtuſowe: *Ná co ſię przyda człowiekowi gdyby świát cáły zyſkał, kiedy zgubi Duſzę ſwoię.* Strzeſz ſię lichwy; bo przed lichwiarzámi zámknięte Niebo; ináczey? nie wymowićie ſię przed Sędźią Spráwiedliwym, że nie wiedźiałem, nie ſłyſzałem, nie rozumiałem, żeby to był grzech, bo ſłyſzyſz káżdy, á z inſtynktu Duchá Swiętego poznáć możeſz, w czymeś winien, w czym ſię maſz popráwić, zá co żáłować, zá co pokutować w czym ſię uſpráwiedliwić. Iużże teraz z poćiecha podnioſćie głowy wáſze, nákłońćie uchá záchowuiący Przykazánia Boſkie, ná błogoſłáwieńſtwo Iego ktore czytam *Deuter:* 28. ſłowo w ſłowo: *Ieżeli będźieſz ſłuchał głoſu Páná BOGA twoiego* (mowi Imieniem *Boſkim* Moyżeſz) §ábyś czynił y ſtrzegł wſzytkich Przykazań iego, ktore ia tobie podáię, uczyni ćię *BOG* wſpániáłſzym nád wſzytkie Narody ktore ſą ná źiemi, zleią ſię ná ćiebie wſzytkie błogoſłáwieńſtwá błogoſłáwionym będźieſz w Mieśćie, w rolách, błogoſłáwiony owoc żywotá twoiego, błogoſłáwiona trzodá twoiá, błogoſłáwione gumná, ſzpiklerze, ſpiżárnie,

błogo-

błogośławiony wychodzący, wchodzący. § Słowem: we wszytkich zamyślách, krokách, pracách, zabiegách BOG błogośławi záchowuiących Práwá iego; błogośławiony, błogośławiony, błogośławiony. Czytayćie ten Rozdźiał, doczytaćie śię więcey. Serce śię rozpływa z rádośći, czytáiąc, słysząc o tákim błogośławieństwie Boskim, y doznáią go ći, ktorzy są śpráwiedliwi. Ia dodáię: Amen, Amen. Niech śię to stánie y z wámi, niech wam BOG obfite śpuszcza błogośławieństwo. Ale áh! z serdecznym westchnieniem łzy mi wyćiśnęły wyroki Boskie, czytáiąc w tymże Rozdźiale przeklęctwá ná tych, ktorzy nie záchowuią Przykazań Boskich; mam że ia ich wam powiedźieć? strách mnie zdeymuie, truchleię cáły, w zádumieniu martwieię! iákże ich wymowię? lepiey że sobie przeczytaćie ten Rozdźiał, zgadzaćiesz śię ná to? coż kiedy mniey uwagi mieć bedźiećie? lepiey iuż, choć z boiáźnią, że powiem, á ztąd przed BOGIEM y ia y wy mieć nie będźiećie wymowki; powiem, y nie ták nowo powiem, iáko iuż z mieyscá tego powiedźiáne w przeszłym roku powtorzę przeklęctwá łámiących práwá Boskie. Nie moie słowá, ále Pismá Swiętego, przy ktorego prawdźie żyć y umieráć powinniśmy, ią słowá Boskie. Náklońćiesz uchá Niebiosá! *audi Israel*! wizák y

tám Kościoł tryumfuiacy zbior obſerwántow rozkazow *Boſkich*, ćieſzących ſię zapłátą zá poſłuſzeńſtwo wierne *BOGV*. Nádſtawćieſz uchá ná wáſze większe záwſtydzenie potępieńcy! wſzákże piekło wáſzá karà zá nie obſerwę rozkazow *Boſkich*; wálzá karà ztąd pochodźi, żeśćie przećiwni byli woli *Boſkiey*! ſłuchayćieſz y wy żyiący przeſtępcy, co was czeka! kiedyśćie ſłyſzeli błogoſłáwieńſtwo wiernych; nie moy koncept, ále ſpráwiedliwość *Boſka* piorunuie ná was w tymże Rozdźiale, ſłowo w ſłowo: § Ieżeli nie będźieſz chćiał ſłuchác głoſu Páná BOGA twoiego, ábyś ſtrzegł y czynił Przykazánia Iego y Ceremoniy ktore ia tobie podáię, przyidą ná ćiebie przeklęctwá te: przeklętym będźieſz w Mieśćie, przeklęty ná roli; przeklęty owoc żywotá twoiego, przeklęte gumno twoie, trzody twoie, przeklęty wychodząc, przeklęty wchodząc; zeſzle BOG ná ćiebie głod y łaknienie, y niepowodzenie ná wſzytkie dźiełá twoie, ktore czynić będźieſz, poki ćię prętko nie zgubi. Niech będźie powietrzem zárażona źiemiá, ktorą dźiedźiczyć będźieſz. Niech ćię *BOG* ſkarze uboſtwem, febrą y źimnem, goraczką y upałem, powietrzem zárázliwym. Niech będźie Niebo nád tobą miedźiáne, nieużyte, źiemiá żeláźna, ćiáło twoie niechay robacy ſzárpią. § y tu was odſyłam do czytánia dálſzego przeklęctwá y

nieſzczę-

nieſzczęśćia doczeſnego, á nieuchybnie y wieczne go. Obierayćieſz teraz ſobie co chcećie, álbo bydź błogoſławionemi doczeſnie y wiecznie, álbo bydź przeklętemi doczeſnie y wiecznie; y tu bym powinien powiedźieć: Amen. Niech ſię ſtánie; áleć ſpodźiewam ſię, że nie ieſt nikt ták z was zdeſperowány, áby nie miał ſobie życzyć błogoſłáwieńſtwá Boſkiego; á zátym polepſzyć życia do wypełnienia woli Boſkiey w Przykazániách iego, ſam ſiebie wyznáiąc winnym, y głownym przeſtępcą rozkazow Boſkich. Czynię z áffektem Konkluzyą mowy moiey do Vkrzyżowánego Páná.

O! Pánie y Zbáwićielu moy, trwoży ſię ſerce moie, żem záſłużył ná to przeklęctwo przez krnąbrne niepoſłuſzeńſtwo Práwu wyráźnemu twoiemu, bo czegoż ſię mam ſpodźiewać, kiedy nie zá wolą twoią, ále zá własnym zdániem, zá poduſzczeniem ſzátáńſkim y ádherentow iego świátá y ćiáłá ſzedłem? otoż mnie do tey nieſzczęśliwośći przyprowádźiłá wierna uſługa ezártá! otoż mnie od ták wielkiego błogoſłáwieńſtwá oderwáłá ſwawola, Oycá, Páná, Stworcy, Odkupićielá, nieſłuchaiąc! iużem nie godźien, ſadzę ſię, tylko tego, co ná mnie wſzytko ſtworzenie woła, ſłuchać, iużeś pod przeklęctwem! iákoż wſtydzą ſię mnie ſáme gwiazdy świętnym wyiſkrzone ſzeregiem! pátrzą z ochotą ná ſkinienie

twoie

twoie, áby wypełniły wolą twoię: *Stellæ vocatæ sunt, & dixerunt adsumus, luxeruntq; cum jucunditate, hic est DEVS noster, & non æstimabitur alius adversus eum.* Ia przez tyle lat oporem ći służę BOZE, y owszem wyłamywałem się z usług twoich, tyle bozyszcza ná sercu wystáwuiąc, ile popełniłem grzechow, powinny tobie honor zdespektowałem, większy stworzeniu czyniąc, niż Stworcy! Pośleż pioruny y błyskáwice? poydą; *mittes fulgura, ibunt.* Wrocić się im każesz? słuchaią: *& revertentia, dicent tibi adsumus.* do mnieś posłał tyle instynktow, nie słuchałem! áh! czyli nie ná zgubę moię iuż iuż wysyłasz pioruny! zá ládá pierwszym grzmotem, áby mnie zniosły z świátá niewdzięczniká łáskom twoim! toćby to mnieysza, choćbym utrácił doczesne życie, bylem wiecznego nie utrácił! mnieysza ábym był do czásu przeklęty, bylem nie był ná wieki! o! wieczność grá ládźie! rezolwowałbym się ná wszytkie nieszczęścia, gdybym temi sposobámi mogł doyść widzenia BOGA ná wieki! coż tu mi wtręt liczbá grzechow czyni, tu spráwiedliwe Sądy Boskie groża ruiną! kiedy mi iednák Miłosierdźie nieprzebrána czyni nádźieię, wiem co uczynię, y ták życzę kádemu ze mną. Stárowna o szczęście doczesne Jákobá Mátká Rebeka, kiedy go po błogosłáwieństwo

Baruch. 3

Job. 38.

ſłwo do Izáaká Oycá wprowadza, ktore Ezawowi należáło, iáko pierwſzemu; boi ſię Iákob, bo poſlednieyſzy, przeklęctwá: *timeo ne inducam ſuper me maledictionem*; bierze go ná mocną porękę, przeklęctwo oddalić obiecuie: *in me ſit iſta maledictio.* Obawiam ſię y ia przeklęctwá; ále do Ciebie Nayświętſza MARYA, ktorey dźiś Kościoł Swięty boleiącey pod Krzyżem obchodźi pámięć, do Ciebie ſię ućiekam. Wſzakżeś ieſt Mátką miłoſierdźia, Przyczyną błogoſłáwieńſtwá ktore świát odebrał, Mátką ieſteś nas grzeſznych. Zmiłuy ſię Mátko! záſłoń nas od wiecznego przeklęctwá! wſzákże ći w niczym Syn á Sędźia nász nie odmowi! Vproś łáſkę záchowánia Práwá Iedynaká twoiego! ináczey, ginąć nam potrzebá ieżeli nas z twoiey wypuśćiſz opieki. Zćiągnęłá ná świát przeklęctwo Ewá, Tyś wprowádźiłá błogoſłáwieńſtwo. Dźiś Cię boleſna Mátko Kościoł proſi *in offertorio*: *Recordare Virgo Mater DEI, dum ſteteris in Conſpectu Domini, ut loquaris pro nobis bona, & ut avertas indignationem à nobis.* Pámiętay ná nikczemność náſzę, gdy ſtoiſz przy Tronie Boſkim, ábyś podáłá rękę Ziemiánom! mow zá námi, y gniew Sędźiego odwroć od nas. Pod Twoię ućiekamy ſię obronę w dobrym poſtánowieniu! *Sancta MA-*

RIA

RIA succurre miseris. Przybądź ná pomoc teraz y w ostátnim momencie życia nászego, ábyśmy mogli słyszeć ow wybránych głos: *Venite benedicti Patris mei*: podźćie błogosławieni.

A

M E

N.

Ad Majus Pietatis Incrementum.

)(o)(

REGESTR

Rzeczy znácznieyſſych w Kazániach o 10. Przykazaniu Boſkim znayduiących ſie.

AAA

Aaron nie Moyżeſz czemu biie laſką wody Egipſkie? - - - *p.* 19.
Achan kogo y ktorych znaczy? - - - - - - - *p.* 198. & ſeq.
Apoſtołow między ſobą iedność - - - - - - - - *p.* 149.
Arkę Pańſką Dawid, czemu oddala od ſiebie? - - - *p.* 23.

BBB.

BOG tam mieſzka gdźie pokoy y zgoda, - - - *p.* 147. & ſeq.
BOG początkiem y końcem człowieka, dla czego? - *p.* 36. & ſeq.
BOG Oycem náſzym przez danie Przykázania ſwego. *p.* 67. & ſeq.
BOG wielorako ieſt Oycem naſzym - - - - - *p.* 69. & ſeq.
BOG A zá bagatele odſtępuiemy - - - - - - *p.* 17. & ſeq.
Błogoſławieńſtwa Boſkie záchowuiących Przykazania iego. - - - - - - - - - *p.* 219.

CCC.

Chryſtus czym ſię w Swięta zábawiał? - - - - *p.* 48.
Człowiek niczym náſycić ſię nie może. - - - - *p.* 2.
Cudzołoſtwo iák BOG kárze p. 172. & ſeq. *przyczyna iego.* 173. & ſeq.

DDD.

Diabeł káplicę ſtawia, gdźie Kościoł BOG buduie. - *p.* 55. & ſeq.

REGESTR

Diabelski Syn kto nie szanuie Rodźicow. - - - *p. 75.* & seq.
Diabelskie Przykazania iákie. y zkąd? - - *p. 199.*
Dobrá doczesne temu się powodzą, kto záchowuie Przykazania Boskie, - - - - - - *p. 189.* & seq.
Dobra swoie y siebie tráci, kto ná cudze prágnie. - *p. 194.* & seq.
Dobrze sobie czyni, kto Rodźicow szanuie. - - *p. 80.* & seq.

EEE.

Elementà iedność y zgodę między sobą záchowuią. *p. 148.*
Exkuzy nieszanuiących Swiąt refutuią się. - - *p. 69.* & seq.

FFF.

Fałszywi świádkowie záboycy. - - - - - *p. 131.* & seq.
Fortuna źle nábyta nie trwałá. - - - *p. 201.*
Frantowskie sztuki małżeństwo ná oszukanie mężow. *p. 172.*

GGG.

Grzech dobrowolnie popełniony bałwochwalstwem. *p. 19.*
Gniewliwi, záboycámi są, - - - - - *p. 134.*
Gorszący innych, Záboycami. - - - - *p. 134.*

HHH.

Honor wielki człowieka bydź przyspodobionym Synem Boskim. *p. 67.* & seq.
Honor stanu Małżeńskiego. - - - - - *p. 151.* & seq.

III.

Iedności nie ma z BOGIEM, kto iednego we trzech Osobách nie szanuie BOGA. - - - - *p. 13. per totũ.*

REGESTR.

Iedność Małżeńska Swięta. - - - - *p.* 150.
Ięzyk ludźi záboyca. - - - - - - *p.* 131. & seq.
Intencya zła, zá uczynek ſtaie. - - - - *p.* 126.

KKK.

Karanie nie doſłuchaiących Mſzy SS. - - - *p.* 57.
Kościoł gdźie BOG buduie, tam diabeł káplicę ſtawia, y iákim ſpoſobem. - - - - - - - *p.* 55. & seq.
Krzywdzących liczba nieźmierna. - - - - *p.* 206. & seq.
Krzywdzący Kościoł ktorzy? - - - - - *p.* 205. & seq.
Krzywda nie będzie odpuſzczona, poki &c. - - *p.* 209.
Krzywdzących kara. - - - - - - - - *p.* 210.
Kupcy dalecy od Nieba. - - - - - - *p.* 202. & seq.
Kłamſtwo, ieſt bez czci. - - - - - - *p.* 129.
Kradźierz co ieſt? p. 195. *iáki ieſt wyſtępek? z trzech okoliczności probuie ſię* ibid & seq. *dla krádźierzy iednego BOG wſzyſtkich karze. p.* 196. & seq. *Kościoł ktorzy krzywdzą? p.* 205. & seq. *w Kościele cicho bydź powinno bez rozmow.* - - *p.* 57. & seq.

LLL.

Lichwiarze obrzydliwi BOGV. - - - - *p.* 203. & seq.
Lubierzność w Małżeńſtwie co ſprawuie? - - *p.* 165.
Lubieżni Małżonkowie nieprzyiaćiele Boſcy. - *p.* 176.
Lubieżniey karà w piekle iáka? - - - - *p.* 174

MMM.

Małżenſtwa godność p. 151. & seq. *Sakrament wielki p.* 153. *BOGV ſię podoba. p.* 154. *Niezgodne czartowſkim pomieſzkaniem* ibid: & seq. *Troiákie iego dobro p.* 155. & seq. *Małżeńſtwa S. przykłady.* 160. & seq. *Co zá termin iego. p.* 162.

Miary fałszywe zákazáne, obrzydliwe BOGV. - *p. 202.*
Mátki niektore, Imienia Mátek niegodne. - - *p. 99.*
Mátki záboyczyne dźieći swoich. - - - *p. 129.* & seq.
Młodość Zony przyczyna obrazy Boskiey. - - *p. 167.*

NNN.

Námowa do záchowania pierwszego y drugiego Przykazania. p. 262. & seq. *y Swiąt czwartego Przykázania.* - - *p. 62.*
Nábożeństw w Kościele uszanowanie. - - - *p. 58.* & seq.
Niedźiela iákie y czyie Swięto? - - - - *p. 42.*
Nierządnicy kára opisuie się. - - - - *p. 177.*
Niezgody w małżeństwie zkąd, - - - - - *p. 170.* & seq.
Nowożeńcy co w sobie upatrować powinni? - - *p. 163.* & seq.

OOO.

Obieranie Męża Corkom iákie bydź powinno, y dla czego, p. 94.
Obmowcy záboycami są. - - - - - *p. 135.* & seq.

PPP.

Pánowie záboycami poddanych. - - - - *p. 127.* & seq.
Piiacy záboycami są siebie samych. - - - *p. 131.*
Piekło w Domu gdzie nieprzyiaźń Małżeńska, p. 151. & seq. per totũ.
Poiedynki zákazane. - - - - - *p. 125.*
Pokoy troiáki. p. 143 & seq. *ma go ten, kto pełni rozkaz Boski.* - - - - - - *p. 145.* & seq
Prawem Boskim wszyscy żyiemy, pod nim zostaiemy. - *p. 4.* & seq.
Przykazania Boskie záchować nam potrzeba, czemu? p. 4. & seq. item *32. są psałterzem p. 5. obliguią wszystkich do záchowania, p. 6.* & seq. *kto iednego nie obserwuie, winien wszystkich. p. 6. dla trzech przyczyn záchować ie mamy. p. 8.* & seq. *Pierwsze y drugie ná czym zalezy.*

REGESTR.

15. *karà gwałcących. p. 21. 22. & seq. Swięte są, y Swiętemi nas czynią p. 34. usq; ad 40. nie maią w sobie fałszu p. 37. Są prawem do Nieba. p. 72. & seq. Záchowuiącemu ie, wszystko się dobro powodźi doczesne. - - - - - - p. 189. & seq.*

Przeklęctwa, gwałcących Przykazania Boskie. p. 221. Przeklęctwo, nieszanuiących, Oycow. - - - - p. 81. & seq.

Przykład straszny kupca krzywdzącego innych. - p. 211. & seq.

Przykład straszny niewdzięczności ku rodźicom. - p. 83. & seq.

Przykład miłości Rodźicow. - - - - p. 84.

Przykłáday życia dobrego Rodźicow, lepsze są niż słowa y bicie. p. 99.

Przyiaćiel Boski, kto záchowuie Przykazania, p. 111. & seq. usq; ad 117.

Przyiáćiel czym się probuie bydź przyiáćielem práwdziwym BOGU y bliźniemu. - - - p. 112. & seq.

Przysięga czworáka iest, - - - - - - p. 16.

Przysięgi dobrey kondycye, - - - - - - - ibid.

RRR

Rády zdrowey słuchanie, szczęśliwość y pokoy spráwuie. p. 31.

Robota w Swięto uszczerbkiem fortuny. - - p. 53.

Robić w Swięto mnieysza obraza BOGA, niż tańcować y szaleć. p. 55.

Rodźice. Rodźicom, czworáki honor od Synow powinien bydź oddány p. 76. & seq. Rodźicow w czym nie słuchać? explikuie się. p. 77. & seq. Starość ich powinni cierpliwie znosić Synowie. p. 79. & seq. Honor ich wielki, błogosławieństwo dziátki. p. 85. & seq. Dobrych źli Synowie, y złych dobrzy. 86. Ich wina zli Synowie ibid. *ich obligacye y powinności ku dźiatkom. p. 87. & seq. Zá ich grzechy BOG kárze Synow. p. 92. Záboycami są dla złego wychowania p. 93. Ná co im wychodzą, pieszczoty Synow y Corek, p. 97. Wyrozumiewać powinni wolą Synow y Corek gdy się zábieraią do stanu Małżeńskiego. p. 165. & seq.*

Rostropności powinność ktora? p. 109. Rostropny kto záchowuie Przykázania Boskie. - - - - p. 110

Roz-

REGESTR.

Rozmowa z zwyczaionemi grzeszyć przeciw pierwszemu y drugiemu Przykazaniu. p. 25. & seq. Z Nieobserwuiącemi Niedźiel y Swiąt p. 59. & seq. Z Rodźicámi y Synámi. p. 103. & seq. Z chćiwemi ná cudze dobro. - - - p. 215. & seq.

SSS.

Słuchania zmyst naylepszy się bydź widzi. - - p. 65.
Słuchaiący á nie czyniący niepewny Zbáwienia. - p. 186. & seq.
Synem przysposobionym BOGA nie iest, kto nie szanuie Rodzicow, - - - - p. 74. & seq. per totum.
Synowie y Corki co powinni Matkom, - - - p. 84.
Suknie bogate y pyszne białey płci, utratą fortuny, okazyą cudzołostwa. - - - - p. 173. & seq.
Swiádkowie fałszywi záboycami. - - - p. 133.
Swięta, Swiąt kto nie obserwuie nie ma mieysca z Swiętemi p. 41. & seq. Około Swiąt trzy kwestye do wiedzenia potrzebne, ibid. Dla czego Swięta obserwować? trzy się daią przyczyny. p. 43. & seq. Swięta co są? p. 45. W Swięta co czynić? p. 47. & seq. W Swięta czym się zábawiał CHRYSTUS. p. 48. & seq. Nieuszanowane w pośmiewisko idą, p. 51. Swiąt nie obserwuiących karanie p. 52. & seq.
Szarpiący cudzą stawę záboycami są, - - p. 133.
Stworzenia nie rozumne pełnią rozkaz Boski, - - p. 32. & seq.

TTT.

Turcy y Zydźi lepiey obserwuią Swięta, niż Kátolicy, - - p. 54.

UUU.

Umieiętność, czy rostropność lepsza? - - p. 107. & seq.
Uroda przyczyną grzechu; - - - p. 164.

WWW.

REGESTR.

WWW.

Waż, czemu się w przod pytał Ewy o zakaz Boski, p. 24.
Wdzięczność iáka bydź powinna BOGU, - - - p. 20.
Wet zá wet BOG oddaie, - - - p. 141. & seq. 189. & seq.
Wychowanie dźiatek, iákie bydź powinno, - - p. 89. & seq.
Wzywanie Imienia Boskiego nádaremnie, wielki excess, p. 20. & seq.

ZZZ.

Záboyca nieprzyiacielem Boskim. - - p. 117. & seq. per totum.
Záboystwo co to iest? p. 120. Wielorakie iest, ibid. & seq. Záboystwa kary Historya, p. 122. & seq. Záboycy wyluczaią się. p. 125.
Záchęcenie do słuchania słowa Bożego, - - - p. 2. 3.
Záchowuiący Przykazánia Boskie, w BOGU mieszka, á BOG w nim p. 21.
Zelotypia przyczyną niechęci w Małżeństwie, - - p. 156. & seq.
Zemáący się do kogo maią się udawać? - - p. 168.
Zezwalaiący ná złą rádę záboycą iest, - - p. 137.
Złodźieiow máłych ná świecie nie masz, p. 194. & seq. Do Złego się nikt przyznać nie chce, - - - - - p. 138.
Zmysły wszystkie potrzebne, - - - - p. 63. & seq.
Zmysł słuchania náylepszy się bydź widźi, - - p. 65.
Zony iák frantowsko sobie postępuią z Mężami, - p. 172.
Zonę brać z troiákiey przyczyny trzeba, - p. 155. & seq.
Zydźi lepiey obserwuią Sabas swoy, niż Swięta Kátolicy. p. 54.

Ad M. D. Gloriam

Et Pietatis Incrementum.

Errata Typi prudens Lector corrigere, non dedignare.

Biblioteka Jagiellońska
stdr0025422